

BIŁOSTOCKA

GAZETA

Współczesna

Nakład 52 000 egz.

PIĄTEK-NIEDZIELA, 2-4 LUTEGO 2001

NR 24 (14 687)

CENA 1,50 zł

SUWAŁKI

Zapadły pierwsze na Podlasiu wyroki sądowe w sprawach kierowców zatrzymanych przez policję za jazdę po spożyciu alkoholu.

Czytaj na str. 3.



BIŁYSTOK

Coraz mniej rachunków za niesłuszne wezwanie karetki wystawiają podlaskie stacje pogotowia. Powodem jest m.in. mała ściągłość należności.

Czytaj na str. 6.

GIŻYCKO

Policyna specjalna grupa zadaniowa zlikwidowała niebezpieczny gang.

Czytaj na str. 7.

DZIŚ
wydanie
weekendowe



- Tego grobu wytłumaczyć nie mogę
- Gmina dała na małe piwo
- Plamka na oku
- W obronie koniecznej?
- Odszkodowanie od Nostradamusa

Stała wykańczalnia w Fastach. Robotnicy domagają się wypłaty zaległych wynagrodzeń.

NIE MA PRACY BEZ PŁACY



FOT. A. ZGIET

BIŁYSTOK. W białostockich Fastach stała wykańczalnia. Zdeteminowani pracownicy postanowili, że nie będą pracowali, dopóki nie zostanie im wypłacona ostatnia rata wynagrodzenia za grudzień 2000 r. Nie mamy za co żyć – mówią.

– Jesteśmy tak zdeteminowani, że już dłużej nie wytrzymamy – opowiadają pracownicy wykańczalni. – Nie mamy za co żyć. Musimy przecież jeść, zapłacić czynsz za mieszkanie, utrzymać rodzinę. Rozumiemy ciężką sytuację zakładu. Nie żądamy podwyżek, ale tak dłużej już nie można.

W wykańczalni w Fastach pracuje 133 robotników, głównie mężczyźni. „Na rękę” dostają miesięcznie po 600-800 zł (z premiami, wysługą i pracą w nocy). Przestali wczoraj pracować, bo nie otrzymali zaległych 170-200 zł grudniowego wynagrodzenia.

– Jest już luty – mówią robotnicy. – Prezes przyzwyczaił nas do tego, że pensje dostajemy w ratach. Miara się jednak przebrała.

Pracownicy nie wiedzą, kiedy otrzymają wynagrodzenie za styczeń. Pierwszą ratę powinni otrzymać 10 lutego. Nie mogą zaciągnąć pożyczek w zakładowej

kasie zapomogowej, bo zakład nie przekazuje do niej składek.

Ogromne maszyny w fastowskiej wykańczalni stanęły wczoraj o godz. 6. Pracę przerwały solidarnie wszystkie zmiany. Robotnicy nie chcą występować pojedynczo lecz zbiorowo. Protest nie jest firmowany przez żaden związek zawodowy działający w Fastach.

Wczoraj po południu robotnicy uruchomili jedną maszynę, aby wykończyć 10 km tkaniny.

– Gdybyśmy tego nie zrobili, tkanina uległaby zniszczeniu – opowiadają pracownicy wykańczalni. – Nie chcemy mieć z tego powodu kłopotów.

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, decyzję pracowników wykańczalni popierają inne wydziały. Wczoraj nie udało się nam porozmawiać z Wojciechem Topińskim – prezesem Holdingu Fasty. Jak się dowiedzieliśmy, obiecał pracownikom wykańczalni, że zaległe pieniądze zostaną wypłacone w przyszłym tygodniu. Robotnicy postanowili, że nie rozpoczną pracy, dopóki nie otrzymają zaległych wynagrodzeń.

– Sprawą w Fastach zajęła się już Państwowa Inspekcja Pracy – zapewnił Henryk Purwin, okręgowy inspektor pracy w Białymstoku.

Małgorzata Nietupska



Z „GAZETĄ WSPÓŁCZESNĄ”

Już za tydzień, w piątek, 9 lutego, w białostockim kinie „Pokój” odbędzie się premierowy pokaz produkcji „Pokemon: film pierwszy”, na który z pewnością niecierpliwie oczekują tysiące wielbicieli „kieszonkowych potworków”. Niebawem trafi on także do kina „Bałtyk” w Suwałkach i „Polonia” w Elku. Dla Czytelników „Gazety Współczesnej” przygotowaliśmy kilkadziesiąt zaproszeń na ten film oraz wiele innych nagród-niespodzianek. O tym, w jaki sposób można będzie je otrzymać – napiszemy w poniedziałkowym wydaniu „Gazety Współczesnej”. (dona)

WIELKI KONKURS
NARKOTYKI
ZABIERAJĄ ŻYCIE

MNÓSTWO
ATRAKCYJNYCH NAGRÓD!
NARYSUJ I WYGRAJ!

Szczegóły na str. 3.

Rekordowy przemysł

KUŹNICA BIŁOSTOCKA.

Celnicy z przejścia drogowego w Kuźnicy Białostockiej wykryli wczoraj przemysł spirytusu.

Celnicy oszacowali, że Białorusini usiłovali wwieźć co najmniej 2 tysiące litrów (wówczas kwota niezapłaconych należności celnych i podatkowych sięgnęłaby miliona złotych).

Była to pierwsza próba przemysłu tak dużej ilości spirytusu w ciągu kilku ostatnich lat. (aż)

ZŁÓŻ ŻYCZENIA: w piątek – Marii, Mirosławowi; w sobotę – Błażejowi, Oskarowi; w niedzielę – Andrzejowi, Witosławowi

SONDA

Czy w Polsce powinna zostać przywrócona kara śmierci?

Piotr Łukaszuk:

– Jestem za przywróceniem kary śmierci. Moim zdaniem ta najcięższa z wszystkich możliwych kar w znacznym stopniu ograniczy wzrastającą wciąż przestępczość. Dotyczy to zwłaszcza najpoważniejszych przestępstw, które byłyby zagrożone tą karą. Dożywocie, którym karani są sprawcy bestialskich zbrodni to wyrzucanie pieniędzy podatników. Ludziom brakuje pieniędzy na jedzenie, a zabójcy mają do końca życia zapewniony wikt w więzieniach.



FOT. NIEMCZYŃWICZ

liberalna prasa i mass media nie informują. Wiele spraw jest przemilczanych. W innym przypadku kara śmierci miałaby więcej zwolenników. Kara w postaci dożywocia może spełnić swe zadanie tylko w niektórych przypadkach. Powinna być orzekana, kiedy istnieje szansa na resocjalizację sprawcy. Jeśli tej szansy nie ma, powinna być orzekana kara śmierci.

Alina Pawluczuk:

– Jestem przeciwniczką kary śmierci. Każdy ma prawo do życia. Nie można kogoś zabić w majestacie prawa.



FOT. NIEMCZYŃWICZ

Człowiek, który na to zasłuży, powinien zostać ukarany tak, żeby to poczuł. Uważam, że dożywocie to wystarczająco dotkliwa kara, o ile oczywiście sprawcy przestępstw nie mieliby szans na wcześniejsze wyjście z więzienia. Poza tym ich pobyt w więzieniu nie powinien ograniczać się wyłącznie do „siedzenia”, powinni pracować na rzecz społeczeństwa.

(jg)

Józefa

Toczydłowska:

– Kara powinna być adekwatna do popełnionego przestępstwa. W Polsce popełnianych jest wiele przerażających zbrodni, o których



FOT. NIEMCZYŃWICZ

KOMENTARZ

Wyjaśnić wszystkie zbrodnie

Po raz kolejny rozpoczęła się dyskusja na temat przywrócenia kary śmierci. Według mnie przede wszystkim chybiony jest temat tej dyskusji. Ludzie zszokowani kolejnym brutalnym, niewytłumaczalnym morderstwem szukają najprostszego rozwiązania, oczekują zapewnień, że zło zostanie ukarane. W moim przekonaniu ważniejszy jest sam fakt, że sprawcy zostali schwytani i że zostaną ukarani niż wysokość kar. Jeśli rodziny ofiar i prokurator uznają, że są zbyt niskie, mogą odwołać się od decyzji sądu. Warto pamiętać też o tym, że obecny system sądowniczy nie wykorzystuje wszystkich możliwości zawartych w przepisach. Kary dożywotniego więzienia orzekane są rzadko, skazani wychodzą na wolność przed upływem terminu kary. Sądy nadal rzadko stosują karę dodatkową w postaci upublicznienia wizerunku i nazwiska skazanego, a dla wielu sprawców jest to bardzo dotkliwa kara. Warto pamiętać o tym, że wiele bulwersujących opinii publiczną zbrodni nie zostało wykrytych. Przypomnieć tu warto zabójstwo księdza Stanisława Suchołowca, zabójstwo na tle rabunkowym właściciela jednego z białostockich kantorów. W polskich lasach i jeziorach znajdowane są odcięte głowy ludzi, których tożsamość trudno ustalić, nie mówiąc już o znalezieniu sprawców zbrodni. Wiele osób nigdy nie zorganizuje marszów milczenia przeciwko przemocy, której ofiarą padli ich bliscy, gdyż nigdy nie poznają losu zaginionych, nie pochowają ich ciał. Nieuchronność kary, sprawność organów ścigania to pierwsza rzecz, którą należałoby w Polsce wprowadzić.



Jolanta Gadek

Każda bulwersująca opinię publiczną zbrodnia jest powodem dyskusji o przywróceniu w Polsce kary śmierci

Śmierć za zabójstwo?

Po bestialskim zabójstwie 4-letniego Michałka Surala, który został utopiony w Wiśle, w Polsce rozgorzała dyskusja na temat przywrócenia w naszym kraju kary śmierci. Takie żądania pojawiały się wcześniej na transparentach niesionych przez młodzież podczas dwóch marszów milczenia w Hajnówce oraz w Łomży.

Od kilkunastu lat w Polsce nie wykonano żadnego wyroku śmierci. Co prawda, zniesiono ją dopiero podczas nowelizacji kodeksu karnego w 1997 roku, ale już od 1988 nie wykonywano wyroków śmierci, nawet jeśli orzekano je na mocy kodeksu karnego z 1967 roku. Karę śmierci zniesiono, dostosowując polskie prawo do wymogów Unii Europejskiej, do której Polska chce wstąpić. Niespełna dwa lata temu Polska ratyfikowała też konwencję o ochronie praw człowieka, w której znajduje się zobowiązanie o niestosowaniu kary śmierci.

Po ostatnim głośnym zabójstwie minister sprawiedliwości Lech Każyński zwrócił się do mass mediów i polityków z wnioskiem o rozpoczęcie dyskusji nad przywróceniem kary śmierci, której jest długoletnim zwolennikiem. Minister uważa, że do wielu drastycznych zbrodni nie doszłoby, gdyby sprawcy wiedzieli, że karą za nie może być pozbawienie życia. Przeciwnikiem kary śmierci jest natomiast Rzecznik Praw Obywatelskich prof. Andrzej Zoll. Jego zdaniem, nie można w majestacie prawa odbierać komuś życia, kara dożywotniego więzienia jest wystarczającą karą.

Temat kary śmierci powraca podczas dyskusji dotyczącej najpoważniejszych zbrodni. „Życie za życie”, „Śmierć za śmierć” – takie napisy pojawiają się na transparentach niesionych przez uczestników marszów milczenia przeciwko przemocy. Ludzie zbulwersowani tragedią, jaka rozegrała się obok nich, dotknęła ich znajomych lub członków rodzin, żądają

wymierzenia surowej kary zabójcom: mężczyźnie, który odprowadza koleżankę, dusi ją i pozostawia w zaroślach czy włamywaczowi, który przyłapanym przez młodą gospodynię morduje ją, pozoruje gwałt i okrada mieszkanię czy mężczyźnie, który dla rabunku zabija nożem kilkunastoletnie-

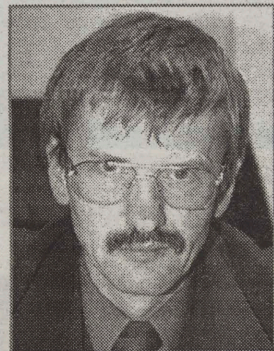
go sąsiada, po czym przez kilka dni odwiedza jego mieszkanie i wynosi z niego przedmioty. Znaczna część osób spośród członków rodzin ofiar zbrodni uważa jednak, że kara śmierci to kara zbyt lekka dla sprawców ich nieszczęścia.

(jg)

Prokurator Sławomir Głuszak, szef Prokuratury Rejonowej dla miasta Białegostoku:

– W 2000 roku na terenie działania naszej prokuratury przestępczość wzrosła – zarejestrowaliśmy o ponad 800 spraw więcej niż w 1999 roku. Moim prywatnym zdaniem, wiele przepisów zawartych w kodeksie karnym jest nieadekwatnych do ciężaru gatunkowego przestępstw, grożące kary są zbyt łagodne. Jestem zwolennikiem przywrócenia kary śmierci. Najbardziej drastyczne przestępstwa powinny być karane taką karą. Moim zdaniem, na pewno do niektórych przestępstw by nie doszło, gdyby taka kara istniała. Nie miałaby ona raczej oddziaływania na osoby, które są w trakcie popełniania przestępstwa, ale wiele osób, które planują przestępstwo, zrezygnowałoby z niego wiedząc, co im grozi. W Polsce de facto nie ma kary dożywotniego pozbawienia wolności. Takie kary są co prawda orzekane, ale co z tego, kiedy jest możliwe przedterminowe warunkowe zwolnienie z więzienia. Kara dożywotniego więzienia miałaby sens, gdyby osoba skazana na nią faktycznie nie miał szansy na opuszczenie więzienia.

(jg)

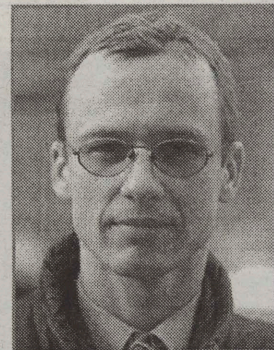


FOT. A. ZGIET

Waldemar Krynicki z Podlaskiego Centrum Wspierania Biznesu:

– Jest to problem bardzo złożony. Moim zdaniem, z jednej strony istnieje w społeczeństwie ogólne odczucie, że z powodu brutalizacji życia, wzrostu przestępczości powinna zostać przywrócona kara śmierci. Z drugiej jednak strony mam przekonanie, że taka przestępczość, brutalizacja, to nie są zjawiska, które powstają z dnia na dzień. Patologie zaczynają się od drobnych kradzieży, potem narastają. A wszystko zaczyna się od wielkiej biedy, złego stanu gospodarczego. A za to odpowiedzialność ponoszą politycy, ludzie rządzący państwem. W sytuacji dobrobytu, kiedy przeciętny obywatel żyłby na znacznie wyższym poziomie, kiedy do popełniania przestępstw nie skłaniałaby bieda, lecz chciwość czy zawiść, wtedy można byłoby dyskutować o przywróceniu kary śmierci. W obecnej sytuacji dyskusja o przywróceniu kary śmierci to temat zastępczy, odwracający uwagę społeczeństwa od innych, ważniejszych w tej chwili problemów.

(jg)



FOT. P. NIEMCZYŃWICZ

LISTY, TELEFONY, OPINIE CZYTELNIKÓW

Z kołędą u Rodaków!

Niezapomniane chwile przeżyliśmy w Święto Trzech Króli i następnego dnia tegoż roku. Autobusem firmy „Biacomex” z przemiłym kierowcą, udaliśmy się do zaprzyjaźnionej z nami od kilku lat gminy Jasionówka. Podróż przebiegała sprawnie, granicę przekroczyliśmy dość szybko i z bijącym sercem wjeżdżaliśmy do ukojonej Polski. Jakże nas wszystko w Niej cieszy, i ludzie są miłsi, i domy piękniejsze i drogi lepsze i mowa taka jakiej nigdzie w świecie nie ma... Przed południem dotarliśmy na ul. Elewatorską w Białymstoku, chcąc złożyć jak najserdeczniejsze podziękowanie naszemu ukochanemu wieloletniemu Przyjacielowi P. Marianowi Dec, za Jego otwartość, serdeczność, bogactwo duchowe, którym emanuje, ale niestety, nie zastaliśmy w pracy, więc ruszyliśmy do Jasionówki.

Tu jak zwykle powitała nas serdecznie Pani Wójt Gminy Elżbieta

Kraszevska, ulokowała nas w rodzinach, a po południu mieliśmy szczęście podziwiać nowo wybudowaną szkołę. (...) Wieczorem w przemiłej atmosferze graliśmy „Jasełka” – czuliśmy, że jesteśmy odbierani i otoczeni przyjaźnią. Po wystąpieniu mieliśmy dyskotekę, na której wyśmienicie się bawiliśmy.

Na drugi dzień, po mszy św. ruszyliśmy do Białegostoku. Jechaliśmy z sercem na ramieniu, ponieważ dowiedzieliśmy się o bardzo licznej publiczności. Kiedy dotarliśmy do Hotelu Gołębiowskiego, niemal dech nam zaparło na widok, który nam się ukazał. Było to coś nieprawdopodobnego, mnóstwo ludzi, przepiękna wystawa szopek, atmosfera hotelu, jego wystrój, wszystko to robiło na nas niesamowite wrażenie. W takiej scenarii było dane nam grać „Jasełka” góralskie. Mieliśmy tremę, ale jednocześnie byliśmy dumni, że możemy pokazać swoją wiarę, zaangażowanie, polszczyznę, którą się chluby i do której się garnimy.

Spotkanie z Rodakami bardzo nas ubogaci i napełnia nadzieją na lepsze jutro. Kiedy widzimy tylu otwartych ludzi, zupełnie bezinteresownych, spieszących z pomocą innym, zapominających o sobie, podejmujących wspaniałe inicjatywy, to serce w nas rośnie, chciałoby się uwielbiać Boga za te cuda łaski, skakać, śpiewać i myśleć jak dobry jest Pan, skoro tyle dobra jest w człowieku. Za ten cały ogrom dobra, którego doznaliśmy przez te dwa dni pobytu u Was kochani Rodacy, pragniemy serdecznie podziękować. Dziękujemy Pani Prezes Stowarzyszenia Rodzin Katolickich za zaproszenia na występ w Białymstoku, za możliwość bycia razem, za serdeczną opiekę, okazaną dobroć, cenne dary, którymi zostaliśmy obdarowani i przemiłych ludzi, których spotkaliśmy. (...) Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do tego, byśmy mogli być w Kraju, z którego wywodzą się na-

sze korzenie, składamy stokrotnie „Bóg zapłać”.

Ks. Proboszcz Witold Łozowicki S. Goretti Milenkiewicz oraz grupa kołędników z Sopoćkin na Białorusi

W nawiązaniu do tekstu „Uczelnia pod kreską” („GW” nr 19) informującego o trudnej sytuacji szkolnictwa wyższego, a w tym naszych białostockich uczelni – Uniwersytetu w Białymstoku i Politechniki Białostockiej, pragnę wyjaśnić, iż podczas prac sejmowej Komisji Finansów Publicznych, której jestem członkiem, zapoznaliśmy się z sytuacją uczelni oraz postulatami środowiska akademickiego.

Analizując szczegółowo budżet w poszczególnych częściach, działach i rozdziałach, uznaliśmy, iż planowane wydatki można zmniejszyć o ok. 450 mln zł.

Jednocześnie podczas prac Komisji stwierdzono, że w wyniku

niewykonania budżetu państwa za 2000 rok po stronie dochodów i przychodów, ograniczono wydatki w roku 2000 m.in. na szkolnictwo wyższe w wysokości ok. 150 mln zł.

Byłem jednym z tych posłów, którzy wnioskowali, aby w ramach wygospodarowanej kwoty przeznaczyć na szkolnictwo wyższe 180 mln zł, a 30 mln na naukę. Ponadto pragnę poinformować, iż pozostałą kwotę Komisja pragnie rozdysponować w ten sposób, aby 100 mln zł przeznaczyć na wprowadzenie Karty Nauczyciela, 50 mln zł na Policję i 50 mln zł na aktywną walkę z bezrobociem.

Mam nadzieję, iż Sejm zatwierdzi propozycję Komisji Finansów Publicznych. Jednocześnie informuję, iż ostateczna kwota na szkolnictwo wyższe została przyjęta w wysokości 4.986.662 zł.

Krzysztof Jurgiel Poseł na Sejm RP

Minister edukacji pozytywnie zaopiniował wniosek wojewody podlaskiego w sprawie odwołania kuratora oświaty

Nikt mi nie powiedział

DOROTA NAUMCZYK

BIAŁYSTOK. Nieprawidłowości w realizacji ustawy o zamówieniach publicznych oraz źle układająca się współpraca między wojewodą podlaskim a kuratorem oświaty – to dwie wskazywane przez ministerstwo edukacji przyczyny odwołania kuratora Wiesława Różańskiego. Ostateczna decyzja w tej sprawie leży w gestii wojewody Krystyny Łukaszuk.

Wczoraj podlaskiego kuratora oświaty Wiesława Różańskiego, zastaliśmy w pracy. Prowadził spotkanie w sprawie nadzoru pedagogicznego.

Wojewoda podlaski Krystyna Łukaszuk wystąpiła do ministra edukacji prof. Edmunda Wittbrodta z wnioskiem o wyrażenie stanowiska w sprawie odwołania kuratora Różańskiego. Przypomnijmy, że w ostatnich tygodniach podlaskie kuratorium było kontrolowane przez Urząd Wojewódzki w Białymstoku i Ministerstwo Edukacji Narodowej, które sprawdzały, czy ministerialne granty zostały rozdysponowane zgodnie z prawem.

Jak już wcześniej informowaliśmy, w czerwcu ub. roku Ministerstwo Edukacji Narodowej przy-

Wiesław Różański

– Nie otrzymałem żadnej informacji o odwołaniu mnie ze stanowiska kuratora. Nie dzwoniła do mnie ani wojewoda Łukaszuk, ani wicewojewoda Klim. Nikt mi nie powiedział, że bym nie przychodził do pracy.



znało granty na dokształcanie nauczycieli. Województwo podlaskie otrzymało 542 tys. zł. Na ogłoszony przez Kuratorium Oświaty konkurs wpłynęło 51 projektów szkoleń dla nauczycieli. W skład komisji konkursowej rozpatrującej te projekty weszło: sześciu powołanych przez kuratora Różańskiego pracowników Podlaskiego Kuratorium Oświaty i trzech przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego. Komisja ta przyznała granty na realizację 28 projektów. Ponad 74 tys. zł na realizację dwóch projektów otrzymało Towarzystwo Pro Studio, którego prezesem jest żona kuratora oświaty – Barbara Różańska.

– Pieniądże otrzymała nie moja żona, a stowarzyszenie – wyjaśniał kurator Różański. – Nie mam sobie nic do zarzucenia.

Jak poinformował nas wczoraj dyrektor Cezary Grzanka z Ministerstwa Edukacji Narodowej, podczas kontroli w podlaskim kuratorium wykazano nieprawidłowości w realizacji ustawy o zamówieniach publicznych.

– Poza tym otrzymaliśmy informację, że wojewoda utraciła zaufanie do kuratora oświaty i nie widzi możliwości dalszej współpracy – mówi dyrektor Grzanka. – Minister edukacji przychylił się do wniosku wojewody i wydał zgodę na odwołanie kuratora.

Natomiast wojewoda Krystyna Łukaszuk nie wydała jeszcze decyzji o odwołaniu szefa kuratorium Wiesława Różańskiego.

– Nie otrzymaliśmy jeszcze z ministerstwa edukacji żadnego pisma potwierdzającego decyzję ministra – wyjaśnia rzecznik prasowy wojewody Tomasz Surynowicz.

Zgodnie z Ustawą o samorządzie terytorialnym, zgodę na odwołanie kuratora Różańskiego musi też wyrazić białostocka Rada Miejska.

Żaden pijany kierowca nie trafił za kraty

Jazda po wyrok

Na kary pozbawienia wolności w zawieszeniu i ograniczenia wolności Sąd Rejonowy w Suwałkach skazał dwóch amatorów jazdy na „podwójnym gazie”. Od 15 grudnia ub. roku prowadzenie pojazdów mechanicznych w stanie nietrzeźwym jest przestępstwem. Wcześniej było to wykroczenie.

U 34-letniego Wojciecha H., mieszkańca gminy Filipów, który wybrał się na przejażdżkę maluchem, alkomat pokazał 2,27 prom. alkoholu. Sąd oszacował wyczyn na 8 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata. Również przez 2 lata Wojciech H. nie usiądzie za kierownicą. Dodatkowo musi zapłacić 1000 zł na cel społeczny.

Nieco łagodniej potraktowany został 52-letni Henryk S. z Suwałk

(1,2 prom.). Sąd uznał, że wystarczy kara ograniczenia wolności na 6 miesięcy, polegająca na odpracowaniu nieodpłatnie w sumie 120 godzin, zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych przez rok oraz świadczenie pieniędzy na cel społeczny w kwocie 500 zł.

Po 15 grudnia 2000 r. suwalska policja zatrzymała w sumie 38 pijanych kierowców. U rekordzisty stwierdzono 3,28 prom. alkoholu. Kilka osób miało podobne wyniki. O pechu może mówić mężczyzna, u którego urządzenie pomiarowe wykazało 0,52 prom.

Pierwsze rozprawy niebawem rozpoczną się przed sądem w Białymstoku i Łomży.

(yes)

Biała Księga świadków

JEDWABNE. Od roku rośnie zainteresowanie popełnionym w 1941 r. mordercą na tamtejszej społeczności żydowskiej. Po publikacjach prasowych i książkowych śledztwo, mające na celu wyjaśnienie okoliczności tej największej na Podlasiu eksterminacji Żydów, wznowiła Główna Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej. Prezes IPN prof. Leon Kieres zapowiedział w tym tygodniu, że przygotowana jest Biała Księga, w której m.in. zamieszczone zostaną najnowsze relacje świadków zdarzenia.

Według dotychczasowych ustaleń, w lipcu 1941 r., w kilka dni po wkroczeniu do Jedwabnego wojsk niemieckich, doszło do zlikwidowania ok. 1600 mieszkańców miasta narodowości żydowskiej. Żydów za-

mknięto w znajdującej się za miastem stodole i żywcem spalono. Oprawcami byli Polacy, mieszkańcy Jedwabnego i okolicznych miejscowości. Po wojnie około 20-osobowa ich grupa była sądzona i skazana. Jednak w okresie PRL-u na miejscu kaźni umieszczono pamiątkowy głaz z napisem informującym o tym, iż zbrodni dokonano gestapo.

W Białej Księdze mają zostać zebrane wszystkie znane do momentu jej opublikowania relacje. Księga ukaże się najprawdopodobniej po zakończeniu śledztwa. Według informacji prof. Witolda Kuleszy, szefa pionu śledczego IPN, będzie to możliwe już za kilka miesięcy. Przedstawiciele IPN nie ujawniają jednak, czy zebrany materiał pozwoli na postawienie zarzutów popełnienia zbrodni konkretnym osobom. (MK)

12. rocznica śmierci ks. Stanisława Suchowolca

Pamięci kapłana

W najbliższą niedzielę, w 12. rocznicę niewyjaśnionej śmierci ks. Stanisława Suchowolca, kapłana białostockiej „Solidarności”, w kościele pw. Niepokalanego Serca Maryi w białostockich Dojlidach odprawiona zostanie msza św. w jego intencji. Msza św., którą odprawi metropolita białostocki abp Wojciech Ziemia, rozpocznie się o godz. 11.30.

Przypomnijmy, że ks. Suchowolec zginął w niewyjaśnionych okolicznościach 30 stycznia 1989 r. w plebanii przy kościele w Dojlidach wybuchł pożar. Wszystko wskazuje, że za tym zdarzeniem stali najprawdopodobniej „niewyjaśnieni sprawcy” z ówczesnej Służby Bezpieczeństwa,

którzy wcześniej kilkakrotnie próbowali pozbawić księdza życia.

Natomiast w poniedziałek, o godz. 17 w siedzibie Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” przy ul. Elektrycznej 1 w Białymstoku odbędzie się promocja książki Zbigniewa Branacha „Sam płonął i nas zapalał”, będącą próbą wyjaśnienia zbrodni zabójstwa ks. Suchowolca. W trakcie spotkania o swojej książce mówić będzie sam autor (recenzja książki na str. XXII).

Dodajmy, że książkę Zbigniewa Branacha można nabyć w siedzibie Zarządu Regionu Podlasie NSZZ „Solidarność” przy ul. Suraskiej 1 w Białymstoku.

Szerzej o ks. Stanisławie Suchowolcu i książce Zbigniewa Branacha

Ks. Suchowolec

urodził się 13 maja 1958 r. w Białymstoku. W 1977 r. Stanisław Suchowolec ukończył białostockie III Liceum Ogólnokształcące i został alumnem Archidiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku. Diakonem został w czerwcu 1982 r., a rok później, 11 czerwca 1983 r. z rąk księdza biskupa Edwarda Kisiela otrzymał święcenia kapłańskie. Prezbiter dostał nominację na wikariusza w parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Suchowoli. Parafii, w której urodził się i wychował słynny kapłan i męczennik ks. Jerzy Popiełuszko.



mogą państwo przeczytać na str. XI. w naszym dzisiejszym „Magazynie”. (RR)

PO DYŻURZE

0800-127-067

Telefon bezpłatny

CZY MASŁO I MLEKO SĄ BEZPIECZNE?

■ Chciałbym się dowiedzieć, czy mleko i masło znajdujące się obecnie w sprzedaży w sklepach w naszym województwie i pochodzące od regionalnych producentów, są całkowicie bezpieczne? – Adam J. z Białegostoku.

Na to pytanie Czytelniczka znajdzie odpowiedź w najbliższych numerach „Współczesnej”. (h)

Masz problem

– masz „Gazetę”.
Zadzwoń tel. bezpłatny:
0800-127-067

NARKOTYKI WIELKI KONKURS ZABIERAJĄ ŻYCIE

PUBLIKACJA DOFINANSOWANA PRZEZ PODLASKI URZĄD WOJEWÓDZKI

Do wygrania m.in. cztery rowery górskie, kuchenka mikrofalowa, wieża, radiomagnetofon i wiele atrakcyjnych nagród!

● Konkurs na hasło i plakat ●

Już od tygodnia informujemy o konkursie na plakat i hasło o tematyce antynarkotykowej. Sądząc po telefonach od Czytelników, chętnych do wzięcia udziału jest wielu. Do końca lutego codziennie na łamach „Współczesnej” będziemy drukować informacje o konkursie i specjalny kupon. Do każdego hasła lub plakatu konkursowego trzeba dołączyć przynajmniej 10 kuponów. Wszystkie prace konkursowe należy przesłać do 15 marca na adres – „Gazeta Współczesna”, 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. pocztowa

193 lub przynieść do Biura Promocji „Gazety Współczesnej”, ul. Suraska 1 (pokój 25 na parterze budynku). Prace i hasła można także dostarczać do naszych oddziałów. Honorowy patronat nad naszym konkursem objęła Krystyna Łukaszuk, wojewoda podlaski. (jaz)

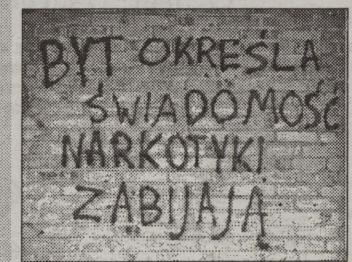
Fundatorzy i nagrody

Dzisiaj prezentujemy tylko pierwszą część listy fundatorów, gdyż jeszcze kilka firm zapowiada dołączenie

do grona sponsorów konkursu. W związku z tym, ostatecznego rozdziału nagród między poszczególne kategorie dokonamy za tydzień. Hurtownia Rowerów „Olimpic” – cztery rowery górskie. Hala „Makro” w Białymstoku – kuchenka mikrofalowa „Whirlpool”, wieża „Philips”, dwa radiomagnetofony „Panasonic”. Wydawnictwo „Benkowski” – 120 słynnych „pigul doktora Benkowskiego” oraz albumy „Słońce”. Hipermarket „Omniom” – osiem discmanów i osiem walkmanów.

KUPON

NARKOTYKI ZABIERAJĄ ŻYCIE



Sieć sklepów „ELDOM” – kilkadziesiąt toreb z zestawem atrakcyjnych prezentów. Biuro Turystyczne „Invest-Nord” – dwa skierowania na dwutygodniowe kolonie w ośrodku „Leśny Dwór”. O innych firmach i fundowanych przez nie nagrodach poinformujemy w następnych wydaniach „Gazety”.

Pierwsze materiały archiwalne KGB przekazane rodzinie

List po 60 latach

Po raz pierwszy archiwum b. KGB przekazało dokumenty rodzinie osoby więzionej i straconej w ZSRR podczas drugiej wojny światowej. W czwartek dyrektor archiwów na Łubiance przekazał te materiały synowi Stanisława Głabińskiego.

W materiałach znalazły się m.in. oryginalny przedwojenny polski paszport, listy do syna, zdjęcie syna, akt zgonu, notatki, legitymacje oraz decyzja o aresztowaniu.

Materiały przekazał gen. Jakow Pogonij – naczelnik Zarządu Rejestracji i Zasobów Archiwalnych Federalnej Służby Bezpieczeństwa.

– Otrzymałmy prośbę pana Głabińskiego, by ustalić, co się stało z jego ojcem. To trudna sprawa – musieliśmy zwrócić się m.in. do naszych archiwów terenowych, gdyż dotyczyło to okresu początku drugiej wojny światowej i trudno było znaleźć dokumenty – mówił gen. Pogonij. – W tym przypadku udało się nam te dokumenty znaleźć: są to unikalne i oryginalne dokumenty – zaznaczył.

Jak powiedział Pogonij, w 2000 roku do archiwów zostało skierowanych ponad 400 pytań związanych z ustaleniem losów zaginionych.

– Do dziś odszukaliśmy materiały dotyczące około 70 osób – powiedział.

– Jestem bardzo wzruszony. Dziś otrzymałem list od ojca, na który czekałem 60 lat. Dziękuję za te materiały – powiedział Stanisław Głabiński (syn ofiary sowieckiego reżimu), dziś blisko już 80-letni.

Gen. Pogonij nie umiał powiedzieć, dokumenty ilu osób mogą znajdować się w archiwach na Łubiance.

– Dopóki nie zakończymy badań archiwów, trudno jest powiedzieć, materiały ilu osób mogą się tam znajdować – powiedział. (PAP)



Paweł Jaros jest posłem z rekomendacji AWS, choć nie należy do żadnej partii

Paweł Jaros wybrany na rzecznika praw dziecka

Błędna bezstresowość

Posel AWS Paweł Jaros został w czwartek wybrany przez Sejm na stanowisko rzecznika praw dziecka. Wybór Sejmu musi jeszcze zaakceptować Senat. Po uzyskaniu tej zgody, rzecznik złoży ślubowanie. Kadencja RPD trwa pięć lat.

Jaros pokonał rekomendowanego przez PSL i SLD prof. Tadeusza Pilcha.

W czwartek, w powtórny głosowaniu nad powołaniem nowego rzecznika, wzięło udział 419 posłów. Większość bezwzględna wymagana do wyboru rzecznika wynosiła 209 głosów. Jarosa poparło 222 posłów, Pilcha 149. Trzy osoby oddały głosy nieważne, a 45 skreśliło obu kandydatów.

Tuż po ogłoszeniu oficjalnych wyników głosowania nowy rzecznik powiedział dziennikarzom, że chce pełnić swój urząd dla dobra dzieci, zgodnie z prawem i polskimi zwyczajami.

Według niego, dzieci są bardzo ważnym podmiotem obywatelskim i tak należy je traktować.

Nowo wybrany rzecznik za błędne uważa bezstresowe wychowywanie dzieci.

– Są takie sytuacje, gdzie pewnego rodzaju przemoc wobec dziecka rodzice muszą zastosować. Myślę o takich wypadkach, jak gwałtowne wkrócenie na jezdnię. Nie wyobrażam sobie, żeby odpowiedział rodzic nie szarpnął czy lekko nie pociągnął dziecka w celu uchronienia go przed wypadkiem – tłumaczył Jaros.

Paweł Jaros urodził się w 1961 r. w Kutnie. Ukończył prawo na Uniwersytecie Łódzkim. Przez kilka lat pracował w wydziale karnym i rodzinnym Sądu Rejonowego w Gostyninie.

(PAP)

Ofiary nazizmu w Polsce otrzymają zaliczki już w lutym

Wyплаты dla najstarszych

Najstarsze ofiary nazizmu w Polsce powinny jeszcze w lutym otrzymać zaliczki na poczet przysługujących im odszkodowań za pracę przymusową i niewolniczą w czasie II wojny światowej.

– Z pisma otrzymanego od niemieckiej fundacji odszkodowawczej wynika, że możemy rozpocząć wypłaty – powiedział w czwartek w Berlinie przewodniczący Fundacji Polsko-Niemieckie Pojednanie Bartosz Jałowiecki.

Jałowiecki wyjaśnił, że zaliczki mogą otrzymać osoby, mające 80 lat oraz starsze. Muszą one jednak wyrazić zgodę na potrącenie otrzymanej kwoty od odszkodowania, które otrzymają w terminie późniejszym od niemieckiej fundacji odszkodowawczej.

– Wysokość zaliczek ustalona zostanie przez radę fundacji na nadzwyczajnym posiedzeniu 9 lutego – dodał.

Wypłata zaliczek powinna zostać zakończona w połowie kwietnia.

Szef Fundacji Pojednanie określił uzyskaną zgodę jako „wielki sukces”. Strona polska wystąpiła do fundacji niemieckiej z propozycją zaliczek dla najstarszych poszkodowanych wobec przeciągającego się terminu rozpoczęcia wypłat z funduszy niemieckich.

Pełnomocnik rządu Niemiec Otto Lambsdorff ocenia, że wypłaty niemieckie uruchomione zostaną najwcześniej w maju. Powodem kolejnej zwłoki jest stanowisko amerykańskiej sędzi Shirley Kram, która oświadczyła niedawno, że potrzebuje czterech tygodni (do 28 lutego), aby wyjaśnić wszystkie aspekty sprawy. Kram ma podjąć decyzję, czy zbiorowe pozw w sądzie w USA przeciwko niemieckim bankom zostaną oddalone.

Odalenie wszystkich skarg jest warunkiem stwierdzenia przez niemiecki parlament „prawnego pokoju” dla niemieckich instytucji w USA, co jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na rozpoczęcie wypłat.

Przedstawiciele Fundacji Polsko-Niemieckie Pojednanie oraz niemieckiej fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość” parałowali w środę porozumienie o współpracy. Polska fundacja jest partnerem strony niemieckiej przy wypłatach odszkodowań polskim poszkodowanym. Sprawne uzgodnienie umowy spowoduje, zdaniem Jałowieckiego, że wypłata odszkodowań będzie mogła – po wyrażeniu zgody przez Bundestag – rozpocząć się w „ekspresowym tempie”. (PAP)

Solidarność z AWS-em

RS AWS i NSZZ „Solidarność” przedstawia zarządowi AWS wspólną listę kandydatów do parlamentu – to jedna z zasad współpracy wstępnie uzgodniona w nocy ze środy na czwartek przez zarząd RS AWS i prezydium KK Solidarności.

– Po długich rozmowach między Komisją Krajową „Solidarność” a władzami statutowymi RS AWS osiągnięto bardzo duży postęp w usta-

lianiu relacji pomiędzy reprezentacją związku i Ruchu w nowych strukturach AWS. Przyjęto zasadę uzgodnień decyzji w consensu – powiedział rzecznik RS AWS Marek Markiewicz.

W myśl porozumienia obie strony mają przedstawić zarządowi AWS wspólną listę kandydatów do parlamentu złożoną z osób pozytywnie rekomendowanych przez wspólną reprezentację regionalną.

Do 15 lutego RS i „Solidarność” mają uzgodnić bieżące cele polityczne. RS w Sejmie zobowiązał się do reprezentowania związku. „S” i RS mają także uzgodnić wspólne elementy programu, które zostaną włączone do programu wyborczego AWS.

Na piątek zaplanowano spotkanie szefów regionalnych obwodów ugrupowań, na którym omówione mają być zasady współpracy w terenie. (PAP)

Posel SLD Władysław Adamski upomniany

Z Bagsikiem nieetycznie

Komisja Etyki Poselskiej upomniła posła SLD Władysława Adamskiego za to, że spotkał się w sejmowej restauracji z Bogusławem Bagsikiem.

Komisja uznała, że poseł swoim postępowaniem naruszył zasadę dbałości o dobre imię Sejmu – poinformowała w czwartek dziennikarzy szefowa Komisji Olga Krzyżanowska (UW).

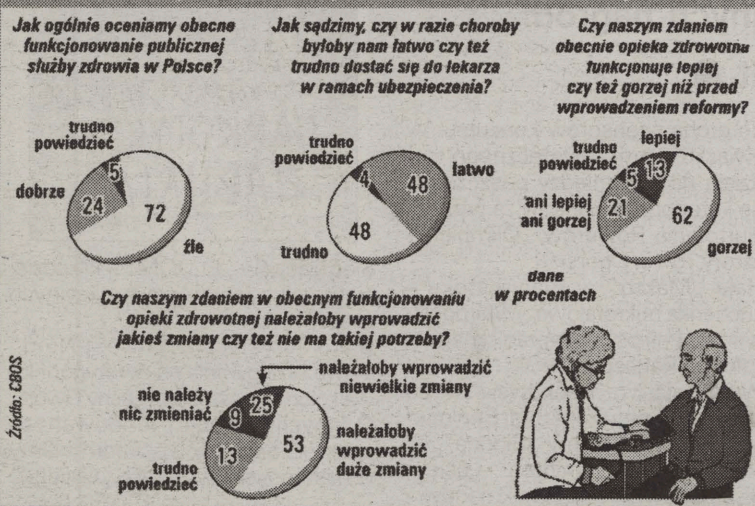
Adamski spotkał się z Bagsikiem 13 grudnia ub.r. Poseł tłumaczył, że spotkanie miało na celu pozyskanie pieniędzy na cele charytatywne.

Komisja uważa, że poseł, niezależnie od motywów swojego działa-

nia, nie powinien spotykać się na terenie Sejmu z osobą, na której ciąży wyrok sądowy za działania podejmowane na szkodę Skarbu Państwa. Krzyżanowska podkreśliła, że takie postępowanie jak posła Adamskiego godzi w dobre imię Sejmu, a tym samym naraża Sejm oraz posłów na negatywną ocenę opinii publicznej.

Komisja wyraziła także dezaprobatę wobec wypowiedzi Jerzego Dziewulskiego (SLD), który komentując spotkanie Adamskiego i Bagsika powiedział, że „poseł jest jak prostytutka i musi się spotykać z każdym”; uznała tę wypowiedź za niewłaściwą. (PAP)

Opinie o opiece zdrowotnej



Noworodek na wysypisku

Zwłoki noworodka płci żeńskiej odkryto na komunalnym wysypisku śmieci w Strzyżewie (woj. wielkopolskie).

– Makabrycznego odkrycia dokonano w środę – poinformował w czwartek Zbigniew Łagodziński, zastępca komendanta policji w pobliskim Pleszewie. – Wstępne ustalenia wskazują, że dziewczynkę przywieziono w kontenerze w dniu odnalezienia jej przez przypadkowego mężczyznę – powiedział Łagodziński.

Przyczynę zgonu dziecka powinna wyjaśnić sekcja zwłok. (PAP)

Gaz w górę

Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo (PGNiG) wnioskuje o wzrost taryfy gazowej od marca średnio o 18 proc. – poinformował w czwartek Igor Wasilewski z biura prasowego PGNiG.

– Z naszych symulacji wynika, że podniesienie ceny gazu kształtowałoby się na poziomie 18 proc., pod warunkiem, że na nasze propozycje wyrazi zgodę prezes Urzędu Regulacji Energetyki – powiedział Wasilewski.

Nie oznacza to jednak, że w tym roku ceny gazu nie wzrosną jeszcze, ponieważ rozporządzenie ministra gospodarki, które weszło w życie 29 stycznia, pozwala PGNiG na wnoszenie wniosków o zmiany taryfy raz na kwartał.

Wasilewski nie ujawnił, o ile wzrosnie cena gazu dla odbiorców indywidualnych, a jakich podwyżek mogą spodziewać się odbiorcy przemysłowi. Dodał, że szczegóły podwyżki będą znane dopiero po zatwierdzeniu jej przez prezesa URE.

Prezes URE w ciągu 30 dni musi zdecydować, czy zmieniona taryfa może wejść w życie. Jeśli ją zatwierdzi, zostanie ona ogłoszona w ciągu 14 dni, a wejdzie w życie w ciągu kolejnych 14 dni. Tak więc jeśli prezes URE zgodzi się na nową taryfę, wyższe ceny gazu dla wszystkich odbiorców zaczną obowiązywać przed końcem marca. (PAP)

Spod gruzów w Gudżaracie wydobyto 14 tys. ciał

Chaos w pomocy

Spod gruzów domów w indyjskim stanie Gudżarat, który w ubiegły piątek nawiedziło potężne trzęsienie ziemi, wydobyto już 14239 ciał – podały oficjalnie w czwartek stannowe władze. Liczba poważnie rannych przekracza 60 tysięcy osób.

Władze Gudżaratu zastrzegły, iż nie są nadal w stanie podać jakichkolwiek konkretnych danych na temat rozmiarów kataklizmu. Nieoficjalnie nadal twierdzi się, że liczba zabitych oscyluje w granicach 50-100 tysięcy ludzi.

Nie wiadomo ile ciał nadal znajduje się pod gruzami domów, a także – ile kremacji dokonano już na miejscu.

Obecne w Gudżaracie ekipy zagranicznych ratowników – w tym ekipa polska – mówią o całkowitym chaosie organizacyjnym, panującym w centrum koordynacji pomocy – stolicy stanu, Ahmedabadzie. 15-osobowa grupa polskich strażaków-ratowników i lekarzy, która wylądowała w Indiach w środę przed północą, przez długi czas nie wiedziała, co ma ze sobą zrobić, dokąd i czym jechać.

Indyjski premier Atal Behari Vajpayee przyznał w czwartek, że po trzęsieniu ziemi w Gudżaracie były początkowo problemy z podjęciem akcji ratowniczej i pomocą dla ofiar. Powiedział jednak, że szybko zostały one przezwyciężone i obecnie pomoc dociera do poszkodowanych.



Spragniona 5-letnia Pooja Indersingh, zwilża językiem wyschnięte usta siedząc wśród ruin jej zniszczonego na skutek trzęsienia ziemi domu we wsi Rapar, oddalonej 120 km na wschód od miejscowości Bhuj (Bhudz).

FOT. PAPICAF

Tymczasem ludzie, którzy przeżyli katastrofę, oraz pracujący w jej rejonie ratownicy skarżyli się w czwartek, że nadal nie dociera do nich żywność i inna pomoc, mimo iż znaczne jej ilości napłynęły już w rejon zniszczone przez kataklizm.

– Nadchodzi wiele rzeczy, ale nie wiem, dokąd one idą – powiedział Madhobhai Maheshwari, kierownik pracujący w Bhudzu, mieście położonym w odległości 20 km od epicentrum trzęsienia ziemi. – Odbija się nas, jak piłki. Cztery razy przyjeżdża-

łem tu po prześcieradła, wodę, żywność. Odsyłają nas z miejsca na miejsce – dodał.

Zastępca administratora okręgu Kaćch R.S. Ninnama, w którym jest położony Bhudz – miasto najbardziej zniszczone przez kataklizm, bronił się twierdząc, że władze w terenie też mają problemy: nie ma odpowiedniej koordynacji z ich stron, bowiem urzędy przestały istnieć. Powiedział, że w jego biurze brakuje pracowników, bo kilku z nich nie zgłosiło się do pracy. (PAP)

Zdaniem mińskiej gazety, nad granicą przemieszczała się radioaktywna chmura

Świeciło nad Białorusią?

Jedna z mińskich gazet podała w czwartek, że tydzień temu nad granicą białorusko-ukraińską przemieszczała się radioaktywna chmura, której promieniowanie ponad 12 razy przekraczało wszelkie dopuszczalne normy. Lokalne władze twierdzą, że podwyższonego promieniowania nie było.

Niezależna „Biełaruskaja Dieława Gazeta” (BDG) zamieściła w czwartek korespondencję z Homla. Obłok mieli zauważyć w pobliżu tego miasta żołnierze wojsk ochrony pogranicza, którzy z helikoptera kontrolowali odcinek białorusko-ukraińskiej granicy na terenach dotkniętych katastrofą czarnobylską. Według relacji żołnierzy, w miarę zbliżania się do obłoku dozymetry zaczęły wskazywać coraz wyższe wartości promieniowania. Kiedy helikopter wleciał w chmurę, ich wskazówki zatrzymały się na 200 mikrorentgenach na godzinę, podczas gdy dopuszczalny poziom wynosi 15 mikrorentgenów. Radioak-

tywna chmura miała około kilometra grubości i 15 km długości.

Cytowany przez gazetę naczelnik Oddziału Straży Granicznej w Homlu, Wiktar Butraniec, uważa za nieprawdopodobne, by obłok powstał z uniesionego z ziemi radioaktywnego kurzu. Na tym, błotnistym terenie jest to – jego zdaniem – po prostu niemożliwe. Uważa on, że jedynym możliwym wytłumaczeniem obecności obłoku była aktywność promieniotwórcza w okolicach elektrowni atomowej w Czarnobylu. Naczelnik zauważył, że było to pierwsze takie zjawisko od piętnastu lat, czyli od katastrofy.

Tymczasem białoruskie agendy rządowe zajmujące się kontrolą promieniowania zaprzeczają, jakoby obłok kiedykolwiek się pojawił. W homelskim Centrum Hydro-Meteorologicznym wskazania urządzeń pomiarowych z kilku ostatnich dni nie dawały podstaw, by sądzić, że promieniowanie wzrosło. (PAP)

Pod patronatem „Gazety Współczesnej”

Aktywne Wakacje 2001

Wystawcy z Krakowa, Warszawy i Ustki, Augustowa, Hajnówki, Mielnika i Białowieży, zapowiedzieli swój udział w IX Targach Turystycznych „Aktywne Wakacje 2001”, które odbędą się w dniach 23-25 lutego w Białymstoku. Podobnie jak podczas poprzednich targów, prezentować będą się także urzędy gmin, dysponujące propozycjami agroturystycznymi.

Wśród ofert, zaprezentowanych na targach, będą propozycje polskich nadmorskich kurortów, litewskich sanatoriów i biur turystycznych organizujących wyjazdy do dalekich krajów. Przedstawione zostaną nowe otwarte pensjonaty, hotele i pola namiotowe, modne miejscowości. Nie zapomniano i o osobach, preferujących aktywne spędzanie czasu.

Wszyscy wystawcy ubiegać się będą o puchary, fundowane przez białostockie władze wojewódzkie i miejskie, w kategoriach: najlepszej oferty przyjazdowej, najbardziej efektownego stoiska i najciekawszej promocji samorządu lokalnego. Przyznane zostaną ponadto nagrody organizatorów i publiczności.

Nagrody czekać będą również na osoby odwiedzające targi. Wystarczy wziąć udział w konkursach, poprzez wypełnienie kuponu, aby zdobyć bilety lotnicze w dowolne miejsce w Europie, zagraniczne wycieczki, pobyty w „Dworku nad Łakami” i inne atrakcyjne nagrody.

Wszystkie trzy dni targowe będą otwarte dla publiczności, a wstęp bezpłatny. (a)

Pinochet odmówił przyjęcia nakazu aresztu domowego

Gest bez znaczenia

Były chilijski dyktator Augusto Pinochet odmówił w środę podpisania przyjęcia nakazu aresztu domowego, który został mu wręczony przez urzędniczkę sądową w jego rezydencji w Los Boldos.

Guillermo Garin, jeden z rzeczników prasowych Pinocheta, uprzedził, że generał zamierza wykorzystać swoje prawo do apelacji. Odmowa podpisania tego dokumentu nie ma żadnego znaczenia w sensie prawnym.

Chilijski sędzia Juan Guzman podpisał w poniedziałek akt oskarżenia wobec generała Augusto Pinocheta za zbrodnie dokonane podczas jego

rządów i nakazał areszt domowy byłego dyktatora.

Pinochet mieszka obecnie w nadmorskiej rezydencji Los Boldos, ale areszt domowy ma odbywać w swej willi w pałacowej dzielnicy Santiago, La Dehesa.

Pinochet podczas poniedziałkowego spotkania z sędzią Guzmanem zapewniał, że podczas swoich rządów nie kazał nikogo rozstrzeliwać.

Sędzia uznał, że Pinochet ma być sądzony za 57 morderstw politycznych i 18 uprowadzeń działaczy opozycyjnych, dokonanych na jego rozkaz przez oficerów. (PAP)

Nienaturalne małżeństwa

Papież Jan Paweł II ponownie wyraził w czwartek sprzeciw Kościoła rzymskokatolickiego wobec tzw. małżeństw homoseksualnych, mówiąc, że nie są one naturalne.

Papież przemawiał do sędziów i adwokatów Roty Rzymskiej, Trybunału Apelacyjnego zajmującego się, m.in. sprawami dotyczącymi unieważniania małżeństw. Obecnie Trybunał ten rozpatruje ponad tysiąc takich spraw.

Papież podkreślił, że „małżeństwo i rodzina są nierozdzielne”, a związki heteroseksualne są naturalne właśnie dlatego, że małżeństwo musi być otwarte na możliwość prokreacji.

Kościół rzymskokatolicki naucza, że skłonności homoseksualne nie są grzechem, za grzeszne uważa jednak akty homoseksualne. (PAP)

Granica bez celników

1 lutego białoruscy celnicy przestali kontrolować na granicy towary wywożone z Białorusi do Rosji. Stało się to możliwe dzięki jednemu z dekrétów Aleksandra Łukaszenki.

– Odchodzimy z białorusko-rosyjskiej granicy – mówił dziennikarzom, nie skrywając radości, przewodniczący Państwowego Komitetu Celnego Wikentij Makarewicz. Przypomniał, że ceny na większość towarów są obecnie równe w obydwu krajach. (PAP)

Biuro lokalnej gazety w Peszarze zostało zamknięte przez policję, a jej wydawcę, redaktora naczelnego i pięciu dziennikarzy aresztowano. Pakistańskie prawo – będące kombinacją islamskiego szariat i prawa brytyjskiego – przewiduje za bluźnierstwo najwyższy wymiar kary.

Rząd zwrócił się do opinii publicznej o zachowanie spokoju i zapowiedział, że winni bluźnierstwa zostaną ukarani. Władze powołały także specjalną komisję sądową, która w ciągu paru dni ma zbadać sprawę. (PAP)

Wielkie poruszenie w muzułmańskim Pakistanie wywołał artykuł w jednej z anglojęzycznych gazet, w którym pojawiły się bluźniercze słowa pod adresem proroka islamu Mahometa. Pięciu aresztowanym dziennikarzom grozi kara śmierci.

Dziennik „Frontier Post” zamieścił w poniedziałek list autorstwa podpisanego imieniem i nazwiskiem wyznawcy judaizmu, który użył obraźliwego języka pod adresem twórcy islamu. Incydent wywołał żywą reakcję islamskiego duchowieństwa. Doszło też po nim do rozruchów z udziałem studentów miejscowego uniwersytetu, oburzonych publikacją.

Śmierć za bluźnierstwo

WSTĘP BEZPŁATNY

IX TARGI TURYSTYCZNE „AKTYWNE WAKACJE”
23-25 LUTEGO, BIAŁYSTOK

AKTYWNE WAKACJE

HALA SPORTOWA AKADEMII MEDYCZNEJ ul. Wołodyjowskiego 1, ZAPRASZAMY W GODZ. 10-17

Odpowiedz na poniższe pytania, wytnij kupon i przyjdź z nim na targi*. Do wygrania m. in:

- WYCIECZKA DO GRECJI
- BILETY LOTNICZE W DOWOLNE MIEJSCE W EUROPIE
- POBYTY W „DWORKU NAD ŁAKAMI”
- WEEKENDY W HOTELOW
- WIELE INNYCH CENNYCH NAGRÓD

*Uwaga: konkurs tylko dla osób pełnoletnich. Regulamin konkursu dostępny u organizatora.

Losowania odbywać się będą 24 i 25 lutego o godz. 11.00 i 14.00

Pytania:

1. Czy rzeka Narew przepływa przez woj. podlaskie?
2. Nad jakim jeziorem znajduje się Klasztor Kamedułów?
3. Jak nazywa się zwierzę, najbardziej charakterystyczne dla Puszczy Białowieskiej?

Imię

I nazwisko

Wiek

Adres

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla celów konkursu „AKTYWNE WAKACJE” zgodnie z ustawą z dn. 28.08.1997 o Ochronie Danych Osobowych Dz. U. z 1997 r. nr 133 poz. 883

Data: podpis:

ORGANIZATOR: Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego ul. Staroborska 15, 15-073 Białystok tel. (85) 732 80 61, 732 80 77, 741 01 69 fax (85) 732 38 21

WSPÓŁORGANIZATOR: Podlaska Izba Turystyki O/Polska Izba Turystyki

Pytania o mieszkania

15 grudnia ubr. Sejm uchwalił dwie ustawy: o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zasadach zbywania mieszkań przez przedsiębiorstwa państwowe, spółki z udziałem Skarbu Państwa, państwowe osoby prawne i państwowe jednostki organizacyjne. Nowe przepisy umożliwiają nabycie mieszkania na własność przez dotychczasowych najemców. Od 7 lutego będzie więc można wykupić mieszkanie zakładowe i wojskowe, natomiast 24 kwietnia rozpocznie się długotrwały proces uwłaszczania członków spółdzielni mieszkaniowych. Wykupienie mieszkania od gminy i Skarbu Państwa jest możliwe już od kilku lat. Warto poznać swoje uprawnienia z tym związane, ponieważ mieszkanie jest ważnym elementem majątku każdego z nas. Od poniedziałku do czwartku publikowaliśmy w „Gazecie” informacje na

temat wykupowania mieszkań spółdzielczych, zakładowych, wojskowych i komunalnych, które miały wyjaśnić podstawowe problemy wykupu lokali. Naszym celem było przybliżenie i przypomnienie Państwu podstawowych zasad ustawowej regulacji i przedstawienie skutków wykorzystania możliwości danych nam przez ustawodawcę. Jednak nie wszystkie aspekty problemu udało się poruszyć. Temat spotkał się z dużym zainteresowaniem ze strony naszych Czytelników. W związku z tym będziemy go w „Gazecie Współczesnej” kontynuować. Aby otrzymać odpowiedź na swoje pytanie, należy je napisać na zamieszczonym kuponie i przysłać na adres redakcji. Na listy czekamy do 9 lutego, natomiast odpowiedzi na pytania można będzie znaleźć w Magazynie „Gazety Współczesnej” 16 lutego. J.R.

JAK ZDOBYĆ MIESZKANIE?

Pytanie:

GAZETA
Współczesna

Imię, nazwisko, adres:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych. Kupon prosimy dostarczać na adres: „Gazeta Współczesna” ul. Suraska 1, 15-950 Białystok

SZPITALE

OSTRE DYŻURY PIĄTEK, 2 lutego

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 742-16-21 do 26, 742-70-41 – chirurgia, reanimacja, kardiologia, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny, dziecięcy, dziecięcy wewnętrzny, neurologia, reanimacja, laryngologia.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 7327-100 – położnictwo z ginekologią.

Specjalistyczny Przeciwwgruzliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 7412-952 – oddział gruzylicy. Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 742-40-31 – dziecięca onkologia (tel. 7450-842).

SOBOTA, 3 lutego

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. centr. 746-80-00 – chirurgia, reanimacja, kardiologia, laryngologia, okulistyka.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 7327-100 – położnictwo z ginekologią.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 7327-570, 7327-694, po godz. 15 tel. 7323-593 – oddział gruzylicy, zakaźny, dziecięcy.

Specjalistyczny Psychiatriczny ZOZ, Choroszcz, tel. 719-10-91 – neurologia.

Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 6750-800, 6750-788 – wewnętrzny.

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 742-40-31 – dziecięcy wewnętrzny, neurologia, laryngologia, reanimacja, okulistyka, chirurgia, ortopedia i traumatologia, onkologia (tel. 7450-842).

Ambulatorium chirurgii dziecięcej (tel. 745-05-07), Ambulatorium ortopedii i traumatologii dziecięcej (tel. 745-05-06).

NIEDZIELA, 4 lutego

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 742-16-21 do 26, 742-70-41 – chirurgia, reanimacja,

kardiologia, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny, dziecięcy, dziecięcy wewnętrzny, neurologia, reanimacja, laryngologia. Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. centr. 746-80-00 – położnictwo z ginekologią. Specjalistyczny Przeciwwgruzliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 7412-952 – oddział gruzylicy. Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 742-40-31 – dziecięca onkologia (tel. 7450-842).

DYŻURY CODZIENNE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 742-16-21 do 26, 742-70-41 – dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia.

Klinika Perinatologii i Położnictwa SPSK AM, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 746-86-62 – dyżuruje oddział położniczy.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 7327-570, 7327-694, po godz. 15 tel. 7323-593 dyżurują oddziały: choroby płuc, dzieci, sztucznej nerkę, zakaźny dorosłych.

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 73-20-116.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. św. Rocha 3, tel. 742-53-01, 742-02-08.

APTEKI NOCNE

ul. Suraska 2, tel. 742-04-53, ul. Mickiewicza 27 „SALUS”, tel. 73-23-24 (całą dobę), ul. Warszawska 13, tel. 743-66-55, niedziela (10-17): ul. Lipowa 45, niedziela (8-15): ul. Malmieda 12, ul. Batalionów Chłopskich 18 „W Leśnej Dolinie”, soboty 10-18, niedziela 10-14, ul. Spółdzielcza 8, soboty 8-16.00, ul. Wyszyńskiego 2 (pawilon handlowy), soboty 8.30-15.00, ul. Mickiewicza 11, soboty 8-21.00, niedziela 9-15.00. We wszystkie soboty czynne są ponadto apteki: ul. M. Skłodowskiej-Curie 19, tel. 7421-963, ul. Warszawska 13, tel. 74-36-655, ul. Jurowiecka 10, tel. 74-35-184, ul. Baranowicka 113 (9-16.00).

Za niesłuszne wezwanie karetki można sporo zapłacić

Drogie pogotowie

Coraz mniej rachunków za niesłuszne wezwanie karetki wystawiają podlaskie stacje pogotowia. Powodem jest mała ściągłość należności ale i większa świadomość społeczeństwa przy wzywaniu karetki.

Ustawa o zakładach opieki zdrowotnej z 1991 roku w mówi, że pogotowie w wypadku nieuzasadnionego wezwania lub wezwania do osoby pod wpływem alkoholu może obciążyć wzywającego pełnym kosztem udzielonego świadczenia. Tak naprawdę tego przepisu stacje pogotowia zaczęły przestrzegać wraz z wprowadzeniem reformy służby zdrowia, kiedy to placówki musiały zacząć same się utrzymywać. Ustalono cennik za niesłuszny wyjazd karetek: ogólnolekarskiej i reanimacyjnej.

Do tego w 2001 roku Podlaska Kasa Chorych wprowadziła względem pogotowia wyraźny nakaz wyjazdów do wezwań domowych dopiero po godzinie 19 w dni powszednie i po godz. 15 w soboty. Zdaniem kasy, do tego czasu pacjenci pomocy powinni szukać w przychodniach, u lekarzy pierwszego kontaktu. W efekcie karetki ogólnolekarskie powinny jeździć tylko poza godzinami pracy przychodni.

– Całą dobę możemy wyjeżdżać do wypadków, nagłych zachorowań i zagrożeń życia oraz wszelkich zda-

rzeń w miejscach publicznych – mówi dr Halina Radziszewska kierownik Zakładu Pomocy Doraźnej w Białymstoku. – Istnieje wykaz nagłych zachorowań, do których można wysłać pogotowie. Nie ma tam takich przypadków jak temperatura, przeziębienie, zapalenie płuc czy oskrzeli.

Tymczasem ciągle zdarza się, że dzwoniący do pogotowia, traktują je jak „przychodnię na kółkach” i wzywają je np. do przeziębienia.

– Inną sprawą jest wyolbrzymianie objawów, aby wymóc przyjazd pogotowia – mówi Ryszard Wiśniewski, dyrektor Wojewódzkiej stacji Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku. – Są też osoby nierozumiejące ciągle zasad reformy, które wzywają pogotowie nawet po wypisanie recepty.

– Najwięcej niesłusznych wezwań jest jednak do osób będących pod wpływem alkoholu – ocenia dr Halina Radziszewska. – W tygodniu rachunkiem obciążamy dwie-trzy takie osoby.

– W tym roku nie wystawiliśmy jeszcze żadnego rachunku – twierdzi Adam Szałanda, dyrektor WSPR w Suwałkach. – Po pierwsze spada ilość nieuzasadnionych, błahych wezwań, a poza tym, nawet jeśli wezwanie nie do końca jest zasadne, to karetka często jedzie, bo w naszym regionie ciągle wiele zakładów podstawowej opieki zdrowotnej nie ma kontraktu z kasą.

Ryszard Wiśniewski, dyrektor Wojewódzkiej stacji Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku: Są dni, kiedy pogotowie realizuje nawet kilkanaście wizyt, które powinny być zadaniem podstawowej opieki zdrowotnej. Często dzwoniący tak dramatycznie przedstawia stan zdrowia chorego, że lekarze myślą, że jadą do umierającego. Oczywiście na miejscu okazuje się co innego. Ale na pewno lepiej jest wysłać karetkę raz za dużo, niż gdzieś nie dojechać.



W Białymstoku za niezasadne wezwanie „erki” można zapłacić 200 zł, za przyjazd karetki ogólnolekarskiej – 80 zł. W Łomży za niesłuszne wezwanie karetkę wypadkową należność wynosi 50 zł, za erkę – 80 zł. Ceny te są wyższe, jeśli karetka wyjeżdża za miasto. W Suwałkach wezwanie każdej karetki może kosztować 146 zł.

Wszyscy dyrektorzy stacji pogotowia zapewniają, że wpływy z rachunków nie stanowią dużego źródła przychodów.

Pogotowie nie ma też właściwie żadnych możliwości odzyskania należności za niesłuszny wyjazd karetki na tzw. fałszywy alarm.

(luk)

Dzień Otwarty w Białostockim Ośrodku Onkologicznym

Ważna profilaktyka

W najbliższą sobotę, 3 lutego, Białostocki Ośrodek Onkologiczny organizuje Dzień Otwarty dla mieszkańców regionu. Akcja odbywać się będzie w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Walki z Rakiem.

Każdego roku w Polsce na różnego rodzaju nowotwory zapada 110 tysięcy osób. Na Podlasiu umieralność z powodu nowotworów stanowi drugą w kolejności przyczynę zgonów (po chorobach układu krążenia) – na raka umiera 20 procent mieszkańców. W 1999 roku w naszym regionie zanotowano 3178 nowych przypadków zachorowań na raka i 2189 zgonów z tego powodu. Mężczyźni umierają głównie na nowotwór złośliwy płuca i żołądka, jelita grubego, gruczołu krokowego i pęcherza moczowego, kobiety na raka sutka, jelita grubego, płuca, jajnika i trzustki.

Zdaniem specjalistów, najważniejszą sprawą przy zapobieganiu nowotworom jest odpowiednia profilaktyka. W przypadku raka szyjki macicy, piersi, jelita grubego i prostaty udowodniono, że wczesne wykrycie zwiększa nawet o 80 procent szansę na wyleczenie.

W najbliższą sobotę mieszkańcy Białegostoku i okolic będą mieli okazję do bezpłatnych i niepotrzebują-

cych żadnych skierowań konsultacji z lekarzami Białostockiego Ośrodka Onkologicznego. Przez trzy godziny, od 10 do 13 w poradni ośrodka przy ul. Ogrodowej 12 odbywać się będzie Dzień Otwarty. Poza konsultacjami lekarskimi można będzie zwiedzić niektóre pracownie szpitala (np. Pracownię Fizyki Medycznej) czy zapisać się na badanie.

(luk)

Dr Marzena Juczevska, zastępca dyrektora ds. leczenia Białostockiego Ośrodka Onkologicznego: Przy zapobieganiu chorobom nowotworowym podstawową sprawą jest odpowiednia, wczesna profilaktyka. Muszę powiedzieć, że powoli zmienia się mentalność ludzi, którzy bardziej zaczynają pod tym względem o siebie dbać. W naszym ośrodku od pewnego czasu obserwujemy duże zainteresowanie badaniami profilaktycznymi, zwłaszcza raka piersi – na mammografie zgłasza się wyjątkowo dużo kobiet. Trochę gorzej jest z profilaktyką innych nowotworów. A warto wiedzieć, że wszystkie badania w tym kierunku wykonujemy bez żadnych skierowań i bezpłatnie.



Najlepsi samorządowcy z województwa podlaskiego nagrodzeni

Wyróżniona dwunastka

12 gmin z województwa podlaskiego wyróżniono w czwartek za szczególną aktywność w rozwoju wiedzy samorządowej w 2000 roku. Nagrody – już po raz ósmy – przyznało Centrum Szkoleniowe Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej w Białymstoku.

W kategorii gmin miejskich wyróżniono: Bielsk Podlaski, Hajnów-

kę, Knyszyn, Sokółkę i Tykocin. Wśród gmin wiejskich dyplomy FRDL-u otrzymały gminy: Czeremcha (już po raz ósmy), Dobryniów Kościelny, Korycin, Rutka, Wyszki, Gródek i Soły.

Laureaci na uroczystej kolacji w hotelu „Cristal” otrzymali dyplomy i 10-procentową roczną zniżkę w opłatach za szkolenia. Wzięli też udział

w uroczystym spotkaniu Klubu Wójta i Burmistrza. Gośćmi honorowymi dwudniowej konferencji byli: Zyta Gilowska, wybitna znawczyni problematyki samorządu terytorialnego z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz Stanisław Srocki, prezes Regionalnej Izby Rozrachunkowej w Białymstoku.

(ka)

Do Białegostoku nie dotarła jeszcze epidemia grypy

Przerwa w sezonie

Prawdziwa epidemia grypy omija na razie Białystok. Według lekarzy po chwilowejwyżce zachorowań w połowie stycznia, obecnie dominują infekcje wirusowe i grypopochodne. Nie wykluczone jest jednak, że sezon grypowy rozpocznie się wraz z końcem ferii zimowych.

Białostoccy epidemiolodzy i lekarze uspokajają, że daleko jeszcze nam do epidemii grypy, która atakuje powoli południowe rejony kraju. Zachorowań jest jeszcze niewiele. W styczniu 2001 roku do Miejskiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku zgłoszono 3734 zachorowania na grype (w tym 1933 u dzieci). W analogicznym okresie 2000 roku zgłoszeń tych było 29736.

Prawdziwej grypy jest jeszcze niewiele – potwierdza Izabela Konończuk z przychodni przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku. – Dominują przypadki infekcji wirusowej i grypopochodnych. Mamy też trochę powikłań po tych infekcjach w

postaci zapalenia płuc, oskrzeli czy uszu.

– Pierwsza fala grypy przeszła dwa tygodnie temu – mówi Elżbieta Giedrojć, lekarz rodzinny z gabinetu przy ul. Popiełuszki. – Przyjmowaliśmy wtedy po 120 pacjentów dziennie. Teraz jest spokojniej, przyjmujemy po 60-80 pacjentów. Obawiamy się jednak powrotu wirusa wraz z zakończeniem ferii zimowych.

Zdaniem lekarzy, wyjątkowo wielu białostoczian szczepiło się jesienią przeciwko grypie, jest więc szansa, że w obecnym sezonie epidemicznym zachorowań będzie mniej niż zwykle.

(luk)

Jak się uchronić przed grypą:

Najskuteczniejszą ochroną przeciwko grypie jest szczepionka. Jeżeli nie przyjęliśmy jeszcze uodparniającego zastrzyku, to możemy to zrobić, o ile nikt w naszym otoczeniu ani my sami nie choruje na grype. Odporność uzyskuje się po ok. siedmiu dniach.

Osoby, które nie chcą lub nie mogą się zaszczepić, mogą próbować naturalnych metod unikania wirusów poprzez:

- wietrzenie mieszkania;
- chodzenie na spacer;
- unikanie stresów;
- unikanie pomieszczeń, gdzie mogą przebywać osoby zagrypięte (autobusy, kina, duże sklepy);
- profilaktyczne przyjmowanie uodparniających preparatów (echinacea, multiwitamina, rutinascorbin);
- spożywanie dużych ilości czosnku, cebuli i miodu;

Kratki za zamach na policję

Groźny gang rozbity

GIŻYCKO. Policyjna specjalna grupa zadaniowa, powołana do wykrycia sprawców podłożenia ładunków wybuchowych pod policyjne samochody w Giżycku, zlikwidowała niebezpieczny gang.

Jak powiedziała Bożena Przyborowska z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie, specjalna grupa zadaniowa została utworzona w końcu listopada ub.r. po tym, jak w nocy 19 listopada eksplodowały dwie bomby pod policyjnymi samochodami. Tuż po północy wybuchł granat pod prywatnym samochodem funkcjonariusza sekcji kryminalnej giżyckiej komendy policji, a w dwie godziny później bomba rurowa zniszczyła nieoznakowany samochód służbowy i trzy prywatne, które stały na parkingu pod Komendą Powiatową Policji w Giżycku. Grupę specjalną powołał Komendant Główny

Policji. Składał się z policjantów z wydziału kryminalnego KWP w Olsztynie, sekcji kryminalnej w Giżycku oraz policjantów z Centralnego Biura Śledczego w Białymstoku i Olsztynie.

We wtorek, 30 stycznia o godz. szóstej rano antyterrorysty weszli jednocześnie do sześciu giżyckich mieszkań. Zatrzymali siedmiu mężczyzn i jedną kobietę w wieku od 17 do 30 lat.

Zgromadzone w czasie śledztwa materiały doprowadziły do tymczasowego aresztowania całej ósemki, zamieszkałej w Giżycku.

W chwili zatrzymania i przeszukiwania pomieszczeń, w których przebywali podejrzani, znaleziono między innymi granat i narkotyki. Ośmiuosobowy gang działał na terenie Giżycka od roku. Podejrzani mężczyźni i kobieta mają na swoim koncie wymuszenie haraczy: między innymi z autokomisu, rozboje z uży-

ciem niebezpiecznych narzędzi, pobicia, groźby karalne, usiłowanie zabójstwa, posiadanie ładunków wybuchowych oraz sutenerstwo.

Według Bożeny Przyborowskiej, policjanci bardzo szybko operacyjnie ustalili sprawców podkładania bomb. Zebranie wystarczających dowodów trwało jednak 3 miesiące, gdyż mieszkańcy Giżycka byli zastraszeni. Zaczęli zeznawać, gdy uwierzyli w sprawność działań policyjnych.

Wszyscy aresztowani mężczyźni mają za sobą pobyt w poprawczakach lub zakładach karnych. Dwudziestokilkuletnia kobieta nie była dotąd karana, chociaż notowana przez giżycką policję. Aresztowanym za rozbój grozi kara do 12 lat więzienia, za pobieranie haraczy kara do 10 lat więzienia, a w przypadku usiłowania zabójstwa nawet dożywocie.

(ks, grok)

KRYMINAŁKI

Nieudany napad

Białystok. Białostocka prokuratura oskarżyła 18-letniego Kamila O. o dokonanie rozboju z użyciem niebezpiecznego narzędzia. Wczoraj skierowała do sądu akt oskarżenia w tej sprawie.

Z ustaleń prokuratury wynika, że Kamil wspólnie z dwójką nieletnich udał się 17 listopada ub.r. do sklepu tytoniowego przy ul. Świętojańskiej w Białymstoku. Poprosił ekspedientkę o papierosy i wręczył jej pieniądze. Gdy kobieta otworzyła kasę, by wydać resztę, przechylił się przez ladę i uderzył kobietę w głowę szklaną podstawką i chciał zabrać pieniądze. Ekspedientka zaczęła krzyczeć, czym spłoszyła sprawców. Wybiegła nawet za nimi przed sklep. Policję wezwała kobieta z sąsiedniego sklepu. Chłopcy zostali zatrzymani, a ekspedientka ze sklepu tytoniowego rozpoznała Kamila O.

W trakcie postępowania okazało się, że Kamil był już wcześniej karany przez sąd dla nieletnich. Miał na swoim koncie kilkanaście rozbojów – głównie specjalizował się w zrywaniu złotych łańcuszków.

(až)

Za kilka dolarów

Białostocka prokuratura oskarżyła trzech policjantów o przekroczenie czynności służbowych w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i doprowadzenie Białorusinów do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Do zdarzenia doszło w grudniu ub.r. Aleksander i Łarysa przyjechali do Białegostoku i postanowili przenocować w samochodzie na parkingu przy Giełdzie Rolno-Towarowej. Wieczorem podjechał na parking radiowóz. Trzej funkcjonariusze z tzw. grupy szybkiego reagowania podeszli do Białorusinów. Wylegitymo-

wali ich i przeszukali samochód. Znaleźli sześć kartonów papierosów, trzy litry wódki i dwa kanistry z benzyną. Zasugerowali Aleksandrowi, że jest to zbyt duża ilość towaru, a Białorusini będą musieli udać się z nimi na komisariat. Jeden z policjantów zapytał Białorusina, czy ma przy sobie pieniądze – ten miał w portfelu 21 dolarów. Policjant zabrał pieniądze i wypisał mandat na 15 zł.

Białorusini powiadomili o zdarzeniu ochroniarza parkingu, a ten wezwał policję. Zatrzymano funkcjonariuszy, którzy nie przyznali się do winy. Nie znaleziono przy nich owych 21 dolarów. Prokurator postawił im jednak zarzut przekroczenia czynności służbowych.

Policjanci są zawieszani w czynnościach służbowych. Toczy się również wobec nich postępowanie dyscyplinarne.

(až)

JAK SOBIE POMÓC



Od poniedziałku w „Gazecie Współczesnej”

Gdzie po pomoc?

Ostatnie lata przemian ekonomicznych i rosnące bezrobocie sprawiły, że rośnie odsetek rodzin żyjących na krawędzi ubóstwa i w biedzie. Od poniedziałku „Gazeta Współczesna” zamieszczać będzie informator dotyczący pomocy społecznej.

Jeszcze na początku lat 90. wiele ośrodków pomocy społecznej nie miało wśród swoich podopiecznych ani jednej bezrobotnej osoby. Obecnie co dziesiąta osoba korzystająca z opieki społecznej pozostaje bez pracy. W nowej rzeczywistości nie potrafią się odnaleźć ludzie niezaradni życiowo, starzy, samotni, słabo wykształceni.

W takich sytuacjach pomagają instytucje specjalnie powołane do tego celu oraz organizacje charytatywne. Formy pomocy są różne. Można się starać o różnego rodzaju dofinansowania, np. do leków, likwidacji barier architektonicznych, na pobyt dziecka w żłobku lub przedszkolu, a także opłacanie składek ZUS, usługi opiekuńcze, miejsce w domu pomocy społecznej, świadczenia pieniężne, obiady dla dzieci, odzież bądź nocleg.

Trzeba jednak wiedzieć, gdzie się udać i na co można liczyć. O tym właśnie będziemy pisali w „Gazecie Współczesnej” od najbliższego poniedziałku.

(MN)

„Potteromania” dotarła do Białegostoku

BIAŁYSTOK. Ponad 100 egzemplarzy trzeciej części sagi o Harrym Potterze sprzedano w ciągu jednego dnia w białostockiej księgarni „Akcent”. To pierwsza książka od wielu lat, która rozchodzi się „jak świeże bułeczki”.

Po „Harrego Pottera i więźnia Azkabanu” w środę (czyli w pierwszy dzień sprzedaży) ustawiały się nawet kolejki. Czytelnicy w różnym wieku – od najmłodszych po bardzo doświadczonych – cierpliwie czekali na to, by kupić upragniony tom.

– Książki na pewno nie zabraknie – zapewnił nas wczoraj w „Akcentie”. – Mamy jeszcze ponad 200 egzemplarzy, zamówiliśmy też następne dostawy.

Trzecia część przygód o „Harrym Potterze” doskonale sprzedaje się w całej Polsce. Wszędzie mówi się już o swoistym fenomenie tej powieści, którą czytają przede wszystkim dzieci i młodzież – a te do niedawna uchodziły za grupę najmniej zainteresowaną książkami.

(ka)

UŻYTECZNE TELEFONY

POGOTOWIA Policja – wszędzie 997, poza Dąbrową Biał. – 121-007. Straż Pożarna – wszędzie 998, poza Wysokiem Maz. – 98, Dąbrową Biał. – 121-008.

BIAŁYSTOK Pogotowie Energetyczne – 991, Pogotowie Gazowe – 992, Pogotowie Ciepłownicze – 993, Pogotowie Wodn.-Kanal. – 994, Pogotowie Drogowe – 981, Pogotowie Opiekuńcze – 73-25-688, Pogotowie Weterynaryjne – 65-11-542, Straż Miejska – 65-12-741, Żandarmeria Wojskowa 77-53-301, Straż Graniczna – 74-21-543, Informacja PKP – 94-36, Informacja PKS – 93-16, Informacja o usługach – 951, Telefon zaufania – 988 (czynny codziennie w godz. 16-22), Telefon zaufania dla kobiet w ciąży i rodzin – 732-22-22, Ochotniczy Białostocki Klub „Amazonki” Stowarzyszenia do Walki z Rakim – 73-22-222, czynny poniedziałki, środy w godz. 15-18, Telefon zaufania dla dzieci – 742-56-40, czynny wtorki, piątki w godz. 14-17, Telefon Zaufania Ośrodka Interwencji Kryzysowej – głównie dla ofiar przemocy domowej – 744-50-28 – czynny całą dobę, Taxi – 919, Informacja o lekach – 77-52-437, 77-50-292, 77-52-474, 77-50-329, TONZ – 742-45-02, 65-12-670, „Droga” (pomoc dzieciom z rodzin niewydolnych wychowawczo)

– 7432-916 (czynny codziennie w godz. 8-10, 19-22), Okręgowa Inspekcja Pracy udziela bezpłatnych porad dotyczących prawa pracy – 742-14-87 (7.30-15), Klub Abstynentów „Krokus”, ul. Warszawska 2 – 743-58-43 (czynny w godz. 17-21, oprócz niedziel), „Telefoniczna Agencja Informacyjna” – tel. 744-63-45(7), 94-77.

W REGIONIE POGOTOWIE RATUNKOWE We wszystkich miejscowościach tel. 999, a ponadto: Bielsk Podlaski, tel. 730-22-51. Hajnówka, tel. 684-22-09. Drohiczyń, tel. 655-70-22. Mońki, tel. 716-23-67. Dąbrowa Białostocka, ul. M. Skłodowskiej-Curie 15, tel. 71-21-009. Siemiatycze, tel. 655-21-24. **POGOTOWIE POLICJI** We wszystkich miejscowościach tel. 997, a ponadto: Bielsk Podlaski – dyżurny KPP, tel. 730-77-77. Drohiczyń, tel. 655-10-07. Mońki – dyżurny KPP, tel. 716-22-81. Czarna Białostocka, tel. 71-01-997. Białowieża, tel. 68-12-597. Supraśl, tel. 71-83-505. Sokółka – dyżurny KPP, tel. 682-20-34. Knyszyn, tel. 716-70-07. Choroszcz, tel. 71-91-997. Tykocin, tel. 718-16-55. Dąbrowa Białostocka, tel. 71-21-007. Suchowola, tel. 712-40-07. Zabłudów, tel. 71-88-097.

STRAŻ MIEJSKA Czarna Białostocka, ul. Czajkowskiego 20, tel. 71-01-113. Siemiatycze, tel. 65-56-060.

Cedry pod śniegiem

BIAŁYSTOK „Ton”. Akcja melodramatu „Cedry pod śniegiem” rozgrywa się w latach pięćdziesiątych na wyspie San Pedro na północno-wschodnim Pacyfiku. W małym rybackim miasteczku właśnie rozpoczyna się proces o morderstwo. Oskarżonym jest Kazuo Miyamoto. Jego ofiarą stał się zaś jego najlepszy przyjaciel.

Dziennikarzem relacjonującym przebieg procesu jest Ishmael Chambers. Jednak pewnego dnia jego uwagę przestaje absorbować sam proces, ponieważ zauważa on na sali sądowej drobną kobiecą postać. Jest to Hatshue Miyamoto – żona oskarżonego.

Okazuje się, że kilka lat wcześniej Ishmael i Hatshue mieli romans. Poznali się podczas pracy w polu, gdzie

dziewczyna pomagała rodzinie, a chłopak zarabiał na kieszonkowe. Wbrew miejscowym, niepisany zakazom (na mocy których Japonka nie powinna spotykać się z Amerykaninem) udało im się umówić na kilka randek. Ich ulubionym miejscem była dziupla starego cedru. Tak było do dnia ataku na Pearl Harbour, który wywołał w Ameryce falę nienawiści do Japończyków. Wówczas całą rodzinę Kazuo wypędzono na Pustynię Kalifornijską. Teraz zaś zaczynają wracać dobre wspomnienia.

Cedry pod śniegiem. USA, 1999. Reż. Scott Hicks. Wyk. Ethan Hawke, James Cromwell, Richard Jenkins, Sam Shepard, Max von Sydow. 127 min.

Tylko razem

BIAŁYSTOK „Syrena”. Film „Tylko razem” zdobył cztery główne nagrody na festiwalu filmowym w Gijon, a podczas festiwalu w Wenecji został nagrodzony dwudziestominutową owacją na stojąco. Jest to pełna błyskotliwych obserwacji i humoru komedia, opowiadająca o grupie przyjaciół próbujących żyć razem pod jednym dachem. Dni upływają im na medytacji, rozmowach, piciu wina i uprawianiu wolnej miłości. Akcja rozgrywa się w listopadzie 1975 r. w

Sztokholmie. Do Wspólnoty „Razem” dołącza Elisabeth, której kolejna kłótnia z mężem zakończyła się rękoczynami. Oprócz brata Elisabeth, Gorana, do Wspólnoty „Razem” należą: rozwiedzione małżeństwo Anna i Lasse, dziewczyna Gorana – Lena – oraz gej szukający partnerki – Klas.

Tylko razem. Szwecja, 2000. Reż. Lukas Moodysson. Wyk. Lisa Lindgren, Michael Nyqvist. 106 min.

REPERTUAR KIN

„POKÓJ” – piątek, sobota „102 dalmatyńczyki” (USA, b.o. – dubbing), godz. 11.00, 12.45, 14.30, „Zakręcony” (USA, l. 15), godz. 12.00, 15.00, 18.30, „Granice wytrzymałości” (USA, l. 15), godz. 16.15, 18.15, 22.00 – seans nocny, „Sezon na leszczu” (polski, l. 15), godz. 13.30, 20.15, „Stracone dusze” (USA, l. 15), godz. 16.30, 20.30, 22.00 – seans nocny, niedziela „102 dalmatyńczyki” (USA, b.o. – dubbing), godz. 11.00, 12.45, 14.30, „Zakręcony” (USA, l. 15), godz. 12.00, 15.00, 18.30, „Granice wytrzymałości” (USA, l. 15), godz. 16.15, 18.15, „Sezon na leszczu” (polski, l. 15), godz. 13.30, 20.15, „Stracone dusze” (USA, l. 15), godz. 16.30, 20.30 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON” – piątek „Cast Away – Poza światem” (USA, l. 15), godz. 12.00, 17.30, 20.00, „Cedry pod śniegiem” (USA, l. 15), godz. 15.00, sesja filmowa: „Billy Eliot” – pokaz przedpremierowy (ang., l. 15), „Truman show” (USA, l. 15), „Goło i weselo” (USA, l. 15), godz. 22.30, sobota, niedziela „Cast Away – Poza światem” (USA, l. 15), godz. 12.00, 17.30, 20.15, „Cedry pod śniegiem” (USA, l. 15), godz. 15.00.

„FORUM” – piątek, sobota, niedziela „Poznaj mojego tatę” (USA, l. 15), godz. 14.15, 18.15, „Cela” (USA, l. 18), godz. 16.15, 20.15.

„SYRENA” – piątek kino dla dzieci „Dinozaur” (USA, b.o.), godz. 12.00, „Stuart malutki” (USA, b.o.), godz. 14.30, „Tylko razem” (szwedzki, l. 15), godz. 18.15, „Tańcząc w ciemnościach” (duński, l. 15), godz. 16.00, 20.00, „Sezon na leszczu” (polski, l. 15), godz. 22.20 – seans nocny, sobota kino dla dzieci „Stuart malutki” (USA, b.o.),

godz. 14.30, „Tylko razem” (szwedzki, l. 15), godz. 16.00, „Tańcząc w ciemnościach” (duński, l. 15), godz. 17.45, 20.00, „Sezon na leszczu” (polski, l. 15), godz. 22.20 – seans nocny, niedziela kino dla dzieci „Stuart malutki” (USA, b.o.), godz. 14.30, „Tylko razem” (szwedzki, l. 15), godz. 16.00, „Tańcząc w ciemnościach” (duński, l. 15), godz. 17.45, 20.00.

Białowieża „Żubr” – piątek, sobota, niedziela „Regulamin zabijania” (USA, l. 15), „Dzieciak” (USA, l. 12).

Bielsk Podlaski „Znicz” – piątek, sobota, niedziela „SHAFT” (USA, l. 15), „Dinozaur” (USA, b.o.), „Romeo musi umrzeć” (USA, l. 15).

Dąbrowa Białostocka „Lotos” – niedziela „Zasady walki” (USA, l. 15).

Drohiczyn „Daniel” – sobota, niedziela „Bitwa o Ziemię” (USA, l. 15).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Cela” (USA, l. 15).

Łapy Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Gdzie serce twoje” (USA, l. 15), godz. 18.00, „Straszny film” (USA, l. 15), godz. 20.00.

Sokółka „Sokół” – piątek, sobota, niedziela „Życie jako śmiertelna choroba przenoszona drogą płciową” (polski, l. 15).

Siemiatycze „Chrobry” – nieczynne.

Suchowola „Kometa” – nieczynne.

Supraśl „Jutrzenka” – nieczynne.

Zakręcony

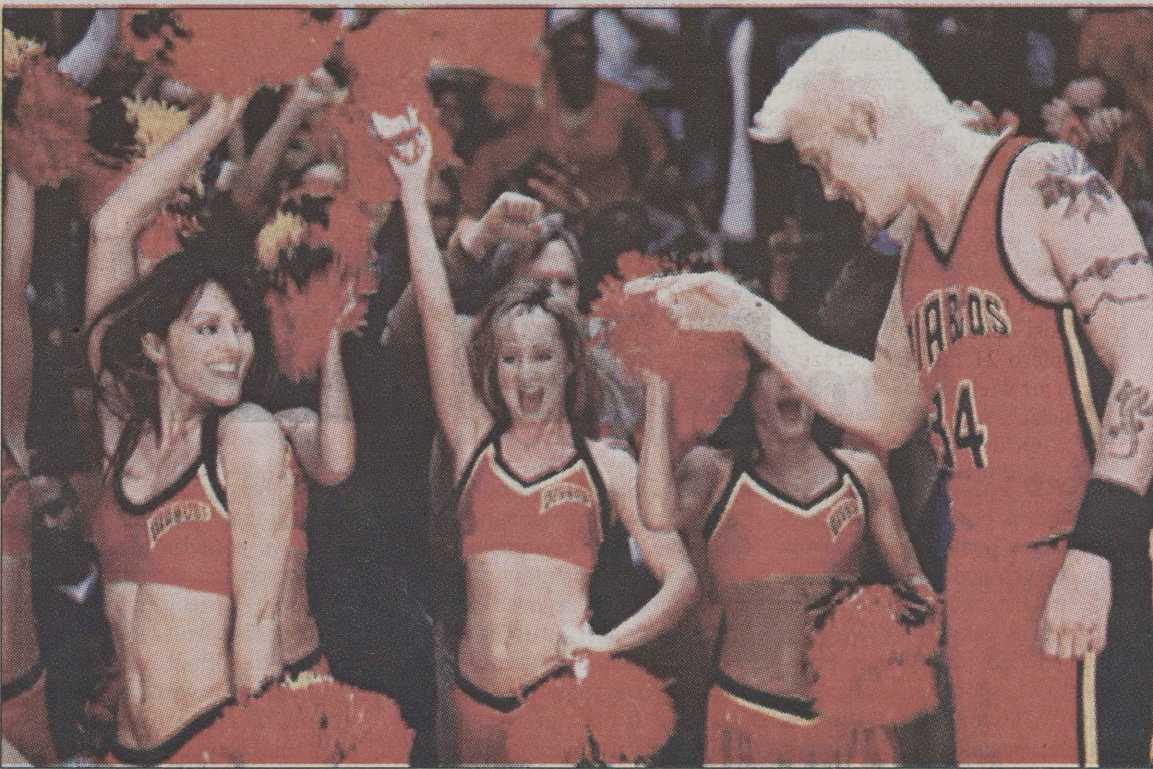
BIAŁYSTOK „Pokój”. Sympatyczny, lecz niezbyt rozgarnięty technik komputerowy, Elliot Richards, kocha swą koleżankę z pracy, piękną Alison. Jednak ona zdaje się go nie dostrzegać. Sprawy przybierają nieoczekiwany obrót, gdy Elliot spotyka na swej drodze... Diabła w postaci uwodzicielskiej kobiety, która składa mu propozycję nie do odrzucenia: w zamian za duszę Eliotta spełni jego siedem życzeń. Eliott bez wahania podpisuje kontrakt, nie zdając sobie sprawy, jaką pułapkę zastawił na niego przebiegły Diabeł...

Pierwsze życzenie Eliotta to być bogatym i wpływowym, a do tego mieć za żonę Alison. Diabeł czyni z niego otyłego Latynosa, narkotykowego króla z Kolumbii. Jest on

mężem Alison, ale żona go nieustannie zdradza z nauczycielem języka angielskiego. Niezrażony niepowodzeniem Elliot postanawia nie dać za wygraną i prosi Diabła, by uczynił go najwrażliwszym człowiekiem na świecie i... kończy jako egzaltowany nudziarz, którego Alison porzuca dla krzepkiego osiłka. Kiedy zaś Elliot chce być mistrzem sportu – staje się dwumetrowym koszykarzem ze śmiesznie małym przyrodozmiem. A kiedy decyduje się zostać prezydentem Stanów Zjednoczonych, Diabeł robi z niego Abrahama Lincolna w dniu, w którym... zginął on z ręki zamachowca. Zderzany Elliot wymyśla podstęp, który pomoże mu przechrzcić Diabła...

Pierwszą wersję filmu „Zakręcony” zrealizował w 1967 roku Stanley Duden. Reżyser drugiej wersji Harold Ramis przyznaje, że uwielbia pierwszą wersję. Zdecydował się jednak przenieść jej akcję w czasy współczesne. Postanowił, że choć film będzie bardziej przewrotny i prowokujący, to nadal będzie opierał się na motywach z opowieści o Faustie i Mefistofelesie. Ludzie bowiem zawsze będą ulegać pokusom, choć te ciągle – z upływem wieków – się zmieniają.

Zakręcony. USA, 2000. Reż. Harold Ramis. Wyk. Brendan Fraser, Elizabeth Hurley, Frances O'Connor, Miriam Shor, Orlando Jones. 94 min.



Stracone dusze

BIAŁYSTOK „Pokój”. Janusz Kamiński, zdobywca nagrody Oscara (operator „Listy Schindlera” i „Seregowca Ryana”) stworzył „Stracone dusze”, dreszczowiec o wiecznej walce dobra ze złem. Czerpiąc z tradycji starodawnych egzorcyzmów, konfrontując je ze współczesnym światem konsumpcji i materializmu, film wykorzystuje konwencję horroru. Opisuje on walkę pomiędzy niewierzącym pisarzem kryminałów Peterem Kelsonem a młodą, religijną dziewczyną o imieniu Mai, która jest przekonana, że jest on celem działań szatana. Jest to historia dwójki ludzi, którzy są nierozdzielnie

połączeni przez zadziwiające okoliczności.

Życie Mai Larkin zostało ocalone dzięki wierze i Ojcu Lareaux, który poprzez egzorcyzm wyrwał ją z mocy szatana i stał się jej mentorem. Zachęcił ją do przyłączenia się do grupy księży, którzy uwierzyli, że wcielenie szatana wkrótce zamieszka w ciele człowieka i zepchnie świat w ostateczną ciemność. Podjęli więc walkę.

Natomiast Peter Kelson jest czującym, nowojorskim autorem bestsellerów, który sięga w głąb umysłów notorycznych przestępców, szukając przyczyn ich brutalnego zachowania. Uważa, że zło przez duże „Z” nie ist-

nieje, a opętanie przez demony to religijny wymysł. Peter jest ofiarą tragedii z dzieciństwa, w której oboje jego rodzice zostali zamordowani. Kiedy dorósł, odwrócił się od katolicyzmu.

Losy Petera i Mai krzyżują się, gdy Mai'a wraz z ekipą Ojca Lareaux bierze udział w przeprowadzonym, za zgodą kościoła, egzorcyzmie na Henrym Birdsonie – zabójcy, który wymordował całą swoją rodzinę. Rytuał nagle wymyka się spod kontroli i Birdson ujawnia imię człowieka, którego ciało Szatan zamierza zamieszkać. Jest nim Peter Kelson...

Stracone dusze. USA, 2000. Reż. Janusz Kamiński. Wyk. Winona Ryder, Ben Chaplin, Sarah Wynter, Philip Baker Hall, John Hurt, Elias Koteas.



Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Zakręcony”, „Stracone dusze” i „Cedry pod śniegiem”. Otrzymają je osoby, które jako pierwsze zadzwonią do nas dzisiaj (piątek) o godz. 11. Nasz telefon: 748-74-58. Po odbiór zaproszeń i nagród (Redakcja „GW”, ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW”. (dona)

Już w sobotę uroczyste wręczenie nagrody im. W. Kazaneckiego

Literackie laury

ANNA ŻYWNÓ

Katarzyna Ewa Zdanowicz, 21-letnia poetka, odbierze w sobotę nagrodę literacką Prezydenta Miasta Białegostoku im. Wiesława Kazaneckiego. Jej najnowszy tomik poezji pt. „Szkliwo”, wydany przez Oficynę Wydawniczą „Kartki”, został uznany za najlepsze osiągnięcie literackie ubiegłego roku. W sobotni wieczór w białostockiej kawiarni „Fama” do rąk Kasi Zdanowicz trafi 5 tys. zł. Uroczystość zorganizował Wydział Kultury Urzędu Miejskiego w Białymstoku.

Na liście nominowanych w tegorocznej edycji nagrody literackiej znaleźli się także: Sylwia Choraży z tomikiem poezji „Dzień za dniem” (wyd. Stowarzyszenie na rzecz Twórców Niepełnosprawnych „Nike”); Anna Gniewkowska i jej „Epizody” (wyd. Książnica Podlaska) oraz Jan Kamiński z tomem „Metafizyka prowincji” (wyd. Oficyna Wydawnicza „Kartki”).

Katarzyna Ewa Zdanowicz to młoda białostocka poetka, która od kilku lat odnosi duże sukcesy. Mimo że ma dopiero 21 lat, jej wiersze drukowało już wiele ogólnopolskich pism literackich. Jest autorką dwóch arkuszy poetyckich: „Idę za tobą” i „Erro”. Wydała również trzy tomy poetyckie: „Improwizacje i nie tylko”, „Poznajmy się” i „Kolekcjonerka”. Studiuje filologię polską na Uniwersytecie w Białymstoku. Jest laureatką ponad 30 ogólnopolskich konkursów literackich.

„Poetka w swoich wierszach bynajmniej nie krzyczy ani nie przemawia, mówi na ogół głosem wręcz ścisłym, ale mim to słyszymy ten głos wyraźnie. Nie jest to głos pokolenia ani boski – podobno – głos ludu. Nie jest to głos protestu. Nie jest to głos oddany na tę



FOT. A. ZGIET

czy inną partię. Jest to głos indywidualny, pojedynczy, który o własnych siłach przebija się przez zgiełk. To bardzo dużo, bo zgiełk to nie-

mały” – tak o wierszach Zdanowicz we wstępie do tomu „Kolekcjonerka” napisał Leszek Engelking.

Dotychczasowi laureaci nagrody literackiej Prezydenta Miasta Białegostoku im. W. Kazaneckiego:

1991 r. – Jan Leończuk
1992 r. – Anna Markowa
1993 r. – Jerzy Binkowski, Mieczysław Czajkowski
1994 r. – Elżbieta Kozłowska-Świątkowska, Janina Kozak-Pajkert

1995 r.: Anna Markowa, Anna Solbut
1996 r. – Janina Kozak-Pajkert, Jan Leończuk, Wiesław Szymański
1997 r. – Krystyna Konecka, Roman Czepe, – Janusz Nicyporowicz
1998 r. – Jerzy Plutowicz, Waldemar Smaszcz
1999 r. – Elżbieta Kozłowska-Świątkowska, Elżbieta Michalska

KRÓTKO

BIAŁYSTOK. W sobotę, 3 lutego, w Klubie Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego przy ul. Warszawskiej 11 odbędą się rejonowe eliminacje do VIII Ogólnopolskiego Konkursu „Piosenka białoruska 2001”. Początek o godz. 16.00.

(ka)

SOKÓŁKA. Na XIX Wojewódzkie Spotkanie Muzykujących Rodzin zaprasza Wojewódzki Ośrodek Kultury razem z Sokólskim Ośrodkiem Kultury. Spotkanie odbędzie się 2 lutego, w piątek, o godz. 15.00 w kinie „Sokół” w Sokółce. Wystąpi na nim aż 20 muzykujących rodzin z całego Podlasia.

(ka)

HAJNÓWKA. Dwie wystawy można oglądać w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Hajnówce (ul. 3 Maja 45). „Świat starej fotografii” to wystawa związana z historią Hajnówki i jej 50-leciem. Zdjęcia i reprodukcje pochodzą ze zbiorów Jerzego Wójcika i Jerzego Radeckiego – hajnowskich fotografików. Fotografie prezentowane są w czytelnicy dla dorosłych.

Druga ekspozycja nosi tytuł „Z zapisków wizji”. To zbiór prac plastycznych (pasteli) i tekstów literackich Radosława Żero. Zgromadzone je w Małej Galerii Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Wystawy można oglądać codziennie (oprócz niedziel) w godz. 10.00 – 18.00.

(jc)

HAJNÓWKA. Na sportowo zakończą się ferie zimowe w Hajnówce. W sali widowiskowo-sportowej II Liceum Ogólnokształcącego odbędą się mecze finałowe ligi miejskiej w koszykówce. Zwycięzcy otrzymają Puchar Burmistrza.

Atrakcją dnia będzie na pewno występ zespołu tanecznego ze Szkoły Podstawowej nr 1 i pokaz judoków z klubu „Puszcza”. Wielu widzów zgromadzi również mecz siatkówki pomiędzy samorządowcami Hajnówki i Białoska Podlaskiego. Które miasto okaże się lepsze?

(ka)

BIAŁYSTOK. Dzień Zakochanych białostoczanie będą obchodzić razem z Kasią Kowalską. Młoda wokalistka zaśpiewa 14 lutego o godz. 19.00 w hali „Włókniarza”. Zaprezentuje swoje stare, najbardziej lubiane przez publiczność przeboje, ale też i nowe piosenki z płyty „Forever”.

Przez wiele miesięcy na temat Kasi Kowalskiej panowała cisza. Wokalistka zajmowała się swoim małym dzieckiem i nie miała czasu na nagrania. Teraz wraca na scenę z nową płytą – jest na niej sporo swinujących melodii w nowoczesnych aranżacjach, nowa Kasia różni się bowiem od tej sprzed kilku lat.

Bilet na koncert kosztuje 30 zł.

(ka)

TEATRY I FILHARMONIA

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgielki w Białymstoku – niedziela „ZBRODNIA I KARA” (Mała scena), godz. 18.00, „JASEŁKA” (Foyer teatru), godz. 12.00.

Białostocki Teatr Lalek – sobota „Teatr św. Mikołaja”, godz. 11.00, niedziela „Teatr św. Mikołaja”, godz. 10.00, „Teatr św. Mikołaja”, godz. 13.00 – spektakl zamknięty.

Filharmonia Białostocka – piątek, godz. 19.00, KONCERT SYMFONICZNY w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Białostockiej, dyryguje Barry Kolman (USA), Joanna Kozłowska – sopran. W programie: J. Corigliano – Gazebo Dances, R. Strauss – Cztery ostatnie pieśni na sopran i orkiestrę, P. Czajkowski – V Symfonia e-moll op. 64.

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenal”, ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53) – godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawy czasowe: „Proces – Barbara Kasprzycka”, „Obrazy i rysunki z lat 90. – Włodzimierz Jan Zakrzewski”, „Konflikt między dobrem a złem jest chorobą umysłu – Piotr Kurka”.

Muzeum Podlaskie, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Ekspozycje czasowe: „Bogowie, ludzie i istoty fantastyczne – przedstawienia w sztuce starożytnej Mezopotamii, Egiptu, Grecji i Rzymu oraz na antycznych monetach”, „Pejzaże polskie Stanisława Czajkowskiego (1878-1954)”.

Muzeum Przyrodnicze Instytutu Biologii Uniwersytetu w Białymstoku, ul. Świerkowa 20b (tel. 745-73-22) – zwiedzanie należy uzgadniać telefonicznie. Wystawy stałe: „Przyroda rejonów polarnych”, „Życie rafy koralowej”, „Historia życia na Ziemi”, „Fitogeneza tkankowców”, „Środowiska przyrodnicze Polski północno-wschodniej”, „Inkluzje bursztynu bałtyckiego” (ekspozycja fo-

tograficzna), „Życie wśród zwierząt – fotografie Piotra Tałajaja”.

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja stała: Życie i twórczość Alfonsa Karnego.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-91) – godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawa czasowa: „Rodowody białostockie”.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.”, „Sala Sławy Bojowej”, „Galeria rzeźby batalistycznej”. Wystawa czasowa: „Ryngrafy i szkaplerze”.

Galeria im. Sienkiewicza, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: obrazy, rysunki, rzeźby, płaskorzeźby artystów z rodziny Sienkiewiczów.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17.

Galeria Autorska „Feniks”, ul. św. Rocha 6, lok. 4 (tel. 746-06-54) – poniedziałek-piątek w godz. 11-18.

Ekspozycje czasowe: „Ceramika Bogumiły Masickiej-Grygorczuk”, „Rysunki Jerzego Grygorczuka”.

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand”, Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 11-18. Wystawa czasowa: „Rysunek i malarstwo – Anna Bogusz-Gazda oraz Ewa Boreczko-Siemieniuk”.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75) – z powodu remontu ekspozycja przeniesiona do Ośrodka Edukacji Przyrodniczej Białowieckiego Parku Narodowego mieszczącego się w Parku Pałacowym. Wystawę można zwiedzać codziennie w godz. 9-17.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycje czasowe: „Przeszłość – to tylko o Tobie wspomnienie” (obrazy wybitnych polskich malarzy ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie), „Obrazy zielonogórskiego winiarstwa” (poświęcona pracy winogrodników i winiarzy).

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

DRÓHICZYN

Muzeum, ul. Kopernika 7 (655-70-69) – nieczynne do maja 2001 r.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 743-60-82) – nieczynne do maja 2001 r.

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków i wtorków po wolnej sobocie.

SURAŻ

Muzeum Archeologiczno-Etnograficzne Władysława i Wiktora Litwińczuków (tel. 650-31-16)

– czynne codziennie w godz. 9-19. Wystawa stała (zbiory pochodzą z Suraza i okolic) m.in. paleobiologia, kolekcje narzędzi kamiennych, żelaznych i z kości, rękodzieło ludowe, płyty nagrobkowe z XI w., numizmatyka, dokumenty, wydawnictwa, meble, lampy.

SUCHOWOLA

Izba Pamięci ks. Jerzego Popiełuszki, plac Kościuszki 3. Wystawa stała: pamiątki po ks. Jerzym Popiełuszcze, dokumenty, fotografie, książki.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświęconych. Wystawy stałe: Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna.

UHOWO

Galeria Narwiańska, ul. Kościelna 42 (tel. 715-29-33), w godz. 13-20 oprócz poniedziałków i wtorków. Wystawa stała: Walory przyrodnicze i kulturowe rejonu Doliny Górnej Narwi, „Ptaki” – fotografie Wiktora Wołkowa.

(MN)

Weekend w Filharmonii

Pieśni na sopran i orkiestrę

ANIELA ŁABANOW

Sopranistka Joanna Kozłowska, jedna z najwybitniejszych polskich śpiewaczek operowych, wystąpi podczas piątkowego koncertu w Filharmonii Białostockiej, 2 lutego o godz. 19. Grać będzie Orkiestra Symfoniczna FB, dyrygować Barry Kolman z USA.

W programie koncertu znalazły się: J. Corigliano – Gazebo Dances, Ryszard Strauss – Cztery ostatnie pieśni na sopran i orkiestrę, Piotr Czajkowski – V Symfonia e-moll op. 64.

Sopranistka światowej klasy

Joanna Kozłowska jeszcze podczas studiów na wydziale wokalnym poznańskiej Akademii Muzycznej, w roku 1984, zdobyła I nagrodę na Międzynarodowym Konkursie Wokalnym w Londynie, a w rok później I nagrodę na podobnym konkursie w Rio de Janeiro. Te sukcesy otworzyły jej drogę do światowej kariery.

Śpiewała w najznakomitszych teatrach operowych, takich jak Covent Garden w Londynie, La Scala w Mediolanie, Teatro Colon w Buenos Aires, Los Angeles Music Center, Brooklyn Academy of Music w Nowym Jorku, Staatsoper w Wiedniu i wielu innych. Od 1985 roku, przez 15 sezonów, występowała w rodzinnym mieście, w Teatrze Wielkim w Poznaniu.

Kreowała wiele ról operowych, występuje także w dziełach oratoryjno-kantatowych. Nagrania artystki na płytach kompaktowych to: tytułowa partia w „Udanej ogrodnicy” Mozarta, III Symfonia Góreckiego, pieśni Chopina, Karłowicza, Rachmaninowa, Gliera, Poulenc’a i Verdiego. Z inną polską śpiewaczką, Ewą

Podleś, nagrała pieśni dwugłosowe Mendelssohna, Brahmsa i Schumannna.

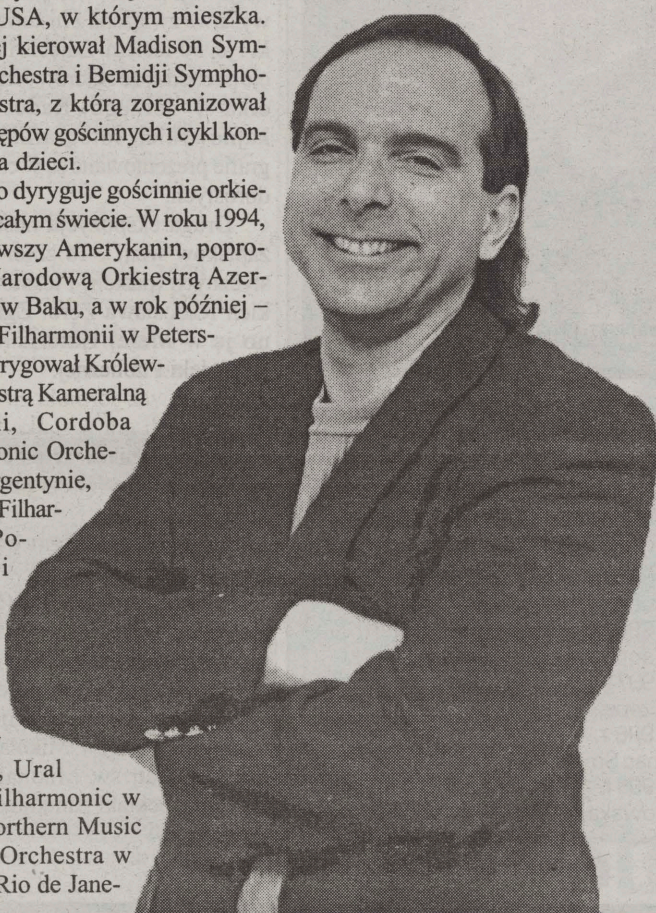
Pod amerykańską batutą

Barry Kolman, pochodzący z Nowego Jorku, uzyskał doktorat z dyrygentury, zdobył także tytuł magistra w zakresie gry na klawirze oraz stopień „bachelor” z nauk muzycznych. Od trzynastu sezonów jest dyrektorem muzycznym i dyrygentem Orkiestry Symfonicznej w stanie Virginia w USA, w którym mieszka. Wcześniej kierował Madison Symphony Orchestra i Bemidji Symphony Orchestra, z którą zorganizował serię występów gościnnych i cykl koncertów dla dzieci.

Często dyryguje gościnnie orkiestrami na całym świecie. W roku 1994, jako pierwszy Amerykanin, poprowadził Narodową Orkiestrę Azerbejdżanu w Baku, a w rok później – orkiestrą Filharmonii w Petersburgu. Dyrygował Królewską Orkiestrą Kameralną w Belgii, Cordoba Philharmonic Orchestra w Argentynie, Orkiestrą Filharmonii Poznańskiej i Częstochońskiej w Polsce, Human Philharmonic w Chinach, Ural State Philharmonic w Rosji, Northern Music Festival Orchestra w Ontario, Rio de Jane-

iro Philharmonic. Jako dyrygent i klawecista pracował z Orquestra do Norte w Portugalii.

Ze Słowacką Orkiestrą Symfoniczną w Kosicach dokonał pierwszego nagrania III Symfonii Rubinstein’a, a ze Słowacką Orkiestrą Radiową – muzyki Karela Husy, zdobywcy nagrody Pulitzera. Ukazały się też nagrania z muzyką George’a Antheila i muzyką filmową Maxa Steinera. Swoją piątą płytę nagrał z Orkiestrą Filharmonii w Iasi, w Rumunii.



Weekend z balonem

Sterowane powietrzem

W niedzielę, 4 lutego, od godz. 10, w Klubie „Kaktus” przy ul. Słonecznikowej 19 rozpocznie się X Podlaski Festiwal Modeli Balonów. Przez całe ferie „Gazeta Współczesna” pomagała entuzjastom przygotować się do konkursu, teraz nadszedł czas na wielki finał.

Na festiwalu rozegrane zostaną

zawody modeli balonów w klasach A1, A2 oraz AS o ciekawych kształtach. Ponadto festiwalowi towarzyszyć będą następujące imprezy: wystawy modeli redukcyjnych plastikowych, modeli redukcyjnych pływających, modeli latających i latawców oraz wystawa „Balony”.

Planowany jest również start balonu

na ogrzane powietrze z Klubu Balonowego Białystok i prezentacje filmów video o tematyce modelarskiej i lotniczej.

Zawody modeli balonów cieszą się w Białymstoku dużym zainteresowaniem. Co roku bierze w nich udział ponad 100 zawodników, reprezentujących 8-12 drużyn. (a)



Oktet śródziemnomorski

Jako przebój miesiąca zapowiadany jest koncert Oktetu Wiolonczelowego „Conjunto Iberico”, który odbędzie się w następnym tygodniu, w czwartek 8 lutego o godz. 18 w Filharmonii Białostockiej.

Jest to zespół wyjątkowy w świecie muzycznym, określany jako rewelacyjny, łączący brzmienie orkiestry kameralnej ze śródziemnomorską pasją. Wspierał go Mściśław Roztropowicz i światowej sławy wiolonczalista Yo-Yo Ma. W repertuarze ma około 60 pieśni hiszpańskich i 40 prawykonań muzyki współczesnej.

Oktet założony został w 1989 roku przez urodzonego w Hiszpanii Eliasa Arizcurena, dyrygenta zespołu. W jego skład wchodzi obecnie trzech polskich wiolonczelistów. Wy-

stępuje na całym świecie, koncertował z Teresą Berganzą, artystką flamenco Carmen Linares, zespołem baletowym Conny Janssen.

W Białymstoku „Conjunto Iberico” koncertować będzie z młodą artystką z Korei, sopranistką Young Hee Kim Peral. Studiowała ona w Madrycie i jest uważana za jedną z najlepszych wykonawczyń repertuaru hiszpańskiego. W programie znajdują się pieśni brazylijskie Marlosa Nobre, pieśni murzyńskie Xaviera Montsalvatge, pieśni hiszpańskie Manuela de Falli, Symfonia dla ośmiu Philipa Glassa – dedykowana Oktetowi i Magia miłości Manuela de Falli.

Biuro Koncertowe FB rozprowadza bilety na występ Oktetu Wiolonczelowego. (a)

RADIO

RADIO AKADERA

Piątek, 2.02.2001

sobota, 3.02.2001

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę, oprócz 12.00, 16.00, 18.00, 21.00; 6.05-10.00 Poranek z radiem AKADERA; 6.15, 7.45 Przegląd prasy lokalnej; 6.30, 7.30, 8.30 Serwis lokalny, komunikaty; 6.50 – Halo granica, Noc na służbie; 9.05 – Power Play, Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 9.45 Porady Prawnika; 10.05-16.00 ZAKADERA na co dzień; 10.45 Gospodarka; 12.00 Hejnał Białegostoku, Serwis lokalny; 13.05 Power Play, Horoskop; 15.20 Auto Rodeo (pt.); 16.05-22.00 Popołudnie i wieczór z AKADERA; 16.00 Serwis lokalny; 17.05 Power Play, Horoskop; 18.00 Serwis lokalny; 19.30 Lista przebojów skrót i głosowanie; 20.05 Power Play; 20.10-21.50 Szała gra – piosenki wybierane przez słuchaczy; 20.10-1.00 Radio Party; 21.00 Serwis lokalny; 0.00 Serwis lokalny

Niedziela, 4.02.2001

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę; 6.00-12.00

Między światem a zenitem; 6.30 Serwis lokalny; 6.50 Halo granica, Noc na służbie; 7.30 Serwis lokalny; 8.30 Serwis lokalny; 9.10 Horoskop; 9.15 Propozycje kulturalne; 10.15 Dwa Kwadransy z Panią Domu; 12.05-17.00 Popołudnie z AKADERA; 15.05 Lista Przebojów – notowanie; 17.05-22.00 AKADERO-WE Wieczory Radiowe; 20.10-22.00 Szała gra – piosenki wybierane przez słuchaczy.

RADIO BIAŁYSTOK

Piątek, 2.02.2001

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 17.30; Przegląd prasy: 5.17, 6.18; O tym się mówi: 6.38; Sport: 5.05, 7.14, 8.13, 16.14, 19.05, 21.05; Informacje z przejść granicznych: 7.56, 9.12, 12.08, 15.08; Moto Radio: 7.56, 9.09, 10.08, 12.08, 15.08, 16.56, 17.56; Serwis kulturalny: 7.10, 8.40, 13.45, 16.10; Reporterzy informują: 6.23, 6.38, 7.44, 17.14, 17.21, 17.40, 17.46 Regionalne Notowania Walutowe: 11.55; 5.00 FAKTY I MUZYKA –

prow. Wojciech Grzechowiak; 5.45 Zielone studio; 9.10 Między nami – prow. Dorota Sokołowska; 9.40 Mario Puzo-Omerta; 11.15 Reportaż; 11.53 English on... Route 67; 12.55 Serwis Spraw Niepoważnych; 13.55 Żyć zdrowo; 14.10 Ale kino – por. wirtualny – aud. Doroty Sawickiej; 15.00 Muzyczny telefon – aud. Anny Maciorowskiej; 16.00 CO NIESIE DZIEŃ – prow. Barbara Bojaryn; 16.32 Rozmowa dnia; 18.10 A to ciekawe – aud. Janusza Papaja; 18.30 POD ZNAKIEM POGONI – prow. J. Leszczyński; 19.06 B. Prus – Lalka; 19.15 Płytywisko – prow. Jerzy Doroszkiewicz; 20.05 KUBUSZ FATALISTA wg. Denisa Diderota – słuchowisko w reż. A. Piszczatowskiego (powt.); 20.20 Piosenki na wieczór – aud. Anny Maciorowskiej; 20.30 Łagodny jazz na wieczór – aud. Jerzego Doroszkiewicza; 21.10 Metafizyka prowincji – aud. W. Szymańskiego; 21.30 Wielcy i niepokorni – aud. Z. Zająca; 22.00 Reflektorem po świecie – program BBC; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Sławomir Sokołowski

Sobota, 3.02.2001

5.00 FAKTY I MUZYKA – prow. Marcin Moniuszko; 5.45 Zielone studio; 9.05 Rokowirówka – aud. Andrzeja Ryczkowskiego; 9.40 Mario Puzo-Omerta; 12.30 Kiwi-kabaret; 13.05 Lista Przebojów RADIA BIAŁYSTOK – prow. Marcin Moniuszko; 16.00 CO NIESIE DZIEŃ – prow. W. Grzechowiak; 16.32 Rozmowa dnia; 18.05 POD ZNAKAM PAHONI – prow. Jarosław Iwaniuk; 18.25 Paźadalna pieśń – prow. Jarosław Iwaniuk; 18.45 Duchowe spotkania – oprac. Grzegorz Misijuk; 19.05 Sportowy wieczór; 20.05 Wszystkie strony świata; 21.05 Życie jest znową kurduplów – aud. T. Pobota (powt.); 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Andrzej Ryczkowski

Niedziela, 4.02.2001

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00; Sport 9.05, 16.14, 17.05, 19.05, 21.05; Informacje z przejść granicznych: 7.12; Moto Radio: 7.13, 11.55, 16.24, 17.08; 5.05 Gwiazdy świecą o poranku – prow. Andrzej Ryczkowski; 6.30

Pocztówka z Wilna – fel. Henryka Mażula; 6.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Hałady; 7.00 DZIENNIK – wydanie główne; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy – prow. E. Pietruszkiewicz; 7.45 Przed wyjściem do cerkwi – aud. Grzegorza Misijuka; 8.00 Ukraińska dumka – prow. Sławomir Sawczuk; 8.30 Paźadalna pieśń – prow. W. Prochowicz; 9.15 MUZA – wydarzenia, recenzje, opinie – aud. T. Kudelskiej; 11.05 Kabaret KIWI; 11.40 Muzyczny relaks; 12.05 NA MŁYNOWEJ – saga radiowa; 12.35 Reportaż; 13.05 Ewangelia i Życie – magazyn katolicki – ks. J. Wierzbicki; 13.35 Muzyczny relaks; 13.45 Z zapiski – felieton Jana Leończuka; 13.50 Muzyczny relaks; 14.05 Niedzielną lekkość bytu – prow. Marcin Moniuszko; 18.05 Radiowy Teatr Sensacji; 19.05 FONO-KRAM – aud. Jerzego Doroszkiewicza; 21.05 Sportowy wieczór; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Metal Hammer Show – aud. Sławomira Sokołowskiego; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Jerzy Doroszkiewicz

KOMUNIKAT
Zarządu Gminy Sidra

Stosownie do art. 18, ust. 2, pkt. 6 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 1999 r., nr 15, poz. 139, zm. nr 41, poz. 412, nr 111, poz. 1279, z 2000 r. nr 12, poz. 136), zawiadamia się, że:

projekt zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego gminy Sidra dotyczącego:

- 1) Terenów boiska (dz. nr geod. 717) - wieś Sidra.
- 2) Terenów oczyszczalni ścieków (cz. dz. nr geod. 609) z przebiegiem pasa infrastruktury technicznej i linii SN

będzie wyłożony do publicznego wglądu w dniach: od 9.02.2001 do 1.03.2001 r. w Urzędzie Gminy, ul. Rynek 5, 16-124 Sidra w godz. 9.00-15.00.

Zgodnie z art. 23 ustawy każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść protest.

Zgodnie z art. 24 ustawy każdy, kogo interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone przez ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść zarzut.

Zainteresowani mogą zgłaszać projekty i zarzuty na piśmie do Zarządu Gminy Sidra z podaniem oznaczenia nieruchomości w terminie nie dłuższym niż 14 dni po upływie okresu wyłożenia.

(1036423)

OD 2 DO 5 LUTEGO OBNIŻAMY
PIERWSZĄ WPLATĘ
NA NOWE DAEWOO

MATIZ	804 zł	402 zł
LANOS	1107 zł	553 zł
NUBIRA	1440 zł	720 zł
POLONEZ	726 zł	363 zł

D1036419

Drodzy Czytelnicy!
W nadchodzące dni tj. od 2 do 5 lutego nadarza się wyjątkowa okazja, by kupić nowy samochód na bardzo korzystnych warunkach, a mianowicie na nieoprocentowane raty. Informujemy, że jest to już ostatni moment na podjęcie tak ważnej decyzji.

Tak atrakcyjne umowy promocyjne dają Państwu możliwość zakupu wymarzonego modelu koncernu DAEWOO przy najniższych ratach na rynku (MATIZ - 205 zł, LANOS - 282 zł, POLONEZ - 185 zł, NUBIRA - 367 zł, CITROEN BERLINGO - 367 zł)* bez odsetek bankowych, bez angażowa-

nia znacznych kwot pieniężnych, a co najważniejsze bez żyrantów i zaświadczeń o dochodach. Do zawarcia umowy wystarczy tylko jeden dokument stwierdzający tożsamość oraz minimalna pierwsza wpłata. Ta niepowtarzalna oferta rozwiązuje wiele problemów związanych z zakupem auta na raty. Jest adresowana do wszystkich Państwa, którzy jeszcze z niej nie skorzystali, a chcieliby zaoszczędzić dużą sumę pieniędzy kupując nowy samochód.

Zapraszamy więc wszystkich zainteresowanych do FIRMOWEGO SALONU SPRZEDAŻY RATALNEJ DAEWOO.

AUTO SPRZEDAŻE SAMOCHODY DAEWOO

CH Makro C&C, ul. Jana Pawła II 92, tel. (085) 662-00-03
Łomża, ul. Senatorska 1 (przy Starym Rynku), tel. (086) 216-62-66

KOMPUTERY
www.edland.com.pl

CDLAND FUN II AMD Duron 650Mhz, ATX, 64MB DIMM, HD 20GB, RIVA TNT2 M64 32MB AGP, MIDI TOWER ATX, CD-ROM 48X, Karta Muzyczna Zintegrowana 10bit FDD, Klawiatura win95, mysz.	2 345zł	CDLAND FUN I Intel Celeron 600, MB Via 133Mhz, ATX, 64MB DIMM, HD 10GB, SVGA Riva TNT 16MB AGP, MIDI TOWER ATX, CD-ROM 52X, Karta Muzyczna 50 128, FDD, klawiatura win95, mysz.	1 890zł
Doplata do:		Doplata do:	
AMD Duron 700Mhz	20zł	Celeron 667Mhz	40zł
AMD Duron 750Mhz	75zł	Celeron 700Mhz	85zł
AMD Duron 800Mhz	150zł	Celeron 733Mhz	240zł
DIMM 128Mb	120zł	Pamięć DIMM 128Mb	120zł
HDD 20GB	60zł	HDD 20GB	60zł
HDD 40GB	205zł	HDD 40GB	205zł
Riva TNT2 32Mb	35zł	Riva TNT2 32Mb AGP	35zł
GeForce2 MX 32MB	250zł	GeForce 2 MX 32MB	250zł
DVD ROM 12X	200zł	DVD ROM 12X	200zł

CDLAND

ul. Legionowa 9/1 lok. 16
tel. 085 745-52-53
ul. Św. Rocha 19 lok. 201
tel. 085 744-59-15Raty
Zamów również przez TELEFON!

PROMOCJA!

Nadleśnictwo Żednia (16-050 Michałow)

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

1. Samochodu osobowego Łada Niva (rok prod. 1992), cena wywoławcza 7.000 zł).
2. Przyczep D-46, (rok prod. 1986), cena wywoławcza 1.000 zł, szt.2.
3. Przyczepy asenizacyjnej T-504, (rok prod. 1981), cena wywoławcza 1.500 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 20 lutego 2001 roku o godz. 10.00 w świetlicy Nadleśnictwa w Żedniu.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Nadleśnictwa najpóźniej do godz. 9.30 w dniu przetargu. Zastrzeżenie w sprawie wadium na rzecz Nadleśnictwa, jeżeli żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje ceny wywoławczej. Sprzet będący przedmiotem przetargu będzie można oglądać na placu za siedzibą Nadleśnictwa w dniu 20.01.02.20.

Nadleśnictwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

(1036426)

OGŁOSZENIA
Z OSTATNIEJ
CHWILI

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

62 mkw. Wasilkowska, II p. 79.000 zł. ☎0-602-671-256, ☎676-26-61 po 17.00.

1283337

DO sprzedania mieszkanie dwupokojowe, os. Bema, 50.000 zł, ☎0605-105-685.

1283255

DZIAŁKI: 4 ha, 3,30, 1,50, 1,18, ☎0604-445-035.

1283284

POSZUKUJĘ

GARAŻU, Żabia, ☎(0-85)744-50-72.

1283269

USŁUGI

INNE

TOPOLE ścinam grube i niebezpieczne. ☎(0-85)7-177-328.

1283317

AUTOMOTO

SPRZEDAM

AUTOKOMIS "BIACAR", Stołeczna 2, Raty, Zamiany -Kupujemy, ☎(0-85)746-03-48.

1283248

FORD aerostar, (1992), 4x4, ☎(0-85)740-21-79.

1283315

FORD sierra 1.6 (1992) uszkodzony przód. ☎0-606-25-25-57.

1283301

JELCZ naczepa oplandekowana, (1981), 15.000 zł, ☎(0-85)722-83-70.

1283264

SAMARA (1992). ☎(0-86)216-93-67.

1283268

STAR 3W200 (1987), stan dobry, przyczepa Sanok-D50 (1983). ☎(0-85)683-38-49, ☎0-602-675-659.

1283265

NAUKA

"CORSO", kurs prawa jazdy, 6.02.01, godz. 17.00, Sienkiewicza 4/12, ☎(0-85)653-76-45.

1283252

ROLNICTWO

SPRZEDAM

OPRYSKIWACZ Ślęza 12 m, siewnik Mazur 4, plug czterokobowy, ☎(0-87)421-74-17.

1283259

SIANOKISZONKE, ☎(0-85)744-06-74 po 20.00.

1283207

ZWIERZĘTA

STRUSIE, ☎(0-85)744-06-74 po 20.00.

1283208

RÓŻNE

KUPIĘ

DĄB lub jesion wysezonowany. ☎675-32-38.

1283322

SPRZEDAM

JESION 50 mm, taniej, ☎(0-85)718-03-07.

1283272

PENTIUM 200. ☎0-608-22-38-92.

1283338

OGŁOSZENIA
Z OSTATNIEJ
CHWILI„Traffiata”
zakończona

Wczoraj zakończyliśmy loterię promocyjną „Traffiata”, która bawiła nas od sześciu tygodni. Jeszcze dzisiaj czekamy na ewentualne zgłoszenia wygranych i już teraz zapraszamy do kolejnej zabawy.

Ponieważ formuła zakończonej loterii, czyli gra w statki, miała tyle samo zwolenników co przeciwników, następną naszą loterią pn. „Tombola” będzie już tradycyjną zakreślaną, do której Państwo się przez lata przyzwyczaili.

Rozpoczęcie nowej loterii planujemy w piątek za tydzień, 9 lutego. Nową zabawę nazwalimy „Loterią jubileuszową”, gdyż obecny rok jest rokiem 50-lecia „Współczesnej”. Pierwszą część loterii nazwalimy – „Tombola”. Zasady nowej zabawy będą nieco inne od poprzednich, ale już teraz możemy zdradzić, że oprócz nagród rzeczowych będzie w niej można wygrać bardzo dużą gotówkę!

Ostatniego dnia nagrody trafiły:

210. Filip Osipiuk – Krzywe – waga łazienkowa
211. Alina Woszczyło – Łapy – zegarek na rękę
212. Lucyna Gieniusz – Sokółka – suszarka do włosów
213. Ela Beck – Białystok – waga łazienkowa
214. Gertruda Augustynowicz – Białystok – waga łazienkowa
215. Józef Pawłowski – Zambrów – suszarka do włosów
216. Kazimierz Ciszewski – Suwałki – komplet szklanek do drinków.

Gratulujemy wygranych, po nagrody zapraszamy do Biura Gry od poniedziałku do piątku do godziny 16. Nagród nie wysyłamy pocztą. Ostateczny termin odbioru nagród z loterii „Traffiata” mija 9 lutego 2001 r.

(jn)

LISTY, TELEGRAMY

Gazeta Współczesna w dniu 24 stycznia 2001 roku zamieściła artykuł „Samorządy pod ścianę”, mówiący o zadłużeniach wynikających z wprowadzenia Karty nauczyciela.

Zarząd Gminy w Małym Płocku informuje, że nie wypłacił należnego nauczycielom wyrównania pensji od stycznia do sierpnia 2000 roku na kwotę – 225.830 złotych i nie mamy żadnych możliwości na uregulowanie tej należności oraz zaciągnięcia kredytu.

Uważamy, że Ministerstwo Edukacji Narodowej powinno podjąć rozmowy z każdą gminą i podpisać umowę (porozumienie) na rozwiązanie tego problemu.

To nie jest wina samorządów, że Ministerstwo Edukacji Narodowej popełniło błędy w szacunku kosztów wprowadzenia reformy oświaty.

Przydzielona subwencja na 2001 rok jest również dalece nie wystarczająca na pokrycie kosztów utrzymania szkół.

Jednocześnie informujemy:
Otrzymana subwencja na rok 2000 – 2.157.023 zł
Otrzymane dotacje na rok 2000 – 496.169 zł

Środki własne – 706.212 zł
Ogółem wydatki – 3.359.404 zł, co stanowi 55,2% budżetu gminy.

Pomimo to na koniec 2000 r. powstał niedobór w finansowaniu oświaty na kwotę: 374.724 zł z czego:

Niewypłacone wyrównania pensji nauczycieli – 225.830 zł.

Nieuregulowane rachunki za energię elektryczną, ogrzewanie szkół, środki czystości i inne – 148.894 zł.

Z powyższego wynika, że koszty utrzymania szkół za 2000 rok zamknęły się kwotą – 3.734.128 zł, co stanowi – 61,36% budżetu na 2000 rok.

Utrzymanie szkół przez samorządy bez dodatkowych środków pokrywających faktyczne ich utrzymanie z Ministerstwa Finansów spowoduje zatrzymanie inwestycji w zakresie infrastruktury wiejskiej ochrony środowiska itp. I uczyni gminy „organizmami martwymi”, co w świetle przyszłego wejścia do Wspólnoty Europejskiej nie przynosi nam splendoru.

Z wyrazami szacunku

WÓJT
mgr inż. Bolesław
Stanisław Krzywda

OGŁOSZENIA
I REKLAMYGAZETA
Współczesna

do „Gazety Współczesnej” przyjmują:

- Augustów Rynek Zygmunta Augusta 27, tel. (0-87) 643-34-51, tel./fax 643-37-33 - „ASTRA”
- Białystok ul. Suraska 1, tel./fax (0-85) 748-74-32 - Biuro Ogłoszeń „GW”
- Bielsk Podlaski ul. Mickiewicza 60, tel./fax (0-85) 730-00-35 - „ABA PLUS”
- Elk ul. Wojska Polskiego 55, tel./fax (0-87) 610-85-05 - Oddział „GW”
- Grajewo ul. Osiedle Centrum 7a, tel./fax (0-86) 272-89-15 - Oddział „GW”
- Grajewo ul. Piłsudskiego 6/7, tel./fax (0-86) 272-26-23 - „UNIVERS”
- Giżycko ul. Pocztowa 3, tel. (0-87) 428-52-80 - Oddział „GW”
- Hajnówka ul. 3 Maja 20, tel./fax (08-5) 682-59-89 - Oddział „GW”
- Kętrzyn ul. Mickiewicza 2, tel./fax (0-89) 752-51-73 - „ALK”
- Łapy ul. Główna 8, tel. (0-85) 814-18-10, 715-39-73 - „AKCES”
- Łomża al. Legionów 7, tel./fax (0-86) 216-56-97 - Oddział „GW”
- Olecko pl. Wolności 22, tel./fax (0-87) 520-02-30 - „WIR”
- Ostrołęka ul. 11 Listopada 5A, tel. (0-29) 760-91-92 - „INFORMEDIA”
- Ostrołęka ul. Prądyńskiego 4, lok. 29, tel./fax (0-85) 711-41-89 - „MAKLER”
- Ostrów Mazowiecka ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12 - „BORAM”
- Siemiatycze ul. Pałacowa 19, tel. (0-85) 655-31-41, B. Śliwińska
- Siemiatycze ul. Głowackiego 146, tel. (0-85) 655-53-49
- Sokółka ul. Ściegiennego 16 B, tel./fax (0-85) 711-41-89 - „MAKLER”
- Suwałki ul. Kościuszki 32, tel./fax (0-87) 566-57-26 - Oddział „GW”
- Wysockie Mazowieckie ul. Długa 22, tel. (0-86) 275-24-08, „VIDKING”
- Zambrów ul. Grunwaldzka 1, tel. (0-86) 271-27-99 - MOK
- Zambrów al. Wojska Polskiego 22, tel./fax (0-86) 271-25-25 - „GLOBTOUR”

oraz nasi przedstawiciele handlowi
Białystok tel. 748-74-41 do 44.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

OLCHA 0,26 ha, Cieciora koło Zambrowa. 1281490
 ☎(0-54)283-49-74.

PILNIE M-2 50,5 mkw. lp. centrum Białego-
 stoku. 1282793
 ☎(0-87)621-22-99, ☎(0-85)741-52-
 00.

SAJZY k. Elku, działki budowlane, (ulga bu-
 dowlana) nad jeziorem Łaśmiady, ☎0606-
 87-12-58. 1282793

SPRZEDAM mieszkanie 60 mkw. w Bielsku.
 1276756
 ☎(0-85)730-01-48.

SPRZEDAM plac z domem 3000 mkw. w
 Bielsku Podlaskim. ☎(0-41)362-22-78 po
 16.00, ☎(0-85)730-82-84 po 16.00. 1283093

STRAGAN spożywczy - Jagiellonia. ☎74-
 23-431, ☎0-606-124-169. 1283095

SUWAŁKI, Bakalarzewska działki 3,21,
 1,21, 2,73. ☎(0-87)567-92-62, po 19.00. 1279765

POSZUKUJĘ

GARAŻ do wynajęcia, Elk okolice Piłsud-
 skiego, Sikorskiego, Toruńska. ☎0-603-301-
 697. 1281036

LOKALU do 40 mkw., Grajewo i okolice.
 ☎(0-86)272-38-21, ☎0-601-778-307. 1281464

WYNAJMĘ

2-POKOJOWE do wynajęcia, ☎(0-85)66-
 35-688. 1282408

3-POKOJOWE, nieumeblowane, Pułskie-
 go, ☎(0-85)745-30-49. 1283175

3-POKOJOWE do wynajęcia. ☎0-602-515-
 482. 1282302

3-POKOJOWE do wynajęcia -Monte Cassi-
 no, ☎(0-85)742-53-19. 1282701

BUDYNEK 300 mkw. do wynajęcia. Suwał-
 ki, ☎0604-584-132. 213197

DO wynajęcia pomieszczenie magazynowo-
 handlowe 240 mkw., Łomża, ☎(086)278-
 51-80; po 18.00 (086)278-56-63. 113109

ELK, centrum, lokale. ☎(0-86)272-77-46. 1276063

GARAŻ blaszak. Białystok, Waryńskiego.
 ☎(0-86)273-87-86. 1282118

LOKAL 100 mkw. Elk, ☎(0-87)621-64-77. 1282796

LOKAL 200 mkw. pomieszczenie socjalne.
 ☎(0-85)716-41-48. 1281860

LOKALE handlowe- centrum Suwałk do wy-
 najęcia. ☎(0-87)565-15-36 po 18.00. 213170

LOKAL do wynajęcia: al. Legionów 42 Łom-
 ża, ☎(029)77-25-416, (086)216-65-03. 113001

M-3 do wynajęcia. Suwałki, ☎(0-87)569-13-
 18. 213302

MIESZKANIA, ☎(0-85)868-22-83. 1282217

NOWE 3-pokojowe do wynajęcia. ☎0-608-
 37-48-47. 1282301

STANCJE

DZIEWCZĘTOM. ☎65-22-069. 1282718

DZIEWCZYNOM, ☎(0-85)744-63-70. 1280601

POKÓJ dziewczynie, ☎(0-85)6-619-384. 1281614

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

ANTYWŁAMANIOWE drzwi, folie ochronne
 okienne, zabudowa balkonów, aluminiowe
 drzwi, witryny, al. Tysiąclecia Państwa Pol-
 skiego 10b, 675-33-46, "ZAMIS". www.za-
 mis.com.pl 1281398

BUD-MAX. podlaskie. Budowa domów,
 obiektów. Remonty kapitalne, ☎(0-86)272-
 86-18, ☎0605-241-202. 1279480

DOMY, domki drewniane, nowe, remonty,
 materiał. Suwałki, Sejny, ☎0604-431-147. 213276

DOMY z drewna, mieszkalne, letniskowe,
 pawilony. ☎(0-85)655-27-64, ☎0-606-133-
 334, ☎(0-85)656-06-80. 1283193

DZWIOWE

www.rusztowania.bialystok.pl,
 ☎(0-85)675-32-93. 1274311

GLAZURA, panele, szpachlowanie, tynki,
 inne roboty wykończeniowe. ☎(0-87)567-
 80-76, ☎0606-853-127. 213080

GLAZURA, szpachlowanie, malowanie, su-
 chy tynk, panele, ☎(0-85)712-51-06,
 ☎0603-424-784. 1280666

GLAZURA, terakota, hydraulika - solidnie,
 ☎(0-85)744-28-05, ☎0602-711-963. 1282097

INDECO
 SZAFY, GARDEROBY, SYPIALNIE,
 BIURA, POKOJE DZIECIĘCE
 BIAŁYSTOK, ul. Wasilkowska 22c
 tel. 675-01-90
RABATY
MEBLE
KUCHENNE
 Dobra Jakość • Dobra Cena
 Indywidualne projekty
 Imex s.c.
 Wasilkowska 22C, 675-01-90

GLAZURA, terakota, remonty. ☎715-39-43
 po 20.00. 1283206

GLAZURNIK, remonty, ☎(0-85)66-18-921.
 1281667

HYDRAULICZNE, ☎(0-85)74-34-973. 1283089

RAK - BUD
BETON
 towarowy
CENY KONKURENCYJNE
 produkcja - sprzedaż
 transport - pompowanie
 Księżyń, ul. Przemysłowa 6
 tel. 74-74-223, 663-28-83

KOMINKI, wkłady, oprzyrządowanie. Suwał-
 ki, ☎0608-727-997. 213275

KOMINKI: ☎(086)219-03-61, 0602-781-
 089. 112909

SENATOR
 CENTRUM DRZWI PRZESUWNYCH
 AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL
 ■ Zabudowy wnętrz z drzwiami
 przesuwanymi na dowolny wymiar
 z luster, płyt, rattanu, szyb
 ■ najnowsze technologie i najbogatsza
 kolorystyka za najniższą cenę
 ■ najniższe ceny elementów
 do produkcji drzwi
 przesuwanych
 5 lat
 gwarancji
 RABAT
 30%
 CH „SIENNY RYNEK”
 ul. Legionowa 30
 tel. (085) 742-31-94

KOMANDOR
 SZAFY, GARDEROBY, WNEKI
 Z DRZWIAMI PRZESUWANYMI
 Autoryzowany Przedstawiciel: P.H.U. "DILAP" s.c. Białystok

RABATY
30% FRONTY
PROJEKT GRATIS
RATY
INFO 0801 300 400
 ♦ Centrum Handlowe „ANEKS”
 ul. Prędzalniana 60, tel. 664-79-09
 ♦ „AUCHAN”
 ul. Produkcyjna 84, tel. 664-72-33
 ♦ C.H. „OMNI DOM”
 Hurtowa 4, tel. 744 22 07
 ♦ CH „Rynek Sienno”
 ul. Legionowa 30 lok. 104, tel. 742 89 64
 ♦ ul. Waszyngtona 1A, tel. 744 78 58
 ♦ Siemiatycze
 ul. 11 Listopada 7, tel. 656-12-77
 ♦ Bielsk Podlaski, Salon Meblowy „UNIBUD”
 ul. Wojska Polskiego 1, tel. 730-00-84
 www.komandor.bialystok.pl

MALOWANIE, remonty, tapetowanie. ☎74-
 23-431, ☎0-606-124-169. 1279764

NAPRAWA, modernizacja, uszczelnianie
 okien, drzwi atywłamaniowe, ☎(0-85)74-04-
 386. 1280164

OKNA PCV- tanio. Orzeszkowej 32, ☎(0-
 85)732-90-25. 1282934

POMNIKI, ☎(0-85)741-83-91. 1281940

REMONTY, adaptacje. ☎(0-85)744-54-31,
 ☎0-605-924-241. 1281209

ROLETY i drzwi atywłamaniowe, atesty,
 solidnie. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-
 25. 1282930

SCHODY, tralki, kamisze, ☎67-62-315. 1274772

STUDNIE. ☎(0-85)651-11-08. 1273152

STUDNIE. ☎(0-85)746-41-96, ☎0-604-651-
 727. 1273156

SZAFY INDECO z drzwiami suwany-
 mi w kanadyjskiej technologii, lustro,
 płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha
 10a, lok. 115, ☎(0-85)744-59-53. 1282951

SZPACHLOWANIE, glazura, panele, tynki
 ozdobne, sufity podwieszane, ☎(0-87)565-
 11-09, wieczorem. 1283130

USŁUGI tartaczne, solidnie, ☎(0-85)741-81-
 96. 1280786

ŻALUZJE, rolety- solidnie. Orzeszkowej 32,
 ☎(0-85)732-90-25. 1282936

ŻALUZJE. Rolety. Rolokasety, "JOKER SY-
 STEM", ☎(0-85)732-97-76. 1276595

AGD, RTV

AGD-automatyczne pralki, ☎651-58-72. 1283021

ANTENY, Polsat cyfrowe, ☎(0-85)652-13-
 20. 1280745

LODÓWKI, zamrażarki- naprawa. ☎(0-
 85)67-55-833. 1282594

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów,
 ☎(0-85)66-17-631, ☎0604-755-492. 1279752

POLSAT cyfrowy, Wizja TV, zwykłe anteny,
 możliwe raty. ☎(0-85)716-56-26, ☎716-22-
 21, ☎0-604-626-853. 1280523

TRANSPORT

AUTOHOLOWANIE, ☎(0-85)732-81-74,
 ☎675-18-49, ☎0-602-342-392, ☎0-602-
 342-627. 1267602

AUTOHOLOWANIE. ☎(0-85)868-21-61,
 ☎0502-583-983. 1273137

BUSEM tanio cały kraj+ VAT. ☎0-607-534-
 568, ☎0-607-352-256. 1279611

BUS osobowy, ☎0-502-565-228. 1281623

BUSY, lawety. ☎(0-87)567-54-87, ☎0606-
 991-481. 213017

INNE

FREZOWANIE pni drzew, ☎0603-554-507,
 ☎(0-85)653-35-26. 1279361

INTROLIGATOR, ☎(0-85)73-22-695. 1277581

KOMPUTEROPISANIE, ☎(0-85)73-28-059. 1277582

SERWIS komputerowy w domu klienta- ta-
 nio. ☎0-503-829-496. 1282865

MEBLE

STOLARZ. ☎66-10-360. 1283189

AUTOMOTO

KUPIĘ

*****ABSOLUTNIE** każdy powypadkowy. ☎0-
 604-228-214. 1277948

*****POWYPADKOWE**, osobowe, dostawcze.
 ☎(0-85)716-48-16. 1277949

***SKORODOWANE**, zniszczone, do remon-
 tu. ☎0-601-617-279. 1277950

ABSOLUTNIE uszkodzony, powypadkowy
 od 1991-2001, zdecydowanie. ☎0-606-511-
 781, ☎(0-87)567-96-34. 1281630

"AMBIT"- skup samochodów po-
 wypadkowych, (zaświadczenia
 do wyrejestrowania). Sprzedaż
 części używanych. (www.am-
 bit.pl) Dobryniowo Duże,
 ☎(0-85)7197-796,
 ☎0604-95-95-99. 1282940

LUBLIN III do 2 lat z izotermą. ☎7-192-694. 1283137

POWYPADKOWE, całe, skorodo-
 wane kupię - gotówka.
 ☎(0-85)7197-542,
 ☎0604-95-95-99. 1282942

SPRZEDAM

AUDI 100 C4 (1993), 33.000 zł. ☎(0-
 86)272-41-16. 1282818

AUDI 80 2.0 E (1991). ☎(-87)523-45-02,
 ☎0-607-47-33-13. 1283159

AUDI 80 B4 (1993/94) 1,9TDI. ☎(0-85)711-
 31-93. 1283168

AUTOBLACHARKA, mechaniczne, szyby:
 niwy, oki, tawrii, samary, moskwicka, lady,
 od 10 zł. ☎(0-85)744-17-19. 1281637

AUTOKOMIS, Botaniczna, kupno
 - zamiany, raty. ☎744-55-48. 1282773

AUTOKOMIS -SALON, Suwałki, Wojska
 Polskiego 92, ☎(087)565-32-31, zamiany,
 skup, raty. 1282686

AUTOKOMIS. GRAJEWO,
KOPERNIKA 29. ☎(0-86)272-25-77. 1282207

AUTOKOMIS "Dobryniowo", telegazeta-
 636, k.Nowego Aleksandrowa, ☎(0-85)719-
 71-96. 1281684

BIELSK Podlaski -Autokomis, -Salon. Raty,
 zamiany, skup. Mickiewicza 5/1, ☎730-88-
 23. 1282776

BMW 316i 1.6 (1988) stan bdb, 10.500,-
 ☎0-605-200-608. 1282868

BMW 320 (1986)+ gaz, 7.200 zł. ☎(0-85)
 719-77-96. 1283073

FIAT
ONOWY ROCZNIK
32900
3 ZŁ TANIEJ
+ KREDYT OD 9% ROCZNIE
Polmozbyt Plus
 Białystok, ul. Zwycięstwa 10A, tel. (085) 651-25-40
 Białystok, al. 1000-lecia PP 11, tel. 653-93-32
 Sokółka, ul. Dąbrowskiego 1, tel. 711-88-86
 Dąbrowa B., ul. gen. Sułki 4, tel. 712-22-22
 Bezpłatna infolinia 0-800-241-652

BMW 320 24V (1992), 24.500 zł. ☎0-501-
 157-530. 1282813

BMW compact (1996) 1,6 granat metalik, 54
 tys. km, komplet opon zimowych, 37.500,-
 ☎0-603-055-739 1281331

C-330 M, (1989), ☎(0-87)423-76-98. 1280009

CAMRY (1995) 35000, zamiana, ☎0501-
 229-106. 113112

CARO, (1994.12), I właściciel, morska zie-
 leń. ☎(0-86)275-32-87. 1281796

CITROEN XM (1991) 2,0 z gazem sprze-
 dam. ☎(0-87)516-24-36. 213261

CITROEN xsara, 1,4SX, (1997), ☎(0-85)66-
 34-721. 1283049

CORSA 1.2 (1985) beczłowa, 1.500 zł. ☎0-
 604-208-371. 1281829

ESCORT 1,8 turbo diesel kombi (1996). Au-
 gustów, ☎(0-87)643-31-44. 213298

FELICIA 1.3 (1997). ☎0-606-25-11-69, ☎(0-
 85)66-14-707. 1282233

FIAT 126p (1989) 1.900 zł. ☎(-86)273-66-
 00. 1282807

FIAT cinquecento 900 (1996) 68000 km,
 czerwony, dodatki, 12.000 zł, ☎(086)218-
 42-58. 113110

FIAT punto 1.2 (1998 grudzień). ☎(0-85)
 712-25-45. 1282392

FIAT uno 900 (2000) nierejestrowany,
 19.000,- ☎(0-87)610-10-28, ☎610-19-99. 1281872

FORD escort, (1991/97), 1,6, 9.000 zł. ☎(0-
 87) 423-93-77, po 18.00. 1277478

FORD escort 1,6 CLX, (1996), salon,
 60.000 km, ☎0609-071-142, ☎(0-86)476-
 42-53. 1277823

FORD escort 2,0 16V (1992). ☎(0-87)567-
 96-49 po 19.00, ☎0605-070-031. 213266

FORD fiesta 1.4 (1999 r.). ☎(0-85)730-89-
 60. 1283096

FORD Ka (XII 1998) na gwarancji. ☎(0-
 85)6-617-626, ☎0-502-566-153. 1283050

FORD sierra, kombi, (1989), ☎0604-55-34-
 26. 1280263

FORD transit, 2.5, (1995). ☎(0-86)273-40-
 36. 1281047

FSO 125p, (1988), ☎(0-86)476-37-44. 1281651

FS

OPEL vectra 1,6, (1997), ☎(0-85)868-27-07.

OPONY używane, ☎(0-86)273-16-09, ☎0-606-342-359.

OPONY zimowe i letnie, używane niemiec-
kie. Sprzedaż hurt. Możliwość dowozu.
☎0601-766-253.

PASSAT, 1.9TDi, kombi, (1998), 55.000 zł.
☎(0-86)47-63-737, ☎0-600-31-53-93.

PEUGEOT 306 sedan (1995), I właściciel,
salon, bezwypadkowy, 21.000 zł. ☎(0-86)270-31-43.

PEUGEOT 405, 1,9 kombi, (1990), ☎(0-87)565-02-30.

PILNIE Fiat 126p (1995), ☎(086)2172-127.

PILNIE Ford Transit (1995), ☎(086)2172-718.

POLONEZ caro na wtrysku (2000), stan
bdb, garażowany. ☎(0-85)657-14-65.

POLONEZ truck, (1997), VAT, ☎(0-86)218-30-32.

POLONEZ (XII-1994)+ gaz. ☎(0-86)27-00-257.

PRZYCZEPA jednoosiowa wywrotka. ☎(0-86)272-88-64.

PRZYCZEPY kempingowe, ☎0601-33-81-36, Wiewiórcza 66.

RENAULT 19 1.9D (1992). ☎(0-86)272-42-59.

ROWERY- MOTOCYKLE Hurt- De-
tal. Części aut zachodnich. Elk,
Gdańska 9A. ☎(0-87)610-27-97.

SEAT toledo, 1.9D, 16.500 zł. ☎(0-85)656-86-74.

SIENA, 1.6HL, (1998). ☎(0-85)676-07-84.

SKUP samochodów (gotówka)
- zamiany ☎(0-85)744-55-48.

SPRINTER, 208D, 2.3D, (1999), ☎(0-85)715-33-73.

**SPRZEDAM MASZYNĘ
DO MONTAŻU KÓŁ
SAMOCHODOWYCH
OSOBOWYCH, ☎(0-87)428-26-62,
☎0606-350-414.**

STAR+ przyczepa oplanekowana+ praca.
☎0-604-551-459.

STAR 200 wywrotka, ☎(0-85)718-46-71.

STAR 244 (1987) do jazdy lub na części.
☎(086)2187-357.

STAR 3W200 HDS, ☎(086)216-60-54.

ŚRUTA słonecznikowa 700 zł/tonę, 36%
białka. (0-86)476-65-44.

TANIO peugeot, (1993), ☎(0-85)743-37-64.

TATRA 148, ☎(0-85)715-64-26.

TATRA 815 wywrotka, stan bdb. Tatra 813
pomoc drogowa, stan bdb. Suwałki, ☎(0-87)567-16-91.

TAWRIA 1.1 (1992) 63.000 km. ☎(0-85)65-15-683 po 16.00

TICO (1999) 24.000 km 14.000 zł. ☎(0-85)657-54-76.

TICO DX (1993), ☎(086)216-58-58, po 15.00.

TOYOTA carina E, 2.0D, kombi, (1995),
przebieg 168000 km, 29.700zł. ☎0-502-337-865.

TOYOTA carina E 2.0D kombi, wspomaga-
nie, c.z. 26.600 zł. ☎(0-85)715-37-38, ☎0-608-126-489.

TOYOTA picnic 2.0l (1998), I właściciel, 6
osób, benzyna, gaz, pełne wyposażenie.
☎(0-85)715-29-73, ☎0-602-391-427.

TOYOTA starlet 1,3, (1993). ☎(0-87)567-94-20.

VOLKSWAGEN fox (1988), cena 3.500.
☎(0-87)565-00-53.

VOLKSWAGEN golf (1991). ☎(0-85)711-79-09.

VOLKSWAGEN LT 28 (1981). 5.000,- ☎(0-87)563-70-49, ☎0602-29-58-56.

VOLKSWAGEN passat (1983). Krasnopol.
☎0604-971-788.

VW golf (1994) 1600B, 23.500 zł. ☎(0-85)711-21-19.

VW passat, 1.9D, (1990/91), 17.300 zł. ☎(0-85)711-47-75.

VW passat 1.8 (1988), stan bdb. ☎676-22-88, ☎0-604-310-760.

VW passat 1.8GT kombi (1992). ☎0-606-949-882.

VW passat (1996) 1.8B 2xairbag, ABS, kli-
matyzacja, kombi, alarm, 28.500 zł. ☎0-604-959-599.

VW transporter 1.6TD (1989) stan bdb,
15.500 zł. ☎(0-85)715-37-38, ☎0-608-126-489.

ZESTAW Star na busa. ☎0-604-551-459.

ZŁOMOWANIE pojazdów, sprzedaż części.
Auto-złom. Grajewo, ☎(0-86)272-84-36.

ŻUK (1996), 8.000 zł. ☎7-413-389.

ŻUK A-07B (1991), gaz. ☎(0-86)275-46-07.

□ NAPRAWY

CENTRUM DIESLA Białystok -Porosły 80B,
(trasa do Warszawy), ☎0601-297-031,
☎0601-427-112. Diagnostyka, remonty silni-
ków, pomp wtryskowych, wtryskiwaczy.
Autoryzowany Serwis turbosprężarek. Wy-
miana olejów gratis!

□ AUTOALARMY

"ALAR"- alarmy, TV przemysłowa, auto-
alarmy PRESTIGE, immobilisery, radiomontaż,
zestawy głośnomówiące, Kraszewskie-
go 45, ☎(0-85)741-64-61.

□ AUTOKOMISY

**AUTOKOMIS. Białystok, ul. Prowiantowa
19. ☎(085)65-20-420.

AUTOKOMIS "DOJLIDY", Suchowolka 30
(wylot Zabłudów). ☎7-419-777.

AUTOKOMIS "Hetman". Kupno, sprzedaż,
zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax
(085)651-41-51.

BIZNES

"(0-85)732-56-81": Biuro Rzeczoznawcy,
Warszawska 40.

BIURO Podatkowe - doradztwo, podatki
VAT, ☎(0-85)741-71-88.

KOMIS wyposażenie sklepów, magazynów,
biur. Białystok, Andersa 40, box 101.

RATY NA KAŻDĄ KIESZEŃ!

UWAGA! - TYLKO 1,9% ROCZNIE!!!

- bez zaświadczeń o zarobkach
- bez poręczycieli
- również dla rolników

Przykładowe wysokości rat:

9.000 - rata już od 65,25 zł/m-c

13.000 - rata już od 94,25 zł/m-c

33.000 - rata już od 239,25 zł/m-c

Pomyśl o przyszłości, rata na mieszkanie:

45.000 - rata od 326,25 zł/m-c

MASZYNY i urządzenia do produkcji raj-
stop. ☎(0-86)272-25-49.

NAPISZĘ książkę biograficzną na zamówie-
nie. ☎0-608-245-730.

POŻYCZKI (zastaw)- samochody. ☎0-606-176-088.

RZECZOZNAWCY, biznesplany. ☎(0-85)651-33-98, ☎(0-87)566-79-64.

TOTOLOTEK- systemy gry oferuje Księgar-
nia Wysyłkowa. Warszawa, Benedykta 15,
tel./ fax (0-22)679-82-79.

UBEZPIECZENIA

"(0-85)732-56-81-DAEWOO": Ubezpiecze-
nia, Białystok, Warszawska 40.

NAJTAŃSZE ubezpieczenia komunikacyj-
ne- OC, AC, NW. Mońki, Słowackiego 45.
☎(0-85)716-37-21, ☎0-602-37-07-44.

UBEZPIECZENIA komunikacyjne, Botanicz-
na ☎(085)744-55-48.

UBEZPIECZENIA na życie, Grajewo. ☎0-608-023-156.

WWW.GEUM.COM.PL

NAUKA

ANGIELSKI- korepetycje. Suwałki, ☎(0-87)567-17-22.

ANGIELSKI- lekcje, korepetycje, mgr angli-
styki. ☎661-54-97 po 20.00.

ANGIELSKI ABC Language Centre dyr.
mgr filologii angielskiej Dorota Malewska za-
pisy na nowy semestr 22.01.-2.02., 13.00 -
17.00, Białystok, Akademicka 26A, ☎(0-85)744-70-75, ☎/fax. (0-85)744-70-35.

AUTOMOBILKLUB- kurs prawa jazdy, ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.

"CENTRUM"- kurs prawa jazdy 7.02. godz.
17.00, Lipowa 31/33, lok. 18, ☎(0-85)742-09-62.

EGZAMINY- prawo, historia. ☎(0-85)742-72-52.

KORESPONDENCYJNE Liceum- zapisy,
☎(0-85)654-36-42.

LICEUM Ogólnokształcące Zaoczne dla Do-
rośli dokonuje naboru po szkole podsta-
wowej i zawodowej. Ryska 1, ☎(0-85)743-24-77; Jurowiecka 33, ☎(0-85)676-18-62.

MATEMATYKA (profesjonalnie, każdy za-
kres). ☎(0-85)74-22-795.

OSRODEK OLC NSZZ "Solidarność" orga-
nizuje kursy: -księgowość komputerowa (75
godz. 380 zł), -podstawa obsługi komputera,
(60 godz. 240 zł). Ceny konkurencyjne,
☎(0-85)74-22-797.

OSRODEK "WIRAŻ" organizuje kurs samo-
chodowy kat. A,B,T w dniu 6 i 8 lutego.
☎744-11-00.

PRZYGOTOWANIE do matury oraz do eg-
zaminów wstępnych na wyższe uczelnie z
języka angielskiego, ☎(0-85)675-36-51.

RAJD -kursy prawa jazdy. Zapraszamy
7.02.01. godz. 17.00, Warszawska 9, lok.
28, ☎(0-85)65-37-840.

ZAOCZNE Studium Ekonomiczne dokonuje
naboru na kierunek: technik ekonomista, te-
chnik informatyk, Ryska 1, tel. (0-85)743-24-77; Jurowiecka 33, ☎(0-85)676-18-62.

ZAOCZNE: -zbrojarz, -cieśla, -technik bu-
downictwa, -technik mechanik. ☎(0-85)6-533-270, ☎0-606-758-757.

TURYSTYKA

BELGIA - czwartek, mercedes
sprinter, ☎(0-85)66-13-778, ☎654-62-85. Wojtek.

BELGIA - środa, 19.00, ☎(0-85)716-10-19. Kożuszeko.

BRUKSELA -piątki, ☎0503-983-555,
☎0608-83-96-19.

CZWARTEK Belgia sprinter, ☎(0-85)719-46-27.

NARTY, wypoczynek, wyżywienie, noclegi,
gospodarstwo agroturystyczne. Galwicie,
k.Goldapi. ☎0-606-641-938.

NIEMCY- przewozy osób. ☎(0-87)620-11-24, ☎0-608-816-577.

"ROBIN": przewóz osób do Włoch.
☎(086)215-35-31.

USA - odmowy, pomoc, wycieczki, "PRO-
MESSA" Białystok, Piłsudskiego 11/2 (budy-
nek Banku PKO SA), ☎0605-077-183.

USA - wycieczki, ☎(0-89)527-30-07.

ZAKUPY

□ SKLEPY

KASY FISKALNE OLIVETTI
(MOŻLIWOŚĆ RAT). BIAŁYSTOK
UL. ELEWATORSKA 11/1,
☎662-73-37

Termitech
JUNKERS
KOTŁY CO.
PODGRZEWACZE WODY
TERMITECH S.C.
BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50,
TEL./FAX 743-28-57

convector
GRZEJNIKI
WODNE • ELEKTRYCZNE
BIAŁYSTOK, ul. Ryska 1
tel. 743-28-07

PILARKI, GLEBOGRYZARKI,
AGREGATY, OPRYSKIWACZE,
MYJKI CIŚNIENIOWE, KOSIARKI,
UL. WASILKOWSKA 47B,
☎(085)675-20-69.

AVAL Białystok
ul. Kozłowa 4, tel. 6517- 56
ANTENY TV-SAT
TELEFONY, FAKSY
Ofertujemy dobre produkty!

□ HURTOWNIE

ZAKŁAD Uboju Drobiu oferuje kurczaki i je-
go elementy po atrakcyjnych cenach. (0-85)
741-88-55.

□ PRODUCENCI

KAFLE - WYRÓB SPRZEDAŻ.
HRYNIEWICZE 3B
K.BIALEGOSTOKU,
☎(0-85)663-26-13.

MOZAIKA. ☎(0-85)718-67-56.

PARKIET, schody, elementy wykończenio-
we z Hajnówki. ☎(0-85)683-46-38, ☎(0-85)683-45-05.

PARKIET, ☎(0-85)675-36-62.

PARKIET, ☎(0-85)71-94-154.

REGAŁY wystawowe do tapet. ☎7-183-659.

ZDROWIE

*ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie.
2500 alergenów. Odczulanie na urządze-
niach najnowszej generacji. ul. Rzymo-
wskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

*LECZENIE chorób kości, stawów TERAPIA
SIT. Leczenie alergii, astmy, obniżonej od-
porności, krążenia, cukrzycy, prostaty, he-
morooidów, nerwicy, depresji, Rzymowskiego
43/28. ☎746-59-02.

RODZICÓW Z DZIEĆMI na które
pobierają ZASIŁEK PIEŁĘGNIACYJNY
oraz osoby posiadające grupę
inwalidzką zapraszamy
**PO ZDROWIE
NAD BAŁTYK**
14-dniowy TURNUS REHABILITACYJNY
pokoje z łaz., TVSAT i telefonem
OD 30 ZŁ OD OSOBY/TURNUS
Ośrodek Rehabilitacyjno-Wypoczynkowy
"PANORAMA"
76-107 Jarosławiec, ul. Bałtycka 9
☎ (071) 341 05 12, 344 14 20, 344 73 43
ZATRUDNIAMY PERSONEL MEDYCZNY

ALKOHOLOWE odtrucia (także w do-
mu pacjenta). Codziennie - całodobo-
wo. Zespół lekarski dr. Modzele-
wskiego. ☎0606-134-936.

APARATY słuchowe. Stołeczna
25 (wejście od Wyszyńskiego),
☎744-44-19.

BADANIE włosów, ☎(0601)21-43-88.

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółcio-
wej, nerkowej, prostaty, hemorooidów, ☎744-44-19.

BIELACTWO, łuszczycza, ☎(0601)21-43-88.

BIO-STYL masaże, kręgarstwo, bioenergo-
terapia, radiestezja, ul. Brukowa 9, ☎745-57-06.

DENT-PLAST Białystok, Radzyńska 5,
☎(0-85)652-45-26. Konsultacje protetyczne,
przeglądy -bezpłatnie! Pełny zakres usług
stomatologicznych, narkoza, implanty, wy-
bielanie zębów -promocja. Chirurgia plasty-
czna -prof. dr hab. Józef Jethon.

GABINET Dermatologiczny dr n.med. Ewa
Stefańska-Sulik, ul. Krakowska 5, pon.- czw.
15.00-17.00. ☎0-601-89-79-83, ☎(0-85)653-83-67. Leczenie trądzika- peeling.

GABINET Ortodontyczny, Staro-
bojarska 10/43, ☎(0-85)732-88-08,
czynny poniedziałek, wtorek, śro-
da, czwartek, (13.00 -19.00). pią-
tek 9.00 -12.00.

GINEKOLOG dr med. Adam Zdanowicz:
Wyszyńskiego 8b/32 (wtorek -piątek). Reje-
stracja. ☎0601-297-902.

GINEKOLOG USG-KTG. Leczenie nadze-
rek +histopatologia. Rejestracja (7.00-
18.00), ☎(0-85)732-32-02.

LECZENIE nerwic, depresji, leczenie
alkoholizmu (odtrucia, Esperal, tera-
pia indywidualna i grupowa), lecze-
nie nałogu palenia, leczenie tytości-
specjalista psychiatra Rafał
Modzelewski, Gabinet Lekarski,
Białystok, ul. Upalna 88.
☎66-15-333, tel./fax. 66-19-188,
pon.- sob. 9-19, niedz. 12-18.

ŁUSZCZYCA: rewelacyjnie! ☎(0-32) 27-670-27.

ODTRUCIA alkoholowe, wszcze-
panie ESPERALU, ANTICOL. Ku-
racje odwykowe i antynikotyno-
we. Psychiatryz, Choroszucho.
Codziennie, Świętojańska 17/1,
☎(0-85)732-77-35.

OKAZJA! Aerobic tylko dla panów. Pier-
wsze zajęcia gratis! ☎66-17-170, 678-22-15.

OKULARY PRZECIWSŁONECZNE
OPTYK, UL. WARSZAWSKA 21,
LOK. 118

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

GAZETA
współczesna

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

Ilość publikacji
☐ x 3 zł ☐ x 6 zł
☐ x 4 zł ☐ x 8 zł
dane klienta/firmy:
adres, kod pocztowy:

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.
1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto 10801024-808-27001-801000-111 Bank Polska Kasa Opieki SA Grupa Pekao S.A II Oddział w Białymstoku można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 zł i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony pod

PSYCHIATRA - Adam Choroszu-cha. Nerwice, zaburzenia psychiczne (depresje), alkoholizm, zaburzenia pamięci, bezsenność, zaburzenia seksualne, kłopoty z leczeniem system nerwowy. Codziennie 9.00-11.00, 14.00-17.00, soboty 9.00-15.00, (dyskrecja), Świętojańska 17/1, ☎(0-85)7-327-735.

PSYCHIATRA - Eugenia Choroszu-cha, codziennie 11.00-13.00, czwartek 15.00-17.00, Świętojańska 17/1, ☎(0-85)732-77-35.

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz, Ostrołęka, Łęczysk 54a, ☎(0-29)764-50-64. Codziennie po 12.00. Leczenie bezbolesne.

USG - dzieci, dorośli (piersi, brzucha, tarczycy). Rejestracja 7.00-18.00, ☎732-32-02.

ZABURZENIA seksualne, impotencja. Psychiatry: Choroszu-cha, Świętojańska 17/1, codziennie, ☎(0-85)732-77-35.

ROLNICTWO

❑ KUPIĘ

C-360 lub większy. ☎(0-87)568-53-38.

CIĄGNIK C-360 3P, stan bdb. ☎(0-86)476-49-10.

PADŁE bydło. ☎(0-86)279-12-14.

SCHŁADZALNIK do mleka 800 -900 litrów, 3 -4-letni, ☎(0-85)719-65-80, wieczorem.

SIEWNIK Mazur, stan dobry, ☎(0-86)270-22-71.

SOSNĘ, olchę, świerk, osikę, ☎0606-57-23-85.

ZIEMNIKI jadalne, eksport duże ilości. ☎(0-86)476-56-44.

❑ SPRZEDAM

"AGROTECHNIKA" -schładzarki, prasy, przyczepy do sianokiszonki, orkany do kurydy, inne. Transport gratis. RATY. Pisz, Warszawska 41, ☎(0-87)423-25-17, ☎425-00-59, ☎0601-595-703.

BECZKOWOZY, przyczepy do sianokiszonki, inne maszyny rolnicze: ☎(0-86)2183-157.

BECZKOWÓZ 10.000 l, 10.000 zł, ☎(0-86)47-63-766, ☎0602-152-507.

C-328, stan dobry, roztrząsacz jednoosiowy, siewnik Mazur, sadzarka. ☎(0-87)629-85-82.

C-360, ☎(0-85)716-42-44.

C-360-3P, (1989), ładowacz do bel-1.600 zł. ☎(0-86)273-13-95, ☎0-600-114-105.

C-360-3P (1988). ☎(0-86)271-75-61, 0-608-770-629.

C-360. ☎(0-85)716-73-71.

C-360 Ursus, sianokiszonka w belach. ☎(0-85)721-50-81.

CHŁODZIARKA alfa laval 800l, ☎(0-86)277-67-28.

CHŁODZIARKI 400l, 800l, ☎(0-87)423-41-39, ☎0607-284-448.

CIĄGNIK C-330, (1984), 1700 mtg, 11.000 zł, ☎(0-86)476-08-93.

CIĄGNIKI importowane zetory: 12245, 16245, 7711, 8011, kombajn bizon oraz inne maszyny. ☎(0-87)644-93-77.

CIĄGNIKI U-1224, U-912, U-914, C-360, C360-3P, MTZ-82 kombajny, przyczepy. Raty -zamiana. Toczytowo k/Grajewa. ☎0-502-387-992.

CIĄGNIKI (Ursus, Zetor), prasy, prasy belujące. ☎(0-86)47-31-396, 0605-687-897.

CIĄGNIK ogrodniczy 1-osiowy DMJ-315, Wari, wraz z glebogryzarką i kosiarką, ☎(0-85)719-11-00.

CIĄGNIK Ursus 5314, (1999), ☎(0-85)716-83-74.

CIĄGNIK Ursus C-3603P. Rozsiewacz nawozów RCW-3. Kultywator. Siano. ☎(0-87)568-52-24.

DOJARKA Alfa Laval. ☎(0-86)270-51-70.

DOJARNIE -montaż, atesty. Schładzalniki mleka-legalizacja, transport. Wysynaki kiszki. ☎(0-87)423-07-54.

ELK, SUWALSKA 64.
☎(0-87)620-13-21. **KOMBAJNY**
ZBOŻOWE, BECZKOWOZY,
PRASY, CIĄGNIKI, SCHŁADZARKI,
RATY. TRANSPORT GRATIS.

FORSCHITT 325 (1982), (1989) dwa napędy, 125 KM. ☎(0-87)516-36-58.

JAŁÓWKI hodowlane cielne. ☎(0-85)716-91-36.

JĘCZMIEN, bobik, mieszanek. ☎(0-86)217-06-39.

KOMBAJN "Anna" mało używany. ☎(0-86)273-63-77.

UWAGA ROLNICY!!!
Zimowa promocja na części i pasy do kombajnów i pras zachodnich.
"POM-SERWIS"
BIELSK PODLASKI, ul. 3 Maja 20
tel. (0-85) 730-32-66, 730-96-86

KOMBAJN Bizon Z-056, (1979), ☎(0-87)641-20-92.

KOMBAJN Claas, przyczepę 1-osiową zbierającą, słomę prasowaną, żyto. ☎(0-87)423-01-78.

KOMBAJN Claas 6-cylindrowy heder 3.6. ☎(0-85)712-45-79.

KOMBAJN Vistula, rozsiewacz nawozów RCW-3A 2,5 tony. ☎(0-87)568-70-82.

KOMBAJNY Bizon Z058, Z056. Ciągniki Ursus różnego typu. Przyczepy, ładowacze, prasy i inny sprzęt. Raty, dowóz. Stawiski k.Łomży, ☎(0-86)27-85-184, ☎0606-947-028.

KOMIS Maszyn Rolniczych: Sulki (trasa Łomża - Ostrołęka), ☎(0-86)217-45-48. Ru-szta bydłowa, maty, wycinaki, prasy, wózki widłowe, inne.

KONCENTRATY, pasze firmy HIMA, wysłodki buraczane, brykietowane. ☎(0-87)643-22-19, ☎0-602-552-832.

LAS. ☎(0-87)629-70-58.

LOSZKI hodowlane PBZ, WBP, F1, knury Duroc xPietrain, Hampshire xPietrain, PBZ, WBP. Łomża, ☎(0-86)216-93-92, 215-11-15.

ŁADOWACZ czołowy do MTZ "STOLL" dwie łęki. ☎(0-87)516-36-58.

MIESZANKĘ. ☎72-15-037.

MIESZANKĘ zbożową: ☎0501-546-324, po 18.00: (0-86)271-76-73.

MTZ-82, (1988-90), fortschritt ZT-303, ciągniki sprowadzone z Niemiec; 18- 20.000,-, 9.000,-. ☎(0-22)774-85-77.

MTZ-82 z ładowaczem (1994), MTZ-80 (1984). ☎(0-87)516-36-58.

NAWOZY sztuczne- saletra, mocznik. Niskie ceny.
"LITEXIMP", Prostki, Dworcowa,
☎(0-87)611-20-33.

OTRĘBY pszenne: 425 zł/tonę. Raczki, ☎(0-87)568-52-09 po 16.00.

OWIES, pszenżyto, pszenica, jęczmień. Transport 25t, ☎(0-89)767-57-54.

OWIES, ☎0-609-247-365.

OWIES, ☎(0-85)722-61-78.

PILARKE tarczową oryginalną do drewna. ☎(0-86)2160-734.

PISKŁĘTA. ☎(0-87)569-40-94 Sówka.

PODLASKO-MAZOWIECKIE
CENTRUM WESTFALIA.
PROMOCJA NOWYCH DOJAREK
PRZEWODOWYCH
JUŻ OD 19.500
ZA 15 STANOWISK
ORAZ SCHŁADZALNIKI NOWE
I UŻYWANE. KOŁAKI KOŚCIELNE
☎0602-742-928, (0-86)270-32-99.
SPRZEDAŻ RATALNA.

PRASA belująca, kopaczka, ☎(0-85)716-42-43.

PRASA Z-224/1, 4 sezony, stertownik, 12 m, Ostrowska Jadwiga, Turówka 12, 16-300 Augustów.

PRASĘ belującą. ☎(0-85)650-19-14.

PRASĘ niemiecką. ☎(0-85)731-33-69.

PRASĘ Z-224, plugi Atlas 4, Orkan, wagę inwentarzową. ☎(0-86)270-22-71.

PRASY belujące, wycinak, ☎0-601-095-919, ☎(0-85)74-18-437.

PRZYCZEPY 4t, silnik elektryczny 13KW, ☎(0-86)4720-645.

PSZENICA, ☎0-604-462-265.

ROZRZUTNIK obornika NRD Forsz i owies, ☎0502-131-853, (0-89)616-98-28.

ROZSTRZĄSACZ obornika jednoosiowy, przyczepa samobieżająca z możliwością zbioru sianokiszonek. ☎(0-87)568-53-30.

SIANO 400 zł. ☎675-33-84 po 17.00.

SIANO i sianokiszonkę w belach. ☎(0-86)274-31-71.

SIANOKISZONKĘ w belach. ☎(0-85)7-165-264.

SIANO prasowane, 200,-/t. ☎0-601-69-29-36.

SIANO prasowane. ☎(0-87)644-90-11.

SIECHKARNIE, prasy, inne. ☎(0-85)715-56-58.

SIEWNIKI, rozsiewacze, prasy. ☎(0-87)569-41-42.

SŁOMĘ w belach, ☎(0-86)47-63-766, ☎0-602-15-25-07.

SNOPOWIAZALKE, stan bdb, 450 zł, ☎(0-85)718-71-80.

SÓL POTASOWA, PYLISTA, GRANULOWANA. OTRĘBY PSZENNE, ŻYTNIE.
☎(0-87)516-12-85.

SPRZEDAM siano, ☎(0-85)737-10-58 po 17.00.

SPRZEDAM sianokiszonkę, bele i podnosnik bel. ☎(0-85)716-73-66.

ŚCINAK zielonek Z-368/1, przyczepa z kosiarką, stan bdb, ☎(0-86)274-34-01 po 18.00.

WCIĄGARKE do ciągnika, do zrywki w lesie (nowa). ☎(0-85)682-42-44.

ZETOR 6245 (1989). ☎(0-87)517-21-07.

ZETORY: 11245 (1995), 16245 (1991) sprzedam. ☎(0-87)516-36-58.

ZWIERZĘTA

2-LETNI "Rottweiler" -sprzedam. ☎(0-86)2166-213.

GRZYWACZE chińskie, tanio. ☎(0-22)759-37-76.

JAŁÓWKI handlowe cielne i niecielne, kłace szlachetne 2 letnie, wałachy kare. ☎(0-87)428-23-86.

JAMNICZKI. ☎711-15-84.

KLACZ kara, dziewięcioletnia, żrebną, ☎0-600-334-132.

KROWY mleczne, wysokocielne sprzedam. ☎(0-87)569-32-92.

OWCZARKI niemieckie, ☎(0-86)215-75-13.

OWCZARKI niemieckie, ☎(0-85)742-33-18.

OWCZARKI niemieckie sprzedam, Suwałki, Sejneńska 49.

ROTTWEILERY sprzedam: ☎(0-86)2160-234.

SPRZEDAM klacz, srokata, małopolska, 2,5 roku, ☎(0-85)716-31-36.

RÓŻNE

❑ KUPIĘ

AGREGAT chłodniczy wydajność 60 mkw. lub kontener, kupię, ☎(0-86)275-04-67.

ELEMENTY palet, iglaste: 28x97x795, 56x94x1195. Całoroczna dostawa, ☎(0-87)523-43-82, ☎0601-450-395.

GARAŻ blaszak: ☎(0-86)216-96-48.

JESION suchy, ☎(0-87)567-95-78.

LAS, ☎0606-57-23-85.

OLCHA, brzoza. ☎0501-546-324.

OLCHĘ, 170 -200 zł/msześć, ☎(0-85)73-75-405.

PAPIERÓWKA- sosna, brzoza. ☎(0-86)272-87-36, ☎0-606-325-625.

PLUG wirnikowy do śniegu do C-360, ☎(0-87)421-70-34.

TELEFONY komórkowe. ☎0-606-10-11-18.

ZŁOM aluminium -od 3,60 zł/kg, inne. Ceny do negocjacji. ☎(0-86)278-44-14, 0602-886-107.

❑ SPRZEDAM

AGREGAT prądowy 16 kW, 380 V. ☎(0-86)2187-357.

AKORDEON "Horch" 120 basów. ☎(0-87)523-86-41.

BALE 80 wysezonowane, silnik elektryczny 7,5 nowy, parnik elektryczny. ☎730-42-38.

BARDZO tanio! Klej do styropianu, (0-85)868-18-14.

BRYKIET opałowy 250 zł/t. ☎718-08-56, ☎718-59-79, ☎0-603-287-468.

DĄB w balu 7 cm, ☎(0-86)217-49-56.

DESKI szalunkowe, podłogowe. ☎(0-85)8-141-784.

DREWNO opałowe mieszane, rąbane suche, ☎(0-85)745-10-24.

DUŻE ilości cala od 150 do 300 zł 1 msześć. ☎716-23-49.

JODŁĘ, olchę, ☎(0-85)737-17-00.

KOMPLETNE wyposażenie zakładu fryzjerskiego. ☎(0-85)684-30-74.

KONTENER mieszkalny, ☎(0-86)219-15-75.

KOTŁY c.o., kuchniopieco c.o., cena producenta, raty, Książyno, ☎(0-85)66-32-088.

LADY, regaly sklepowe- tanio. ☎(0-87)520-26-15.

ŁADOWARKA -odpowiednik Ł34: ☎(0-86)219-14-92.

NAGROBK granitowe, podwójne, już od 5.500,-. ☎0-601-56-61-81.

NAGRZEWNICĘ Termeco T-70, ☎(0-85)716-83-74.

NOTEBOOK, tanio, ☎0608-22-38-92.

PERKUSJĘ 500 zł. ☎(0-85)657-54-89 wieczorem.

PIEKARNIĘ na przyczepie, 96 blach typu wojskowego. ☎(0-86)2187-357.

PLYTA KONSTRUKCYJNA OSB -budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej! Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! Panel Styl, Wiewiórcza 1 (wyjazd od Mickiewicza), 743-41-60.

PLYTA pilśniowa, twarda, 2,50/mkw., cegła licówka, 1 zł/szt. ☎(0-86)476-56-44.

PRZEKŁADNIE 2.2KW. ☎0-603-815-679.

SPAWARKĘ Bester. ☎868-10-47.

SPRZEDAM hurtowo schody dębowe. ☎(0-85)682-40-80.

STRUGARKO-GRUBOŚCIÓWKA, wał roboczy, szerokość 30cm, ☎0604-645-762.

S. WIERZBICKI
DOM
POGRZEBOWY

Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwiamy za Państwa wszystkie formalności (stwierdzenie zgonu, garderobę, USC, paralię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zleca.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01

SUPEREKS- 2200 szt., stal żeberkowa- 12, tanio. ☎(0-86)273-85-38.

TANIO! Okna PCV, suchy tynk, wełna, styropian (0-85)868-18-14.

TARCICE dębową 700 zł/msześć. ☎(0-87)611-21-44.

TARTAK Łopienie: tarcica iglasta, elementy konstrukcji dachów, łąty. Transport! ☎(0-86)4761-546, fax (0-86)4765-049.

TARTAK w Bielsku Podlaskim, ☎0604-334-625.

WALY łukowe, silnik elektryczny 30 KW, ☎(0-87)423-71-28.

WIELOPIŁA grubościówka, tanio. ☎(0-86)272-87-36, ☎0-606-325-625.

WINDSURFING, bagażnik dachowy do cc, 550 zł i 120 zł. ☎(0-85)654-43-36, ☎0-604-589-924.

WÓZKI widłowe, używane, udźwig 1,5- 4,5 t. ☎(0-86)273-63-25.

Martin Schmitt robi w Willingen wszystko, by pokonać Małysza

Trudniej niż zwykle

Od piątku do niedzieli w niemieckim Willingen skoczniowicze rywalizowali o punkty Pucharu Świata. Trzydniową imprezę rozpocznie piątkowy konkurs drużynowy, w sobotę i niedzielę odbędą się zawody indywidualne.

Miasteczko, liczące 8,5 tysiąca mieszkańców, już od kilku dni żyje tymi zawodami. Wokół skoczni zbiera się około 40 tysięcy kibiców narciarstwa (mówi się, że liczba fanów może wzrosnąć nawet do 100 tysięcy). Będą oni dopingować przede wszystkim Martina Schmitta, który pochodzi właśnie z tej miejscowości.

Będą rekordy

Obiekt, na którym rywalizować będą najlepsi skoczniowicze świata, został w ciągu ostatniego roku gruntownie zmodernizowany. Wysłużoną drewnianą skocznnię zastąpiła nowoczesna konstrukcja metalowa, a wszystkie prace pochłonęły ponad 11 milionów marek.

Obecnie skocznia w Willingen należy do największych (z wyłączeniem skoczni mamucich) obiektów na świecie. Mimo że jej punkt konstrukcyjny wynosi 120 metrów, to granica bezpieczeństwa (po jej przekroczeniu zbiera się jura zawodów) wytyczona przez gospodarzy obiektu i sędziów jest umiejscowiona aż na 143. metrze.

Długość najazdu zawodników na próg wynosi 107 metrów, a kąt nachylenia rozbiegu wynosi 35 stopni. – To wszystko sprawia, że możemy oczekiwać skoków ponad 140 metrów. Nie zdziwi się, jeżeli któryś ze skoczków przekroczy granicę 150 metrów – powiedział niemiecki trener Reinhard Hess. Wszystko wskazuje więc na to, że rekord skoczni (135 metrów), należący od roku do Au-

striaka Andreasa Widhoelzla może być nawet kilkakrotnie poprawiany.

Niemcy kochają skoki

Dyrektor Pucharu Świata w skokach narciarskich z ramienia Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (FIS), Walter Hofer komplementował obiekt w Willingen: – Nigdzie indziej publiczność nie jest tak blisko skoczków i nie widzi ich w locie tak dokładnie jak w Willingen. Biorąc pod uwagę zwariowanie tutejszych kibiców na punkcie skoków, to atmosfera sportowych zawodów jest tutaj idealna i niepowtarzalna.

Organizatorzy zadbałi również o komfort i bezpieczeństwo skoczków. W tym celu zbudowano specjalny tunel, którym zawodnicy będą opuszczać zeskoki i udawać się na nowoczesny wyciąg. W ubiegłym roku do pomocy skoczkom i ekipom narciarskim, startującym w zawodach w Willingen, zaangażowano aż 500 wolontariuszy, którzy spełniali nawet najdrobniejsze zachcianki sportowców i trenerów.

Tymczasem wszystkie bilety na weekendowe zawody zostały już wyprzedane. Organizatorzy obawiają się polskich fanów nie posiadających wejściówek, którzy autokarami mogą nadciągnąć do Willingen. Należy spodziewać się wzmocnionych sił porządkowych na samym obiekcie i wokół skoczni, które mają nie dopuścić do powtórki ekscesów z Harrachova.

35 tysięcy marek za zwycięstwo

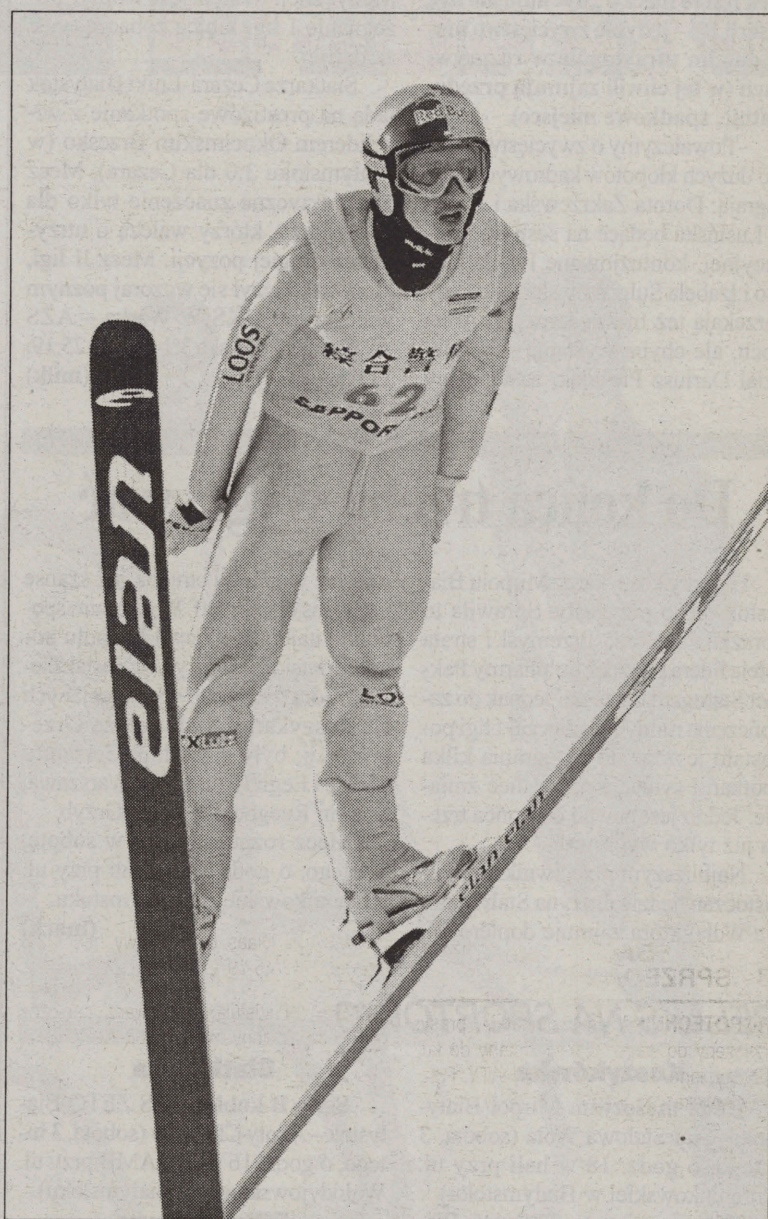
Gospodarze zawodów podnieśli pulę nagród pieniężnych za zwycięstwo w turnieju. Najlepszy skoczek konkursu otrzyma 15 tysięcy franków szwajcarskich, co stanowi równowartość 35 tysięcy marek niemieckich. Pieniądze czekają też na zawodników,

którzy zajmą miejsca do 10. (w zawodach PŚ normalnie płaci się pierwszym sześciu skoczkom). Podwójny zwycięzca sobotnich i niedzielnych zawodów może otrzymać... 70 000 DM (grubo ponad 100 tysięcy złotych).

Świat narciarski ostrzy sobie apetyt na pojedynek Schmitt – Małysz. Polak ma na swoim koncie 871 punktów i o 139 „oczek” wyprzedza w generalnej klasyfikacji Pucharu Świata Martina Schmitta. Niemiec na „właśnych śmieciach” robi wszystko, aby udowodnić swoją wyższość nad naszym reprezentantem. Małysz jednak niejednokrotnie udawadniał już, że jest obecnie najlepszym skoczkiem na świecie. Mamy nadzieję, że podobnie będzie i tym razem.

Oprócz Małysza w zawodach wezmą udział Wojciech Skupień, Robert Mateja oraz Grzegorz Śliwka i Marcin Bachleda (doskonałe wyniki Matei w Sapporo spowodowały możliwość udziału piątego polskiego skoczka w konkursach PŚ). Do Niemiec udadzą się także fizjolog Jerzy Żółędz i psycholog Jan Blecharz.

Dzisiaj w Willingen odbędzie się konkurs drużynowy. Do trójki podopiecznych trenera Apoloniusza Tajnera (Małysz, Mateja, Skupień) dołączy Bachleda lub Śliwka. O tym, który z nich zasili nasze „trio”, zdecyduje Piotr Fijas, który nie polecał na ostatnie konkursy PŚ, a obserwował m.in. wymienioną dwójkę. Zawody drużynowe w Willingen będą ostatnim sprawdzianem przed mistrzostwami świata w Lahti (odbędzie się tam dwa konkursy drużynowe). Dla nas jednak prawdziwe emocje zaczynają się dopiero w sobotę, kiedy rozegrany zostanie pierwszy konkurs indywidualny. (PAP, KS)



Adam Małysz po wygraniu konkursów Pucharu Świata w skokach narciarskich w japońskim Sapporo w minioną sobotę i niedzielę został ponownie liderem punktacji Pucharu Świata. FOT. PAP/CAF

Augustów 2-4 lutego 2001 r.

Triathlon w puszczy, raj maszerów

Od 2 do 4 lutego 2001 roku, nad augustowskimi jeziorami i w puszczy odbędzie się pierwszy w świecie triathlon maszerski (strzelanie z łuku – 5 strzałów do tarczy oddalonej o 10 m, bieg i jazda psim zaprzęgiem lub bieg z psem na trasie kilkuset metrów) – czyli wyścigi psich zaprzęgów.

Podczas tej imprezy rozegrane zostaną Mistrzostwa Polski Juniorów Polskiego Otwartego Związku Stowarzyszeń Sportu Psich Zaprzęgów. 3 lutego, na Targach Maszerów można będzie (bez uiszczania dodatkowych opłat) pohandlować wszelkimi akcesoriami bezpośrednio lub pośrednio związanymi z psami zaprzęgowymi, reklamować hodowlę psów, kluby, zawody, obozy treningowe itp.

Organizatorzy zawodów: miasto Augustów, Dariusz Morsztyn z Harcerskiego Ruchu Ochrony Środowiska im. św. Franciszka z Asyżu i klub

„NETAH” zamierzają imprezę wprowadzić na stałe do kalendarza sezonu zimowego.

– Same zawody to jedynie epizod – mówi Dariusz Morsztyn. – Ważniejszym celem jest to, by imprezy z udziałem psów zaprzęgowych (husky, malamuty, alaskany) można było utożsamiać z okolicami Augustowa, piękną puszcza i promować Augustowszczyznę, czy Suwalszczyznę w kraju oraz w Europie. To może być nowa, interesująca atrakcja turystyczna czynna cały niemalże rok i wspierała miejsce treningów. Wokół Augustowa można dostosować do tego celu już istniejące ośrodki i wytyczyć maszerskie trasy.

Początki już są, gdyż zawodnik z Augustowa – 13-letni Dawid Miklaszewski, pod koniec lutego reprezentować będzie barwy kraju na mistrzostwach świata juniorów w wyścigach psich zaprzęgów na Alasce.

Autorzy pomysłu Tim White (USA)

– wiceprezes IFSS i Dariusz Morsztyn (Polska) zaplanowali wyścigi w następujących klasach sportowych: O, A, B, C, ski-joring, cani cross, pulka, rolpulka w kategoriach: 1 (SH), 2 (AM, S, PG) 3 inne zaprzęgi. Wariant trasy (śnieg + lód, lecz to nierealne, bowiem w Augustowie panuje iście wiosenna aura!) – Jezioro Białe i Puszcza Augustowska w kierunku Strokowizny oraz wariant bez lodu (bardzo prawdopodobny) – Puszcza Augustowska w kierunku Przewięzi i Studzienicznej. Obowiązuje opłata startowa w wysokości 50 zł, a w ramach promocji zostało z niej zwolnionych pierwszych dwudziestu zawodników zgłoszonych do imprezy.

Początek zawodów w sobotę i w niedzielę o godzinie 11. Targi Maszerów i nie tylko odbywać się będą 3 lutego od godz. 14 do 20. (zon)

Koszykarskie puchary

- Siódme zwycięstwo w rozgrywkach Euroligi odniosły koszykarki Polpharmy VBW Clima Gdynia. Mistrzyni Polski pokonały w Atenach miejscowy Panathinaikos 97:62 (27:23, 18:9, 20:14, 32:16).
- W pierwszym meczu 1/8 finału rozgrywek Pucharu Koraca, Lokomotiw Mineralne Wody pokonał w Rostowie nad Donem Prokom Trefl Sopot 78:71 (20:20, 17:21, 17:14, 24:16).
- W pierwszym spotkaniu 1/8 finału Pucharu Ronchetti koszykarki Polfa Pabianice pokonały ukraiński zespół Kozaczka Zalk Zaporozie 80:66 (19:24, 21:11, 18:13, 22:18).

(PAP, opr. mark)

WAYDYK NA SPORTOWO

Porywająca prowincja

W piłkę nożną Michałowo
Dzielnie gra
I z głową

Lechistan Turkom gratuluje,

A jest za co gratulować,
Prawdziwy piłkarski raj
Ten supergrający Galatasaray

Dla Gołoty

Uszyłbym niezwłocznie dres

Dla przykrycia sportowej lichoty

Futbolu

polskiego nakaz

Ukrainę, Białoruś pokonać!

Pilna jest potrzeba

Rozkoszy zwycięstw sięgnąć nieba

Gdzie czasy

Feliksa Stamma

Boks polski dziś słaby

– To jedna z etykietek –

Fanów boksu jeszcze tylko

Kokietuje Kakietek

Zbigniew Waydyk



WSPÓŁCZESNA

WSPÓŁCZESNA

WSPÓŁCZESNA

WSPÓŁCZESNA

WSPÓŁCZESNA

WSPÓŁCZESNA

WSPÓŁCZESNA

WSPÓŁCZESNA

Redaktor prowadzący:
STANISŁAW
DOBROWOLSKI

„Gazeta Współczesna” – dziennik regionalny. Adres: 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, fax 748-74-01. Internet: <http://www.wspolczesna.pl>, e-mail: web@wspolczesna.pl. Wydawca: „Kresy 80” sp. z o.o., prezes – Zbigniew Fabjańczyk, wiceprezes i redaktor naczelny – Marek Paszkowski – tel. 748-74-00, 748-74-01; zastępca redaktora naczelnego – Konrad Kruszczyński; sekretarz redakcji – Jarosław Jabłoński, zastępca sekretarza redakcji – Piotr Biziuk, Tomasz Lange, Sebastian Michałowski; Dział Dobry Białystok: p.o. kierownika – Zbigniew Gołębiowski; kierownicy działów: Mariusz Klimaszewski (sportowego), Donata Żmiejko (ekonomicznego), Zespół: Jakub Bogdanowicz, Edmund Burel, Stanisław Dobrowolski, Jolanta Gadek, Janusz Gysin, Krzysztof Jankowski, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Miłosz Karbowski, Grzegorz Kieny, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Krystyna Konecka, Mariusz Kurzyk, Jerzy Marks, Grażyna Miklaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska (redaktor graficzny), Dorota Naumczyk, Małgorzata Nietupska, Ewa Piśk (kier. oddziału w Ostrołęce), Kazimierz Radziejewski, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Monika Stelmach, Ewa Szejder, Mariusz Wadas, Anna Wołosz, Aneta Zamojska, Andrzej Zgiet, Agnieszka Żero, Alicja Żukowska. Sekretarze redakcji – tel. 742-23-77 (748-74-74), tel./fax 742-15-08 (748-74-73). Dział miejski Białystok – tel. 748-74-65, 748-74-66, 748-74-58. Dział ekonomiczny – tel. 748-74-53, 748-74-54. Dział sportowy – tel. 748-74-80, 748-74-81. Magazyn Tydzień – tel. 748-74-50. Studio komputerowe – tel. 748-74-78. Korekta – 748-74-79. Biuro marketingu i promocji – tel. 748-74-21, 748-74-22, 748-74-23. Biuro Reklam i Ogłoszeń – tel. 748-74-30, 748-74-31, fax 748-74-32. KRAMIK, płatne ogłoszenia telefoniczne 748-74-48; Dział Handlowy (085) 748-74-41, 748-74-43; Oddziały: Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 50/54, tel. 730-67-86; Elk, ul. Wojska Polskiego 55 – tel. (087) 621-08-05, tel./fax (087) 610-57-57; Olsztyn, ul. Mickiewicza 21/23, tel. (089) 542-76-60, fax (089) 542-67-80; Ostrołęka, ul. Prądzynskiego 4 (lok. 29) – tel./fax (029) 764-66-41; Suwałki, ul. Kościuski 32 – tel. 566-30-00, fax 566-57-26. Druk: SPP „Pogon”. Konto: 10801024-51 (siedziba w Białymstoku) do 20 każdego miesiąca; Urzędy Pocztowe oraz listonosze na terenie województwa podlaskiego oraz powiatów: elckiego, giżyckiego, olecko-goldapskiego i piskiego do 14 każdego miesiąca. Informacje dział kolportażu – tel. 748-74-25, tel./fax 748-74-24. Nr indeksu 350133. ISSN0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Pożegnanie za darmo

W sobotę ostatnim pierwszoligowym rywalem siatkarzy AZS ZETO będą Azoty Chorzów (w Chorzowie AZS przegrał 0:3). Dla przeciwniczek jest to mecz o „być albo nie być w serii B” – jedynie zwycięstwo może dać im utrzymanie w rozgrywkach (w tej chwili zajmują przedostatnie, spadkowe miejsce).

– Powalczyliśmy o zwycięstwo, mimo dużych kłopotów kadrowych. Nie zagrają: Dorota Zakrzewska i Jolanta Lusińska będące na sesji egzaminacyjnej, kontuzjowane Iwona Gosko i Izabela Sulgostowska. Na urazy narzekają też Inessa Jerczyk i Anna Toch, ale chyba wystąpią – powiedział Dariusz Pieśniak, zastępujący

swego ojca Stanisława na stanowisku trenera.

Mecz AZS ZETO rozpocznie się o godz. 16.00 w Hali Akademii Medycznej. Wstęp jest wolny. Pożegnanie I ligi kibice zobaczą więc za darmo.

Siatkarze Cezara-Eniki Białystok jadą na prestiżowe spotkanie z wieloliderem Okocimskim Brzesko (w Białymstoku 3:0 dla Cezara). Mecz ma praktyczne znaczenie tylko dla gospodarzy, którzy walczą o utrzymanie drugiej pozycji. Mecz II ligi, który zakończył się wczoraj późnym wieczorem: OKSiW Warka – AZS AWF Biała Podlaska 3:1 (25:20, 25:19, 21:25, 25:21). (miłk)

Do końca trzeba wygrywać

Humory koszykarzy Mirpolu Białystok nieco przygasły. Sprawili to porażka z Polonią Przemyśl i strata fotela lidera na rzecz Polpharmy Pakmet Starogard Gdański. Jednak do zakończenia rundy zasadniczej I ligi pozostało jeszcze do rozegrania kilka spotkań i sytuacja może ulec zmianie. Jedno jest pewne do końca trzeba już tylko wygrywać.

Najbliższym przeciwnikiem białostoczian będzie drużyna Stali Stalowa Wola, która zajmuje dopiero 14.

miejsce w tabeli i straciła już szansę na awans do play off. W ostatnim spotkaniu najbliższy rywal Mirpolu pokonał outsidera rozgrywek Zastal Zielona Góra 99:87. Do wyróżniających się koszykarzy Stali należą Grzegorz Kij, były zawodnik Cersanitu Kielce i Legii Królewskie Warszawa, Marcin Rzegocki, Robert Grzyb.

Mecz rozpocznie się w sobotę, 3 lutego, o godz. 18 w hali przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku. (mark)

RELAKS NA SPORTOWO

Koszykówka

I liga mężczyzn. Mirpol Białystok – Stal Stalowa Wola (sobota, 3 lutego, o godz. 18 w hali przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku).

III liga mężczyzn. U Cezara Białystok – UKS „9” Murawski Holding Łomża (piątek, 2 lutego, o godz. 20 w SP 14 przy ul. Pułaskiego w Białymstoku), Lewar Bielsk Podlaski – RAWBUD TOMAR Instal II Białystok (sobota, 3 lutego, o godz. 14 w SP 1 przy ul. Kościuszki 21 w Bielsku Podlaskim).

Eliminacje do Mistrzostw Polski kadetów. MAN MIRPOL Instal I Białystok – UKS Łomżyńska 10 Łomża (piątek, 2 lutego, o godz. 17 w sali SP 9 przy ul. Suchoj w Białymstoku), Elektromontaż Białystok – UNIBUD MOSiR Bielsk Podlaski (piątek, 2 lutego, o godz. 19 w sali ZSR przy ul. Ks. Suchowolca w Białymstoku).

Siatkówka

Seria B kobiet. AZS ZETO Białystok – Azoty Chorzów (sobota, 3 lutego, o godz. 16 w hali AMB przy ul. Wołodyjowskiego w Białymstoku).

Piłka halowa
Turniej Solidarności (sobota, 3 lutego, od godz. 11 i niedziela, 4 lutego od godz. 14.30 w hali przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku).

Turniej żaków o Puchar Prezesa KS Włókniarz (piątek, 2 lutego, od godz. 10 w hali przy ul. Antoniukowskiej).

I Halowa Liga o Puchar Dyrektora Jagiellonii Wersal Podlaski (sobota i niedziela, od godz. 15 w hali przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku).

Brydż sportowy
Drużynowe Mistrzostwa Województwa Podlaskiego systemem Patona (niedziela, 4 lutego, o godz. 10 w Ośrodku „Knieja” w Supraślu). (mark)

24. miejsce Magdaleny Oleksiuk w drugim starcie w mistrzostwach świata juniorów

Poprawiła klasyczny

MIŁOSZ KARBOWSKI

Magdalena Oleksiuk (Supraślanka Supraśl) zajęła 24. miejsce w biegu na 5 kilometrów stylem klasycznym rozgrywanym podczas mistrzostw świata juniorów w Szklarskiej Porębie. Był to drugi start Magdy w mistrzostwach. Przypomnijmy, że we wtorek spisała się znakomicie. Zajmując 7. pozycję na 15 km stylem dowolnym zakwalifikowała się do mistrzostw świata seniorów w Lahti zaczynających się 15 lutego.

Wyścig wygrała Szwedka Lina Andersson. Andersson uzyskała czas 15.42,6, wyprzedzając zaledwie o 1,4 sekundy Finkę Pirjo Manninen oraz o 11,2 sek. swoją rodaczkę Carin Holmberg. Oleksiuk do zwyciężczyni straciła 1.35,3.

– Jestem zadowolona z wyniku, podobnie trenerzy. Na szesnorocznych mistrzostwach w Szczyrbskim Pleśie zajęłam 60. miejsce na tym dystansie. W poprzednim roku dużo pracowałam nad poprawą stylu klasycznego i teraz widać efekty – powiedziała „Gazecie Współczesnej” zawodniczka Supraślanki.

Celowała w dwudziestkę

Magda liczyła na miejsce w okolicach dwudziestego. Cel został osiągnięty. Następna z Polek uplasowała się w piątej dziesiątce, Oleksiuk jest więc niekwestionowaną liderką białoczerwonej ekipy.

Magda wystartowała z numerem 75. na 80 startujących. W związku z tym biegła „w towarzystwie” najsilniejszej grupy rywalów. Na krótkim dystansie nie dała się nikomu dogonić. Za to sama prześcignęła Słowenkę, która biegła z numerem 74. Do 20 miejsca zabrakło naszej narciarki 3 sekund, a do pierwszej „piętnastki” piętnastu.

I tym razem polscy trenerzy trafili ze smarowaniem.

– Warunki narciarskie były wspaniałe, ale dużo trudniej było o dobre smarowanie. Nasi szkoleniowcy zmieniali zdanie chyba dziesięciokrotnie, ale znowu trafili znakomicie: i ze smarami i z parafinami – powiedziała Magda.

W sobotę znowu w czołówce?

Jutro Oleksiuk wystartuje w sprintach (styl dowolny). Jest to stosunkowo



Magdalena Oleksiuk jest zadowolona z dotychczasowych startów w mistrzostwach świata

FOT. ARCHIWUM

nowa konkurencja, za to bardzo widowiskowa. Najpierw wszystkie narciarki biegają w niewielkich odstępach czasowych na dystansie 1200 metrów. Najlepsza „szesnastka” kwalifikuje się do fazy pucharowej. Potem zawodniczki dzielone są na grupy po cztery lub osiem i startują w tych grupach wspólnie również na 1200 metrów. „Lepsza” połowa grupy awansuje do następnej rundy i tak aż do finału.

Magda liczy na awans do fazy „pucharowej”. Jeżeli tak będzie to znowu znajdzie się w czołówce zawodów.

– Sprint nie jest moją najmocniejszą stroną, ale wierzę, że stać mnie na przejście eliminacji. Potem startujemy już wspólnie i będzie ciężko przejść dalej – tłumaczy zawodniczka Supraślanki.

Natomiast w niedzielę Oleksiuk wystartuje na ostatniej zmianie sztafety junierek 4 x 5 kilometrów. Niektóre drużyny przywoziły nawet dwa skład, w związku z czym wystartuje najprawdopodobniej prawie 20 sztafet.

5 km techniką klasyczną juniorek: 1. Lina Andersson (Szwecja) – 15.42,6, 2. Pirjo Manninen (Finlandia) 1,4 s straty, 3. Carin Holmberg (Szwecja) 11,2... **24. Magdalena Oleksiuk 1.35,3**, 48. Justyna Kowalczyk 2.11,8, 68. Monika Legierska 2.56,3, 72. Anna Kohut 3.38,1.

10 km techniką klasyczną juniorek: 1. Kristian Hornvedt (Norwegia) 29.00,2, 2. Paweł Troszkin (Rosja) 3,1 s straty, 3. Sami Jauhojarvi (Finlandia) 14,9...36. Maciej Kreczmer 2.09,8, 73. Piotr Śliwka 3.58,7, 87. Zbigniew Jałowiczor 4.35,9, 88. Andrzej Michałek 4.38,5.

POGODA

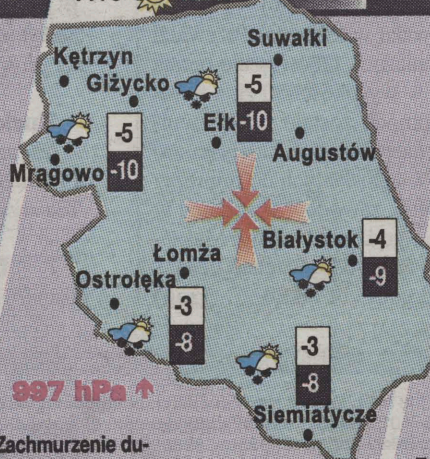
Trochę zimy

Po dłuższym okresie jesienno-wiosennej pogody czeka nas krótki okres zimy. Wyż nad Europą północno-zachodnią spowoduje napływ mroźnego powietrza. Do niedzieli włącznie nawet w dzień temperatury będą poniżej zera, a w nocy mogą spadać nawet do -10 stopni. Całe szczęście, że będzie raczej pochmurno, bo przy rozpodzieniach nocne mrozy mogłyby być jeszcze silniejsze. W piątek i sobotę możliwe są przelotne opady śniegu, a w niedzielę po południu i w nocy może sypać prawie bez przerwy. W poniedziałek i wtorek mrozy zelżeją, ale mogą powrócić się obfite opady śniegu. Od środy spodziewana jest lekka odwilż. Uwaga! Przez najbliższe dni możemy spodziewać się zarówno śliskich dróg, jak i zamieci oraz zawiei śnieżnych.

AURA MILIBAR

PIĄTEK 2.02.2001

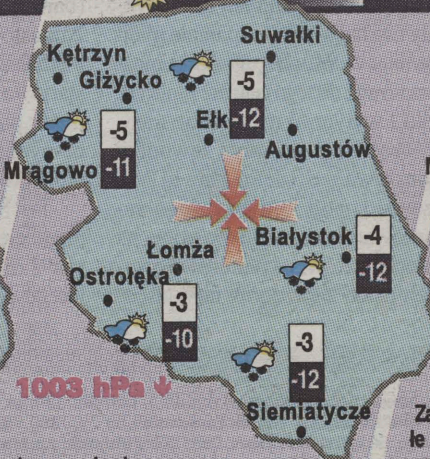
7.10 16.13



Zachmurzenie duże z rozpodzieniami. Miejscami przelotne opady śniegu. Wiatr słaby, zmienny.

SOBOTA 3.02.2001

7.08 16.15



Zachmurzenie duże z rozpodzieniami. Przelotne opady śniegu. Wiatr słaby, zmienny.

NIEDZIELA 4.02.2001

7.06 16.17



Zachmurzenie małe i umiarkowane, wzrastające do dużego. Po południu i w nocy opady śniegu. Wiatr słaby i umiarkowany.

ISSN 0137-9488



00>

TYDZIEŃ
magazyn**Tego grobu
wytłumaczyć
nie mogę**

Kazimierz Kowalczuk jest grabieżem od 47 lat. Spaceruje po cmentarzu, sprawdza, czy wszystko jest w porządku. Takich tłumów jak ostatnio, jeszcze tu nie było. Mówi, że ta praca marnuje mu serce. Już nieraz słabo mu się robiło. Nie od tego, że się boi, czy coś takiego. Ale kopać grób dla starej kobiety, która swoje przeżyła – to jedno, a dla małego dziecka, to drugie.

– Kopałem te wszystkie małe groby – wskazuje ręką – ale te dzieci zmarły od choroby albo od wypadków. Wytłumaczyłem sobie jakoś. Tego grobu wytłumaczyć nie mogę.

Leży w nim utopione w Wiśle 4-letnie dziecko

– str. V

**Gmina dała
na małe piwo**

Mieszkańcy Czech Orłańskich z przerażeniem i łzami wspominają ubiegłoroczny czerwiec. Dla niektórych przejazd pociągu do końca życia będzie kojarzył się tylko z jednym – życiem na zgliszczach.

– Proszę zobaczyć, tu stała stodoła, tam obora. Z sadu zostały tylko kikuty. Mój dom..., mój dom też zaczynał się palić – wspomina jeden z mieszkańców Czech Orłańskich. Odwraca się i wskazuje na osmalony budynek. – Podpalili, wszystko nam podpalili – krzyczy. – Jak mamy żyć, kiedy nie mamy nic

– str. X

Plamka na oku

Słyszałem słowa: prędzej, prędzej, bo pacjent się obudził. Widocznie i tak szybko ta poprawka została naniesiona, bo jak mi po dwóch dniach zdjęto bandaż, z przerażeniem stwierdziłem, że nic nie widzę. Dostałem zapaści serca, znalazłem się na kardiologii. Wzroku w oku nie odzyskałem do dziś.

Ponad trzy lata temu u 74-letniego wówczas pana Jerzego Małakowskiego odkleiła się siatkówka lewego oka. Po prostych z założenia zabiegach pan Jerzy stracił w tym oku wzrok. Obwinia lekarzy o nieudolną pomoc medyczną, sami specjaliści są zupełnie innego zdania...

– str. XIII

**W obronie
koniecznej?**

Jan O. przechodził w pobliżu jednego z bloków przy ul. 3 Maja w Hajnówce, gdy zaczęli go trzej młodzi mężczyźni. Po krótkiej kłótni napadli go, pobili, obezwładnili i zrabowali mu portfel z kartami telefonicznymi i 30 zł. Jan O. odszedł, po pewnym czasie jednak wrócił i śmiertelnie zranił młodego hajnowianina

– str. XII



FOT. P. NIEMCZYŃOWICZ

MAŁY
ALKOHOLIK

JOLANTA GADEK

Jak wykazują wyniki badań przeprowadzonych w czerwcu 1999 roku przez Instytut Psychiatrii i Neurologii, 68 proc. piętnastoletnich chłopców i 54 proc. dziewcząt piło alkohol w ciągu ostatniego miesiąca, a ponad połowa piętnastolatków przyznaje się, że upiła się w ciągu ostatniego roku! Co dziesiąte dziecko po wypiciu alkoholu uczestniczy-

ło w bójce lub sprzeczce. Co dwudziesty nastolatek po wypiciu alkoholu doświadczył wypadku lub uszkodzenia ciała, a co piętnasta nastolatka miała wówczas niechciane kontakty seksualne.

Podobnie alarmujące są wyniki anonimowej ankiety przeprowadzonej przez Poradnię Medycyny Szkolnej wśród białostockich 11-15-lat-

ków. Pokazują one, że 82 proc. chłopców i 72 proc. dziewcząt w tym wieku już próbowało pić, a 17 proc. białostockich uczniów i 13 proc. uczennic zaznało już stanu nietrzeźwości.

Alkohol obecny jest na wszystkich młodzieżowych imprezach. Ponad połowa uczniów przyznaje się, że upiła się w ciągu ostatniego roku. W 2000 r. podlaskie wy-

trzeźwiałki przyjęły ponad 300 nieletnich pacjentów. Psycholodzy i terapeuci alarmują: Rodzice! przyglądajcie się swoim dzieciom. Dla wielu z nich zaświeciło już czerwone światło!

Tymczasem na Podlasiu nie ma żadnego ośrodka zajmującego się leczeniem nieletnich alkoholików

– czytaj str. VIII–IX

PISZA
W KRAJU

Dobrze być posłem albo senatorem. Wybrańcy narodu nie muszą przejmować się inflacją. Zawsze ktoś zadba o ich apanaże.

O blisko 1800 zł wzrosnąć mają w tym roku pensje parlamentarzystów – informuje „Życie” (nr 26). Podwyżkę przewidziano po trosze rządowi, a po trosze prezydentowi. Niektórzy deklarują, że dodatkowe pieniądze przeznaczą na cele charytatywne. – To hipokryzja – odpowiadają inni (...) Pensja zawodowego parlamentarzysty (uposażenie plus nieopodatkowana dieta) od 1 stycznia wzrosła z 10 tys. 431 zł (brutto) do 11 tys. 362 zł. Po przyjęciu budżetu przez Sejm wzrosła jeszcze bardziej – prawdopodobnie do 12 tys. 200 zł. Tymczasem – jak podlicza gazeta – pracownicy sfery budżetowej mogą liczyć na 7,8-proc. wzrost wynagrodzeń. Ale realnie będzie to wzrost znacznie mniejszy (...). Znacznie mniej powodów do zadowolenia będą mieli emeryci. Ich świadczenia mają wzrosnąć o 7,6 proc., czyli o 2,2 proc. ponad inflację.

„SuperExpress” (nr 26) pociesza, że „Inflacja się skurczy”. Inflację zajmował się rząd. Ministrowie spodziewają się, że inflacja będzie maleć z miesiąca na miesiąc przez cały rok. Jerzy Kropiwnicki, szef Rządowego Centrum Studiów Strategicznych, uważa, że niekiedy ceny będą maleć zamiast rosnąć. – Tak powinno być w lipcu, sierpniu i wrześniu. Będziemy wówczas mieli ujemny wskaźnik inflacji.

Parlamentarzyści nie muszą troszczyć się o swoje zarobki, ale pamiętają, że ich kadencja dobiega końca. „Trybuna” (nr 26) zastanawia się, czy można „Wypłynąć na platformie”. Uważa, że ugrupowanie tworzone przez Olechowskiego, Płażyńskiego i Tuska może stać się liczącą siłą, być może nawet drugą co do wielkości. W każdym razie warto być na to przygotowanym. Już dziś SLD powinien się sposobie na taką ewentualność. Liderzy Platformy, sądząc po wypowiedziach, nie mają oporów przed wchodzeniem do koalicji z Sojuszem. A co na to socjaldemokraci? W koalicji czy w opozycji będzie to dla SLD bardzo trudny i partner, i przeciwnik. Nie będzie już tak łatwo, jak dotąd, gdy bez zbytniego wysiłku zyskiwało się poparcie społeczne na błędach UW i głupocie AWS.

Platforma Obywatelska wyraźnie nie podoba się „Naszej Polsce” (nr 5): Trzej tenorzy” obiecują starania o lepszy dostęp do edukacji, walkę z bezrobociem, poprawę sytuacji ekonomicznej, walkę z korupcją, starania o uproszczenie ordynacji wyborczej, walkę z wpływami politycznymi w mediach, koniec z partyjniactwem i wysokimi podatkami. Czyli – dla każdego coś miłego. Ale – przyznajmy – w ustach liderów PO te hasła brzmią co najmniej jak kpina ze społeczeństwa (...) Polsce potrzebny jest zwrot ku konserwatywności, odrzucenie obowiązującej doktryny liberalnej, tak w gospodarce, jak i w życiu społecznym.

Przyszłości Platformy Obywatelskiej interesuje się „Polityka” (nr 5): Olechowski, Tusk i Płażyński z wyraźną niechęcią wyrażają się o partiach, mimo że sami tworzą program, rozdają deklaracje wstępowania do PO, powołują pełnomocników w regionach, a więc w istocie wykonują partyjną robotę, tylko pod innym, zapewne lepszym społecznie odbieranym szyldem.

Zdaniem „Przeglądu” (nr 5), „platformeni” liczą na około 25-proc. poparcia. Politycy i komentatorzy mają wątpliwości, czy uda się zrealizować te zamierzenia. Nie są oszczędni w słowach krytyki wobec popierających Platformę. Przede wszystkim dostaje się zażycielom ugrupowania, przede wszystkim Andrzejowi Olechowskiemu.

Czas pokaże, czy Platforma jest dobrą odskocznią do władzy i parlamentarnych uposażeń.

Ireneusz
Sewastianowicz

SPIĘCIE TYGODNIA

„Jakie są dowody w tych sprawach (korupcji w Urzędzie Miejskim we Wrocławiu – przyp. red.)? To jest kontakt w cztery oczy. Bardzo często przy dużych inwestycjach operacja przebiega poza granicami kraju (...). Dysponuję obrzydliwą wiedzą, którą się z nikim nie mogę podzielić. Osoby (które mówiły o korupcji – przyp. red.) w strachu i obawie nie udają się na policję, czy do prokuratora, więc szczerze powiedziawszy, obciąża to tylko moje sumienie”

(Władysław Frasyniuk, poseł UW z Dolnego Śląska, po przejściu prezydenta Wrocławia do Platformy Obywatelskiej)

„Mamy cały materiał, który przedstawia Władysław Frasyniuk jako dowody korupcji w urzędzie. Z całą mocą stwierdzamy, że nie ma w nim żadnych dowodów. Co więcej, wiele zarzutów opiera się na nieznaności reguł prawnych obowiązujących na przykład w gospodarce nieruchomości”

(Piotr Gomulkiewicz, szef biura prasowego wrocławskiego Urzędu Miejskiego)

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

Minister sprawiedliwości na wniosek białostockiego prokuratora apelacyjnego odwołał ze stanowiska prokuratora okręgowego Andrzeja Śliwskiego i jego zastępcę Zbigniewa Szpiczkę.

Na placu Zwycięstwa doszło do tragicznego wypadku. Około trzydziestoletnia kobieta została przygnieciona zdekontowaną kabiną dźwigu. Tragedia rozegrała się w nocy. Nie wiadomo jak doszło do wypadku. W tej sprawie prowadzone jest śledztwo. Policjanci podejrzewają, że ofiarą jest bezdomna, która próbowała przenocować w kabinie.

GIŻYCKO

Starostwo Powiatowe prowadzi postępowanie dotyczące legalności budowy masztu radia „Kormoran”. Postawiono go na dachu twierdzy Boyen. Wojewódzki konserwator zabytków zakwestionował to usytuowanie.

GOŁDAP

Rozpoczął się zimowy Przystanek Gołdap. Z powodu braku pieniędzy impreza w tym roku jest znacznie okrojona. Nie będzie przedstawień teatralnych, mniej będzie koncertów. Gwiazdą Przystanku jest grupa O.N.A., która wystąpi ostatniego dnia imprezy.

ŁAPY

Rolnik z Łupianki Starej został śmiertelnie ranny podczas próby rozbrojenia pocisku z okresu II wojny światowej. Saperzy znaleźli w jego gospodarstwie jeszcze kilkadziesiąt pocisków, amunicję, bomby oraz dwa uzbrojone granaty moździerzowe.

ŁÓŻA

Zastępca prokuratora okręgowego poinformował, że 8 osobom postawione zostały zarzuty popełnienia oszustwa, polegającego na sprzedaży



Myśliwi układają wilki zastrzelone podczas polowania w Kraju Krasnojarskim w Zachodniej Syberii 30 km. Obfite opady śniegu przez kilka ostatnich lat spowodowały wzrost liczebności wilczych stad. Wilki bezkarnie atakowały zwierzęta gospodarskie, więc ostatnio władze zezwoliły na odstrzał drapieżników.

rolnikom soli do posypywania jezdni jako nawozu mineralnego. Rolnicy padli ofiarą oszustów wiosną ubiegłego roku.

NAREWKA

W pobliżu miejscowości Grodzisko cysterna przewożąca propan-butan wpadła w poślizg i wywróciła się do rowu. Na szczęście nie doszło do wybuchu gazu. Akcja usuwania skutków katastrofy trwała 20 godzin.

OSOWIEC

Dwa dni trwała uroczysta inauguracja „Wszechnicy Biebrzańskiej” – cyklicznych spotkań szkoleniowych dla osób zajmujących się ochroną i promocją Biebrzańskiego Parku Narodowego. W trakcie spotkań uhonorowano także dziennikarzy zajmujących się popularyzacją Bagien Biebrzańskich. Wśród wyróżnionych znalazła się dziennikarka naszej gazety – Aneta Zamojska.

OSTROŁĘKA

Trzej zamaskowani bandyci napadli na listonosza. Do napadu doszło na obrzeżach miasta. Napastnicy, grożąc pistoletem, zabrali listonoszowi kilka tysięcy złotych, przywiązali go do drzewa i uciekli.

SEJNY

Dwie wielodzietne rodziny ze Sztabinek, które straciły cały dobytek w pożarze, mają już dach nad głową. Dzięki pomocy sejneńskiego Urzędu Gminy jedna z rodzin zamieszkała w Berżnikach, druga – w Konstancynie.

SUWAŁKI

Rozpoczął się XXXII Ogólnopolski Rajd Narciarski „Wędrówki Północy”. Przebiega on w tym roku na pięciu trasach, a bierze w nim udział 163 narciarzy. Uczestnicy trasy „Rosyjskiej” zorganizowali zbiórki książek dla Polaków z Kazachstanu.

PRZEGLĄD KRAJOWY

2 tys. produktów wycofano z rynku. Stacje sanitarno-epidemiologiczne wycofują z rynku kolejne produkty, w których skład wchodzi mięso wołowe lub jego przetwory (np. żelatyna). W Białymstoku zakazano sprzedaży gumy Mamby, w Opolu partii salami, w Warszawie jogurtów. Już 2 tys. produktów, którymi nie wolno handlować, znajduje się na liście zakazanych. Kolejne 7 tys. czeka na rozpatrzenie. Akcja związana jest z tzw. chorobą szalonych krów.

Zginęły zakonnicie. Dwie zakonnice ze Zgromadzenia Mniszek Kamiedułów zginęły w wypadku samochodowym. Jechały fiatem 126. Samochód pod Zamościem wypadł na zakręcie jezdni i uderzył w drzewo.

Zabity przez policjanta. 25-letni Ukraińiec został śmiertelnie postrzelony w trakcie szamotaniny z zatrzymanym go do kontroli drogowej policjantem. Kierowca ukraiński początkowo próbował uciekać, a gdy został zatrzymany wdał się w szamotaninę. Pistolet wystrzelił przypadkowo.

Ułaskawienie przez Internet? Młody ślupszczanin pocztą elektroniczną wysłał do Prezydenta RP prośbę o ułaskawienie. Mężczyzna od dwóch lat poszukiwany jest listem gończym. Bartosz K. w 1997 r. został skazany na 3,5 roku więzienia za to, że napadł na dyrektora szkoły, gdzie się uczył. Po uprawomocnieniu się wyroku sąd odroczył egzekucję kary, bo Bartosz K. ożenił się, wychowywał dziecko, rozpoczął naukę na Politechnice Warszawskiej. Gdy termin odroczenia minął, sąd

wezwał go do odbycia kary, jednak Bartosz K. nie stawiał się we właściwym terminie. Sąd rozesłał za nim list gończy.

Przed Sądem Okręgowym w Gdańsku rozpoczął się proces byłego posła z BBWR Ryszarda O., oskarżonego m.in. o przywłaszczenie ponad 660 tys. zł i narażenie na szkodę jednej z komunalnych firm, której był likwidatorem. Parlamentarzysta w styczniu 1992 r. został likwidatorem należącego do miasta Gdańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Jako likwidator GBP miał obracać nielegalnie ok. 4 mln zł, które miały być przeznaczone na spłatę wierzytelności spółki. I tak np. według prokuratury, były poseł przekazał firmie Agro-Kompleks ok. 120 tys. zł, zaś razem z prezesem tej spółki Jerzym A., przywłaszczył ponad 660 tys. zł. Na ławie oskarżonych zasiadli też m.in. były prezydent Gdańska z pierwszej połowy lat 90-tych i jego trzech zastępców. Odpowiadają oni za brak odpowiedniego nadzoru nad procesem likwidacji GPB.

Znowu psy? Policja wyjaśnia okoliczności i przyczyny śmierci 68-letniego mężczyzny, którego ciało pogryzione przez psy znaleziono w miejscowości Góra św. Małgorzaty, pow. Łęczyca w Łódzkiem. Ciało ze śladami pogryzień na udach, przedramionach i stopach znaleziono ok. godz. 9.30 na terenie prywatnej, ogrodzonej posesji, której pilnowały dwa owczarki niemieckie. Zmarły, mieszkaniak sąsiedniej wsi, od pewnego czasu wykonywał tu drobne prace porządkowe; dorabiał w ten sposób do emerytury.

Kradnąc zwalczały kradzieże. Aresztowano trzech lubelskich policjantów z sekcji zwalczania kradzieży. Prokuratura zarzuca im kradzież samochodów oraz wymuszanie haraczy. Mieli uczestniczyć w zorganizowanej grupie przestępczej i przekazywać złodziejom informacje, zacierać ślady, fałszować dokumenty.

Molestowanie po lekcjach? 23-letnia nauczycielka jednego z gimnazjów w Elblągu została oskarżona o molestowanie seksualne uczniów. Według niektórych informacji, uczniowie sami zachęcali nauczycielkę do uprawiania seksu. Sprawa wyszła na jaw dzięki dzielnicowemu, który usłyszał informację, że w jednym z gimnazjów nauczycielka uprawia seks z uczniami. Podjęte zostały już pierwsze środki zapobiegawcze. Nauczycielka otrzymała zakaz opuszczania kraju i zakaz wykonywania zawodu.

REGIONAŁKI

– Chciałbym przekazać niezbyt miłe życzenia osobie, która z trawnika przed jednym z bloków na ul. Upalnej (w Białymstoku – przyp. red.) ukradła drzewko. (...) Niech ci ta roślina uschnie (...)

– Czytelnik „Gazety w Białymstoku”

Roszlina pyta, czym zawiniła?

– Zakazuje się pracownikom Spółdzielni przyjmowania jakichkolwiek prezentów/materiałów reklamowych od osób trzecich (...). Pobór prezentu/materiału reklamowego może nastąpić jedynie za pokwitowaniem (...) za uprzednią zgodą prezesa spółki – z zarządzenia wewnętrznego wydanego przez prezesa SM

Mlekovića w Wysokiem Mazowieckiem.

Prezes twierdzi, że „pobór” prezentu za jego zgodą jest wynikiem obowiązujących w spółdzielni mleczarskiej światowych standardów.

– Od początku postępowano ze mną nieuczciwie. Potajemnie zdjęto nawet moją tabliczkę z drzwi gabinetu – Tadeusz Kuryłowicz, białostocki radny BKS-Lewica.

J-23 znowu nadaje?

– 0,23 promila alkoholu (miał poli-

cjant, który w niedzielę został poddany kontroli na komisariacie w Wasilkowie. Doniesienie na funkcjonariusza złożył... inny policjant (...). Jednak jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, funkcjonariusz ten składając doniesienie kierował się raczej niskimi pobudkami. Kolega jego został bowiem kierownikiem rewirów dzielnicowych (...) – „Kurier Poranny”

A powiadają, że życzliwość koleżeńska zanika

– Dobro w halce – tytuł w „Gazecie w Białymstoku”.

Oj, znamy my to dobro!

Pomazaniec

Za prezydenta mamy pomazańca bożego. To co od dawna przeżywało wielu, ogłosiła w telewizji publicznie pani Jolanta Kwaśniewska, osoba w tej chwili bezrobotna, w związku z tym ubóstwiana przez wszystkie osoby bezrobotne płci żeńskiej w kraju. Prywatnie pani Kwaśniewska jest żoną prezydenta, a zatem żoną pomazańca bożego. Możliwe, że również sama jest pomazana...

Pani Jolanta tak o swoim mężu raczyła wypowiedzieć się w telewizji. Dlatego nie wiadomo, po co w ogóle były wybory prezydenckie, bo przecież pomazańców bożych nie wybiera się w powszechnym głosowaniu. Marian Krzaklewski i Wiesław Walendziak mogą już przestać zamartwiać się swoją porażką. Wygrać nie mogli, bo taki był boski wyrok. Szkoda tylko tych wszystkich pieniędzy wydanych na kampanię, skoro wyrok zapadł z góry.

Problem polega na tym, że nie wiadzieć czemu Bóg wyznaczył pomazańcowi Kwaśniewskiemu rolę prezydenta. Może to wie pani Jolanta, jednak dotychczas tego nie zdradziła. Prezydent w Polsce posiada władzę zaledwie szczątkową. Oznacza to, że Bóg udzielił pomazania Kwaśniewskiemu wyłącznie po to, aby mianował on stetryczających staruszków na ambasadorów lub wetował ustawy licząc na to, że Sejm jego weto łaskawie uwzględni.

Pomazaniec ma, jak wiadomo, wypełniać wolę bożą. Ale jak ją wypełniać, skoro tę wolę ma jeszcze przegłosować parlament?

Jeśli pan Kwaśniewski jest pomazany, to jego córka również. Taka jest bowiem logika wypracowana przez historię całych wieków bożych poma-

zań. Jeśli cesarz był pomazańcem, to jego najstarszy potomek (z braku syna – córka) również, ponieważ tylko pomazaniec mógł zasiąść na tronie. Szykuje się nam zatem niezła dynastia.

Problem polega na tym, że nie wiadzieć czemu Bóg wyznaczył pomazańcowi Kwaśniewskiemu rolę prezydenta. Może to wie pani Jolanta, jednak dotychczas tego nie zdradziła. Prezydent w Polsce posiada władzę zaledwie szczątkową. Oznacza to, że Bóg udzielił pomazania Kwaśniewskiemu wyłącznie po to, aby mianował on stetryczających staruszków na ambasadorów lub wetował ustawy licząc na to, że Sejm jego weto łaskawie uwzględni.

Pomazaniec ma, jak wiadomo, wypełniać wolę bożą. Ale jak ją wypełniać, skoro tę wolę ma jeszcze przegłosować parlament?

Pan Bóg jest chyba niezłym żartownisiem, skoro taka jest jego wola. Gdyby bowiem serio mianował pomazańców, to Aleksandra Kwaśniewskiego wyniosłby przecież na stanowisko Mariana Krzaklewskiego, gdyż to on przez długi okres sprawował władzę w Polsce. Teraz podobno rządzi Jerzy Buzek, tak twierdzą jego znajomi, zatem Bóg na swojego pomazańca raczej powinien mianować osobę mającą objąć urząd premiera.

Chyba że ma poczucie humoru i swojemu człowiekowi wyznaczył w Polsce rolę angielskiej królowej. Czyli osoby, do której wzdychają gospodynie domowe. Żadnej władzy, tylko reprezentacja. Jak się ukształtuje dynastia i na stałe zamieszka w Pałacu Prezydenckim, będziemy, niczym gospodynie z całego świata, komentować kolejne skandale w królewskiej rodzinie Kwaśniewskich. Kto z kim sypia i dlaczego akurat ze służbą? Czy ostatnie małżeństwo... nie jest przypadkiem mezaliansem? Czy zbyt częste pokazywanie się królowej Jolanty z koniuszym wynika tylko z przyjaźni czy też jest początkiem wielkiego uczucia?

Tak, taka jest rola dynastii angielskiej – dostarcza plotek całemu światu.

Dynastia polska tymczasem się kształtuje. Aleksander Kwaśniewski jest nawet sławiony piórem. Wiersze o nim piszą. Poeci. Przytoczymy fragmenty dwóch wierszy, które są plonem (jakież to „piękne” sformułowanie z tak niedalekiej przeszłości) konkursu

poetyckiego zorganizowanego przez Sojusz Lewicy Demokratycznej ze Śląska, któremu na rozwoju dynastii najbardziej chyba zależy.

Oto fragment wiersza liryka najwyraźniej mającego problemy z czystymi napojami procentowymi, który tak pisze o Aleksandrze – pomazańcu:

„Człowiek niski, zwyczajny
komuś rękę podaje
wita ludzi, pozdrawia i uśmiechy
rozdaje.

My w ciebie wierzymy i do kościoła
chodzimy.

Kiedy wódkę spożywamy
to za twoje zdrowie kieliszek
wychylamy.”

Wers: „My w ciebie wierzymy i do kościoła chodzimy” świadczy o tym, że boskość Aleksandra nie jest dostrzegana wyłącznie przez jego małżonkę. Widzi ją również autor tego wiersza, z tym, że nie wiadomo, po którym kieliszku.

Poza tym wizerunek Aleksandra Kwaśniewskiego działa kojąco ni-

czym święty obraz. Dostrzegł to inny liryk, zresztą czegoś bardzo nerwowo, który tak snuje swój wiersz:

„Kiedyś zaniepokojony losem kraju
byłem

Więc telewizor kolorowy swój włączyłem

W nim twarz Aleksandra Kwaśniewskiego zobaczyłem. Wtedy się bardzo uspokoiłem”.

To wyznanie definitywnie sprawę rozstrzyga. Teraz wystarczy już tylko obrazy malować z twarzą pomazańca, działającą kojąco na lud polski.

Kto nie lubi malarstwa, może pisać petycję do telewizora, żeby transmitował bez przerwy twarz Aleksandra, tak jak to robi telewizja białoruska z twarzą tamtejszego pomazańca – też Aleksandra.

Konrad Kruszewski



A to Polska właśnie

Odszkodowanie od Nostradamusa

Cały kraj obiegła informacja, że Tatrzanie Ochockie Pogotowie Ratunkowe domaga się od słynnego jasnowidza z Człuchowa pieniędzy. Chce od niego 5 tys. złotych, gdyż, jak twierdzi Pogotowie, przez wrota poniosło straty...

Przy okazji wyszło na jaw jak działają służby poszukujące ludzi w Polsce.

Wydarzyło się to jeszcze przed sylwestrem. W górach zaginęła para nastolatków z Kalisza – Dominika i Tomek. Gdy sprawa jest poważna, trzeba podjąć poważne działania. Rodzice nastolatków zgłosili się zatem do jasnowidzącego. A jasnowidzący, jak to jasnowidzący – jasno zobaczył: góry w okolicach Zakopanego a w nich zgubionych Dominikę i Tomka. Zaraz też sporządził mapkę okolic, w których nieszczęśliwcy mieli przebywać.

I teraz, uwaga! Na podstawie tej mapki, sporządzonej przez człuchowskiego Nostradamusa, TOPR rozpoczęło przeszukiwanie objawionych okolic. Trzy psy i 11 ratowników przez kilka dni przetrząsało okolice...

W tym czasie Dominika i Tomek przebywali w pięknej czeskiej Pradze. Nie mieli jednak okazji podziwiać jej uroków, gdyż siedzieli w czeskiej ciupie. Uroczą parka po prostu przekroczyła granicę, dokonała napadu rabunkowego, została złapana i umieszczona w miejscu, w którym zwykle umieszcza się przestępców.

Teraz TOPR chce wyrwać od jasnowidzącego 5 tys. złotych, bo takie poniosło koszty daremno

poszukiwania, spowodowane zakłóceniami w jego wizji. Wroź usprawiedliwia się, że za wcześniej przewidywał wizję. Zakończył ją na Zakopanem, a powinien pociągnąć dalej – przynajmniej do Pragi. A tak jego wizja utknęła na granicy, zatem nie jest wykluczone, że odszkodowanie będą musieli zapłacić solidarnie również celnicy. Jakby nie było, w XXI wieku, okazało się, że całkiem poważni obywatele z TOPR-u postępują podobnie jak król Zygmunt, gdy zadał się z niejakim Twardowskim w celu ustalenia, gdzie przebywa zmarła Barbara Radziwiłłówna.

Gdyby okazało się, że jasnowidzący z Człuchowa będzie musiał zapłacić, to niewykluczone, że stworzy się prawny precedens. I można będzie pociągnąć za kieszeń potomków niejakiego Nostradamusa, który podobno przewidział koniec świata na rok dwutysięczny. Niektórzy przygotowując się do tego wydarzenia, z pewnością ponieśli jakieś koszty...

PS Z pewnością nie zapłacą zaś rodzice nastolatków. W Polsce jest bowiem takie prawo, że możesz pójść w góry, przekroczyć granicę, ukraść pięć skrzynek czeskiego piwa i pić przy ognisku w górach przez kilka dni. Piknik funduje ci państwo i dodatkowo zapewnia atrakcje w postaci poszukiwawczej akcji TOPR-u. Jak masz szczęście, może być w niej użyty nawet helikopter (kilka tysięcy złotych za godzinę lotu), tak, że będziesz miał atrakcje powietrzne.

(kk)

FOTKI

Czyli każdy – po 10 jaj. Jeżeli żubry cierpią na takie anomalie, to znak, że je również dopadła choroba szalonych krów.

PLOTKI



PRYWATYZACJA ZNACZY ROZWÓJ

W gospodarce - podobnie zresztą jak w życiu - nie mamy zwykle do wyboru rozwiązań idealnych. Co więcej, także ocena konkretnych działań i ich skutków powinna być prowadzona nie w odniesieniu do wyidealizowanych sytuacji, ale do tego, co faktycznie można osiągnąć. A przy porównaniach nie można też zapominać o kosztach, jakie wiążą się z poszczególnymi rozwiązaniami.

Właściciel

Państwo - oprócz wielu funkcji regulacyjnych - sprawuje wciąż funkcje właścicielskie wobec ok. trzech tysięcy przedsiębiorstw. W 1990 roku było ich ponad osiem tysięcy. W ciągu 11 lat działania wolnego rynku powstały też miliony nowych, od początku prywatnych firm. Dają dziś one zatrudnienie ponad połowie pracujących w Polsce.

A państwo? Zakłady - zbudowane niegdyś z myślą nie o zaspokajaniu potrzeb klientów, tylko o - odpowiednim zabezpieczeniu produkcji na odcinku - dzisiaj mają największe kłopoty. To one, upadając (bo nikt nie chce kupować ich produkcji), powodują wielkie lokalne dramaty: kiedy likwidowana jest jedna z okolicy fabryka, która od dziesięcioleci dawała pracę kilkuset ludziom, krąg osób poszkodowanych jest bardzo szeroki: są to pracownicy, ich rodziny oraz ci, którym dotąd oni dawali pracę, kupując od nich towary i usługi.

Prywatny właściciel działa inaczej. Zwykle zaczyna od niewielkiego biznesu - często więc słyszy się opinie: - W państwowej fabryce to pracowało osiemset ludzi, a prywatnie zatrudnia raptem 40 osób. To prawda, ale przecież to nie prywatny właściciel zwolnił osiemset pracowników - zrobiło to przedsiębiorstwo państwowe, które nie dało w efekcie zatrudnienia nawet tym 40. A oni z rodzinami tworzą całkiem spory rynek - około 100 osób - które mogą kupować nie tylko artykuły pierwszej potrzeby, ale także wyposażać mieszkania, chodzić do fryzjera i do kina, jeździć na wczasy, kupować podręczniki dla dzieci itd. Każdy wydatek człowieka mającego pracę oznacza przychód innego człowieka - który dzięki temu także ma pracę. W ten sposób - od dołu - tworzą się podstawy wzrostu gospodarczego i zwalczą się bezrobocie.

Prywatyzacja

Namalowany powyżej, pesymistyczny scenariusz całkowitej likwidacji przedsiębiorstwa państwowego na szczęście nie zawsze się spełnia. W większości przypadków przedsiębiorstwa państwowe nie upadają, a ratunkiem dla nich jest właśnie prywatyzacja. Zamiast czekać, aż zakład zbankrutuje - szuka się dla niego inwestora. Na dodatek zwykle stawia mu się twarde warunki, dotyczące utrzymania zatrudnienia, nakładów na rozwój, ochrony środowiska itd. W przypadkach sprzedaży firm dobrze prosperujących lub dających duże szanse przyszłych zysków, można uzyskać dodatkowo sporo pieniędzy, które zasilają budżet państwa - w samym tylko roku 2000 przychody z tego tytułu wyniosły 26 mld zł, czyli 17% wydatków budżetu. Czasami jednak warto sprzedać przedsiębiorstwo za symboliczną złotówkę - po to, żeby nowy właściciel mógł swoje pieniądze zainwestować w jego rozwój (i np. spłacić długi firmy).

Prywatyzacja pozwala też na przyciągnięcie do Polski zagranicznego kapitału: inwestorzy nie tylko płacą za kupowane od skarbu państwa przedsiębiorstwa, ale także rozwijają je, unowocześniają i zapewniają im nowe rynki zbytu. Bliska już perspektywa wstąpienia do Unii Europejskiej wiąże się z sukcesywnym obniżaniem barier w handlu zagranicznym, powoli stajemy się więc częścią wspólnego europejskiego rynku, na którym wprawdzie panuje silniejsza konkurencja, ale właśnie dzięki temu można więcej produkować, sprzedawać i zarabiać.

Jak sobie z tym radzą inni

Doświadczenia innych krajów reformujących swoje gospodarki uczą, że całkowite uniknięcie wzrostu bezrobocia w okresie zmian, jest niemożliwe.

Wysokiego bezrobocia (na poziomie 20%) doświadczyła Hiszpania, kiedy zaczynała się intensywnie rozwijać. Wysokie stopy bezrobocia miały też państwa bardzo bogate, jak Francja, Holandia, czy Wielka Brytania. Bardzo interesującym przykładem udanej walki z bezrobociem jest Irlandia, która była kiedyś „ubogim krennym” Wielkiej Brytanii, a dziś jest europejskim centrum najnowocześniejszych technologii.

Ale są też takie kraje, gdzie bezrobocie nie ma wcale, lub jest na minimalnym poziomie - tam jednak zaległości wypłat pensji potrafią sięgać kilkunastu miesięcy, elektryczność dochodzi do mieszkań przez kilka godzin na dobę, a kaloryfery są zimne nawet w największe mrozy.

Dlatego warto zdawać sobie sprawę z tego, że jawne bezrobocie może przynieść też pozytywne skutki: ludzie, którzy stracili pracę mogą znaleźć inną, mogą się szkolić lub założyć własną firmę; przysługują im także zasiłki dla bezrobotnych. Ci natomiast, którzy - choć formalnie wciąż pracują - od dawna nie dostają pieniędzy, lub zarabiają równowartość kilkunastu dolarów miesięcznie, nie mają dostatecznie silnej motywacji do zmiany, ani też realnych możliwości poprawy swego losu.

W krajach pogrążonych w kryzysie znacznie większy wpływ na los człowieka ma ogólny stan gospodarki, niż jego własna aktywność. Dlatego walka z zagrożeniami dla stabilności gospodarczej kraju jest jednym z najważniejszych zadań rządu, bo tylko w warunkach rozwoju gospodarczego, bezrobotni mają szansę znaleźć pracę.

Pracują dla siebie

Pracownicy-akcjonariusze Centrum Informatyki ZETO SA w Białymstoku mają satysfakcję, że zaangażowali się kapitałowo przy tworzeniu tej spółki. Wyniki finansowe firmy wskazują, iż przed laty warto było skorzystać nawet z kredytu, aby obecnie jeszcze w większym stopniu uczestniczyć w rozwoju firmy i podziale zysków firmy.

Najpierw przetwarzano dane

Historia Centrum Informatyki ZETO SA w Białymstoku sięga okresu sprzed 35 lat. Przez wiele lat Zakład Elektronicznej Techniki Obliczeniowej (pod taką nazwą funkcjonowało przedsiębiorstwo państwowe) zajmował się przetwarzaniem danych. Najpierw firma podlegała Zjednoczeniu Informatyki, które funkcjonowało w ramach Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, a następnie Ministerstwu Postępu Naukowo-Technicznego i Wdrożeń. W latach 90-tych przedsiębiorstwo przekazano pod nadzór województwa białostockiego, który stał się organem założycielskim państwowej firmy.

Szansę widzieli w prywatyzacji

Pracownicy państwowego Zakładu Elektronicznej

Techniki Obliczeniowej ZETO przed dziewięcioma laty postanowili, że chcą przedsiębiorstwo sprywatyzować.

- Uznano, że najwłaściwszą ścieżką prywatyzacji dla firmy będzie leasing pracowników - wspomina Ryszard Łuszczewski, prezes Centrum Informatyki ZETO SA w Białymstoku. - Tak więc została utworzona spółka, której udziałowcami byli pracownicy. Przystąpiło do niej 69 osób spośród 94 zatrudnionych. Kapitał zakładowy wynosił 2 mld 400 tys. starych złotych.

Spółka przejęła w grudniu 1992 r. do odpłatnego korzystania mienie Zakładu Elektronicznej Techniki Obliczeniowej ZETO. Umowa leasingowa została zawarta na 5 lat. Należności z niej wynikające były płacone regularnie. Po pięciu latach nastąpiło przeniesienie własności państwowego przedsiębiorstwa na spółkę akcyjną Centrum Informatyki ZETO.

- Oceniając obecnie decyzję o przystąpieniu do prywatyzacji można stwierdzić, że była ona trafna - mówi prezes CI ZETO SA. - Do prywatyzacji doszło w okresie boomu informatycznego. Potrafiliśmy odnaleźć się w warunkach gospodarki wolnorynkowej, rozszerzając i dostosowując zakres świadczonych usług. Wymagało to wysiłku, ale pracowaliśmy na swoim.

Kompleksowe usługi

Centrum Informatyki ZETO SA wykonuje kompleksowe usługi informatyczne. ZETO pierwsze doświadczenia w dziedzinie teletransmisji zdobywało już w pierwszej połowie lat 80-tych. Wówczas wdrażano w oddziałach ZUS system rozliczania rent i emerytur w tzw. wersji zdalnej.

- Zakres usług jakie przed laty wykonywaliśmy to tylko wycinek obecnie prowadzonej działalności - mówi Ryszard Łuszczewski, prezes Centrum Informatyki ZETO SA w Białymstoku. - Jesteśmy integratorem usług informatycznych w całym regionie północno-wschodnim. Firma oferuje sprzęt komputerowy i fiskalny, serwis komputerowy, sprzedaż i wdrażanie systemów informatycznych dla administracji samorządowej, przedsiębiorstw oraz branży mleczarskiej. W ofercie posiadamy także instalacje sieci komputerowych, okablowanie strukturalne, doradztwo, usługi związane z siecią Internet oraz szkolenia. Zajmujemy się również utrzymywaniem dużych baz danych i eksploatacją za pośrednictwem sieci rozległych.

Przedsiębiorstwa ZETO obsługują kilkanaście tysięcy terminali w oddziałach ZUS-u i KRUS-u na obszarze całego kraju, wspomagając wypłatę rent i emerytur.

- Pomimo, że na rynku istnieje duża konkurencja, to zdobywamy nowych klientów - mówi prezes CI ZETO SA. - Z liczną grupą klientów współpracujemy już od wielu lat. Największymi odbiorcami naszych usług, poza oddziałami ZUS-u i KRUS-u, m.in. Zakład Energetyczny Białystok, CEFARM Białystok, CENTROSTAL, CEZAL, GS-y, Urząd Miasta Białystok, urzędy miast i gmin, szpitale, szkoły i apteki.

Inwestycje to rozwój

Obecnie pod względem wdrażania innowacji technicznych i technologicznych spółka plasuje się na jednym z czołowych miejsc wśród krajowych ośrodków obliczeniowych.

Jak mówi Ryszard Łuszczewski, rynek jest coraz bardziej wymagający. W większym stopniu niż przed laty liczy się wiarygodność firmy i jakość świadczonych usług.

- Obecnie zatrudniamy 150 osób, wśród których są certyfikowani inżynierowie Microsoftu, Novell'a i firmy UNIX, elektronicy, projektanci, programiści, projektanci sieci i specjaliści do spraw wdrożeń. Nasza załoga posiada doświadczenie. Nowozatrudniani pracownicy posiadają rzetelne przygotowanie

merytoryczne. Wydajemy też spore kwoty na szkolenia - bo inwestycja w ludzi przynosi korzyści - mówi prezes CI ZETO SA w Białymstoku.

Pracownicy CI ZETO twierdzą, że wszyscy są zgodni, iż należy inwestować aby firma się rozwijała. Jedną z inwestycji w ubiegłym roku było np. wdrożenie nowoczesnej, jedynej w województwie podlaskim, linii technologicznej do wydruku i kopertowania korespondencji masowej (ok. 8 tys. kopert na godzinę).

Podnieść rangę firmy

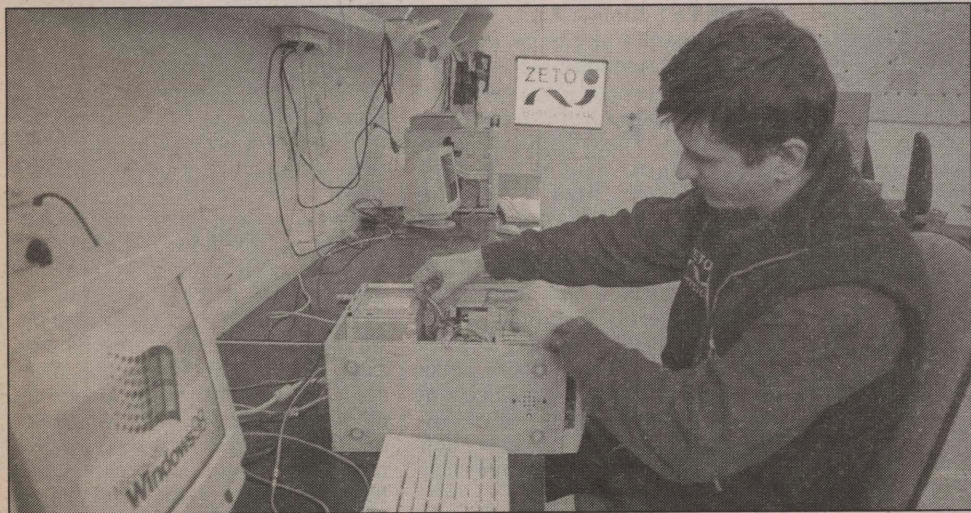
W CI ZETO SA zostało już zakończone postępowanie dotyczące audytu poprzedzającego uzyskanie certyfikatu ISO 9001, który potwierdza najwyższą jakość w zakresie projektowania, produkcji i serwisu.

- O certyfikacie ISO 9001 myśleliśmy już przed trzema laty. Chcieliśmy podnieść rangę i wartość firmy na zewnątrz. Chcieliśmy także uzyskać dostęp do najnowszych doświadczeń pod kątem organizacji wewnętrznej firmy - mówi prezes CI ZETO.

Jak mówi prezes, podczas procesu przygotowań i audytu w poważnym stopniu poprawiono organizację wewnętrzną firmy - co będzie procentować w dalszej działalności spółki. Pracownicy CI ZETO oczekują, iż certyfikat ISO 9001 zostanie wkrótce przyznany.

Fot. archiwum

DZ



Kupon Konkursowy nr 2

„Warto wiedzieć więcej”

Pytanie: Dlaczego prywatyzacja stwarza szanse na tworzenie miejsc pracy?

Terminy publikacji kuponów: 19 I, 2 i 16 II oraz 2, 16 i 30 III. Wszystkie kupony należy wyciąć i przesłać wraz z odpowiedziami (na osobnej kartce) w jednej kopercie wraz z imieniem, nazwiskiem, adresem i telefonem nadawcy na adres redakcji:

Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, ul. Suraska 1

z dopiskiem „Warto wiedzieć więcej” do dnia 20 kwietnia 2001 roku. Najlepsze odpowiedzi wylosuje komisja.

Do wygrania cenne nagrody!!!

Dane teleadresowe osób biorących udział w konkursie zostaną wykorzystane tylko na potrzeby tego konkursu.

Zabójstwo 4-letniego Michałka wstrząsnęło mieszkańcami gminy Rudka

Tego grobu wytłumaczyć nie mogę

JOLANTA GADEK

To nie tu popełniono zbrodni. Nie stąd pochodzą sprawcy zbrodni, która odbiła się szerokim echem w Polsce i za granicą. Na tutejszym cmentarzu jednak spoczęła trumna dziecka, które na śmierć skazał ci, którym ufało. Dlaczego? – pytają mieszkańcy wsi Karp, i nie znajdują odpowiedzi.

Karp to spokojna wieś. Ktoś czasami kogoś pobił, komuś zginął rower albo jeden drugiemu na złość wysypał śmieci pod płotem. A tu taka tragedia. Najpierw usłyszeli w dzienniku, że porwali dzieciaka. Potem rozeszła się pogłoska, że to Suralów wnuczek i że porwał go ojciec. Jak znaleziono Michałka, ludzie zaczęli sobie przypominać, że to ten berbec, co kiedyś przez kilka dni biegał u nich po podwórku. Gdy policja zatrzymała dwóch mężczyzn podejrzanych o utopienie w Wiśle Michałka, poczuli satysfakcję.

– Bo jakaś sprawiedliwość musi przecież być, niech sadyści zginią w więzieniu – starszy mężczyzna wyrzuca z siebie słowa jednym tchem. – Albo niech się topią, po co ich ratować.

Zwątpili ponownie, gdy aresztowano synową Suralów. No bo że chłop, który nie chciał wychowywać cudzego dziecka zabił je, choć to straszna zbrodnia, mogli zrozumieć. Ale że matka Michałka to zaplanowała, to zrozumieć nie mogą.

– To chyba dlatego, że ona nie była bierzmowana – tłumaczy sobie Kazimierz Kowalczyk, grabarz na cmentarzu parafialnym w Rudce. – Dlatego i Piotrek ślubu kościelnego z nią nie brał. I dobrze się stało, bo to byłby ślub z antychrystem.

Piszcie jak najwięcej

Jadwiga Sural ledwie trzyma się na nogach. Ostatnie kilka dni wyrzuciło do góry jej świat. Zamiast zajmować się gospodarstwem rozmawia przez telefon, zbiera gazety, ogląda informacje w telewizji, pociesza dzieci i rozmawia z dziennikarzami. Nawet spokojnie wypłakać się nie ma czasu.

– Piszcie jak najwięcej – mówi zapraszając do niewielkiego drewnianego domu. – Niech wszyscy wiedzą, co ci zbrodniarze zrobili. Pilnujcie, żeby nie uniknęli kary.

Wychowała jedenaścioro dzieci. Bywało różnie, jak to w wielodzietnych rodzinach. Raz lepiej, raz gorzej. Ale dzieci zawsze lubiła, to i nie narzekała. Nie wybierała swoim dzieciom mężów ani żon. Dlatego nie sprzeciwiała się, jak Piotrek przywiózł do domu Barbarę, chociaż delikatna warszawianka nie przypadła jej do gustu. Zasugerowała synowi, żeby się zastanowił, że ona nie dla niego.

– Ale on poza nią świata nie widział. Wodę nosił i grzał, żeby się umyła, patrzył tylko, żeby jej lekko było. Jak Michałek przyszedł na świat, to ona ciągle wołała: „Piotrek, mały płacze”, „Piotrek”, „zmień pieluchę” – mówi Jadwiga Sural. – Dziwne mi to było, ale co miałam robić.

Młodzi mieszkali w Warszawie w wynajętym mieszkaniu. Dwa lata temu rozeszli się, rok temu sąd orzekł rozwód. Decyzją sądu dziecko zostało przy matce. Ojciec płacił 300



Piotr Sural nie rozumie, dlaczego była żona woląa pozbyć się dziecka, niż oddać mu syna

zł alimentów na dziecko i 200 zł na byłą żonę.

– Dlatego nie chciała oddać dziecka. Nigdy nie pracowała, z tych pieniędzy, co jej Piotrek dawał, utrzymywała siebie i kochankę – dodaje gospodyni. – Potem widocznie i to jej było mało, to postanowiła zagarnąć pieniądze z polisy, którą po przyjściu na świat Michałka wykupiła mu jej matka.

Oddajcie Michałka

– To pewnie Piotrek porwał go z przedszkola – w dniu zaginięcia dziecka Barbara S. zadzwoniła do siostry byłego męża. – Może chłopiec jest u babki? – dopytywała.

To samo powiedziała policji. Mundurowi pojawili się na posesji Jadwigi Sural. Szukali wnuczka. Wszyscy mieli wtedy jeszcze nadzieję, że chłopczyk znajdzie się cały i zdrowy. W Warszawie zatrzymali Piotra. Potem znaleziono w Wiśle zwłoki dziecka. Kilka godzin później schwytali konkubenta Barbary i jego kolegę, którzy przyznali się do utopienia Michałka.

– Oglądaliśmy telewizję i biegaliśmy do telefonu, żeby dowiedzieć się, co się dzieje. Przez jakiś czas w areszcie siedzieli wszyscy – Piotr i ci dwaj zbrodniarze – ociera łzy Jadwiga Sural.

Był taki pocieszny

Pięcioletni Radek przytula się do babci. Wchodzi na kolana, to znów opiera się o jej plecy. Jak dowiedział się, że Michałek nie żyje, strasznie płakał. Kilka miesięcy temu Barbara S. zażądała od byłego męża podwyższenia alimentów.

– Albo płac więcej, albo bierz dzieciaka, bo oddam go do domu dziecka – powiedziała.

Piotr zabrał chłopca i przywiózł go do swojej matki. Mieszkał tu kilkanaście dni, potem matka w asyście

policjantów wkroczyła na podwórko i wyrwała Michałka z rąk siostry byłego męża.

Radek to panieńskie dziecko siostry Piotra. Urodziła, potem wyjechała szukać szczęścia. Wyszła za męża, ale chłopiec wołał pozostać u dziadków. Brat Piotra z kolei związał się z panną z dzieckiem. Wychowuje i swoje i jej dziecko. Dziewczynka mówi do Jadwigi Sural babciu, a ta traktuje ją jak wnuczkę.

– Tyle dzieci w rodzinie, ogarnia się wszystko jak może. Dla Michałka też miejsca by starczyło. To było takie pocieszne dziecko. Przychodził i mówił: „Michalek chce jeść” albo „Babciu, Radek Michałka szturcha”.

Nie widziała wnuczka od kilku miesięcy. Zobaczyła go dopiero w trumnie. Ubrany w biały garniturek, z siną połową twarzy. To od uderzenia o łód. Nie pozwoliła nikomu robić zdjęć przy trumnie. Chce zapamiętać wnuka zdrowego, pełnego życia. Syn pojechał do Warszawy zabrać od byłej teściowej pamiątki po synu.

Jak nie może spać, obmyśla kary dla zabójców. Wszystkie wydają jej się zbyt małe.

– Nawet wyrok śmierci dla wyrodney matki to za mało. Dożywocie? Trzymać w więzieniu i karmić przez lata z naszych pieniędzy? Chyba tylko umieścić w niewielkiej klatce i postawić na wprost niej duże zdję-

cie Michałka. Żeby cały czas miała go przed oczami – mówi.

Modlitwa za żywych

Na pogrzeb Michałka przyszło kilkaset mieszkańców wsi Karp, rolnicy z okolicznych wsi oraz mieszkańcy Rudki. Uroczystość przebiegała w spokojnej atmosferze, ale w tłumie wyczuwano się narastającą agresję skierowaną w stosunku do matki Michałka, której prokuratura zarzuca planowanie zbrodni i kierowanie nią. Zdaniem organów ścigania matka dziecka miała kontakt telefoniczny z mężczyzną, który utopił Michałka i nie zrobiła niczego, żeby przerwać przestępstwo.

– To modlitwa raczej za żywych, bo to dziecko zostało już przyjęte przez Boga – mówił nad trumną ksiądz. Śmierć dziecka nazwał „niepojętym wyrokiem Opatrzności Boskiej”.

Na pogrzebie była dyrektorka warszawskiego przedszkola, z którego 22-letni Robert K. i jego o trzy lata młodszy kolega zabrali chłopczyka. Na grobie złożyła wieniec pożegnalny od kadry pedagogicznej i kolegów Michałka. Marka i rodzeństwo Barbary S. wbrew wcześniejszym zapowiedziom nie pojawili się na pogrzebie.

Grób Michałka odwiedza każdy, kto przychodzi na cmentarz. Znajduje się on w alejce, przy której są same dziecięce groby.

Kazimierz Kowalczyk jest grabarzem od 47 lat. Spaceruje po cmentarzu, sprawdza, czy wszystko jest w porządku. Takich tłumów jak ostatnio, jeszcze tu nie było. Mówi, że ta praca marnuje mu serce. Już nie raz słabo mu się robiło. Nie od tego, że się boi, czy coś takiego. Ale kopać grób dla starej kobiety, która swoje przeżyła to jedno, a dla małego dziecka, to drugie.

– Kopalem te wszystkie małe groby – wskazuje ręką, ale te dzieci zmarły od choroby albo od wypadków. Wytłumaczyłem sobie jakoś. Tego grobu wytłumaczyć nie mogę.



Pięcioletni Radek przytula się do babci, Jadwigi Sural. Mocno przeżywa śmierć swego ciotecznego brata.

Co rok to epidemia

Amerykańskie Stowarzyszenie Medyczne stwierdza w wydanym w 1995 r. oświadczeniu, że nadmierne stosowanie antybiotyków stanowi poważne zagrożenie nie tylko dla osób je przyjmujących, lecz i dla innych. Powoduje ono nagłe i niekontrolowane powstawanie zmutowanych szczepów bakterii i wirusów, na które nie działają żadne konwencjonalne antybiotyki.

Co za dużo to niezdrowo

Takie nowe mikroby pochłonęły już wiele istnień w Ameryce i Europie. W 1999 roku na świecie zanotowano rekordową liczbę 3 000 000 zgonów na „zwykłą” grypę, która u wielu osób dawała też dziwne i poważne powikłania. Efekty tej grypy odczuliśmy także w Polsce. Niestety i u nas nie obyło się bez ofiar. U nas rekordowym rokiem pod względem ilości zachorowań na grypę był rok 1975 - zanotowano ponad 6 000 000 przypadków, w tym 6 000 zgonów spowodowanych tą chorobą.

O grypie słyszeliśmy wiele w zeszłym roku - epidemia objęła znaczną część Europy. Dziś zaś znowu słyszymy doniesienia o kolejnej epidemii, która nawiedziła Europę. W sąsiednich Czechach z powodu tej nowej grypy w łóżku leży co piąta osoba. Jak to jest, że co roku mamy nową epidemię i co roku jest ona gorsza od poprzedniej? Dlaczego pojawiają się nowe wirusy grypy, które powodują coraz dziwniejsze i nietypowe objawy oraz szereg poważnych powikłań?

Przewodniczący Centralnego Publicznego Laboratorium Zdrowotnego w Londynie w 1998 r. ogłosił, że odkryto nowy szczep Salmonelli DT 104. Jest on odporny na powszechnie stosowane leki. W samej Wielkiej Brytanii zaraziło się nim w zeszłym roku ponad 4 tys. osób. Szczep DT 104 nie jest bardzo złośliwy, jednak niebezpieczniejsze do niego szczepy Salmonelli przejmują od niego cechy odporności na leki. DT 104 jest odporny na 98,8% antybiotyków!

Nadmierne i nieuzasadnione stosowanie antybiotyków jest bardzo niebezpieczne. I nie chodzi tu tylko o niszczenie nimi naszej wątroby. Nieuzasadnione ich użycie sprawia, że nasz układ odpornościowy nie jest używany - jego pracę wykonują antybiotyki. Układ ten nie może się więc odpowiednio wykształcić oraz być trenowanym i z czasem słabnie.

Dobranie odpowiedniej dawki antybiotyku jest bardzo trudne. Zbyt duża dawka zatrąwia organizm, niszczy korzystną florę bakteryjną jelit i może powodować poważne skutki uboczne. Zbyt mała dawka nie zadziała jak trzeba. Spowoduje ona śmierć najsłabszych mikroorganizmów chorobotwórczych, lecz nie zabije tych najsilniejszych, a co za tym idzie najniebezpieczniejszych. Biorąc pod uwagę szybkość rozmnażania się patogenów, niewłaściwe użycie antybiotyku może spowodować w krótkim czasie wyhodowanie w naszym ciele supersilnego i odpornego szczepu! Współcześnie jesteśmy atakowani przez coraz niebezpieczniejsze mikroby. Wielu twierdzi, że to właśnie powszechne nadużywanie antybiotyków sprawia, że pojawiają się nowe niebezpieczne mikroby, którym nie są w stanie poddać nasze układy odpornościowe dla ironii osłabiane wła-

śnie przez antybiotyki. Większość chorób zakaźnych wywołana jest przez mikroby nieznane jeszcze 25 lat temu. Może właśnie tu tkwi tajemnica powstawania nowych patogenów, w tym wirusów grypy?

Wielu lekarzy wydaje się zapominać o naturalnych barierach ochronnych w naszych ciałach i o tym, że antybiotyk powinien być stosowany w ostateczności. Jeśli nasz organizm nie nauczy się sam radzić sobie z infekcjami za młodu, będzie skazany na antybiotyki do końca.

Naturalne alternatywy

Dr Allan Sachs - dyplomowany dietetyk kliniczny, autor wielu książek, twierdzi, że każda choroba ma swój czas leczenia - często taki sam, niezależnie od tego czy podamy antybiotyki czy nie. Dr Sachs uważa też, że o wiele większy nacisk powinno się kłaść na stosowanie innych metod wzmacniania naszych organizmów niż syntetyczne antybiotyki. Zdaniem dr. Sachsa i wielu autorytetów medycznych na świecie, powinniśmy zacząć stosować alternatywy dawane nam przez naturę. Jedną z nich, polecaną przez wielu lekarzy jest np.: ekstrakt z grejpfruta. Przez wielu jest on uważany za głównego pretendenta do zastąpienia chemii.

ny antybiotyk. Dokładniejsze badania wykazały, że substancja ta unieszkodliwia nie tylko wirusy i bakterie, lecz również drożdże i różne grzyby oraz pasożyty.

Pestki pod lupą

Na podstawie różnych badań ustalono, że poprzez substancje czynne ekstraktu dochodzi do uszkodzenia ściany komórkowej mikroorganizmów chorobotwórczych, co powoduje przeszkodę w pobieraniu przez nie aminokwasów z otoczenia i sprawia, że stają się one bezbronne. Równocześnie dochodzi do wysysania z nich tworów komórkowych o niskim ciężarze molekularnym.

Dotychczasowe wyniki badań renomowanych instytutów całego świata (dla przykładu: Instytut Pasteura, Paryż, Francja — Uniwersytet Georgia, USA — Uniwersytet Sao Paulo, Brazylia — Uniwersytet Malaya, Malezja — Interlab Laboratory S.A. — Bio/Chem Research Inc., Lakeport, CA, USA) wskazują na szerokie spektrum i różnorodność oddziaływania, jakiego nie wykazano dotąd u żadnego dotychczas znanego naturalnego czy syntetycznego środka przeciw mikrobom. Badania wykazały działanie na około 800 szczepów bakteryjnych i wirusowych i na około 100 różnych szczepów grzybowych.

Obserwując szeroką gamę zastosowań ekstraktu, wydawać by się mogło, że jest to środek „na wszystko”. Oczywiście tak nie jest - ekstrakt ten przede wszystkim niszczy mikroorganizmy chorobotwórcze jak grzyby, bakterie i wirusy, a to właśnie one są przyczynami tak wielu różnorodnych chorób.

Ten naturalny środek wykazuje działanie antybiotyczne wszystkich porównywalnych środków chemicznych, nie posiadając ich znanego szkodliwego działania na florę bakteryjną! Nawet duże dawki ekstraktu nie pozabawiają nas przyjaznych nam bakterii z przewodu pokarmowego! Wręcz przeciwnie, poprzez wytypowanie szkodliwych bakterii i grzybów, środek ten stworzy wolną przestrzeń dla naszych małych sprzymierzeńców. Ponadto, w przeciwieństwie do antybiotyków syntetycznych, ekstrakt nie dość że nie obniża naszej odporności, to jeszcze znacznie ją wzmacnia. Niewiarygodne? Taka właśnie jest Natura.

Gdzie go dostać?

Ekstrakt z grejpfruta dostępny jest także w Polsce. Występuje pod nazwą Citrosept. Jest to produkt norweski, uważany za najwyższej jakości ekstrakt występujący obecnie

Silna dawka...

...to 40 do 70 kropli dla osoby dorosłej, dla dziecka 1 kropla na kg wagi ciała. Taką dawkę aplikujemy przy wystąpieniu objawów rozpoczynającego się przeziębienia, grypy itp., w zatruciach pokarmowych. Zalecana pojemność - butelka 10 ml.

Intensywna kuracja oczyszczająca...

...powinna trwać od miesiąca do dwóch.

Zalecana jest przy obniżonej odporności, alergiach, astmie, zaburzeniach pracy układu pokarmowego. Stosujemy ją także w celach oczyszczenia organizmu z bakterii, wirusów, grzybów i mikropasożytów. W I tygodniu - 5 do 10 kropli dziennie; w II - 10 do 15; w III - 15 do 20; w następnych po 20 kropli. Zalecana pojemność - butelka 100 ml.

Domowy sposób na grypę

Lepiej zapobiegać niż leczyć. Dlatego proponujemy przygotowanie się do ewentualnej epidemii grypy już teraz. Zalecamy naturalne metody - z farmaceutykami na razie poczekajmy.

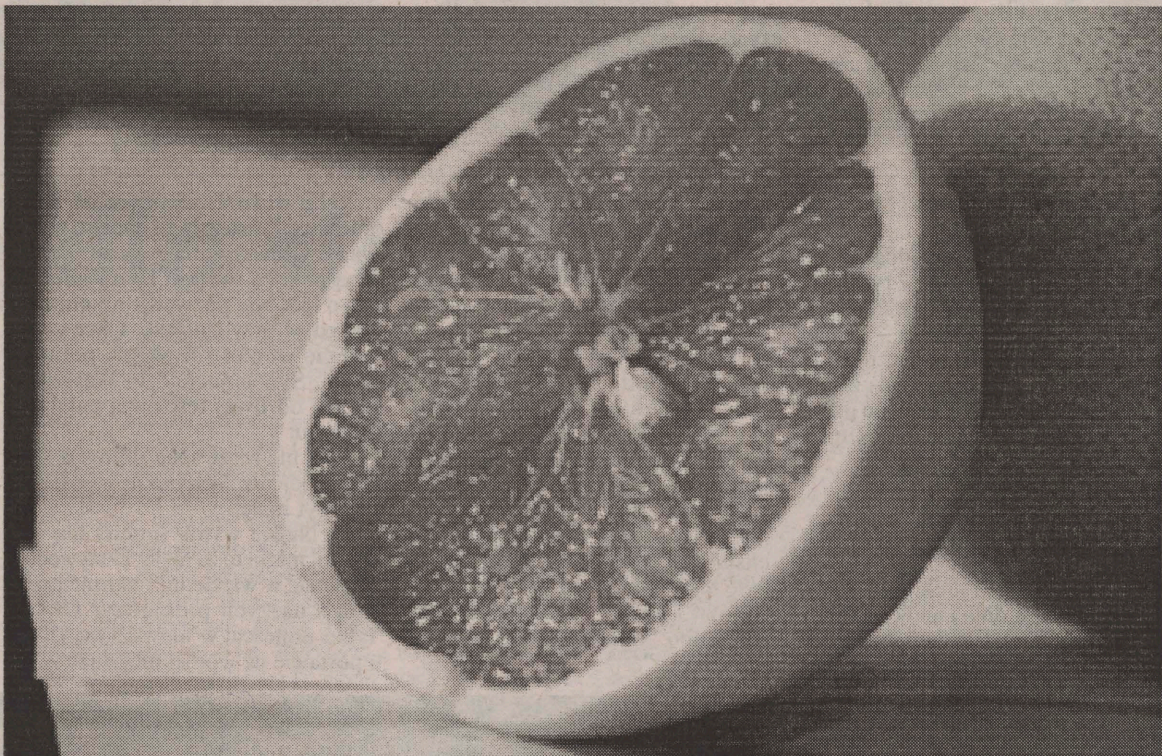
Przed wszystkim postarajmy się zwiększyć w naszej diecie ilość owoców, pieczywa z pełnej mąki i surówek, zwłaszcza surówek kiszonych. Bardzo korzystnym jest dodanie do takich surówek kilku kropli Citroseptu - ekstraktu z grejpfruta. Jest on prawdziwą bombą witaminy C i flawonoidów. Substancje te odpowiadają przede wszystkim za stan naszej odporności, procesy wytwarzania przeciwciał i uszczelnianie naczyń i błon w ciele. Sprawiają, że choroba mija o wiele szybciej, ma łagodniejszy przebieg i co ważne - pokonujemy ją siłami naszego organizmu.

Jeżeli zaś mamy już katar, to często możemy sobie pomóc jedząc kilka razy dziennie posiłki z dodatkiem chrzanu. Natomiast z pewnością, w czasie grypy lub gdy nas ona dopiero chwytą, nie powinniśmy jeść słodczy (poza miodem), ciast i pieczywa z białej mąki oraz spożywać zbyt wiele mięsa i nabiału (zwłaszcza zimnego lub słodzonego). Produkty te powodują powstawanie w organizmie dużych ilości śluzu, który jest świetną pożywką dla mikroorganizmów chorobotwórczych, utrudnia naszemu organizmowi proces samoleczenia i oczywiście zwiększa ilość kłopotliwych wydzielin w gardle, zatokach i nosie.

Nie starajmy się także jeść na siłę lub zbyt wiele. Lepiej jeść częściej a mniej. I jeszcze jedna ważna zasada, jeżeli pomimo wszystkich starań złapie nas grypa, musimy ją przeleżeć w łóżku. Często sama grypa jest niczym w porównaniu z powikłaniami, jakie może ona wywołać, jeżeli jej nie wyleczymy do końca.

Naturoterapeuta z Przychodni Medycyny Naturalnej DEESIS w Warszawie Radosław Araszkiewicz

(Artykuł reklamowy 1036/267)



Odkrycie

Dr Jakob Harich z Florydy, lekarz immunolog i fizyk, był z zamilowania ogrodnikiem. Zaczął on badać szczególną odporność niektórych cytrusów na niszczące działanie robaków, grzybów, bakterii i wirusów. Pomyślał, że musi w nich być coś, co sprawia, że opierają się one niszczącemu działaniu takiej ilości mikroorganizmów, które bez trudu radzą sobie z każdą inną rzeczą znajdującą się w kompozycji. Zauważył on, że szczególnie odporne są grejpfruta, a zwłaszcza ich pestki. Postanowił dokładniej przyjrzeć się swemu odkryciu.

Pestki trafiły do laboratorium, w którym pracował, i tam zostały poddane analizie. Studia przeprowadzone przez dr. Haricha i przez różne instytuty dowiodły, że w pestkach znajduje się substancja (lub substancje), która pod względem działania i nieszkodliwości przewyższa każdy zna-

Doskonałość natury

Będąc pod wrażeniem różnorodnych i prawie bezgranicznych możliwości zastosowania tego „nowego” ekstraktu, niektórzy naukowcy już teraz są pewni, że chodzi o najbardziej interesujący, czysto biologiczny środek leczniczy o szerokim spektrum działania, antybiotyk, środek przeciw grzybicom i robakom. W porównaniu z 30 różnymi konwencjonalnymi antybiotykami, ekstrakt z pestek grejpfruta w pełni dorównuje każdemu z tych środków, przy czym nie wykazuje żadnego rodzaju działania ubocznego, jakie wykazują zazwyczaj środki antybiotyczne. Żeby przedawkować ekstrakt, człowiek o wadze ok. 60 kg musiałby wypić ponad litr nierozcieńczonego ekstraktu.

Nawet po długotrwałym stosowaniu nie stwierdzono ani w laboratoriach, ani w praktyce, żeby jakieś czynniki chorobotwórcze uodporniły się na ekstrakt.

na rynku światowym. Citrosept spotkać można tylko w aptekach, sklepach zielarskich i ze zdrową żywnością. Citrosept to ekstrakt bardzo stężony, dlatego przyjmuje się go zawsze w rozcieńczeniu - co najmniej 200 ml płynu, najlepiej soku pomarańczowego, lub herbatki miętowej. Ostrożność przy przyjmowaniu ekstraktu powinny zachować osoby przyjmujące leki na nadciśnienie i nasercowe oraz kobiety w ciąży - wskazana konsultacja z lekarzem.

Dawka zapobiegawcza...

...wynosi 5 do 10 kropli dziennie, oczywiście w rozcieńczeniu. Stosujemy ją w celu utrzymania odpowiedniego poziomu odporności, także przy miazdżycy, podrażnieniu śluzówki żołądka, w chorobie wrzodowej, zaburzeniach, złej pracy wątroby. Zalecana pojemność - butelka 30 ml.

Rolnicy z gminy Gródek nie chcą wydać krów, bo nie zgadzają się z ich wyceną

Problematiczna białaczka

Nie mamy możliwości by sprawdzić, czy nasze krowy naprawdę są chore na białaczkę – mówią państwo Tarasiewicz ze wsi Nowosiółki, gm. Gródek. Mają co do tego wątpliwości. Powiatowy lekarz weterynarii twierdzi, że nie ma powodu by jeszcze raz przeprowadzać badania, bo były robione dwukrotnie i ich wynik się potwierdził. Rolnicy odmówili wydania chorych sztuk, bo nie osiągnęli porozumienia z lekarzem weterynarii odnośnie ich wyceny.

BARBARA KOCIAKOWSKA

Część rolników z gminy Gródek nie zaakceptowała wyceny krów chorych na białaczkę, dokonanej przez lekarza weterynarii. Zdaniem rolników, obecnie na targowiskach za hodowlaną krowę mleczną trzeba zapłacić minimum 2,5 tys. zł. Wyceny dokonywane przez lekarza weterynarii wahały się w granicach 1000-1500 zł. Jak tłumaczy hodowcy bydła, w tej sytuacji nie stać ich na wymianę stada.

Okazuje się, że problem jest poważny, bo w Gródku liczba krów chorych na białaczkę jest nieporównywalnie większa niż w innych gminach. Chorobę tę stwierdzono u 60 sztuk. Na terenie całego powiatu białostockiego, w którym znajduje się kilkanaście gmin, odnotowano 109 przypadków tej choroby. W sumie na terenie woj. podlaskiego na białaczkę choruje 375 sztuk bydła.

Odszkodowanie wyrówna straty

Białaczka zalicza się do chorób zwalczanych z urzędu, dlatego też hodowcom przysługuje odszkodowanie z budżetu państwa. Aby wycenić ile dana krowa jest naprawdę warta – zgodnie z ustawą lekarz weterynarii powinien powołać komisję rzeczoznawców spośród kandydatów wyznaczonych przez Izbę Rolniczą, zawiadamiając o tym wojtę danej gminy. Rolnicy twierdzą, że komisji takiej

nie było – wycenił lekarz weterynarii.

Przedstawiciel urzędu – inspektor ds. produkcji rolniczej Stanisław Szemiot brał udział w szacowaniu bydła tylko w dwóch gospodarstwach (białaczka stwierdzono w 23 gospodarstwach). Przy czym jak podkreśla, były to przypadki sporne – wcześniej rolnicy nie chcieli zgodzić się z wyceną lekarza weterynarii. O wycenach w pozostałych gospodarstwach nie był powiadamiany.

Z kolei we wszystkich protokołach znajdujących się u powiatowego lekarza weterynarii są podpisy rzeczoznawców (w dokumentacji znajdują się wyłącznie dokumenty z tych gospodarstw, gdzie osiągnięto porozumienie co do wyceny). Z „papierów” wynika, że w szacunkach najczęściej uczestniczyli inni gospodarze z tej samej wsi. Listy rzeczoznawców sporządzone przez Izbę Rolniczą były niekompletne – nie znajdowała się na nich żadna osoba z terenu tej gminy.

Brak porozumienia

Zaczęły więc pojawiać się problemy. Część rolników nie zgodziła się na wydanie chorego bydła. Nie zaakceptowali oni proponowanej ceny i pozostawili bydło w oborach. Weterynarze twierdzą, że przy szacowaniu opierają się m.in. na cennikach z targowisk, podawanych przez Wojewódzki Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie.

Jak opowiadają państwo Tarasiewicz z Nowosiółek (gm. Gródek), u ich krów badanie zostało przeprowadzone około 20 października. Pod koniec listopada otrzymali informację, że trzeba będzie ponownie pobrać krew. Tłumaczono, że na terenie gminy Gródek jest bardzo dużo krów z białaczką i w związku z tym badania zostaną powtórzone. W końcu lekarz weterynarii poinformował, że spośród stada liczącego 10 sztuk, 5 jest chorych na białaczkę. Zanim jeszcze rolnicy otrzymali oficjalne pismo stwierdzające wystąpienie białaczki w ich stadzie, przyjechał już lekarz weterynarii, który miał je oszacować. Na podstawie swoich notatek przeczytał numery kolejnych chorych krów. Notatki uzupełnił zapisując przybliżoną wagę krowy i miesiąc zacielenia (były w

zaawansowanej ciąży – od 6 do 9 miesięcy). Lekarz weterynarii wycenił je na 1000-1300 zł.

Rolnicy powiedzieli, że nie oddadzą krów za mniej niż 2,5 tys. zł. W odpowiedzi usłyszeli, że jak nie będzie skupowane mleko, to i tak będą musieli te krowy oddać, a wtedy nie uzyskają nawet takiej ceny.

– Dzień później ponownie przyjechał do nas ten sam lekarz weterynarii, ale tym razem z panem Szemiotem z Urzędu Gminy w Gródku – opowiadają rolnicy. – Powiedział, żebyśmy też zaprosili jakiegoś sąsiada. Lekarz weterynarii przedstawił swoją cenę – tym razem już od 1200 zł do 1400 zł za sztukę. Kiedy się nie zgodziliśmy na tę ofertę, przedstawiliśmy swoją, a obaj świadkowie nas poparli, lekarz weterynarii się zdenerwował.

Do podpisania protokołu nie doszło. Stanisław Szemiot, inspektor ds. produkcji rolniczej z urzędu gminy potwierdza wersję rolników. Twierdzi, że rzeczywiście poparł wówczas rolników, bo posiadali oni krowy wysokomleczne. Za takie pieniądze, jakie im proponowano, podobnych by nie kupili.

Rolnicy zastanawiali się, dlaczego w tym roku badania były robione dwa razy, skoro wcześniej mówiono, że są jedyne i ostateczne. Zrobili sami morfologię – zarówno krów zdrowych i chorych – wszystkie miały białe krwinki w normie. Uznali więc, że ich krowy mogą być zdrowe.

Powiatowy Lekarz Weterynarii nie widzi powodu, dla którego miałby powtarzać badania. Jak mówi, przeprowadzane są one w oparciu o nowoczesne testy, które jeszcze do niedawna robiono tylko w Puławach. W związku z tym, że na terenie gminy stwierdzono dużo przypadków białaczki, zdecydował o ponownym przeprowadzeniu badań w znacznej części gospodarstw, by mieć całkowitą pewność.

Nie znała ceny

Pani Maria Rogacz ze wsi Pieścizanki (stwierdzono, że jej wszystkie 4 krowy są chore na białaczkę)



początkowo przyjęła wycenę lekarza weterynarii. Dwie krowy wycenił on na 1200 zł, a 2 na 1100 zł.

– Zgodziłam się, bo nie wiedziałam ile naprawdę kosztują teraz krowy – mówi. Gdy przyjechał TIR po odbiór bydła – odmówiła jego wydania.

– Przy wycenie był sam lekarz weterynarii – opowiada. – Byłam bardzo zaskoczona, bo wcześniej jak zabierali ode mnie białaczkowe krowy to wyceniali je kilka osób. Teraz lekarz robił sam ten szacunek, a sąsiad tylko przyszedł i podpisał.

Z wyceną lekarza weterynarii (1500 zł za każdą z 3 chorych krów) zgodzili się w końcu państwo Grześ z tej samej wsi.

Jak mówi Irena Grześ, jeździli już na targowiska, by kupić nowe krowy. Nie kupili, bo wszędzie ceny są wyższe.

– Zgodziliśmy się na taką cenę, bo powiedziano nam, że po nowym roku, w ogóle może nie być pieniędzy na odszkodowania – mówi Irena Grześ.

Inne zdanie na ten temat ma powiatowy lekarz weterynarii w Białymstoku Zdzisław Jabłoński.

– Nie mogę dopuścić do sytuacji, że rolnik otrzyma więcej pieniędzy, niż krowa jest warta – twierdzi. – Wówczas nie będzie mu zależało na tym by zwalczyć tę chorobę. Nie mogę w Gródku wyceniać więcej niż w innych gminach powiatu.

Na wykup krów, których rolnicy nie chcieli wydać, na razie pieniędzy nie ma. Nie wiadomo przy tym, ile ich będzie i czy w ogóle będą. Przypuszcza się, że w tym roku środki te mogą zostać przeznaczone na walkę z BSE.

Krowa krowie nierówna

Zdaniem rolników z gminy Gródek, ceny krów na targowiskach wahają się od 2,5-3 tys. zł. Według powiatowego lekarza weterynarii za 2100 zł można kupić już bardzo dobrą krowę, a te które pozostają u rolników takie nie są. Przysnaję, że teraz mogą być problemy z zakupem. Największa podaż jest jesienią, a najmniejsza właśnie zimą.

– Ceny, które podajemy w notowaniach z targowisk mogą być niższe niż są w rzeczywistości, bo nie sprzedaje się na nich dobrych krów – twierdzą specjaliści z Wojewódzkiego Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie.

Nie chcą kupować z białaczką

– Zawsze było tak, że zawoziliśmy chore krowy do zakładów mięsnych. Tam je ważono, wydawano nam pokwitowania, ile warte było mięso – opowiadają rolnicy. – Resztę otrzymywaliśmy z odszkodowania. Wiedzieliśmy gdzie trafiają nasze krowy.

Nie wiedzą czemu teraz jest inaczej. Krowy są zabierane prosto z gospodarstw, przyjeżdża po nie TIR. Zastanawiają się gdzie trafiają te krowy.

Jak mówi powiatowy lekarz weterynarii, w całym województwie jest jedna rzeźnia, która zajmuje się skupem białaczkowych krów. W niektórych powiatach nie można było znaleźć żadnej ubojni, która wyraziłaby zgodę na skup krów chorych na białaczkę, pomimo tego, że mięso z nich nadaje się do spożycia.

PRENUMERATKA XXI wieku

Ruszyliśmy!

Po dwumiesięcznej przerwie ponownie ruszamy z konkursem wyłącznie dla prenumeratorów „Gazety Współczesnej”, w którym można wygrać wiele atrakcyjnych nagród. Przekonało się o tym już wiele osób, do których szczególnie usmiechnęło się w roku ubiegłym. A kto wie, może w tym roku będzie podobnie? Cieszymy się, że coraz więcej osób wyraża chęć wspólnej zabawy. Dla tych, którzy nie wiedzą jak przystąpić do konkursu przypominam, że wystarczy tylko wykupić prenumeratę „Gazety Współczesnej” na okres minimum jednego miesiąca w oddziałach Ruch-u, na poczcie lub u listonosza. Po otrzymaniu karty konkursowej (z pierwszym wydaniem magazynowym w miesiącu) należy zdrapać na niej pole z bieżącą datą wydawniczą. W dniu dzisiejszym jest to 2 lutego. Jeżeli odkryty symbol znajduje się na drukowanym w gazecie kuponie – **WYGRAŁEŚ!** Wystarczy teraz zadzwonić (0-85) 748-74-24 lub przyjść osobiście do siedziby redakcji w Białymstoku, ul. Suraska 1 pokój numer 3 w godzinach 8.00-16.00 po odbiór nagrody.

Wszelkich informacji udzielamy pod numerem telefonu: (0-85) 748-74-24.

Skrócony regulamin loterii promocyjnej.

Od 2 do 23 lutego 2001 r. „Gazeta Współczesna” drukować będzie raz w tygodniu (piątek) kupony zawierające datę wydawniczą oraz symbole, którym będą przyporządkowane nagrody.

Uczestnik wygrywa nagrodę w danym etapie gdy:

- zdrapie na swojej karcie pole z datą wydawniczą identyczną jak na kuponie drukowanym w gazecie,
 - symbol pod zdrapaniem polem na karcie konkursowej będzie taki sam jak symbol drukowany na kuponie w gazecie,
 - zgłosi się do „Gazety Współczesnej” w Białymstoku, ul. Suraska 1 w ciągu tygodnia od dnia, w którym została stwierdzona wygrana z kartą, na którą padła wygrana w godz. 08.00-16.00. Jeżeli nagroda nie zostanie odebrana w terminie tygodnia, roszczenie wygrywającego o wydanie nagrody wygasa.
- Regulamin loterii „Prenumeratka XXI wieku” jest do wglądu w siedzibie redakcji „Gazety Współczesnej”.
(E. Lange)

Jeżeli na swojej karcie konkursowej

znalazłeś

jeden z prezentowanych obok symboli

– WYGRAŁEŚ NAGRODĘ !!!

2 lutego 2001



Na Podlasiu nie ma żadnego ośrodka zajmującego się leczeniem nieletnich alkoholików

Mały alkoholik

Alkohol obecny jest na wszystkich młodzieżowych imprezach. Ponad połowa uczniów przyznaje się, że upiła się w ciągu ostatniego roku. W 2000 r. podlaskie wytrzeźwiałki przyjęły ponad 300 nieletnich pacjentów. Psycholodzy i terapeuci alarmują: Rodzice! przyglądajcie się swoim dzieciom. Dla wielu z nich zaświeciło już czerwone światło!

DOROTA NAUMCZYK

Krzysztof skończył 16 lat. Od ponad roku mieszka w Pogotowiu Opiekuńczym i aktualnie uczy się w białostockim Zespole Szkół Handlowo-Ekonomicznych.

– Trochę w życiu narozrabiałem – opowiada. – Miałem problemy rodzinne, wpadłem w nieciekawie towarzystwo, tak jak i moi koledzy wahałem klej i rozpuszczalnik. Paliliśmy papierosy i sięgaliśmy po alkohol. Wtedy też zacząłem uciekać z domu.

Przyznaje, że w właśnie u kolegów szukał akceptacji, której nie mógł znaleźć w rodzinie. Jego mama jest chora psychicznie, ojciec nigdy nie interesował się dziećmi. Jedynym oparciem Krzysztofa była babcia. Dopóki żyła. Po jej śmierci trafił do rodziny zastępczej. Stamtąd też uciekł. Kiedy w końcu wyładował w Pogotowiu Opiekuńczym, poczuł się, jakby narodził się na nowo.

Jednak Krzysztof swego – jak określa „zmarnowanego” – dzieciństwa nie spisuje na straty. Nauczył się, jakim zagrożeniem dla młodego człowieka są narkotyki i alkohol. Zapewnia, że już nigdy nie sięgnie po żadne środki odurzające. Martwi się jedynie, że tak wielu jego rówieśników nie zdaje sobie sprawy ze skutków sięgania po zakazany owoc.

Alarmujące statystyki

Wiele osób prawdopodobnie sądzi, że historia Krzysztofa jest dość incydentalna. Sięgnął po narkotyki i alkohol, bo nikt się nim nie interesował, bo nie miał prawdziwej rodziny. Tymczasem statystyki pokazują, że po piwo, wódkę i inne środki odurzające równie często sięgają dzieci z tzw. dobrych domów, o całkiem niezłej sytuacji materialnej. Tylko, że rodzice tego nie zauważają.

Jak wykazują wyniki badań przeprowadzonych w czerwcu 1999 roku przez Instytut Psychiatrii i Neurologii, 68 proc. piętnastoletnich chłopców i 54 proc. dziewcząt piło alkohol w ciągu ostatniego miesiąca, a ponad połowa piętnastolatków przyznaje się, że upiła się w ciągu ostatniego roku! Co dziesiąte dziecko po wypiciu alkoholu uczestniczyło w bójce lub sprzeczce. Co dwudziesty nastolatek po wypiciu alkoholu doświadczył wypadku lub uszkodzenia ciała, a co piętnasta nastolatka miała wówczas niechciane kontakty seksualne.

Podobnie alarmujące są wyniki anonimowej ankiety przeprowadzo-

nej przez Poradnię Medycyny Szkolnej wśród białostockich 11-15-latków. Pokazują one, że 82 proc. chłopców i 72 proc. dziewcząt w tym wieku już próbowało pić, a 17 proc. białostockich uczniów i 13 proc. uczennic zaznało już stanu nietrzeźwości. Równie dramatyczne są wyniki badań dotyczących palenia papierosów. Do sporadycznego sięgania po papierosy przyznaje się 48 proc. chłopców i 28 proc.

dziewcząt, a 8 proc. białostockich uczniów i 3 proc. uczennic pali codziennie.

Zagrożenia dużych miast

Dyrektorzy szkół twierdzą, że robią wszystko, co w ich mocy, aby zapobiegać sięganiu przez dzieci po papierosy i alkohol. Prowadzona jest profilaktyka, podczas której realizuje się programy antyalkoholowe, a pielęgniarki wygłaszają antynikotynowe prelekcje. Podczas przerw nauczyciele dyżurują na korytarzach i kontrolują szkolne toalety, sprawdzając, czy uczniowie w nich nie palą. Nie są jednak w stanie wybiegać za każdym uczniem na podwórko, żeby nadzorować, czy nie poszedł on „na szluga” na klatkę w sąsiednim bloku.

– Na terenie mojej szkoły nie zdarzają się przypadki spożywania alkoholu czy palenia papierosów, jednak mam sygnały, że uczniowie palą i piją na terenie osiedla – mówi Alfred Komar, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 24 i Publicznego Gimnazjum nr 9 w Białymstoku.

Dyrektor Publicznego Gimnazjum w Różanymstoku Grażyna Ci-

szkowska zapewnia, że na terenie jej placówki nie ma mowy o paleniu czy pi-
ciu:

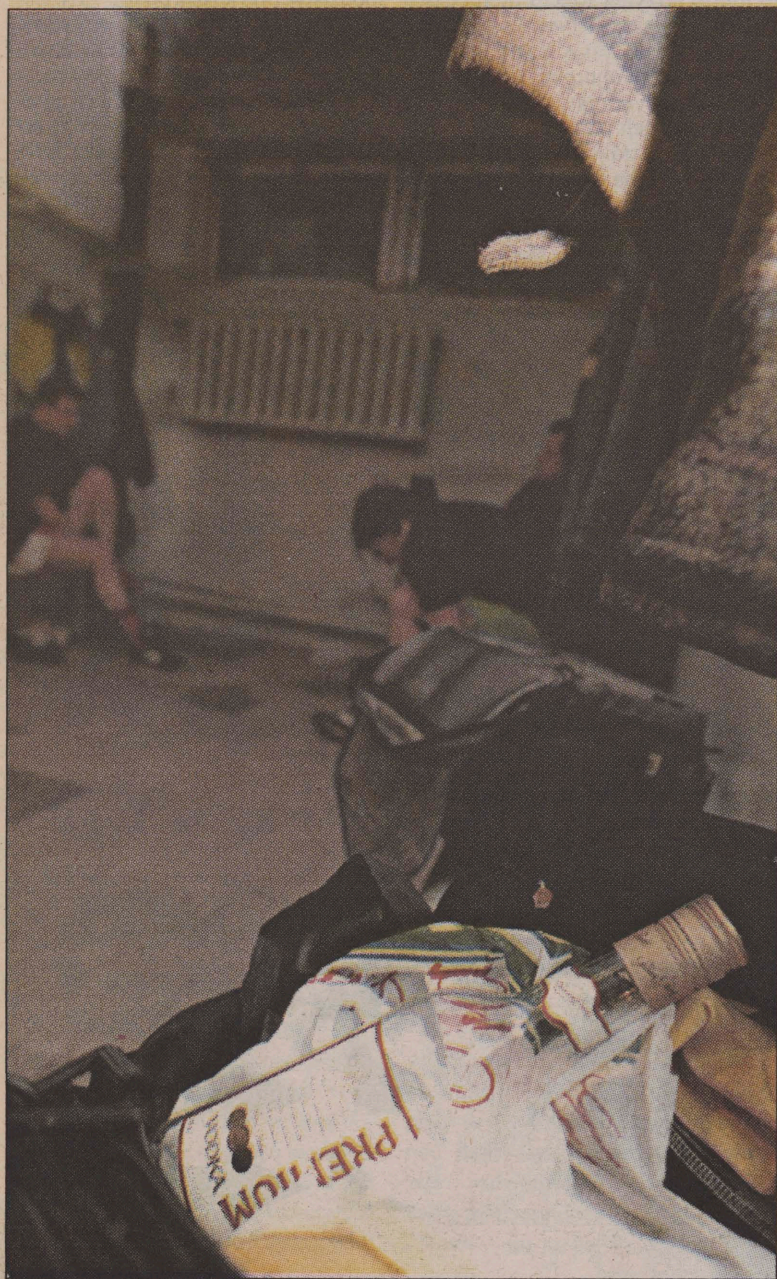
– To mała szkoła w środowisku wiejskim, tu wszyscy wszystko widzą. Nigdy nie zauważyłam, żeby któryś z uczniów sięgał po alkohol czy chociażby papierosy. Sądzę, że te używki są bardziej popularne wśród miejskiej młodzieży.

Również socjologzy potwierdzają, że im większe miasto, tym młodzież bardziej „rozbrykana”. Wynika to poniekąd z łatwiejszego dostępu do kawiarni, pubów i imprez „zakrapianych” alkoholem.

Przykładem może być chociażby statystka prowadzona przez izby wytrzeźwień. W ubiegłym roku do podlaskich „wytrzeźwiałek” trafiło aż 300 nieletnich, z czego 2/3 do izby wytrzeźwień funkcjonującej w największym mieście województwa podlaskiego – w Białymstoku.

Małolaty w wytrzeźwiałce

– Co kilka dni przywożą nam pijanych małolatów – przyznaje Ryszard Jodłowski, kierownik białostockiej iz-



by wytrzeźwień. – Tylko w ubiegłym roku było ich 196. Najmłodszy miał 11 lat. Najwięcej jednak jest takich w wieku 15-17 lat. Co gorsza, policja przywozi też pijane dziewczęta.

Jak mówi personel białostockiej Izby Wytrzeźwień, pijane maolaty zazwyczaj zachowują się bardzo spokojnie, od razu kładą się spać. Jednak bywają też jednostki bardzo agresywne, które się awanturują i nie chcą podać numeru telefonu ani adresu rodziców.

Nieletniego pacjenta izby wytrzeźwień muszą bowiem odebrać rodzice. Czasami, gdy otrzymują telefon zawiadamiający, gdzie aktualnie znajduje się ich dziecko, są bardzo zaskoczeni. Nie chcą wierzyć, że ich ukochany synek pije alkohol.

– Większość trafiających do nas dzieci pochodzi z rodzin patologicznych, jednak zdarzają się i te z dobrych domów – mówi Joanna Dworzecka, dyrektor Izby Wytrzeźwień w Suwałkach. – W tym drugim przypadku rodzice odbierając dziecko od razu wnoszą opłatę w wysokości 250 zł i proszą, aby nikt się o tym incydencie nie dowiedział.

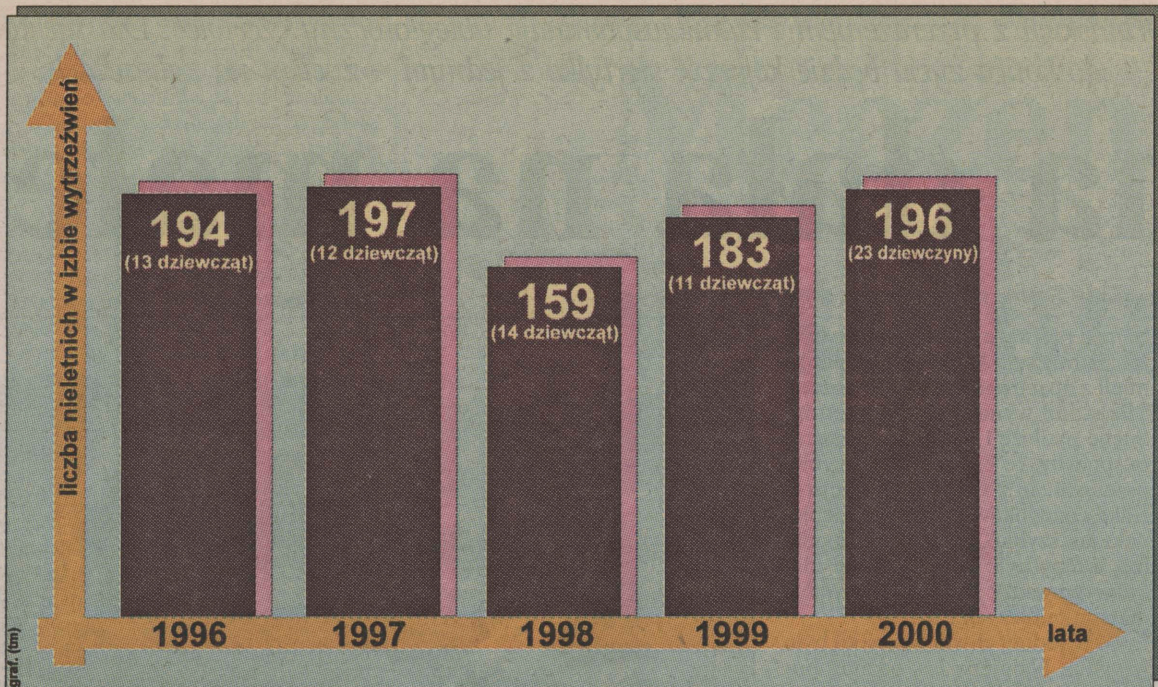
Gdzie na odwyk?

Kiedy rodzice dostrzegają, że ich dziecko coraz częściej sięga po alkohol, wpadają w panikę. Nie wiedzą, co z tym problemem zrobić. Jedną z instytucji zajmujących się udzielaniem pomocy osobom nieletnim z takimi problemami jest Młodzieżowy Ośrodek Konsultacji i Terapii. Tylko w ubiegłym roku zgłosiło się tam na terapię ponad 60 białostockich rodzin.

– Nastawiamy się na pomoc dla całej rodziny – mówi Helena Więckowska z białostockiego MOKiTu. – Kiedy podczas zajęć terapeutycznych spotka się matka, ojciec, dziecko i terapeuta, wówczas może to przynieść dobre efekty. Jedną z przyczyn sięgania po alkohol przez młodych ludzi są bowiem zaburzone relacje w rodzinie, zaburzona komunikacja między rodzicami a dziećmi. Wówczas terapia polega na odbudowaniu właściwych relacji.

Bywa jednak, że rodzice nie interesują się własnym dzieckiem, nawet jeżeli sięga ono po alkohol. Sami są bowiem alkoholikami. Wówczas do terapii włączana jest dalsza rodzina, wujek, ciotka, babcia czy chociażby pełnoletnie rodzeństwo. Takie dzieci z rodzin patologicznych przeprowadzane są na terapię przez swoich kolegów, którzy już sami przez to przeszli.

– Dzieci, które miały problemy z alkoholem i korzystając z naszej pomocy z tego wyszły, mają tzw. „trzeźwe oko” – wyjaśnia Helena Więckowska. – Są one już wyczulone na picie przez rówieśników, widzą, że kolega ma podobny problem i przyprowadzają go do nas na terapię.



W Białostockiej Izbie Wytrzeźwień liczba nieletnich „pacjentów” (11-18 lat) już od 5 lat utrzymuje się na stałym – dość wysokim poziomie

Młodzieżowy Ośrodek Konsultacji i Terapii zajmuje się jednak tylko dziećmi zagrożonymi uzależnieniem, doświadczającymi przemocy w rodzinie, sięgającymi po alkohol, ale jeszcze nieuzależnionymi. Problem pojawia się wówczas, kiedy okazuje się, że do MOKiTu trafia nastolatek, który już jest uzależniony od alkoholu.

– Wówczas szukamy miejsca dla takiego dziecka gdzieś w Polsce – mówi Helena Więckowska. – Na Podlasiu nie ma bowiem ośrodka, który zajmowałby się leczeniem nieletnich alkoholików, a i w Polsce jest ich bardzo niewiele. W podwarszawskim Otwocku funkcjonuje oddział odwykowy dla nieletnich, ale tam trudno o wolne miejsce. Jest on bardzo przeładowany!

Winna telewizja, szkoła i rodzina

Zdaniem dr Haliny Wróblewskiej, kierownika Poradni Medycyny Szkolnej w Białymstoku, możemy już mówić o alkoholizmie młodzieży:

– Nie jest to może jeszcze zjawisko lawinowe, ale już narastające i bardzo niepokojące. Dziesięć lat temu praktycznie się w ogóle o tym nie słyszało, a jeszcze pięć-sześć lat temu pijany 15-latek należał do zjawisk incydentalnych. Tymczasem teraz po papierosy i alkohol sięga coraz więcej uczniów.

Helena Więckowska z Młodzieżowego Ośrodka Konsultacji i Terapii jako główne przyczyny alkoholizmu młodzieży wymienia patologię rodziny, alkoholizm rodziców oraz taki właśnie „alkoholowy” wzór spędzania czasu w grupie rówieśniczej.

Dr Wróblewska dodaje, że przyczyn nagminnego sięgania przez młodzież po papierosy i alkohol można też szukać m.in. we wzorcach serwowanych nam przez media, telewizję, reklamy:

– Prawie w każdym zachodnim filmie widzimy, że supermanem jest ten, który trzyma w jednym ręku papierosa, a w drugim – puszkę z piwem. Nie wolno też zwalniać od odpowiedzialności nauczycieli i rodziców. Nauczyciele są bardziej zajęci realizacją reformy oświaty i nowych programów nauczania niż wychowywaniem uczniów, a zapracowani rodzice nie mają czasu na rozmowę z dzieckiem.

– Niektórzy rodzice chcą funkcje wychowawcze zrzucić na szkołę, bo sami nie mają na to czasu – dodaje dr Andrzej Dakowicz, kierownik Podyplomowego Studium Wychowania w Rodzinie, funkcjonującego na Uniwersytecie w Białymstoku. – Tymczasem szkoła ma tylko wspomagać rodziców w wychowaniu.

Rodzice powinni pamiętać, że są dla swoich dzieci, czy tego chcą czy nie, głównym wzorcem do naśladowania. Najważniejszym dla dziecka elementem jest wzór relacji małżeńskiej. Na tej podstawie dziecko uczy się stosunku człowieka do człowieka. Rodzice dają dzieciom przykład, jak rozwiązywać sytuacje konfliktowe. Tymczasem ankietowe badania przeprowadzone wśród białostockich rodzin pokazują, że prawie 30 proc. rodziców na trudne sytuacje reaguje... krzykiem. W niektórych rodzinach nie ma mowy o normalnej rozmowie, konstruktywnej wymianie zdań między rodzicami a dziećmi, nie ma mowy o okazywaniu uczuć.

– A brak zaspokojonej potrzeby miłości w domu powoduje, że dziecko poszukuje uczuć i akceptacji gdzie indziej, w sektach czy też grupach rówieśniczych – wyjaśnia dr Dakowicz. – I wtedy też bywa, że trafia do grupy, w której picie alkoholu i palenie papierosów jest obowiązującym wzorcem.

Piwo pozwala się wyluzować

Najbardziej rozpowszechnionym wśród nastolatków napojem alkoholowym jest piwo. Jest ono obecne na wszystkich młodzieżowych imprezach. Uczniowie wyjaśniają, że piwo pozwala im się wyluzować, zapomnieć o szkole, ułatwia nawiązywanie kontaktów z rówieśnikami. Jednak mało który nastolatek zdaje sobie sprawę z tego, że kilka małych jasnych w tygodniu, to pierwszy krok do uzależnienia.

– Kiedy 15-latek sięga po piwo, to dla rodziców powinno zapalić się czerwone światełko, że coś jest nie tak – mówi Helena Więckowska z MOKiTu. – Może to oznaczać, że dziecko ma jakieś problemy, od których ucieka w alkohol, albo że ma kłopoty z odmawianiem rówieśnikom. Trzeba z nim wówczas koniecznie porozmawiać.

Tymczasem wielu rodziców w ogóle nie zdaje sobie sprawy z tego, w jakim stanie ich dzieci wracają do domu. Dr Wróblewska przyznaje ze smutkiem, że są rodziny, w których 16-letnia córka wraca z imprezy o drugiej w nocy, a mamie nawet nie chce się wstać z łóżka, żeby sprawdzić, czy dziecko jest trzeźwe.

Fot. P. Niemczynowicz

Anna Tomulewicz z Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Białymstoku, współorganizatora kampanii „Nie truj się” na terenie woj. podlaskiego:

– W ciągu ostatniego miesiąca upiło się 70 proc. 15-letnich chłopców. Stąd też głównym adresatem kampanii „Nie truj się” są gimnazjaliści. 13-15 lat to wiek, kiedy człowiek zaczyna eksperymentować i sięga po pierwszego papierosa. Tym samym przekracza pierwszą granicę i później łatwiej już mu przekroczyć drugą – alkoholową.

Wiesław Różański, podlaski kurator oświaty:

– Główną przyczyną sięgania przez młodzież po alkohol i papierosy jest chęć przynależności do grupy rówieśniczej, zyskania akceptacji kolegów. Nawet nie obejrzymy się, a już jesteśmy nałogowcami. W walce z tym zjawiskiem bardzo ważną rolę mają do spełnienia rodzice. Muszą być czujni i dostrzegać, że dziecko śmierdzi dymem papierosowym i ma mętne od alkoholu oczy.

Dr Andrzej Dakowicz, kierownik Podyplomowego Studium Wychowania w Rodzinie Uniwersytetu w Białymstoku:

– Żeby walczyć z nałogami uczniów, warto jest wzmocnić rodziców, pokazywać im drogi kontaktu z dzieckiem. Dobrze by było, gdyby udało się stworzyć w szkołach grupy wsparcia dla rodziców, gdzie mogliby oni dzielić się problemami i sposobami ich rozwiązywania.

Danuta Matreńczyk, pedagog Zespołu Szkół Zawodowych nr 6 w Białymstoku:

– Jestem autorką programu „Razem z dzieckiem”, który w naszej szkole realizowany jest już od 1997 r. Jego celem jest przygotowanie rodziców do domowej profilaktyki. Bez współdziałania z rodzicami nie będziemy bowiem w stanie poradzić sobie z takimi problemami jak narkomania czy alkoholizm uczniów.

Program „Razem z dzieckiem” obejmuje 20 godz. zajęć. Rodzice spotykają się raz w tygodniu na 2,5 godz. Uczą się, jak budować poczucie własnej wartości, aby potem kształtować je w dziecku. Poznają narzędzia skutecznego porozumiewania się, dowiadują się, jak przeżyć bunt własnego dziecka i nie zważać, jak mu konsekwentnie odmawiać zakazanych rzeczy oraz jak konstruktywnie wyrażać złość. Dotychczas kurs ten ukończyło 114 rodziców uczniów z różnych białostockich szkół.

Kampania „Nie truj się”

W połowie stycznia br. rozpoczęła się ogólnopolska kampania antyalkoholowa i antynikotynowa „Nie truj się”. Skierowana ona jest głównie do uczniów szkół gimnazjalnych. Do szkół trafiają specjalne „pomarańczowe teczki”, które będą zawierać m.in. kasety wideo (z filmami nakręconymi specjalnie na potrzeby akcji), książki dla nauczycieli, informatory dla uczniów i ich rodziców. Pakiet zawiera także komplet naklejek wyśmiewających picie i palenie (np. jedna z nich przedstawiająca but kopiący papierosa opatrzona jest napisem „kopnij faję”) oraz scenariusze wywiadówek z rodzicami.

Kampanii w szkołach towarzyszyć będzie kampania telewizyjna. Telewizja Polska emitować będzie bezpłatne spoty pokazujące skutki picia i palenia, odnoszące się do popularnych powiedzeń, np. „Rybka lubi pływać” (w spocie opowiedziana jest historia chłopaka, który utonął po wypiciu alkoholu) i „Palenie wyszczupla” (spot pokazujący historię dziewczyny, która paląc zniszczyła sobie płuca).

Organizatorami kampanii są Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Centrum Onkologii w Warszawie. Patronat nad akcją objęła sejmowa Komisja Zdrowia.



Mieszkańcy Czech Orlańskich z przerażeniem i łzami wspominają ubiegłoroczny czerwiec. Dla niektórych przejazd pociągu do końca życia będzie kojarzył się tylko z jednym – życiem na zgłiszczach.

Gmina dała na małe piwo

– Proszę zobaczyć tu stała stodoła, tam obora. Z sadu zostały tylko kikuty. Mój dom..., mój dom też zaczął się palić – wspomina jeden z mieszkańców Czech Orlańskich. Odnosi się do wskazywania na osmalony budynek. – Podpalili, wszystko nam podpalili – krzyczy. – Jak mamy żyć, kiedy nie mamy nic.

AGNIESZKA CHOJNOWSKA

Zapowiadała się piękna, czerwona niedziela. Od kilku tygodni panowała niewyobrażalna susza. Stofce przaly już od świtu. Większość mieszkańców rano opuściła miejscowość. Udali się do cerkwi w Dubiczach Cerkiewnych. W czasie nabożeństwa słychać było wyjące sreny. Kiedy wrócili – płonęły już gospodarstwa, pola i lasy.

Takie nieszczęście!

Mieszkańcy wsi Czechy Orlańskie (gmina Dubicze Cerkiewne) 11 czerwca ubiegłego roku przeżyli największy pożar w województwie podlaskim. Wówczas doszczętnie spłonęło pięć gospodarstw i blisko 100 hektarów lasu. Choć od tego zdarzenia minęło już osiem miesięcy, niektórzy mieszkańcy wsi nie mogą pogodzić się z tą tragedią. Do dziś nie udało się jeszcze odbudować spalonych budynków. Odpracowanie strat, jakie ponieśli, zajmie im kilka lat.

Pierwsze zgłoszenia straży otrzymał o godzinie 10.35. Po kilku mi-

nutach pierwsze wozy gaśnicze były już na miejscu. Najwięcej kłopotów mieli z opanowaniem frontu pożaru. Miejscami wynosił on 800 metrów. Suche podłoże i wysoka temperatura sprawiły, że ogień bardzo szybko przenosił się z miejsca na miejsce. Kilka z budynków gospodarczych płonęło tak szybko, że nawet gospodarze, którzy byli w domach nie zdążyli wyprowadzić zwierząt, ani wynieść maszyn rolniczych.

– W jednej chwili wszystko było w ogniu. Najpierw las, później budynki we wsi. Podłoże było suche, a na nasze nieszczęście wiatr wiał w stronę wsi – wspominają mieszkańcy Czech Orlańskich. – Miał się wra-



– Bóg chyba zapomniał o Czechach, najpierw zesłał na nas suszę, później ogień i głód – mówią mieszkańcy

żenie, że ogień chce przechytrzyć nas, strażaków. Co chwilę zaczynało się palić w innym miejscu. Ogień przedo-



Mieszkańcy Czech Orlańskich w czerwcu ubiegłego roku przeżyli największy pożar w województwie podlaskim

stawał się górą drzew i dlatego nie dał się wygrać. W ciągu godziny doszczętnie spłonęły trzy stodoły, później kolejne. Zaczynało się palić kilka domów.

To było gospodarstwo moich rodziców

Przez pierwsze tygodnie po pożarze pan Włodzimierz nie mógł wejść na podwórkę. Kiedy tylko przechodził przez bramkę, czy ciekły mu po policzku łzy. Nie miał siły patrzeć na to spustoszenie. Po spichlerzu, obo-



Dziś spalone gospodarstwa wyglądają tak samo jak osiem miesięcy temu. Mieszkańcy niejednokrotnie ze łzami w oczach wspominają tamtą niedzielę.

„Konik” za tysiące

W okolicach Moniek aż 5 hodowców zajmuje się hodowlą rasowych arabów



Gracja amazonki Kasi współgra z wdziękiem Samumy

– Nie wiem, moda to czy fantazja nowobogackich, ale dziś rumak pełnej krwi arabskiej jest takim samym atrybutem bogactwa jak najlepszej marki auto – mówił jeden z hodowców arabów Adam Grochowski.

W obiegowej opinii Podlasie jest „ojczyzną” zimnokrwistych koni rasy sokolskiej. To tylko część prawdy ponieważ ostatnie lata spowodowały wzrost zainteresowania hodowlą szlachetnych koni arabskich. Najbardziej znanym ośrodkiem hodowli jest oczywiście stadnia w Janowie, ale w cieniu tych wielkich rośnię też okazałe grono prywatnych hodowców pasjonatów. Tylko w okolicach Moniek aż pięciu hodowców postawiło na araby upatrując w tym sposobu na dobry biznes, m.in. znany w Monikach ogrodnik Adam Grochowski.

Miał być bezpłodny, więc tańszy

Adam Grochowski jest właścicielem ośmiu dorosłych arabów i dwóch żrebacków. Konią pasję odziedziczył po dziadku, znanym niegdyś hodowcy koni sokolskich. Hodowla arabów to jednak kosztowne przedsięwzięcie. Cena ogiera oscyluje pomiędzy 5 tys. dolarów a setkami tysięcy, „zielonych”. W stadzie Grochowskiego dominują te „tańsze”, ale jest i „skarby” za dużo większe pieniądze.

– Ogiera Borka na aukcji w Janowie Amerykanie wycenili na 100 tys. dolarów, jednak szczęściem dla mnie swoje „wtrącił” lekarz i kupił Borka za niższą kwotę. Ogier miał być zdanym weterynarzy bezpłodny, a okazało się po czasie, że doczekał się już ponad 60 rasowych potomków – opowiadał koniarz.

Dobry, choć ryzykowny, interes

Za fakt, że koni jest „markowym” ogierem placą właściciele klaczy. Za pokrycie „arabki” właściciel ogiera ma prawo zażyczyć 1,5 tys. zł. Większym biznesem jest oczywiście dochowanie się własnego przychodku. Ten styl preferuje pan Adam.

– Zgrzeszyłbym, gdybym narzekał. To dobry, choć ryzykowny biznes. Nie „szło” mi niegdyś przy sokolskich i nawet padło ich osiem, ale liczy się konsekwencja. Tu jednak biznes nie jest najważniejszy, to jest miłość do koni i dziedziczna pasja. Zabrzmiał to może górnolotnie, ale konie to także nasza polska historia całego ubiegłego tysiąclecia – rozmawiał koniarz.

Zdaniem Grochowskiego, hodowla arabów może być bardzo dobrym biznesem, ale tylko dla gospodarzy już mających i wytrwałych. – Arab to inwestycja, która przynosi pieniądze dopiero po latach. Do sprzedaży konia za dobrą cenę na licytacji wiedzie długa droga. Koni musi mieć za sobą cempelionaty i biegać na Służewcu. A musi tam bie-

gać przynajmniej dwa lata, co kosztuje ponad 20 tys. zł. Jeśli przy tym koni będzie dobry w gonitwach to zarobi na siebie, inaczej, niestety, trzeba go „sponsorować”. Jak koni „wyjdzie” i będzie miał osiągnięcia to wtedy jest szansa, że będzie „kół w oczy” kupców, a ci będą przeliczyli sobie wartość hodowcy. – Chociaż coś takiego w zanadrzu i już wiem, że do pracowałem się prawdziwego skarbu – dodał tajemniczo.

Obok luksusowego auta, rasowy koni

Znakiem czasów jest natomiast moda na posiadanie araba we włościach powstającej klasy średniej. W dobrym tonie jest mieć obok luksusowego auta także stajnię z przynajmniej parą tych elitarnych koni. Przykładu nie musimy szukać daleko – cztery dorodne rumaki są ozdobą, a ich cena sięga 4-6 tys. złotych. I ja, i moja rodzina lubimy sobie pojeździć w siodle, a dla gości mam też swoje bryczki. Przynam się, że zakup koni dokonałem z czystej fantazji – powiedział „Współczesnej” Obławczew.

Skąd bierze się zainteresowanie rasowymi koniami? Zdaniem hodowcy Grochowskiego, najwięcej dla rasy arabskiej zrobiło 200 lat kulturalnej hodowli w Polsce.

rze i kilkudziesięciu ulach pozostały tylko zgłiszcz.

– Razem z bratem ześmy przejeżdżaliśmy gospodarstwo naszych rodziców. Dziś nie ma już nic. Szwagier ogrodził je tylko, choć tak naprawdę to nie wiem po co. Ogrodzenie zrobił z popalonych desek, innych nie miał – powiedział pan Włodzimierz.

Dziś gospodarstwo wygląda tak samo jak osiem miesięcy temu. Na podwórku, na którym kiedyś stało kilka ogromnych zabudowań, leżą tylko nadpalone deski i kupa żelastwa.

– Tyle zostało z maszyn – pokazuje pan Włodzimierz. – Nie odwrócić losu, jakoś trzeba żyć. Aby Pan Bóg dał zdrowie i nie zesłał już na nasze Czechy takiego nieszczęścia.

Bóg zapomniał o Czechach?

Pożar gasili wszyscy. W ruch poszły wiadra, brylanty. Jak wspominali mieszkańcy, na bok odrzucili urazy i niesnaski.

– Kto tylko miał siłę gasił wszystko, co było w zasięgu ręki – powiedział mężczyzna, który w pożarze stracił tylko kilka metrów szczytów zboża. – Przecież nie mogłem stać i patrzeć jak moi sąsiedzi tracą dorobek całego życia.

Na miejsce przyjeżdżały kolejne wozy gaśnicze. We wsi nie ma ujęcia wody. Trzeba ją więc było dowozić.

– Bóg chyba zapomniał o Czechach, najpierw zesłał na nas suszę, później ogień i głód – powiedział Tymoteusz Jaromowicz. – Ogień otoczył wieś. W pewnej chwili byliśmy już naprawdę bezsilni.

Również strażacy nie pamiętają tak wielkiego pożaru. W akcji gaśniczej udział wzięło 39 wozów. Z ogniem walczyło 280 strażaków. Akcją gaśniczą prowadzona była również z powietrza. Nad wsią krążył śmigłowiec, który zrzucił wodę.

Kolej to, czy nie kolej

Dotąd nie udało się ustalić co było jednoznacznie przyczyną pożaru. Również zdania mieszkańców na ten temat są podzielone.

– Wszyscy wiedzą, że to nieszczęście spowodował na nas pociąg. Przejechał, iskry poszły i od tego się zaczęło – wspomina pan Tymoteusz. – Do dziś kiedy słychać, że jedzie przed oczami staje mi tamta niedziela.

– Nieprawda, ktoś podpałił w kilku miejscach – mówią inni.

Niektórzy uważają, że z przejeżdżającego pociągu umyślnie wyrzucono kilka petard i to spowodowało tak wielkie straty.

Zdaniem strażaków, pożar najprawdopodobniej wznicił pasażerowie pociągu trasy Czeremcha – Hajnówka. Jak wynika z ich ustaleń, ogień zaprószyli nieumyślnie.

Żyjemy na zgłiszczach

Poszkodowanym mieszkańcom Czech Orlańskich pomocy finansowej udzieliły władze gminne z Dubicz Cerkiewnych i Starostwo w Hajnówce. Pomogli też strażacy ze Szkoły Podoficerskiej Państwowej Straży Pożarnej w Supraślu, którzy przyjechali w kilka dni po pożarze i wycenili spalony las – powiedział Mikołaj Ławrynowicz, sekretarz Urzędu Gminy w Dubiczach Cerkiewnych.

Finansowe wsparcie otrzymali wszyscy gospodarze, których gospodarstwa spłonęły. Niestety, zdaniem mieszkańców Czech Orlańskich, to zbyt mało by wynagrodzić im poniesione straty.

– Dali, jak to się mówi, na przyszłość małe piwo – twierdzi pan Włodzimierz. – Rozumiem, że pewnie więcej nie mieli. Trzeba było kupić nowe maszyny i urządzenia, a był to naprawdę bardzo ciężki rok. Nie dość, że ogień zabrał nam wiele, to jeszcze susza wyrządziła dużo szkód. Płonów było tyle co kor napłakał.

– Nie wiadomo, kto zwinął i pewnie nigdy się tego nie dowiemy – powiedział jeden z mieszkańców wsi. – Dochodzenie winnych przecież nie ma sensu. Płonów i wyrządzonych szkód i tak nikt nie zwróci. Jedni mówią, że to podpalenie, inni, że zaskrzyła kolej, ale czy dziś ma to jakiegokolwiek znaczenie. Wszystko jest popalone, a my żyjemy na zgłiszczach.

Fot. Piotr Niemieczynowicz

dolarów

Każdy arab ma metrykę

Od wiosny, przez lato do jesieni stado koni Grochowskiego pasie się i biega swobodnie w odziedziczonym gospodarstwie w podmonieckiej wsi Sobieski. Tam też pan Adam zaprasza do odwiedzin szkolne wycieczki i przyjaciół. Gościnność to też odziedziczona po przodkach i typowo Polska cecha rodziny Grochowskich. Przyjeżdżają do stadni z dala, a oni nie mają problemu z ich przyjazdem. – Ten koni musiałby być niezłym ryzykantem. Takiego konia nie da się ot tak sprzedać gdzieś na targu. Każdy arab ma bowiem swoją metrykę i jest przypisany do aktualnego właściciela. No może na mięso by ktoś się pokusił, ale ta zwierzęca istota waży najwyżej 400 kg, a np. koni sokolski to nawet tona żywej wagi – opowiada Grochowski.

Z nadmiaru adrenaliny

Zimą zwierzęta spędzają w stajni niemal w centrum miasta. Tam też często można spotkać młode amazonki, które z gracją jadą na rumakach gdzieś za miasto.

– Młoda, piękna dziewczyna na równie pięknym koniu to czysta poezja i widok iście malarski. I właśnie dziewczęta są dziś najlepszymi jeźdźcami. Chłopakom teraz tylko w głowie auto i komputery, a dziewczęta wrażliwa natura jest najbliższa arabom. Wiem co mówię, bo np. moja córka wybrała naukę na lubelskiej Akademii Rolniczej tylko z powodu, że jest tam kierunek związany z hodowlą koni, a syn studiuje informatykę – stwierdził Grochowski.

Arabska niepokorna natura tych koni wymaga jak największej uwagi. Stąd też wynika potrzeba codziennego „przebiegania” koni dla pozbicia się nadmiaru adrenaliny. Monieckie amazonki Iwona Świerbińska, siostry Monika i Natalia Mońko, oraz Katarzyna Aponowicz w każdej wolnej chwili dosiadają wierzchowców i znikają z nimi w polach.

– Ten pęd, przesterż, to wspaniałe posłuszne zwierzę i nawet ostre zapachy konińskiego potu to wrażeń nie do opisania. Przynam się, że pomimo przesterżu pana Adama ponosi mnie niemal ulatnia fantazja i trochę poszarżuję – opowiadała nam amazonka Kasia wyjeżdżając za miasto na Samumie – z arabskiego „suchy, pustynny wiatr”.

Jeździectwo jest najniebezpieczniejszym ze sportów i dlatego rodzice podpisują zgodę na zajęcia z koniami. I nie dosiada się araba ot tak od razu. Najpierw trzeba zapoznać się z dosłownie zaprzęgnięciem się ze swoim wybrańcem. Dziewczęta czyszczą konie, zajmują się nimi, później siadają i pojeżdżają trochę na lonży. A początki jazdy są wcale nie w siodle, a na oklep.

Grochowski nie prowadzi wszelkich szkółki jeździeckiej, a każdy kto „dobrze rokuje” może tu pojeździć do woli bezpłatnie. Ma pan Adam jednak pewien problem...

– Moje dziewczyny niebawem wyjadą z Moniek na studia. Szukam kandydatek na amazonki – zaprasza do swojej stadni.

Kazimierz Radzajewski

12. rocznica śmierci ks. Stanisława Suchowolca

Męczennik w sutannie

30 stycznia przypadała kolejna, już 12. rocznica śmierci ks. Stanisława Suchowolca. Śmierci zagadkowej, której kulisy do dziś nie zostały do końca wyjaśnione.

Ks. Suchowolec urodził się 13 maja 1958 r. w Białymstoku. Tradycje głębokiej wiary katolickiej i patriotyzmu wyniósł z domu rodzinnego. Ojciec, Marian Suchowolec, był bowiem rannym w 1939 r., później został żołnierzem Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. W 1977 r. Stanisław Suchowolec ukończył białostockie III Liceum Ogólnokształcące i został alumnem Archidiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku. Diakonem został w czerwcu 1982 r., a rok później, 11 czerwca 1983 r. z rąk księdza biskupa Edwarda Kisiele, otrzymał święcenia kapłańskie. Prezbiter dostał nominację na wikariusza w parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Suchowoli. Parafii, w której urodził się i wychował słynny kapłan i męczennik ks. Jerzy Popiełuszko.

Nie więc dziwnego, że ks. Jerzy, choć dzieliło ich wiekowo jedenaście lat, stał się dla ks. Stanisława – od pierwszego spotkania – wzorem człowieka i kapłana. Zaprzyjaźnili się serdecznie.

Po bestialskim mordzie na ks. Popiełuszcze, ks. Suchowolec zaczął odprawiać w Suchowoli msze w intencji Ojczyzny. Były one odprawiane w każdą drugą niedzielę miesiąca o godz. 12. Wierni, których z każdym

miesiącem przybywało, modlili się przede wszystkim o odzyskanie niepodległości oraz w intencji procesu beatyfikacji ks. Popiełuszki. To z inicjatywy ks. Suchowolca w sali katechetycznej przy kościele w Suchowoli powstała skromnie wyposażona Izba Pamięci zamordowanego kapłana. Przy kościele usypany został symboliczny grób ks. Jerzego. Już wtedy ks. Stanisław był bacznie obserwowany przez Służbę Bezpieczeństwa. Podobnie jak plebania w Suchowoli.

Partyni towarzysze zaczęli także ponaglać szefów SB, by uczynili niepokornego kapłana. Presja przyniosła efekt w postaci utajnionej decyzji o wszczęciu przeciwko niemu działań operacyjnych Służby Bezpieczeństwa. Niejawnych i bezprawnych, bowiem wobec ks. Stanisława zostały podjęte działania typu kryminalnego. Nagle zaczął otrzymywać anonimowe listy z groźbami pozbawienia go życia. Był nękany telefonami, w których pojawiały się groźby: „zdechnie, jak Popiełuszko”. Ks. Suchowolec został także kilkakrotnie napadnięty i pobity.

W lipcu 1986 r. przełożeni kapłana zdecydowali o skierowaniu go



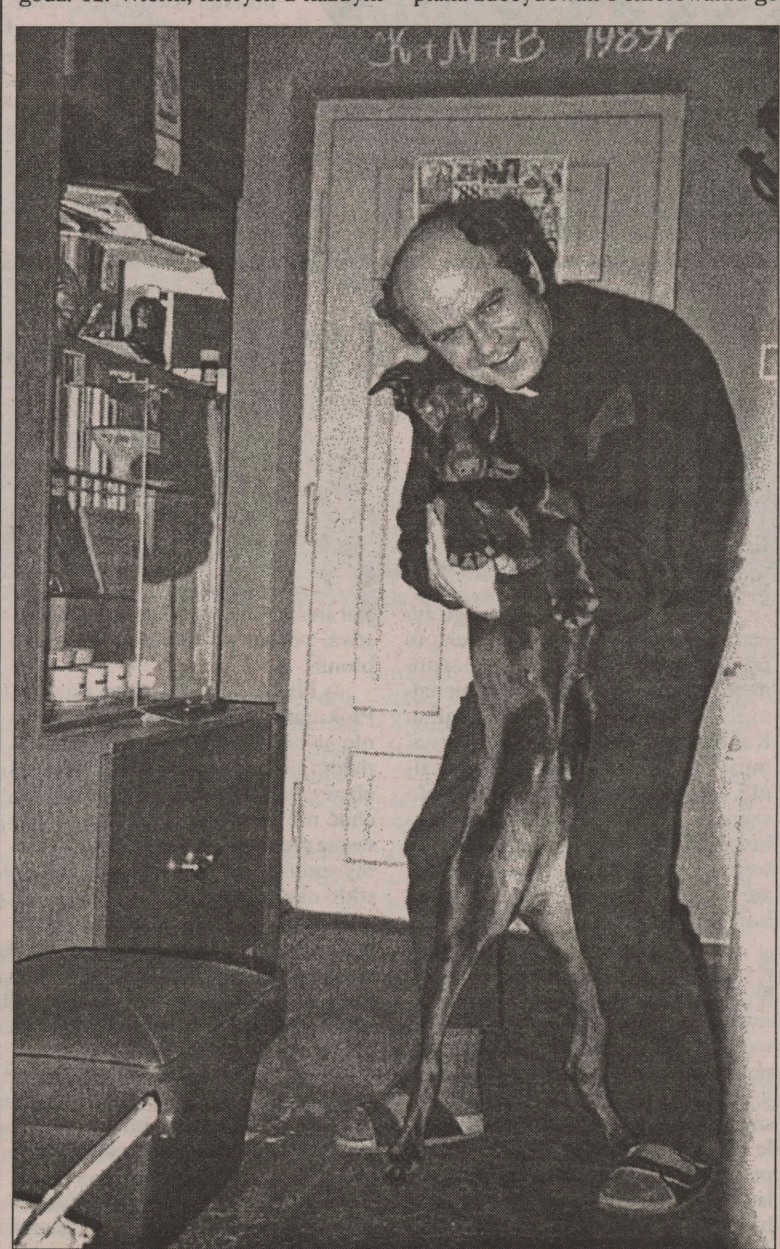
Tydzień przed śmiercią ks. Stanisław trzyma syna Małgorzaty i Grzegorza Korolczuków – Andrzejka

na stanowisko wikarego w parafii Niepokalanego Serca Maryi w Białymstoku-Dojlidach. W nowym miejscu również wprowadził msze św. za Ojczyznę. Homilie nowego wikarego w szybkim tempie spowiadały, że frekwencja podczas nabożeństw nieustannie wzrastała. W nabożeństwach uczestniczyli nie tylko ludzie wiary, ale też przedstawiciele opozycji solidarnościowej z całej Polski. Niektórzy przybywali ze sztafardami „Solidarności”. W bardzo krótkim czasie ks. Stanisław doprowadził do konsolidacji białostockiej opozycji solidarnościowej. Jednocześnie podjął studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Utworzył duszpasterstwo robotnicze, został też kapelanem białostockiej Konfederacji Polski Niepodległej.

Nie więc dziwnego, że ta działalność ks. Suchowolca spowodowała, że w sporządzonym przez SB rankingu księży o zdecydowanie antykomunistycznym nastawieniu zajmował on jedno z czołowych miejsc. By uczyć kapłana nieznaną ręką, w grudniu 1987 r., poluzowała cztery śruby w kole jego samochodu. W styczniu 1988 r. palce tej samej ręki odkręciły w aucie nakrętkę końcówki kolumny kierowniczej. W kwietniu 1988 r. ktoś celowo odkręcił śruby mocujące końcówkę wahacza, w maju ktoś rozciął osłonę gumową, a w czerwcu odkręcili nakrętkę mocującą kolumnę personą z łóżkami. 4 sierpnia 1988 r., gdy ks. Stanisław jechał ul. Armii Radzieckiej, ktoś rzucił kamieniem w przednią szybę auta.

Finał tych tragicznych zdarzeń miał miejsce nad ranem, 30 stycznia 1989 r. W plebanii przy kościele w Dojlidach nieznani sprawcy wzniciłi pożar. W jego wyniku ks. Stanisław Suchowolec zmarł, w wyniku zatrucia tlenkiem węgla.

O kulach tej śmierci i wielu zagadkach z nią związanych można przeczytać właśnie w książce Zbigniewa Brana „Sam płonął i nas zapalał”, z której korzystalem pisząc ten tekst. Jej recenzję zamieszczamy na str. XXII. Wspomnianą książkę można nabyć w siedzibie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” przy ul. Suwalskiej 1 w Białymstoku. (RR)



Nitka miała odstraszyć potencjalnych złoczyńców



Bez litości

Nie przywiązuję się do żadnych ciuchów. Już raczej do tatuaży, ale trudno to nazwać rzeczą. No, mam jeszcze dwa osobiste vibratory. Choć zaraz pewnie ktoś powie, że to po prostu jest kolejny „chwyt Chylińskiej”. Ale na samotne noce na trasie – dlaczego nie?

Agnieszka Chylińska (O.N.A.) dla „Tylko Rocka”

Wszystko, co robię, nie tylko muzyka, ale także na przykład moja strona internetowa, pismo dla fanów albo projekty koszulek, które sam przygotowuję, wymaga korzystania z komputerów. Oczywiście, zdarza im się zawieszać. Średnio jedną czwartą czasu zajmuję mi rozwiązywanie komputerowych problemów... Jeśli coś wpędzi mnie do grobu, to właśnie to.

Gary Numan dla „Machiny”

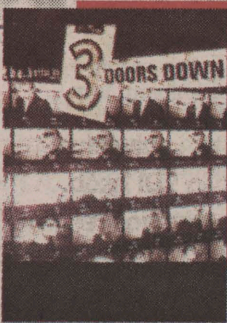
W Stanach te same wielkie korporacje sponsorują zarówno kampanie demokratów, jak i republikanów. Właściwie wszystko jedno, czy prezydentem zostanie Bush czy Gore, skoro plecy mają te same – ogromne, ultrabogate firmy o globalnym zasięgu. Czyli w obu przypadkach zwycięzca będzie jeden.

Tim Commerford (RAGE AGAINST THE MACHINE) dla „Tylko Rocka”

3 DOORS DOWN „The Better Life”

Universal/Universal Music Polska (2+1/2 \$truny)

Rock and roll żyje, ale czy ma się dobrze? Po wysłuchaniu płyty „The Better Life” amerykańskiej kapelki 3 DOORS DOWN można mieć wątpliwości. Gdyby panowie nagrali album 20 lat temu, stałby się niewątpliwie objawieniem. Teraz proponują jedynie popluczyny po grunge'u, podane w gestym, rockowym sosie. Od utworu „Kryptonite” rozpoczęła się kariery zespołu. Ponoć słuchacze lokalnego radia z Bilo- xi zaczęli dzwonić do rozgłośni z prośbami o puszczenie tego kawałka. Nie ma to jak dobry marketing. Słany gitarowy riffów katują uszy słuchaczy zarówno w „Life On My Own”, w przyzwyczajonym „Duck And Run”, jak i w „Life On My Own”. Inspiracje PEARL JAM słychać w kawałku „Loser”. „Not Enough” to z kolei kalka dokonań ALICE IN CHAINS. Nic dziwnego – w realizacji albumu 3 DOORS DOWN brał udział Toby WRIGHT, który współpracował również w ALICJI i KORN'ie. Płyta polecana zatwardziałym zapaleńcom rockowego lojenu. Pit



KAYAH – AMBASADOREM

KAYAH została pierwszym ambasadorem Światowego Funduszu na rzecz Przyrody (WWF – World Wide Fund For Nature) w Polsce.

W ubiegłym tygodniu podczas spotkania firm, które zdecydowały się wspierać działania Funduszu w Polsce, KAYAH otrzymała maskotkę pandy, która jest symbolem WWF. Przyjmując honorowy tytuł ambasadora WWF KAYAH powiedziała, że zaskoczyła ją taka propozycja, ale przyjęła ją z radością. Przypomniała „patetyczne, ale prawdziwe” powiedzenie: „Mamy obowiązek zostawić naszym dzieciom żyjącą planetę”.

– Jako młoda matka utożsamiam się z tym, myślę też o moim dziecku – mówiła.

WWF jest jedną z największych organizacji na świecie zajmujących się ochroną przyrody. W Polsce prowadzi kilkanaście programów ochrony przyrody. Zajmuje się m.in. ochroną Wisły, Bagnami Biebrzańskimi, wspiera objęcie całego terenu Puszczy Białowieskiej przez park narodowy.

POSTRACH LINII LOTNICZYCH

Brytyjska policja rozpoczęła dochodzenie w sprawie Liama GALLAGHERA, wokalisty OASIS, oskarżonego o molestowanie seksualne pracowniczki British Airways.

Gallagher leciał 12 stycznia z zespołem do Rio de Janeiro na festiwal „Rock in Rio”. Incydent miał miejsce na lotnisku w Gatwick. Członek naziemnej obsługi British Airways zeznał, że wokalista wykonywał niedwuznaczne gesty pod adresem jego 28-letniej koleżanki, odpowiedzialnej za zaopatrzenie samolotu.

– Wiemy tylko, że pasażer płci męskiej zachowywał się w sposób znieważający i obelżywy w stosunku do naszej pracowniczki w czasie lotu numer 2247 z Gatwick do Rio de Janeiro. Personel poinformował o wydarzeniu urząd policji w Sussex i rozpoczęło się śledztwo w tej sprawie – powiedział rzecznik prasowy linii lotniczych.

To nie pierwszy problem lidera OASIS, związany z podróży samolotem. Dwa lata temu linie lotnicze Cathay Pacific zabroniły mu wsiadania na pokład swich samolotów, po tym jak kompletnie pijany urządził na pokładzie jednego z nich małe party. GALLAGHER nie dość, że mimo zakazu cały czas palił papierosa, to jeszcze zdenerwowany upomnieniami zaczął cisnąć przedmiotami w pracowników obsługi, tak że przestraszyli

W ubiegłym tygodniu podczas spotkania firm, które zdecydowały się wspierać działania Funduszu w Polsce, KAYAH otrzymała maskotkę pandy, która jest symbolem WWF. Przyjmując honorowy tytuł ambasadora WWF KAYAH powiedziała, że zaskoczyła ją taka propozycja, ale przyjęła ją z radością. Przypomniała „patetyczne, ale prawdziwe” powiedzenie: „Mamy obowiązek zostawić naszym dzieciom żyjącą planetę”.

W ubiegłym tygodniu podczas spotkania firm, które zdecydowały się wspierać działania Funduszu w Polsce, KAYAH otrzymała maskotkę pandy, która jest symbolem WWF. Przyjmując honorowy tytuł ambasadora WWF KAYAH powiedziała, że zaskoczyła ją taka propozycja, ale przyjęła ją z radością. Przypomniała „patetyczne, ale prawdziwe” powiedzenie: „Mamy obowiązek zostawić naszym dzieciom żyjącą planetę”.

kapitan zmuszony był przerwać lot.

ARESzt ZA BRAK SPODM

Policja brazylijska aresztowała na krótko Nicka OLIVERI z grupy QUEENS OF THE STONE AGE za wyjście na scenę podczas muzycznego festiwalu „Rock in Rio”.

Telewizja Globo pokazała jak członek QOTSA pod eskortą policji został zmuszony do zejścia z estrady. Nakazano mu włożenie spodni i dopiero potem został zwolniony.

BRITNEY BLUZAŁA?

To nie koniec doniesień z „Rock In Rio”, na którym musiało być rzeczywiście „gorąco”. Jak poinformował World Pop News, po koncercie w Rio de Janeiro upust swej złości wulgarnie dała... Britney SPEARS. Jej przekleństwa zostały zarejestrowane na taśmie, gdyż wokalistka zapomniła wyłączyć mikrofon.

Choć nagrały głos bez wątpienia przypomina głos Britney, nie ma końca spekulacjom, czy nagranie rzeczywiście jest autentyczne. Tym bardziej, że pojawieniu się jej w Rio, towarzyszyły od początku objawy niechęci. Jej koncert, w czasie którego Britney tańczyła na tle amerykańskiej flagi, został wygwizdany. Na



MONSTER MAGNET „God Says No”

A&M Rec./Universal Music Polska (mocne 3+1/2 \$truny)

Mocne granie MONSTER MAGNET, znanego szerzej w Polsce dzięki supportowaniu METALLIKI, jest wyraźnie inspirowane poczynaniami Wielkich rocka. Zespół wcale się jednak tego nie wstydzi, skoro „God Says No” otwiera kawałek „Melt” z ciężkimi riffami a la BLACK SABBATH. W „Kiss Of The Scorpion” słychać charakterystyczne dla DEEP PURPLE brzmienie organów Hammond, a Dave WYNDORF śpiewa tu jak sam Ian GILLAN. Po nagraniu z żarem AC/DC, bluesowym „All Shook Out”, jest kolejny blues – tyle, że uduchowiony, w stylu LED ZEPPELIN. Na drugim biegunie są „God Says No” i „Queen Of You” – zwyczajne rockowe utwory, pozbawione ognia gitar, z elektronicznie brzmiącą perkusją i takimi też efektami. Jeśli to ukłon w stronę list przebojów, to raczej niezgrabny, bo trudno oczekiwać, żeby radio puszczało w tych czasach siedmiominutowy kawałek. Dużo bardziej chwytliwy jest czadowy i zarazem bardzo melodyjny „Heads Explode”, w którym WYNDORF ujawnia moc swego głosu. Całości dopełniają długie (znowu ponad siedem minut!), grunge'owo-psychodeliczne „Cry” z orientalizmami i muzyczny żart „Take It”, w którym wokaliści towarzyszą jedynie dźwięki klawisza-zabawki. To jednak tylko przyprawa, bo „God Says No” jest solidnym kawałem rockowego mięsa, w które warto wbić kły. DJ BĘBEN



Narkotyki zabierają życie

Jeśli jest coś do zrobienia i ty wezmiesz się za to na haju, a ja na trzeźwo, to nigdy mnie nie pokonasz. W żadnej konkurencji. Zamiast tego ja przejmę twoje pieniądze, twoją kobietę i twój dom. (...) Dlatego nigdy nie spędziłbym życia w towarzystwie butelki lub strzykawki – to zbyt niebezpieczne.

Henry Rollins (ROLLINS BAND)

Gdy patrzę na ludzi, będących pod wpływem środków odurzających, budzą się we mnie „instynkty macierzyńskie”. Oni prawdopodobnie nieźle się bawią, nie jednak nie poradzę na to, że dla mnie wyglądają, jakby za chwilę mieli umrzeć.

Simon Ratcliff (BASEMENT JAXX)



Re-daktorzy „Po Strunach” – znani miłośnicy gum do żucia i żelków zapadli na dziwną przypadłość. Piłowi wyrósł dodatkowy ogon i kopyta, natomiast (tola) szczeniak, pokrył się bordowymi kropkami i zaczął żuć... trawę. Najcięższy przebieg choroba miała u DJ'a Bębna, który tocząc pianę z pyska, wyjechał do Hiszpanii, żeby wziąć na rogi paru niedołężnych toreadorów. Wewnętrzne śledztwo wykazało, że choroba nie została wcale wywołana przez gumę do żucia, a przez podobnie nazywającego się, jadłowitę węzła – mambę. Gada wpuszcza do redakcji szalona Sierotka, która została ukarana więzieniem na róg przez Pita i odsunięciem od losowania. W tej sytuacji wyboru kartek dokonają poznańscy kilku dni wcześniej Krasula Losująca. I tak nagrody trafią z torby listonosza do Pawła Kosteckiego z Nowinki i Kamila Miłkowskiego z Siemiatycz, którzy odpowiedzieli, że poprzednia nazwa zespołu Rubato to Edytoriał. Dziś pytamy, jak nazywa się lider zespołu Monster Magnet. Jest to:

- Dave Mustaine,
- Dave Grohl,
- Dave Wyndorf?

Na monstrualne kartki z talonikami i odpowiedziami czekamy przez dwa tygodnie.



RÓŻNI WYKONAWCY „Techno Beats vol. 12”

Magic Rec. (2 \$truny)

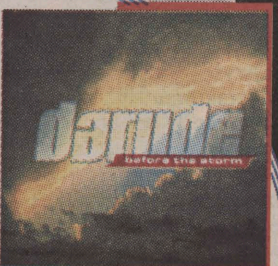
Nieustający festiwal przy dźwiękach sequencerów trwa. Nawet fachowcy gubią się w nazwach DJ-ów, mnożących się jak gronkowce. Można pokusić się o pogląd, że muzyka techno zaczyna się zwać i zjadać własny ogon. Myśli takie przychodzą do głowy po wysłuchaniu 12 części cyklu „Techno Beats”. Na krążku dominuje przede wszystkim dyskotekowa odmiana teutońskiego technicznego beatu. Elektroniczna „stopa” odgrywa tu rolę „pierwszych skrzypiec”. W klimat wprowadza już pierwszy utwór „Sandstorm” DARUDE. Kawałek PULSEDRIWER „Spirit Is Shining” różni się tylko zastosowaniem damskiego wokalu. BLANK & JONES wzorują się na dokonaniach znanego bandu U 96, a z kolei FLOORFILLA korzysta z osiągnięć SCOOTERA. Przed falą konstruktywnej krytyki bronią się popowe nagrania MAURO PICOTTO i GOGO PROJECT.

DARUDE „Before The Storm”

Neo Rec./Magic Rec. (2+1/2 \$truny)

Fińska scena dance powoli odkrywa przed światem swój komercyjny potencjał. Po sukcesach BOMFUNK MC'S przyszedł czas na DARUDE, którego „Sandstorm” stał się hitem ubiegłorocznego lata na Ibiza. Kto na tej wyspie nie był, ale jest wiernym „ogładcą” muzycznych telewizji, również musi ten kawałek znać. Zapewne podobną popularność osiągnął oparte na znanych z „Sandstorm” brzmieniach i równie melodyjne: wybrany na kolejny singiel „Feel The Beat” i „Burning”. Ville VIRTANEN nie pogrąża się jednak na szczęście w tworzeniu kolejnych kalek przeboju. Po najwolniejszym i starszowiecko brzmiącym „Touch Me Feel Me” (o jego klimacie wiele mówi tytuł), oddala się od przesłannych, niby trance'owych kompozycji. Począwszy od house'owego „Let The Music Take Control”, przez oparty na ostrych brzmieniach „Drums Of New York” dochodzi do – we wstępie kojarzącego się nieco z PRODIGY – „The Flow” z mocnym rytmem, potężnie brzmiącym basem i partią rapu. W całości albumu słucha się bez bólu, daleko mu jednak do sztormu, który mógłby odświeżyć scenę dance.

DJ BĘBEN



DZIWI ŚWIATA ROŚLIN

Benedyktyńskie ziele

UKŁAD ODPORNOŚCIOWY, czyli immunologiczny człowieka chroni nasz organizm przed różnorodnymi agresorami (antygenami), zwłaszcza chorobotwórczymi drobnoustrojami. W jego skład wchodzi narządy (grasica, szpik kostny, węzły chłonne, migdałki podniebienne, wyrostek robaczkowy, śledziona) i naczynia limfatyczne oraz specjalne komórki odpornościowe. Te komórki krążą we wszystkich płynach ustrojowych i noszą nazwy limfocytów i makrofagów. Ponadto liczne wysepki tkanki limfatycznej znajdują się w układach: oddechowym, pokarmowym i płciowym.

Na dany sygnał, którym jest wtargnięcie do ustroju obcego ciała, komórki odpornościowe wędrują do intruza, otaczają go, wchłaniają i niszczą. Zjawisko niszczenia agresorów nazywa się fagocytozą i jest przejawem komórkowej odpowiedzi immunologicznej. Fagocytoza działa sprawnie, jeżeli bariera ochronna organizmu jest szczelna i nie przepuszcza zbyt dużo drobnoustrojów. Ten ochronny „płaszcz” tworzą: skóra o kwaśnym pH, odpowiednio kwa-



śny sok żołądkowy i nieuszkodzone rzeszki pokrywające błony śluzowe układu oddechowego.

Nierzadko musimy pomóc naszemu układowi immunologicznemu, szczególnie w okresach jesienno-zimowym i wczesnowiosennym. W aptekach można kupić roślinne preparaty immunostymulujące np. Bioaron i Bioaron C (płynny wyciąg z aloesu i aronii), Immunofort (płynny wyciąg z jeżówki, aronii, pokrzywy, łopianu i tataraku) i Tonicoten (herbatki w fix-ach zawierające pokrzywę, mniszek, skrzyp, arcydzięgiel, tatarak i DRAPACZ LEKARSKI). Ww. preparaty przyjmuje się w stanach obniżonej odporności przejawiającej się powracającymi infekcjami dróg oddechowych. Zalecane są też po długich kuracjach antybiotykami i ogólnym przemęczeniu.

Drapacz lekarski jest rośliną jednoroczną, podobną pokrojem do ostu. Łodygę ma niewysoką, sztywną, silnie rozgałęzioną, pokrytą szorstkimi włoskami. Kolczaste liście nasadą obejmują pęd. Intensywnie żółte kwiaty o czerwonym unerwieniu zebrane są w duże koszyczki zaopatrzone w kolce i puch. Nazwa gatunkowa drapacza – benedictus, to przypomnienie, że mnisi benedyktyńscy uprawiali roślinę w swoich ściśle strzeżonych ogrodach i stosowali do produkcji słynnego likieru.

Leng.

KOSMETYCZKA RADZI

W nowych kolorach

Zmiana koloru włosów, przy obecnym ogromnym wyborze preparatów do koloryzacji, jest bardzo łatwa. Trudniej tak wybrać nowy kolor, aby pasował do typu cery, barwy oczu i makijażu. Jak dobrą kolor, podpowiada Laboratorium Kosmetyczne Joanna.

Bursztynowy blond lub wenecki blond miedziany będą odpowiednie do cery delikatnej i jasnej o złocistym lub brzoskwiowym odcieniu. Takie kolory dobrze harmonizują z oczami błękitnymi, turkusowo-niebieskimi, zielonoszarymi, jasnobrązowymi. Makijaż: tusz niebieski lub szary. Cienie pastelowe lub w jasnych odcieniach brązu. Pomadki w delikatnych odcieniach pomarańcza łączonych z różem lub czerwienią.

Piasek pustyni jest polecany dla pań, które mają bardzo jasną cerę (prawie białą) lub o oliwkowym odcieniu, zaś oczy – szaroniebieskie, błękitne, zielononiebieskie, orzechowe. Proponowany makijaż: tusz ciemnoszary. Cienie niebieskie, białe, szare, szarobrązowe. Szminki w odcieniach różu opalizującego w błękit, a także bladego fioleto.

Takie modne kolory jak: złota miedź, ognisty tycjan, jesienny kasztan, czerwień purpury, szlachetna wiśnia, królewski burgund, pasują do cery bardzo jasnej o złocistym odcieniu, brzoskwiowej, piegowej oraz oczu niebieskich, zielonych, oliwkowych, brązowych, brązowych. Makijaż: tusz we wszystkich odcieniach brązu lub zielony. Cienie złote, brązowe, żółte, pomarańczowe, zgniozłone, niebieskie. Pomadki w ciepłych brązach i pomarańczach.

Brazylijski orzech pasuje do cery bardzo jasnej (prawie białej) lub o oliwkowym odcieniu oraz oczu szaroniebieskich, błękitnych, zielononiebieskich, orzechowych. Kolory makijażu: tusz ciemnoszary. Cienie niebieskie, fioletowe, białe, szare, szarobrązowe, różowe, a pomadki – róż opalizujący w błękit, zimny brąz, mocny róż.

Czerń hebanowa, gorzka czekolada, soczysta oberżyna są polecane dla pań, które mają oczy niebieskie, brązowe, piwne oraz cerę jasną, porcelanową, śniadą lub oliwkową. Makijaż: tusz fioletowy, granatowy, czarny. Cienie fioletowe, zielone, szare, czarne, białe. Pomadki różowe, fioletowe i czerwone.

MONIKA

MODA

Na ulicach Londynu

Cieniowane dzinsy wyszywane koralikami, zamotane na biodrach chusty z długimi frędzlami oraz upstrzone cekinami i błyszczącymi nitkami swetry – tak w tym sezonie nosi się Londyn. Mówi się, że to właśnie dwa europejskie miasta: Londyn i Paryż decydują o tym, jaki styl będzie obowiązywał w całej Europie w zbliżającym się sezonie. Przyjrzyjmy się więc dzisiaj trendom mody, jakie aktualnie dominują na ulicach Londynu.

Zarówno młode dziewczęta, jak i starsze miłośniczki Londynu z upodobaniem sięgają po styl lat 70-tych. Nosi się dopasowane płaszcze (przewiązane w talii paskiem) z dużymi futrzanymi kołnierzami. Najmodniejsza długość – do kolana. Obowiązuje ona zarówno w przypadku płaszczy, jak i spódnic czy też sukienek. Spódnice są proste, do kolana lub kilka centymetrów za kolano. Mogą mieć w talii oryginalne wiązania z kilku rzemyków. Proste w kroju mogą być również spódnice. Jednak najmodniejszy w tym sezonie krój spodni to... dzwony. Angielki znowu oszalały na ich punkcie. Dzinsy-biodrówki (dopasowane w biodrach i na udach, i mocno rozszerzane u dołu) mogą być dodatkowo ozdobiane koralikami i haftami albo też cieniowane (na biodrach i udach ciemnogranatowe, a im bliżej dołu – tym jaśniejsze, aż do rozbielenego błękitu). Zarówno na „dzwonowatych” dzinsach, jak i prostych spodniach-rur-

kach, nosi się piękne, ozdobne chusty. Składa się je w trójkąt i przewiązuje na biodrach. Najlepiej, aby wykończone one były długimi frędzlami, które wdzięcznie poruszają wraz z ciałem.

Do tak „kobiecego” dołu zakłada się swetry „przetkane” błyszczącą nitką lub wyszywane cekinami, koralikami i kamieniami. Niezwykle modne są golfy, zarówno te blisko szyi, jak i szerokie, opadające aż na ramiona.

Ważnym dla Angielek (szczególnie młodych) stylem jest tzw. GlamRock. Zgodnie z jego założeniami, wszystko ma się błyszczeć, kobiety i mężczyźni mają wyglądać bardzo sexy, choć odrobinę kiczowato. Stąd też wszyscy sięgają po obcisłe kurtki (długość do talii) szyte z

materiałów skóropodobnych, po skórzane spodnie i spódnice z lakierka.

Najmodniejszym w tym sezonie na londyńskich ulicach kolorem jest fiolet. Nosi się wszystkie jego odcienie, od tzw. kardynalskiego, przez głęboką sliwkę aż po jaśniętki, rozbielony, wręcz wpadający w róż. Dużo jest też pomarańczy, czerwieni i oczywiście błyskotliwych srebrzystości.

Bardzo ważne są dodatki. Torebki – nawet te noszone do dzinsowych spodni – są bardzo eleganckie, błyszczące, często z lakierowanej skóry lub ozdobiane koralikami. Buty na zimę to kozaki do kolan, we wszystkich kolorach świata, ale na sklepowych wystawach już są wystawione propozycje na zbliżającą się wiosnę i lato – klapki-japonki, z zakrytymi palcami, odkrytą piętą i na zupełnie płaskim obcasie.

DONA



NA TALERZU

Warzywa w cieście

Jeżeli znudziło nam się to, co jamy na co dzień, proszę bardzo – możemy zrobić sobie przystawki z warzyw. Praca przy nich jest niezbyt skomplikowana, a efekty smakowe mogą być zaskakujące. Cebulę lub seler smażone w cieście można też potraktować jako całe małe danie, z dodatkiem dowolnej surówki. W ogóle nie przeszkadza fakt, że w smażonym cieście też są warzywa.

Najpierw – cebula w cieście. Na 4 duże cebule potrzebne są 2 jajka, 3/4 szklanki mąki, sól, gałka muszka-

tołowa i olej lub smalec. Cebule obieramy, krajamy w krążki o grubości 1/2 cm i odsączamy je nieco z soku na papierowej serwetce. Mąkę mieszamy z żółtkami i wodą na ciasto o konsystencji gęstej śmietany. Dodajemy sól i utartą gałkę muszkatową, a następnie ubitą pianę z białek.

Krążki cebuli zanurzamy w cieście i smażymy na gorącym tłuszczu na złoty kolor. Wyjmujemy je łyżką cedzakową na serwetkę, żeby odsączyć z tłuszczu i podajemy gorące.

Do selerów w cieście potrzebne są nieco inne proporcje. Na 2 seler średniej wielkości przygotowujemy 1 szklankę mąki, 3 jajka, sól i 1 łyżecz-

kę cukru oraz tłuszcz do smażenia. Seler bardzo starannie myjemy, wrzucamy do wrzącej wody i gotujemy na półtwardo. Ostudzone i obrane krajamy w plastry grubości około 1 cm.

Z żółtek, mąki i wody sporządzamy, jak poprzednio, ciasto o konsystencji gęstej śmietany. Dodajemy sól, cukier i pianę z białek, po czym od razu zanurzamy w cieście selerowe plastry i smażymy do zrumienienia. Podobnie jak cebulę, odsączamy usmażone w cieście seler na serwetce i podajemy na gorąco. Kto lubi, może polać te chrupiące pyszności keczupem.

(kon)

HOROSKOP

WODNIK 21 I – 19 II

Nadchodzący czas spędzisz niezwykle wręcz pracowicie, a to, jak by nie patrzeć, na pewno się opłaci. Niewątpliwie humor poprawią nowe znajomości. Także zawodowe. Ostrożnie z finansami. Musisz dobrze wiedzieć, czego chcesz. Wtedy pochopnie nie ulegniesz namowom.

RYBY 20 II – 20 III

Unikniesz błędów, ale masz przed sobą dosyć ciężki okres. Nowe przyjaźnie nie wpłyną na zmianę dotychczasowej drogi. Jednak będą dosyć frapujące. Pilnuj ważnego dokumentu. Może się jeszcze przydać. Zmniejsz aktywność zawodową i pomyśl o prawdziwym relaksie.

BARAN 21 III – 20 IV

Gwiazdy sprzyjają sprawom sercowym. To jednak nie oznacza, że masz odpuścić sobie intratny kontrakt. Jednak trudności z koncentracją mogą nie sprzyjać wyteżonej pracy. Tylko nie folguj z jedzeniem! I nie wierz w każde usłyszane słowo. Zwłaszcza wypowiedziane przez Pannę.

BYK 21 IV – 21 V

Wpadniesz na odkrywczy pomysł. Doskonale. Teraz zastanów się, jak go dobrze sprzedać. Opanuj zdenerwowanie. W końcu nie takiego się nie wydarzy, najwyżej nic się nie zmieni. Jakies podróże o charakterze służbowym. Twoja niezłomność przyniesie rezultat.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Niczego nie przyspieszaj. Teraz masz czas, by zatroszczyć się o swoje zdrowie. Masz prawo odsapnąć i zastanowić się, czy chcesz zmian, czy satysfakcjonuje Cię Twoja pozycja. Zadbaj o swoje relacje z otoczeniem. Nie jest wykluczone, że bogactwo zapuka do Twoich drzwi.

RAK 23 VI – 22 VII

Dobrze zastanów się, zanim wydasz jakiś nieodwołalny sąd. A tak w ogóle, to czy tym razem nie możesz sobie pozwolić na bardziej wieloznaczną wypowiedź? Nie strać ani jednej okazji, którą podsuwa Ci los. Nie możesz mieć wszystkiego, ale wiele zależy od Ciebie.

LEW 23 VII – 23 VIII

Zabyłniesz. Twój urok pozwoli Ci wybić z niejedynej kłopotliwej sytuacji. Nie wahaj się podejmować przełomowych kroków. Wiele zależy od Twojej cierpliwości, a także poczucia obowiązku. Uważaj na finanse. I nie angażuj się niepotrzebnie w zbyt wiele cudzych problemów.

PANNA 24 VIII – 23 IX

Już zaczynasz robić plan działania. I bardzo dobrze. Koniec końców nabierzesz odwagi i załatwisz to, co chcesz. Sprawy osobiste mogą być przyczyną nieprzespanych nocy. Wygląda na to, że powinienes zwiększyć swoją działalność na polu prywatnym. Głowa do góry, będzie dobrze.

WAGA 24 IX – 23 X

Dają znać o sobie wcześniej popełnione błędy. Na nic jeszcze nie jest za późno, jednak będzie Cię to kosztować sporo wysiłku. Masz w ręku wiele atutów. Niezłe dni i niezła atmosfera. Byłoby tylko nie utracić wiary w siebie. W finansach, cóż, jak na razie chwilowy zastrój.

SKORPION 24 X – 22 XI

Owładnie Tobą naprawdę pozytywny nastrój. Bardzo dobrze. Jeszcze masz czas, żeby przekonać się, że związki między ludźmi bywają skomplikowane... Postępuj rozważnie i unikaj niepotrzebnego ryzyka. Baw się i słuchaj komplementów. Nie odkładaj niczego na lepsze czasy.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Uda się opanować sytuację. Chyba powinien przystąpić do negocjacji, ale decyzja należy do Ciebie. Niezłe okazje, które powinny powiększyć Twoje konto finansowe. Uważaj, bo z nadmiaru szczęścia przewróci Ci się w głowie. Spora popularność towarzyska.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Wykorzystaj wolne chwile na podsumowanie i refleksje. Twoje teoretyczne rozważania mają spore szanse, by sprawdzić się w życiu. Omówisz z rodziną sprawy majątkowe. Możesz zostać zmuszony do ciągłego pośpiechu, ale będzie warto. Wygrasz dzięki szybkości i refleksowi.

Cukrownia "Łapy" S.A.
w Łapach
posiada w ciągłej sprzedaży
wysłodki suszone brykietowane
w cenie jak niżej:
przy zakupie do 5 ton 430 zł/t + 7% VAT
powyżej 5 ton 420 zł/t + 7% VAT
powyżej 10 ton 410 zł/t + 7% VAT
powyżej 20 ton 400 zł/t + 7% VAT
wysłodki workowane 440 zł/t + 7% VAT
Informacje, tel. (085) 715-22-71 do 77

ELMIR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANymi
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111,
tel. 744-44-30

ENERGO-s.c.
OFERUJE DO SPRZEDAŻY:
MOCZNIK 46%
cena 580 zł/t
ODBIÓR:
Bielsk Podlaski, ul. Kleszczelowska 84A
tel. 085/ 730 62 50, 730 28 18, 730 39 13
Łapy: ul. Żwirki i Wigury
tel. 085/ 715 71 81, 715 71 82, 715 71 83

WIELKA OBNIŻKA!
• węgiel
• orzech
• skład kopalniany
KSIEŻYNO, ul. Alberta 6
tel. 663 22 89;
663 18 55
PW BAZAROL SC.

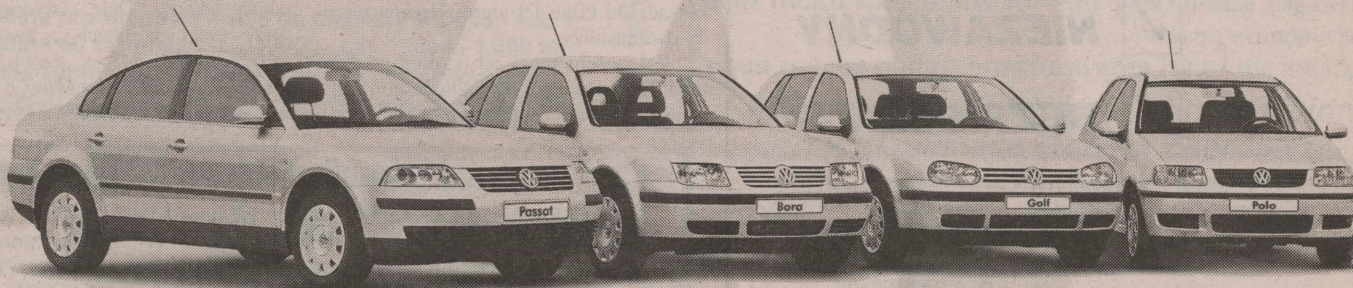
FERRONA
Sp. z o.o. w Warszawie
Filia Białystok, ul. Sejneńska 3
tel. 74 55 686, 0604 219 429
SKUPIJE ZŁOM:
stalowy i żeliwny
od 14 gr do 22 gr/kg
metale kolorowe
miedź 5,80
mosiądz i brąz 3,60
aluminium plastyczne 3,50
aluminium elektr. 5,40
WIEKSZE ILOŚCI ODBIERAMY
WŁASNYM TRANSPORTEM

PRODUKCIEN I DRZWI PCV
wejściowych i balkonowych
SCHÜCO
CORONA AS
SALAMANDER
INDUSTRIE/PRODUKTE
• ceny konkurencyjne • montaż
u klienta • raty
P.W. GOR-CAR PLAST s.c.
Porosły 22A 16-070 Choroszcz
tel./fax (0-85) 661-29-80
Punkt sprzedaży, ul. Hetmańska 28, lok. 15
tel. 651-06-01, w. 230; tel. kom. 0604 067-968

SZYBY ZESPOLONE
PUSTAKI SZKLANE
SZKŁO BUDOWLANE
okienne
ornamentowe
antyłamaniowe
szklarniowe
lustra, marbit
mar-GLASS
Białystok,
ul. Składowa 14
tel. (085) 744-22-77, 0-602-620-137

<http://www.vw.com.pl>

...masz Volkswagena.



Niższe ceny i pełen pakiet ubezpieczeń.

Decydując się teraz na kupno osobowego Volkswagena wyprodukowanego w 2000 roku otrzymujesz rabat, którego wysokość sięga nawet 8000 zł. Dodatkowo, obniżona cena samochodu zawiera pełen pakiet ubezpieczeń.



BONUS
AC, OC,
NW, KR

Teraz pełen pakiet ubezpieczeń: AC, OC, NW i KR zawarty jest również w cenie samochodów osobowych VW wyprodukowanych w roku 2001. Ponadto możesz skorzystać z atrakcyjnego kredytu Volkswagen Bank Polska.

VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.

Volkswagen. Wiesz, co masz.



Szczegóły oferty u autoryzowanych dealerów VW:

Auto Hańcza

16-400 Suwałki, ul. Wojska Polskiego 110 d, tel. (087) 566 52 49, fax (087) 563 07 05

Sieńko i Syn

15-168 Białystok, ul. Wysockiego 65, tel. (085) 676 19 70, fax (085) 676 11 25

Super szafka
możesz zamieszkac
za 50% ceny!

ul. SZPITALNA
MARK-BUD
PPU "MARK-BUD" sp. z o.o.
Białystok ul. Lipowa 24
tel. 652-54-24
www.markbud.com.pl
mieszkania
od 69 m² do 79,6 m²

LOKATY

o stałym oprocentowaniu

1 - miesięczna - 16,25%

3 - miesięczna - 16,50%

6 - miesięczna - 16,70%

minimalna kwota lokaty 500 zł



BANK OCHRONY ŚRODOWISKA
SPÓŁKA AKCYJNA

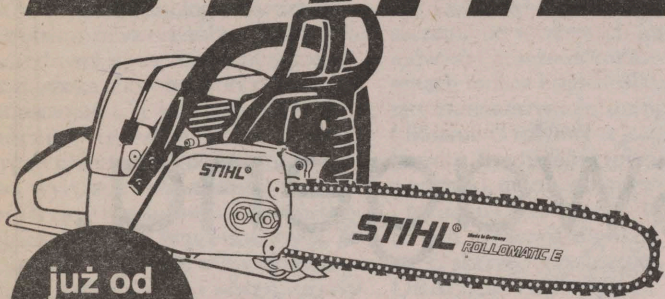
Białystok, ul. H. Sienkiewicza 22, tel. /085/ 743-64-78

Łomża, ul. J. Piłsudskiego 75, tel. /086/ 219-03-96

Suwałki, ul. Kościuszki 64, tel. /087/ 563-16-56

Internet: <http://www.bosbank.pl>

STIHL®



już od
799,-

- ✓ **NOWOCZESNY**
- ✓ **NIEZAWODNY**
- ✓ **BEZPIECZNY**

STIHL®
Nr 1 na świecie!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne

Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Kawaleryjska (Targowica paw. 1), tel. 090 265 126; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 5/1, tel. 730 13 39, Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Dąbrowa Białostocka** - Wesola 30, tel. 712 25 57; **Giżycko** - Pocztowa 7, tel. 428 13 08; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46G, tel. 278 33 12; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Białostocka 51, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Orzysz** - Elcka 25, tel. 423 77 46; **Ostrołęka** - Bogusławskiego 26 (PSS Stodoła), tel. 0604 22 98 34, 0604 22 98 35, Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90; **Pisz** - Świerczewskiego 55 (Woj. Polskiego), tel. 425 13 68; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 73 94 332; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Stare Juchy** - Ogrodowa 2, tel. 61 99 374; **Suwałki** - Przytorowa 19, tel. 565 13 03, 1 Maja 6, tel. 566 42 40; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Škoda Fabia Nowa Klasa

Zimowy zjazd cenowy
Rok produkcji 2000



AC, OC, NW w cenie samochodu
Komplet opon gratis

TOR PLUS Sp. z o.o.

15-751 Białystok
al. Solidarności 9
(dawna Gagarina)
tel. (085) 651-35-21



KREDYTY GOTÓWKOWE
PRACOWNICY SFERY BUDŻETOWEJ, RESORTÓW
MON, MSWiA, MS, SPÓŁEK AKCYJNYCH I SPÓŁEK z o.o.,
EMERYTÓW I RENCISTÓW
DO 4000 ZŁ BEZ PORĘCZYCIELI
PROWIZJA TYLKO 5,5%

„TRICITY” s.c.

- ŁOMŻA, ul. Polowa 45, (086) 216-54-90
- BIAŁYSTOK, ul. Starobojarska 8, (085) 743-23-29
- SUWAŁKI, ul. 1-go Maja 13, (087) 565-00-80
- GIŻYCKO, ul. Słoneczna 25, (087) 429-15-61

Gdy nie pomogą tabletki i zastrzyki – skorzystaj z BRT

Syn od urodzenia cierpi na padaczkę. Szukałam ratunku wszędzie – mówi matka Krzysia. – Także u lekarzy bioenergo-terapeutów. Niestety, nie było widocznej poprawy, mimo że od wielu lat jest na lekach, ataki pojawiały się dwa, trzy razy w miesiącu. Przeczytałam ogłoszenie w gazecie i postanowiłam zaryzykować. Teraz po sześciu terapiach mogę powiedzieć, że dobrze zrobiłam lecząc syna, ponieważ od dwóch terapii – a minął już ponad miesiąc – Krzyś nie miał ani jednego ataku. Jest teraz spokojniejszy i częściej się uśmiecha.

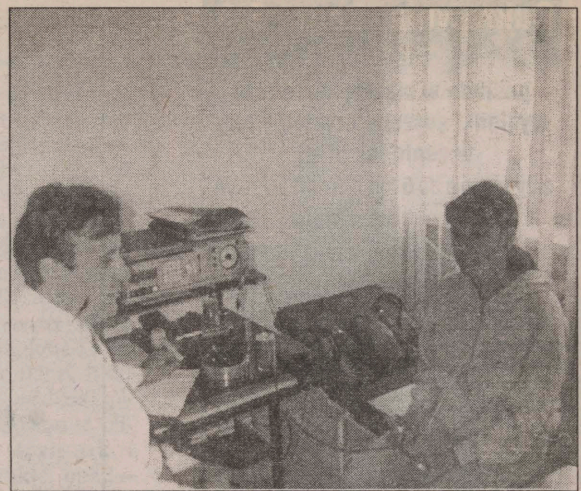
Tutejsi lekarze mówią, że wyzdrowieje całkowicie i ja mam teraz taką nadzieję.

– Trzeba w to wierzyć – wtrąca mężczyzna w średnim wieku. – Dziś jestem na ostatniej terapii. Przyszedłem podziękować. Od kilku lat cierpię na wrzody dwunastnicy.

Po sześciu terapiach czuję się dobrze. Lekarz zalecił mi badanie kontrolne – gastrokopię. Wynik zaskoczył mnie i

lekarza – zagojenie blizny powrządowej. Po miesiącu przerwy mam zamiar zacząć następny cykl i wyleczyć tym razem zrujnowany przez lata ciężkiej pracy kręgosłup.

Te przykłady mogą świadczyć o dużej skuteczności i możliwościach aparatu biorezonansowego, skonstruowanego przez niemieckich lekarzy i fizyków w Instytucie H. Brugermana w Monachium. Aparat jest skomplikowany i kosztowny, natomiast sama terapia biorezonansowa jest prosta w zastosowaniu, choć odbywa się pod okiem wykwalifikowanych polskich lekarzy. Daje pozytywne rezultaty przy wielu chorobach, a zwłaszcza: alergii, egzemie, astmie, nerwicach, stanach zwyrodnieniowych stawów i kręgosłupa, reumatyzmie, chorobach oczu i tarczycy,



układu krążenia, dróg oddechowych, chorobach wrzodowych żołądka i dwunastnicy, nad- i niedociśnieniu tętniczym, zaburzeniach hormonalnych i innych.

GABINET MEDYCyny i BIOREZONANSU:

15-092 BIAŁYSTOK,

ul. Stenkiwicz 7A/10

tel. (0-85) 743-59-36

OLSZTYN, ul. Żeromskiego 23M

tel. (0-89) 526-57-92.

Tekst promocyjny nr 103636

Komunikat Zarządu Miasta i Gminy Suchowola

Stosownie do art. 18, ust. 2, pkt. 6 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U z 1999 r., nr 15, poz. 139, zm. 41, poz. 412, nr 111, poz. 1279, z 2000 r., nr 12, poz. 136) zawiadamia się, że **projekt zmiany miejscowego planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego Suchowoli dot.:**

1) ciągu pieszo-jezdnego (dz. 174) między ul. Białostocką, a ul. Polną,

2) terenów ogrodnictwa (dz. nr geod. 378, 379),

będzie wyłożony do publicznego wglądu w dniach: od 9.02.2001 r. do 1.03.2001 r. w Urzędzie Miejskim, plac Kościuszki 5, 16-150 Suchowola w godz. od 9.00 do 15.00.

Zgodnie z art. 23 ustawy każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść protest. Zgodnie z art. 24 ustawy każdy, którego interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone przez ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść zażalenie. Zainteresowani mogą zgłaszać protesty i zażalenia na piśmie do Zarządu Miasta i Gminy Suchowola z podaniem oznaczenia nieruchomości w terminie nie dłuższym niż 14 dni po upływie okresu wyłożenia.

(1036415)

NIEPOWTARZALNA OKAZJA NA WŁASNY DOM, MIESZKANIE, DZIAŁKĘ...

PGK "KREDYT" wychodząc naprzeciw społecznemu zapotrzebowaniu na mieszkania otworzyła PIERWSZY POLSKI PROGRAM BUDOWLANY. Przystąpienie do programu jest dostępne dla przeważającej części społeczeństwa dzięki temu że nie jest to kredyt bankowy. Oprocentowanie gwarantowane umową wynosi 2,5% w skali roku. Do zawarcia umowy programowej konieczny jest dowód osobisty i minimalna pierwsza wpłata (4%). Gwarantujemy Państwu stałe raty przez cały okres spłaty zobowiązania finansowego.

Przykładowe wartości rat od kwoty:

25.000 zł	⇒	177 zł/m-c
50.000 zł	⇒	355 zł/m-c
75.000 zł	⇒	533 zł/m-c
100.000 zł	⇒	710 zł/m-c
150.000 zł	⇒	1065 zł/m-c
200.000 zł	⇒	1420 zł/m-c

UWAGA:

Możliwość telefonicznej rezerwacji umowy, przeznaczenie środków finansowych: zakup mieszkania, domu, materiałów budowlanych, maszyn i urządzeń, maszyn rolniczych, samochodów.

PGK Kredyt Białystok
ul. Legionowa 30 lok 106 a
tel. (085) 74 66 662

PRACA

ZATRUDNIĘ

A Chałupnictwo zleci producent, ☎(0-24)355-16-51.

ADRESOWANIE, składanie. ☎0-501-396-576.

ADRESOWANIE - chałupnictwo, koperty cały kraj. Zarobki 400 - 5000 zł. Zgłoszenia listowne, koperta zwrotna. "A.R." 02-326 Warszawa, al. Jerozolimskie 145/19.

BLACHARZA i lakiernika pojazdowego. ☎(0-85)6-512-273.

CHAŁUPNICTWO, składanie zabawek lub szycie pościeli, dowóz i całkowity odbiór. ☎(0-90)644-661 od 9.00.

CHAŁUPNICTWO, ☎0-603-40-81-38.

CHAŁUPNICTWO, ☎0503-544-829.

CHAŁUPNICTWO biurowe. ☎(0-81)854-37-59.

FIRMA zatrudni przedstawicieli terenowych. ☎(0-87)566-47-68, ☎(0-87)566-47-68.

FRYZJERKĘ damską. ☎(0-85)6-533-920.

HISZPANIA, praca, ☎0606-44-67-11.

HURTOWNIA zatrudni pracowników na różne stanowiska. Suwałki, ☎(0-87)563-16-85.

JEŻELI szukasz pracy, ukończyłeś 23 lata, posiadasz średnie wykształcenie. Zadzwoń. Proponujemy min. 2.000 zł, miesięcznie (po ukończeniu kursu), ☎0604-622-432.

MŁODE bezdzietne małżeństwo zaopiekuje się panią z dzieckiem, ☎0605-067-797.

MŁODZIEŻ na stałe i dorywczo: sekretarkę, 3 sprzedawców, kierowcę, ☎(0-85)868-23-18.

NIESKOMPLIKOWANA domowa. ☎0-603-762-025.

ORIFLAME- dystrybucja kosmetyków. Wpisowe gratis. ☎(0-81)744-86-17, ☎0601-28-11-56.

POSZUKUJEMY akwizytora chemii rolnej i przemysłowej. Kontakt: Żarkowski, ☎(0-81)825-20-27.

PRACA chałupnicza, ☎0-603-60-14-26.

PRACA dla kobiet. Dobrze płatna. Możliwość apracy na stałe, ☎00-34-676-33-53-22.

PRACOWALEŚ legalnie- Niemcy, Europa Zachodnia- odzyskujemy podatek. ☎(0-71)385-20-18.

SKŁADANIE długopisów w domu, ☎0604-477-894.

SKŁADANIE długopisów, ☎0604-406-785.

STOLARZA. ☎(0-85)7-443-071.

STOP!!! Atrakcyjna, pewna praca w domu (1.000 - 2.500 zł/ mies.) do wyboru 85 branż. Napisz - bezpłatne informacje: "BUSINESS", ul. Lisów 447, 21-100 Lubartów.

STUDENTKA finansów, ☎0602-289-444.

SYSTEMY multilotka, 2.500, zysku, ☎0503-836-584.

WWW.GEUM.COM.PL

ZATRUDNIĘ specjalistę w branży chłodniczo i automatyka, ☎(0-86)270-32-99, ☎0602-742-928.

ZATRUDNIMY dwóch rencistów do lat 40. Suwałki, ☎(0-87)566-41-79.

ZLECIMY składanie długopisów -dostawa, odbiór, ☎0602-361-543.

SZUKAM PRACY

EMERYTKA, ☎(0-85)653-62-16.

PRZYJME chałupnictwo oprócz szycia, ☎(0-85)653-62-16.

REKLAMA na samochód, ☎(0-85)653-62-16.

NIERUCHOMOŚCI

AGENCJE

AGENCJA "KLEPACCY", Augustów. ☎(0-87)643-23-68, fax ☎643-05-74.

AGENCJA "NORD" Augustów, tel./fax(0-87)644-73-85, ☎0601-535-600.

SPECIALISTÓW MARKETINGU I SPRZEDAŻY DOMÓW

Od idealnych kandydatów oczekujemy
- wyższego wykształcenia (kierunek marketing lub pokrewny)
- talentu organizacyjnego, samodzielności i odpowiedzialności
- posiadania prawa jazdy kat. B
Mile widziana
- znajomość języka francuskiego, hiszpańskiego lub angielskiego
UNIBUD Podlaski, 17-100 Bielsk Podl. ul. Brańska 132
Dział personalny tel. 0-85 730 00 01 do 08

Syndyk Masy Upadłości Fabryki Urządzeń Mechanicznych "Spomasz" SA w Upadłości:

16-100 Sokółka, ul. Kresowa 62

oferuje do sprzedaży po obniżonych cenach:

- szyby do kabin K-300, ciągnik T-25;
- szyby do kabin K-403, ciągnik MF-235, MF-255;
- szyby do kabin K-404, ciągnik C-330;
- wyroby śrubowe - różne;
- kabina prototypowa K-405 do ciągnika MF-255 - szt. 1;
- kabina do ciągnika T-25, K-300 - szt. 1, cena 1.600 zł;

Cena kabiny prototypowej - możliwość negocjacji.

Informacje, tel. (0-85) 711-22-84.

LIPOWA
RATUSZ
SUŁSKA
BIURO
OGŁOSZEŃ
LEGIONOWA
CENTRAL
M.C. SKŁOD.

BIŁOSTOCKIE BIURO OGŁOSZEŃ
tel./fax 748-74-32

AGENCJE "THEO": AUGUSTÓW ☎(0-87)643-54-96. SUWAŁKI, Noniewiczza 34, ☎(0-87)566-59-17, ☎0602-614-516.

MAZURSKA Korporacja Nieruchomości, www.mkn.com.pl Elk, ☎(0-87) 621-30-02, Giżycko, ☎(0-87) 429-33-27, Olecko, ☎(0-87) 520-13-86, Pisz, ☎(0-87)423-29-62.

"OMEGA"- kupno, sprzedaż, wynajem, duży wybór. Kupujący bez prowizji, Sienkiewiczza 46, ☎(0-85)743-51-97.

SUWAŁKI, "TRANSAKCJA". ☎(0-87)566-56-14.

KUPIĘ

WĘGORZEWO, Giżycko, Olecko, okolice- kupię dom lub gospodarstwo. ☎(0-89)755-08-08.

SPRZEDAM

2-POKOJOWE 40 mkw. okolice Białegostoku, bardzo tanio. ☎(0-85)717-81-17.

3-POKOJOWE, ☎(0-85)66-11-678.

35 mkw., Suwałki, Kowalskiego. ☎(0-87)567-25-82.

4-POKOJOWE parter, sprzedam -zamienię, ☎(0-85)741-26-58.

43 mkw. IV p. centrum. ☎(0-85)732-72-39.

56 mkw., III piętro, po remoncie. Suwałki, ☎(0-87)567-78-18, po 18.00.

58,60 mkw., Legionowa, 2 duże pokoje, garderoba, loggia, VII p., 1.350 zł/mkw. ☎(0-85)742-88-72, ☎744-37-70.

BAZĘ magazynową paliwową, uzbrojoną. ☎(086)472-08-07.

BOCIANIE Gniazdo!

BOCIANIE Gniazdo!

BOCIANIE Gniazdo!

BOCIANIE Gniazdo!

BOCIANIE Gniazdo!

BOCIANIE Gniazdo!

ELK, przyjdź, zobacz jak rośnie Osiedle Bocianie Gniazdo, codziennie.

CZTEROPOKOJOWE 70 mkw. III piętro, Północ- pilnie. ☎(0-87)567-22-02.

DOM, stan surowy, Bielsk. ☎(0-85)685-06-28.

DOM, tanio. ☎(0-83)341-39-48.

wyprzedaż
RECER 2000
glazura
terakota
do -20%
1.02.2001-28.02.2001

Salon glazury i terakoty
ACER ul. I Armii WP 5, 15-102 Białystok
(085) 653 98 78 w.38, tel./fax (085) 653 98 48

DOM -300 mkw., stan surowy zamknięty: Łomża, Wesołowskiego; ☎0602-750-829 (16-20).

DOM -działka, Orzysz, ☎(0-87)423-72-17.

DOM. ☎0-502-534-741.

DOM 90 mkw.+ budynek piętrowy 150 mkw. na działalność motoryzacyjną lub inną, 280.000 zł. ☎0-502-593-865.

DOM drewniany, ☎(0-87)64-42-297.

DOMEK letniskowy w Gibach koło Sejnu. ☎0502-565-182.

DOM jednorodzinny. Suwałki, ☎(0-87)517-30-99.

DOM jednorodzinny komfortowo wykończony, Elk, ☎(0-87)610-55-66.

DOM jednorodzinny w Suwałkach, cena 390.000 zł. ☎0502-538-916.

DOM jednorodzinny wykończony: Łomża, Strzelców Kurpiowskich. ☎(086)472-05-22.

DOM murowany, (11x10m), budynek gospodarczy. Popowo, k.Grajewa. ☎0-501-639-953.

DOM parterowy w Łomży, Sikorskiego 127. ☎(029)761-56-46.

DOM piętrowy: Kalinowo 36 k/Łomży, ☎(086)2171-136.

DOM poza Białymstokiem, ☎(0-85)710-35-25.

DZIAŁKA (691 mkw.), centrum Grajewa. ☎(0-86)272-84-54, ☎(0-86)272-31-55 wieczorem.

DZIAŁKA zabudowana 0,5 ha Biebrzański Park Narodowy. ☎0-603-461-465.

DZIAŁKĘ 700 mkw., 10 km od Białegostoku, ☎(0-85)650-30-25.

DZIAŁKĘ przemysłową 7.000 mkw., (przy szosie w Księżynie, idelana pod supermarket), ☎0608-255-979.

GARAŻ osiedle "Kamena"- Suwałki. ☎0502-053-263.

GRUNTY, siedlisko koło Sejnu, ☎(0-87)615-04-09.

JEDNOPOKOJOWE XI p. 32.000 zł. ☎65-17-253.

KAWALERKA. ☎654-55-56.

KAWALERKĘ 25 mkw., ☎(0-85)743-35-10.

LOKAL 98 mkw. z działką 400 mkw.- Suwałki. ☎(0-87)566-68-55.

M-1, 33 mkw. atrakcyjne, nowe w Białymstoku ul. Zachodnia. ☎0604-911-972. ☎0608-476-067.

M-3, 42 mkw., Białystok, Wierzbowa, III piętro, ☎(0-86)271-61-26 po 16.00.

M-3 sprzedam- zamienię na działkę budowlaną. Suwałki, ☎(0-87)569-13-18.

M-5, I piętro, garaż, ☎(0-85)742-41-42.

M-5 Suwałki. ☎0604-450-883.

M-5 w Augustowie, ☎(0-87)643-24-35.

MAGAZYN, 540 mkw., Grajewa. ☎(0-86)272-26-94.

MIESZKANIE 2-pokojowe, 50 mkw., Białystok, Łagodna, ☎(0-85)662-18-30, ☎0607-702-601.

MIESZKANIE 59 mkw., I piętro, garaż, Stroma. Raty. 85.000 zł, ☎(0-85)661-08-16, ☎0606-371-051.

MIESZKANIE własnościowe, Mońki, 61 mkw., ☎(0-87)520-28-73.

MOŃKI, dom stan surowy, ☎0606-501-568.

KUPON WALENTYNKOWY ZA 3zł

Kocham Cię jak

imię i nazwisko

adres

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Kresy BO sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb konkursu walentynkowego. Upoważniam Kresy BO sp. z o.o. do wystawienia faktury VAT bez mojego podpisu.

podpis

Weź udział w konkursie i zaskocz nas oryginalnym wyznaniem miłosnym.

Nagrody:

3 zestawy TAK TAK

5 zestawów nagród ERA GSM

5 zestawów promocyjnych GAZETY WSPÓŁCZESNEJ

Kupony można składać w Biurze Ogłoszeń „Gazety Współczesnej”, 15-950 Białystok, ul. Suraska 1 oraz w naszych oddziałach w regionie lub przysłać pocztą pod ww. adresem wraz z potwierdzeniem zapłaty na konto: 10801024-808-27001-801000-111, Bank Polska Kasa Opieki S.A., Grupa Pekao S.A. II Oddział w Białymstoku. Na kupony czekamy do 12.02. br. Wyznania opublikujemy w dniu św. Walentego.



Nr 29

MONITOR EŁCKI

Dodatek samorządowy redagowany i finansowany przez Urząd Miasta w Elku

Opieka medyczna w Elku

„Pro Medica” w Elku Sp. z o.o. Mazurskie Centrum Zdrowia Zakład Opieki Zdrowotnej Elk oferuje usługi w zakresie:

● LECZNICTWO STACJO-

NARNE:
Szpital im. F. Krzyształowicza, ul. Mickiewicza 19
centrala – tel. (0-87) 610-84-13
tel./fax (0-87) 610-22-08
– Izba Przyjęć – tel. (0-87) 610-25-37

– Oddział Internistyczny
– Oddział Zakaźny
– Oddział Chorób Płuc i Gruźlicy
– Oddział Chirurgiczny z Blokiem Operacyjnym

– Oddział Intensywnej Terapii
– Oddział Ginekologiczny
– Oddział Położniczy – tel. (0-87) 610-84-19 (do pacjentek)
– Oddział Noworodkowy
– Oddział Dziecięcy

● LECZNICTWO SPECJALISTYCZNE:

Poradnia Chirurgii Ogólnej

Elk, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 610-84-13. Przyjmuje codziennie w godzinach: 7.30 – 18.00. W pierwszą i trzecią sobotę miesiąca w godz. 9-13 porady udzielane są porady z zakresu chirurgii dziecięcej – przyjmuje specjalista chir. dziecięcej

Poradnia Chorób Płuc i Gruźlicy

ul. Marsz. Piłsudskiego 5, tel. 610-44-41. Pacjenci przyjmowani są w poniedziałek od 7.30 do 14.30, we wtorek – 7.30-15.30, w środę – 7.30-15.30, czwartek – 7.30-17.30, piątek – 7.30-14.30

Poradnia Ginekologiczno-Położnicza

ul. Marsz. Piłsudskiego 5, tel. 610-44-41
Przyjmuje w poniedziałek od 7.30 do 15.30, we wtorek – 7.30 – 15.30, środę – 7.30-15.30, czwartek – 7.30-18.00, piątek – 7.30-15.30

Poradnia Ginekologiczno-Położnicza w Starych Juchach

Przyjmuje tylko w poniedziałek, w godzinach – 7.30-15.30.

Poradnia Pediatria (Konsultacyjna)

ul. Mickiewicza 19 (Szpital), tel. 610-84-13
Przyjmuje w poniedziałek od 10.00 do 11.00, we wtorek – 10.00 – 11.00, w środę – 10.00-11.00, czwartek – 10.00 – 11.00.

Poradnia Rehabilitacyjna

ul. Marsz. Piłsudskiego 29 (Basen), tel. 621-64-83

Czynna codziennie w godz. 7.00 – 17.00

Lekarz przyjmuje:
– poniedziałek, środa, piątek w godzinach 7.00 – 12.00
– wtorek, czwartek – 12.00 – 17.00

Poradnia Kardiologiczna

ul. M. Konopnickiej 1, tel. 610-84-13

Przyjmuje w poniedziałek w godzinach – 8.00 – 15.00, we wtorek – 10.00 – 17.00, w środę – 8.00 – 15.00, czwartek – 8.00 – 15.00, piątek – 8.00 – 15.00

Poradnia Medycyny Pracy

ul. Marsz. Piłsudskiego 5, tel. 610-44-41
Czynna codziennie od 7.30 – 15.30

Poradnia Medycyny Sportowej

ul. Marsz. Piłsudskiego 27 (Stadion)
tel. 610-27-23
Czynna w poniedziałek w godzinach – 14.30 – 15.30, we wtorek – 14.30 – 15.30, czwartek – 14.30 – 15.30, piątek – 14.30 – 15.30

Poradnia Zdrowia Psychicznego

ul. Toruńska 6 A, tel. 610-20-37
Czynna w poniedziałek w godzinach 12.00 – 18.00, we wtorek – 8.00 – 17.00, w środę – 8.00 – 17.00, czwartek – 8.00 – 17.00, piątek – 8.00 – 17.00

Poradnia Leczenia Uzależnień

ul. Toruńska 6 A, tel. 610-20-37
Przyjmuje w poniedziałek od 7.30 do 21.00, we wtorek – 7.30 – 19.00, w środę – 7.30 – 21.00, czwartek – 7.30 – 21.00, piątek – 7.30 – 20.00

Poradnia Onkologiczna

ul. M. Konopnickiej 1, tel. 610-84-13
Przyjmuje w poniedziałek od 14.00 do 18.00, w środę – 9.30 – 15.30, w piątek – 9.30 – 15.30

Poradnia Otolaryngologiczna

ul. M. Konopnickiej 1, tel. 610-84-13
Czynna w poniedziałek od 10.00 do 18.00, we wtorek – 7.30 – 15.30, środa – 10.00 – 18.00, czwartek – 7.30 – 15.30, piątek – 7.30 – 15.30
B>Wykaz Poradni Specjalistycznych, które rozpoczęły działalność od 1.01.2001r.

Poradnia Alergologiczna

Elk, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 610-84-13

Przyjmuje dorosłych i dzieci powyżej 7. roku życia.

Przyjmuje w:
wtorek – 12.30 – 15.30
środa – 13.00 – 17.00
czwartek – 13.00 – 17.00
piątek – 13.00 – 17.00

Poradnia Endokrynologiczna

ul. M. Konopnickiej 1, tel. 610-84-13
Przyjmuje w:
poniedziałek – 11.00 – 15.00
wtorek – 13.00 – 17.00
środa – 11.00 – 15.00
czwartek – 11.00 – 15.00
piątek – 11.00 – 15.00

Poradnia Neurologiczna

ul. M. Konopnickiej 1, tel. 610-84-13
Przyjmuje w:
wtorek – 8.00 – 14.00,
środa – 12.00 – 17.00
czwartek – 8.00 – 14.00
piątek – 8.00 – 14.00

Poradnia Urazowo-Ortopedyczna

ul. M. Konopnickiej 1, tel. 610-84-13
Przyjmuje w:
wtorek – 7.30 – 15.30
środa – 9.00 – 18.00
czwartek – 7.30 – 15.30
piątek – 7.30 – 10.00

Poradnia Urologiczna

ul. M. Konopnickiej 1, tel. 610-84-13
Przyjmuje w:
poniedziałek – 7.30 – 15.30
piątek – 10.00 – 18.00
Rejestracja – w każdej formie (telefoniczna, osobista).
Aby uniknąć kolejek zapraszamy do rejestracji telefonicznej na określoną godzinę.

UWAGA!

W Poradni Rehabilitacyjnej bez skierowania przyjmowane są dzieci niepełnosprawne z następującymi schorzeniami:
– mózgowe porażenie dziecięce
– wrodzone wady rozwojowe
– skoliozy dużego stopnia
– zespół Downa
– choroby mięśni
– po zabiegach ortopedycznych wymagające rehabilitacji.
Powyższe dotyczy pacjentów ubezpieczonych w Warmińsko-Mazurskiej Regionalnej Kasie Chorych. Istnieje możliwość pozostawienia dzieci na czas wykonywania zabiegu pod opieką terapeutów.

● POMOC DORAŻNA

Dział Pomocy Doraźnej, ul. Toruńska 6A, tel. 999, 610-22-22
– czynny całą dobę
Ambulatorium Chirurgiczne, ul. Mickiewicza 19, tel. 610-84-13
– czynne w godz.:

– dni robocze – 18.00 – 7.30
– dni wolne od pracy – 7.30 – 7.30

● DIAGNOSTYKA

Pracownia Radiodiagnostyki

ul. Mickiewicza 19 (szpital), tel. 610-84-13
– zdjęcia rtg
– ultrasonografia (USG)

Pracownia Radiodiagnostyki

ul. Konopnickiej 1, 610-84-13
– mammografia
– zdjęcia rtg

Pracownia Polikardiograficzna

ul. Mickiewicza 19 (szpital), tel. 610-84-13
– EKG
– echo serca
– próba wysiłkowa
– Holter EKG, RR

Pracownia Endoskopowa

ul. Mickiewicza 19, 610-84-13
– gastroskopia
– kolonoskopia

Centralne Laboratorium

ul. Konopnickiej 1, tel. 610-84-13

Badania wykonywane w Pracowniach:

– Hematologii i Hemostazy
– Analitik Ogólnej
– Biochemii Klinicznej
– Immunochemii
– Bakteriologii Ogólnej
– Prątki Gruźlicy
– Serologii Krwi

Informacje dodatkowe:

Do dn. 30.03.2001 r. w ramach programu profilaktycznego, pacjentki w wieku 45-60 lat (ubezpieczone w Warmińsko-Mazurskiej Regionalnej Kasie Chorych) mogą wykonać badanie mammograficzne bezpłatnie i bez skierowania. Rejestracja – w różnej formie (tel. 610-84-13 wew. 268).

UWAGA!

Informujemy, że świadczymy usługi pacjentom ubezpieczonym w Branżowej Kasie Chorych w zakresie: pomocy doraźnej i leczenia stacjonarnego:

1/ oddział ginekologii
2/ oddział gruźlicy i chorób płuc
3/ oddział dziecięcy
4/ oddział zakaźny
5/ oddział położniczy i noworodkowy,
oraz leczenia specjalistycznego:
1/ Poradnia Leczenia Uzależnień

(opr. xjed)



Wciąż trwa zbiórka pieniędzy na sfinansowanie pomnika Jana Pawła II

Sprawozdanie z przeprowadzenia zbiórki pieniężnej przez Komitet Budowy Pomnika Papieża Jana Pawła II w Elku

Łączanie wsparli komitet

W ramach przeprowadzonej zbiórki pieniężnej – na podstawie i zgodnie z decyzją o zezwoleniu na jej przeprowadzenie numer SO.5022/2/00 z dnia 15.05.2000 r. wydaną przez Prezydenta Miasta Elku – zebrano kwotę: 200.721,97 zł, słownie dwieście tysięcy siedemset dwadzieścia jeden złotych dziewięćdziesiąt siedem groszy.

Organizacją zbiórki oraz przebiegiem akcji kierowali: członkowie Komitetu Honorowego Budowy Pomni-

ka Jana Pawła II w Elku i Parafie Diecezji Elckiej. Zbiórkę przeprowadzono na podstawie:

– sprzedaży indywidualnie numerowanych cegiełek wartościowych o nominałach: 2 zł, 5 zł, 10 zł, 20 zł, 50 zł, 100 zł

– dobrowolnych wpłat na subkonto Towarzystwa Miłośników Elku nr 93310004-505-27016-11-2 w Banku Spółdzielczym w Elku ul. Mickiewicza 15.

Urząd Miasta w Elku

Pytania, problemy, opinie i uwagi do Zarządu Miasta można kierować pod adresem: Urząd Miasta w Elku, Wydział Planowania i Rozwoju Miasta, ul. Piłsudskiego 4, 19-300 Elk, e-mail: um@elk.com.pl, tel. 610 92 51 w. 281 i 282.

PÓŁKA Z KSIĄŻKAMI



Henrietta McCall, „Mity Mezopotamii”, przeł. Jan Daniel Artymowski, Prószyński i S-ka, seria „Mity świata”, Warszawa 2000, s. 96.

Po mitach greckich, egipskich, rzymskich i perskich, doczekaliśmy się w serii mitów Mezopotamii. Autorka książki, z wykształcenia jest egipтологиem lecz obecnie zajmuje się badaniem literatury Mezopotamii tłumacząc teksty zapisane pismem klinowym. Tym właśnie pismem na glinianych tabliczkach odkrytych w XIX wieku zapisano mity i legendy starożytnej Mezopotamii pochodzące z około 2500 roku p. n. e. Zasadniczą część książki poprzedzona jest obszernym wprowadzeniem, które zawiera informacje na temat odkrycia i odczytania pisma klinowego, a także tradycji literackiej ludów Mezopotamii. Całość jest bogato ilustrowana. Czytelnikom pragnącym poszerzyć swoją wiedzę podano literaturę uzupełniającą w języku polskim.

Mariane Miller, „Style myślenia”, przeł. Marek Mastalerz, Rebis, seria „Poradnik”, Poznań 2000, s. 524.

Poradnik ten ma szansę być przeczytany, a rady w nim zawarte zastosowane przez tych wszystkich, którzy sceptycznie podchodzą do poradników. Publikacje te zwykle namawiają do zmian, a znam ludzi, których nic tak nie drażni, jak sugestie, że powinni coś zmienić. Otóż wyjątkowość tego poradnika polega na tym, że nie zachęca on czytelnika, aby się zmieniał, lecz przeciwnie – namawia do pozostania sobą. I tu jest pogrzebany przysłowiowy pies. Otóż okazuje się, że bycie osobą, którą naprawdę się jest dla wielu oznacza szaloną zmianę w podejściu do samego siebie. Każdy z nas ma przecież własny, naturalny „styl myślenia” zapisany w genach – odrębny zbiór talentów stanowiących naszą istotę. Czy znamy siebie dostatecznie? Celem książki jest umożliwienie „nawiązania nowej, uczciwej relacji z samym sobą”. Relacji, dzięki której każdy ma szansę osiągnięcia osobistej satysfakcji, swobody, szacunku dla siebie samego, a w efekcie umiejętnego korzystania z talentów, jakie – czasem wbrew pozorom – posiada każdy z nas.

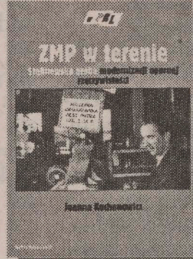


Józef Bułatowicz, „Zezem o kobietach”, rys. Jacek Frankowski, Wyd. Europa, seria „Biblioteka Don Chichota”, Wrocław 2000, s. 160.

„Boże, wiesz, jak bardzo potomkowie Adama są Ci wdzięczni za stworzenie kobiety. Czy masz jednak pełną satysfakcję?” Tak kończy się zbiór myśli i aforyzmów znanego nie tylko w Polsce mistrza słowa. Cóż więc ja, kobieta, powinnam napisać o tym zbiorze? Odpowiedź nasuwa się aż nadto oczywista. Jednak nie byłaby ona do końca obiektywna. Pomijając więc wszelkie rozróżnienia na gorszą i lepszą połowę ludzkości z czystym sumieniem polecam „Zezem o kobietach”. Lektura to bowiem zajmująca i zabawna zarazem, a nazwisko autora wystarczy za wszelkie rekomendacje. Zwracam uwagę, że rzeczony zbiór jest już czwartym, po „Kobiety na wesoło”, „Mężczyźni na wesoło” i „Rodzinka na wesoło”, w serii pełnych humoru tomików, do których Józef Bułatowicz przyłożył rękę, a które przynoszą – jakże potrzebne w życiu – odprężenie i śmiech. Ale, uwaga: „Nie strój sobie żartów z kobiety, bo zapłaci ci drwiną”.

Joanna Kochanowicz, „ZMP w terenie. Stalinowska próba modernizacji opornej rzeczywistości”, Wydawnictwo TRIO, seria „W krainie PRL”, Warszawa 2000, s. 161.

Kolejna książka w serii będącej doskonałą lekcją najnowszej historii. „Obraz ZMP zarysowany przez autorkę (...) odbiega od zachowanego w pamięci starszego i średniego pokolenia stereotypu dziarskich ZMP-owców w czerwonych krawatach, z entuzjazmem atakujących przeżytki starego ustroju, z Kościołem na czele. Autorka pokazuje, że taki obraz był zaledwie blichtrzem, przesłaniem propagandy – podczas gdy ZMP w terenie ledwie się trzymał, miał mało do zaoferowania młodzieży, nieraz istniał prawie fikcyjnie”. Autorka, chcąc jak najrzetelniej przedstawić „obraz kłopotów, z jakimi borykała się nowa władza” swoją pracę ograniczyła do roku 1951, gdyż „był to zwyczajny, stabilny rok funkcjonowania ZMP w okresie stalinowskim” oraz do czterech województw: białostockiego, katowickiego, krakowskiego i zielonogórskiego – reprezentatywnych dla działalności ZMP skierowanej do młodzieży „wywodzącej się z różnych środowisk, o odmiennych tradycjach i systemach wartości”.



OD DESKI DO DESKI

Nie dał się zatrzymać

Ta historia działa się tu, obok nas. W Białymstoku, w Suchowoli, w Dojlidach. Swoją tragiczną finał miała dwanaście lat temu, w nocy, 30 stycznia 1989 roku. Kilka dni później słyszeli o niej wszyscy mieszkańcy naszego regionu: Ksiądz Stanisław Suchowolec, wikary parafii Niepokalanego Serca Maryi w Dojlidach „zaczadził”, ponosząc śmierć...

Tak brzmiał oficjalny komunikat, lecz wielu – zwłaszcza ci, którzy znali zmarłego księdza – zadawało sobie pytanie, jak powinien brzmieć komunikat nie oficjalny, a zgodny z prawdą. Kiedy na światło dzienne wydobyte zostaną rzeczywiste wydarzenia tej nocy i ich prawdziwi sprawcy. Mimo upływu lat, mimo wolności i demokracji, których szczęśliwie doczekaliśmy, mimo zmian ekip na różnych szczeblach instytucji mających strzec praworządności, nie uzyskaliśmy odpowiedzi.

Kolejną próbę wyjaśnienia tragicznej śmierci księdza Stanisława Suchowolca podejmuje Zbigniew Branach, dziennikarz, autor książek „Grudniowe wdowy czekają”, „Tajemnica śmierci księdza Zycha”, „Pierwszy grudzień Jaruzelskiego”. Podejmuje tę próbę po latach, kiedy wiele faktów zatraciło już swą ostrość i odeszło w niepamięć, jednak udaje mu się dotrzeć do spraw, dotąd skrzętnie ukrywanych przez opinię publiczną, do ludzi, którzy byli bardzo blisko księdza Suchowolca: blisko z wyboru i poświęcenia wspólnej sprawie,

ale także „blisko” z powodu nienawiści do ideałów, jakimi żył.

Z wielu rozmów i dziennikarskiego śledztwa powstała książka, którą czyta się jednym tchem, ale która jednocześnie zapada głęboko w serce i niepokoi sumienie, prowokuje do niewygodnych pytań. To książka, z której dowiadujemy się bulwersujących szczegółów dotyczących pracy ówczesnych „stróżów prawa i porządku”. Z dociekań Zbigniewa Branacha jednoznacznie wynika, że śmierć księdza nie była przypadkowa. Że stała za nią wysokie, jeśli nie najwyższe władze naszego państwa. Że zaplanowano ją z zimną krwią i konsekwencją – podobnie jak wiele innych.

Jest to jednak książka nie tylko o księdzu Suchowolcu. I nie mam tu na myśli tego, iż autor nawiązuje w niej m.in. do równie tragicznych losów księdza Jerzego Popiełuszki, czy księdza Sylwestra Zycha. W pewnym sensie jest to również książka o każdym z nas. O ludziach zwyczajnych, żyjących w świecie, który sami sobie stworzyli. O świecie na własną miarę. Na szczęście, czasem w tym świecie komuś jest zbyt ciasno... Na szczęście dla nas, niekoniecznie dla tego kogoś.

„Moim zamiarem nie było napisanie hagiografii. Słynny wikary z Dojlił nie był herosem. Miał wady i słabości. Ale nie mieścił się w ramach kuszącej wygodami przeciętności. Ksiądz Stanisław, kapelan za-



kazanego przez władze stanu wojennego NSZZ Solidarność na Podlasiu, zgodnie ze wskazaniami herbertowskiego Pana Cogito – był wierny. Bogu i Ojczyźnie. Ale nie ocalał. Bóg dał Mu łaskę, aby o Chrystusie zaświadczył przez przełanie krwi”.

„Wielu wiedziało o niebezpieczeństwie, na jakie się narażał. Doradzaliśmy mu umiar. On jednak nie dał się zatrzymać...”

(tm)

Zbigniew Branach, „Sam płonął i nas zapalał. Próba wyjaśnienia zbrodni zabójstwa księdza Stanisława Suchowolca”, Agencja Reporterska Cetera, Toruń 2001, s. 251.

III

Promocja książki odbędzie się w najbliższą niedzielę, 4 lutego, w kościele w Dojlidach oraz 5 lutego o godz. 17.00 w Civitas Christiana w Białymstoku przy ul. Elektrycznej 1.

Cios dla Darwina

Amerkański pisarz średniego pokolenia, Robert Charles Wilson, zyskał duże uznanie jako twórca powieści science fiction. Jego książki często znajdowały się na czołowych miejscach list bestsellerów, zaś powieść „Mysterium” nagrodzona została prestiżową Philip K. Dick Award.

W „Darwinii”, powieści z roku 1998, Wilson draży, bardzo popularny w literaturze SF, problem katastrofy dotykającej ludzkości. W tym przypadku nie jest to katastrofa totalna, przynajmniej w początkowych partiach powieści. Dotyka ona tylko Europy, ma jednak wpływ na cały świat, a nawet wszechświat.

Katastrofę, zwaną Przemianą lub też Cudem, poznajemy, powoli zaczynamy rozumieć, dzięki głównemu bohaterowi powieści, Guilfordo-



wi Law. On przez 87 lat przebywał w Darwinii, tak ironicznie nazwano przemienioną Europę, porośniętą przedpotopowymi lasami i zamieszkałą przez stwory sprzed milionów lat, on okazał się tym, który ocalał ludzkość. Nim jednak do tego doszło, Law przeżył długą i trudną drogę, pełną zwątpienia i śmierci.

Pozbawiona ludzi i jakichkolwiek znaków cywilizacji Darwinia staje się obiektem ludzkiej ciekawości i chciwości. Niektórzy chcą ją badać i odkrywać, wśród nich znajduje się młody, amerykański fotograf, Guilford Law, uczestniczący w naukowej ekspedycji, która w roku 1920 z byłego, a raczej nowego, Londynu udaje się na dziewiczy obszar dorzecza Renu. Inni chcą Darwinia zawiązać, czyniąc z niej kolonię. Taka sytuacja musi prowadzić do międzynarodowego konfliktu. Jego ofiarami staną się błędzący po byłych Niemczech naukowcy.

Jednak to nie polityczny kryzys zagraża ludzkości. Nie tylko Ziemia, cały układ słoneczny, wiele galaktyk i cywilizacji z przeszłości i przyszłości – mówiące o tym fragmenty powieści są

dość zawile – ulegnie unicestwieniu jeśli ludzie tacy jak Guilford nie połączą sił...

Tak, jak powiedziałem przed chwilą pewne partie „Darwinii” są zawile i naszpikowane specyficzną terminologią, nie ułatwia to lektury. Jednak te wątki stanowią niewielką część książki, która zasadniczo charakteryzuje się ciekawą, pełną egzotyki i tajemniczości akcją. Jest tu przygoda, przedziwne odkrycia, fauna i flora z innego świata, sceny potyczek i bitew. Są ludzkie uczucia i nieczne czyny ludzi-demonów. Ta lektura może fascynować i niepokoić, tym bardziej że Darwinia w roku 1999, po ostatecznej konfrontacji, nie znika.

(mm)

Robert Charles Wilson, „Darwinia”, przeł. Jacek Spólny, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2000, s. 335.

POCZTA LITERACKA

Duża porcja poezji

Trzy tygodnie temu poruszyłem temat, który okazał się bolesną i Waszych dusz poetyckich. Napisałem m.in.: „Dzisiaj w supermarkecie dziewczynę z obsługi jeżdżą na wrotkach między półkami, ale przecież nie są to półki z książkami. Wyciągną jogurt, który niechaj służy poetom na kaca. Takie jest o nas myślenie. Czy słuszne?” Janina Osewska jest podobnego zdania. Pisze w swoim liście: „Myślenie o poecie przez pryzmat jogurtu na kaca to, myślę, codzienność. Najlepiej to widać na spotkaniach autorskich. Od pewnego czasu, z inicjatywą Józki Drodowskiej, odbywają się takowe w Augustowie. W każdy pierwszy czwartek miesiąca gościmy na przemian poetów lokalnych i spoza Augustowa. Zawsze przychodzi garstka ludzi. Poloniści, przypuszczam,

w tym czasie zarabiają korepetycjami na chleb, młodzież coraz częściej woli spędzać czas przy piwie, a inni zamknęli się we własnych domach i zawierzyli swój rozwój telewizji. Oczywiście są i wrażliwi różnym zawodów, których tak naprawdę poezja zwyczajnie nie interesuje. I takie ich prawo. (...) Mimo to, jednak, warto widzieć świat przez pryzmat szczegółu i zabiegać o pozyskanie choćby jednego odbiorcy. Czy to nas zgubi? Myślę, że nie, choć coraz częściej w sytuacjach porażających mnie chamstwem, brakiem uczciwości, przeciętnością i ogólną pauperyzacją, stawiam sobie pytania: czy ja jestem z tego świata?, dlaczego nie mogę zaakceptować wspomnianych wyżej sytuacji, kiedy inni dają im rozgrzeszenie?”

Również ciekawe wypowiedzi otrzymałem od Katharsis i

Muchy, napisane w duchu szaleńczej młodości. Listy wciąż napływają, zapewne do nich powrócę. A dzisiaj czas na ogłoszenie wyników pierwszego w tym roku 2001 Konkursu Jednego Wiersza o Laur Pazura. Główną nagrodę jury przyznało – już po raz który? – Annie Janinie Kloza z Białegostoku za wiersz „Poeta”. Bardzo dobry liryk, nagrodzony również okłaskami licznie przybyłych przyjaciół poezji. Pani Anno, już czas swoje wiersze zaprezentować w profesjonalnych pismach literackich. Cieszę się, że mogłem Pani twórczość poznać i dopomóc w ośmieleniu się do stawiania odważniejszych kroków na trudnej drodze poetyckiej. Gratuluję i życzę dalszych sukcesów. Proszę o przysłanie mi kilkunastu swoich wierszy, które dołączę do antologii utworów nagrodzonych „Laurem Pa-

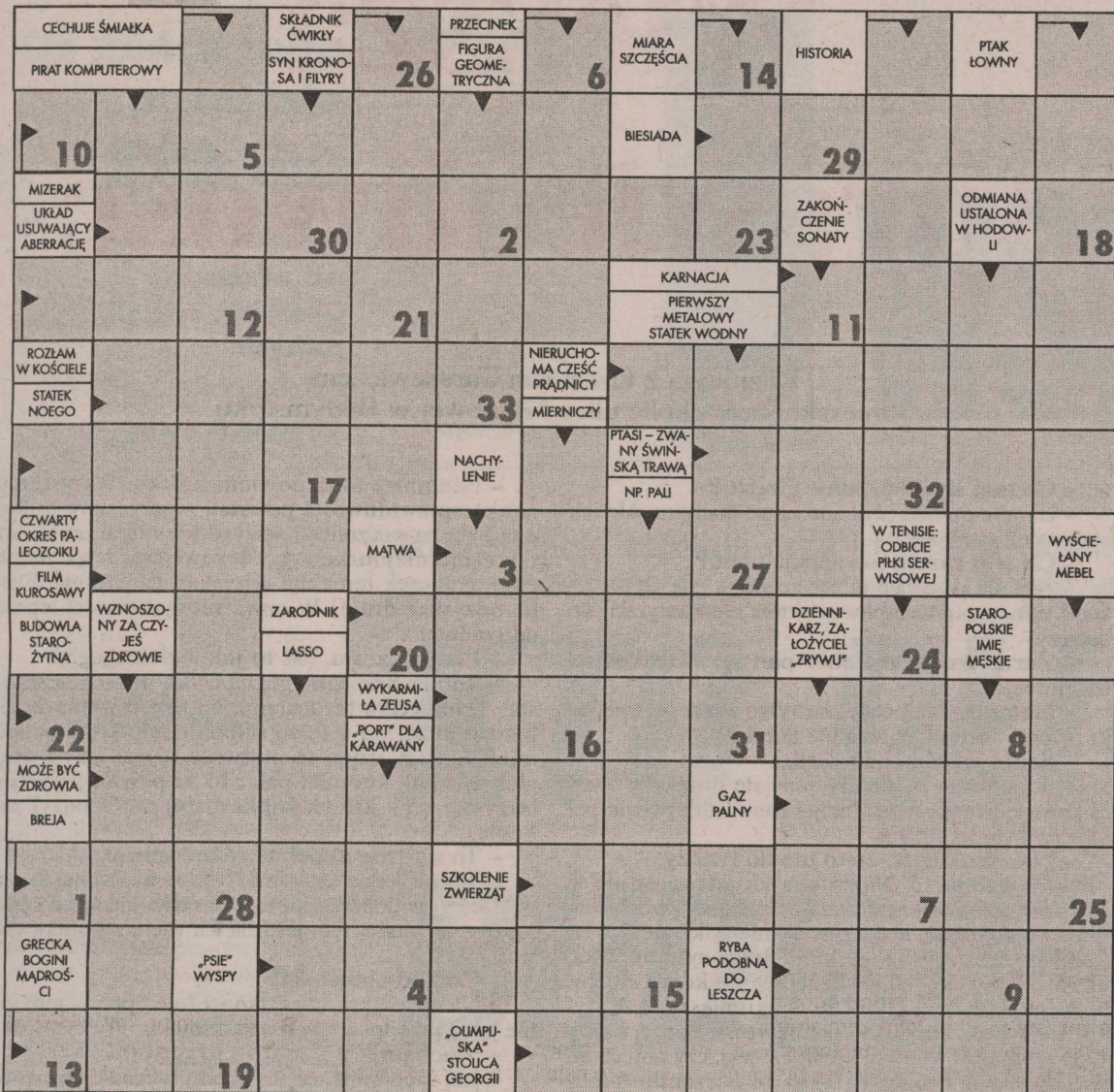
zura”. To taka ode mnie niespodzianka. Jeszcze raz dziękuję za przysyłane do mnie wiersze i z nieukrywaniem dumą czekam na dalsze publikacje już w pismach literackich.

Oprócz głównej nagrody jury postanowiło przyznać wyróżnienie, tym razem debiutantom – M.T. Skrzypkowskiemu z Suwałk za wiersz „Historycy na mojej planecie”. Po raz pierwszy w historii naszego konkursu zadecydowano o utworzeniu nagrody specjalnej. Otrzymuje ją Waldemar Pieńkowski z Elku za zaskakujące wprowadzenie humoru do wiersza lirycznego.

Nagrodzone wiersze zaprezentuję w „Poczcie” za tydzień. Naprawdę warto na tę porcję poezji przygotować się duchowo. To tylko siedem dni.

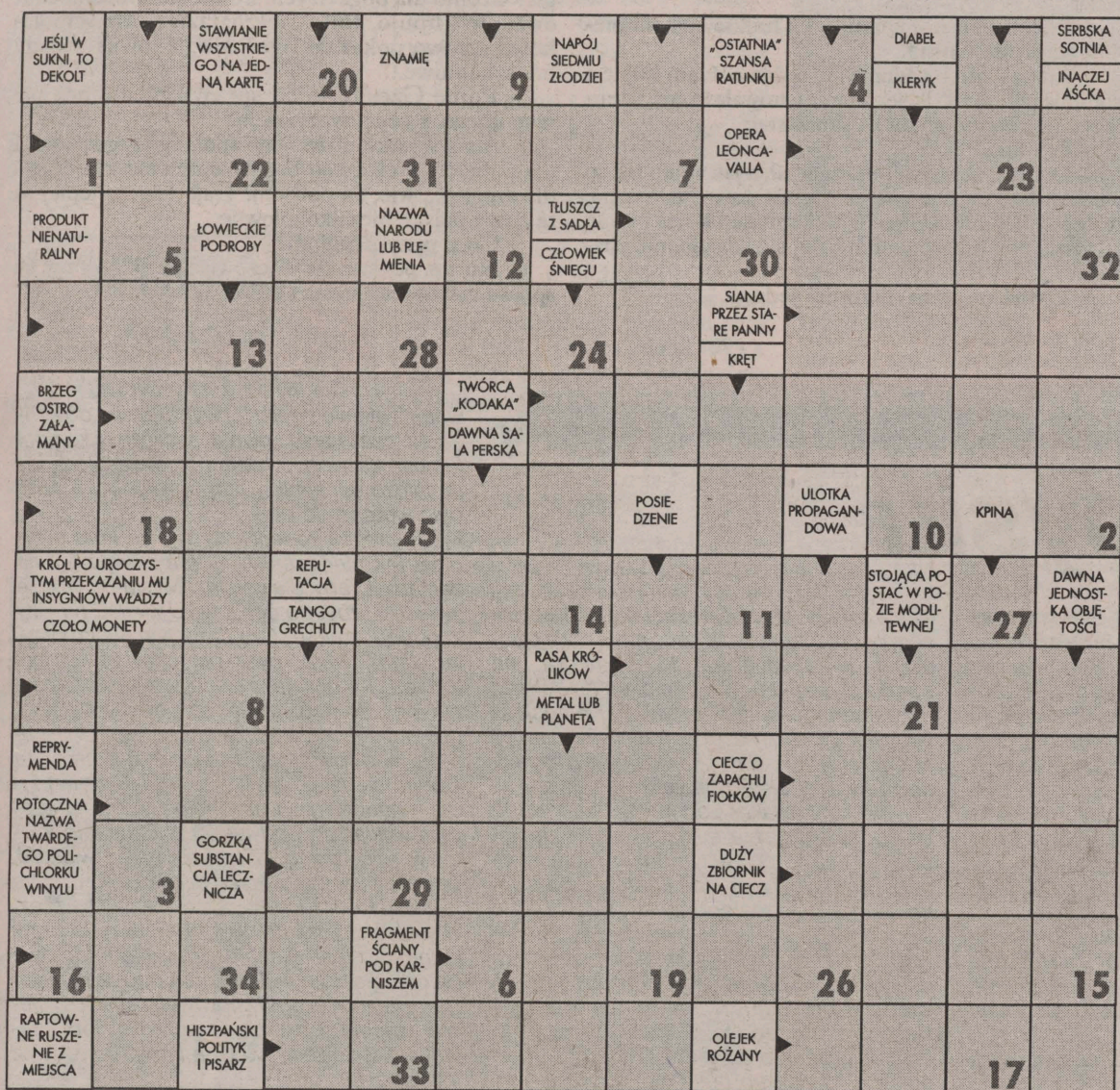
Pazur

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	*

1. Litery uszeregowane od 1 do 33 utworzą rozwiązanie – przysłowie żydowskie



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34

2. Litery uszeregowane od 1 do 34 utworzą rozwiązanie – przysłowie amerykańskie

Wśród Czytelników, którzy nadesłali w terminie tygodniowym poprawne rozwiązanie co najmniej trzech zadań, rozlosujemy cztery nagrody książkowe. Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 5, a na kopercie (karcie pocztowej) zaznaczyć: wszystkie lub 3 zadania z numeru „5”. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.

Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z kuponem nr 3 książkę pod tytułem „Przez lądy, morza i przestworza” (Nigel Hawkes) otrzyma: **Bożena Omelaniuk z Białegostoku**, „Pokonać stres” (Janet Wright) **Marta Topczewska z Białegostoku**, natomiast autobiografię Andrzeja Wajdy „Kino i reszta świata” otrzymają: **Stanisław Lisiewicz z Krasnopola** oraz **Piotr Trojgo z Elku**.

UWAGA
Mieszkańcy Białegostoku po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej” (ul. Suraśka 1). Pozostałym nagrody wyślemy pocztą. (jn)

KUPON NR
5
Współczesna

Sponsorem nagród
za prawidłowe
rozwiązanie krzyżówek jest

KSIEGARNIA
AKCENT

3. ELIMINATKA Z SZYFROGRAMEM

Odgadnięte wyrazy wpisać do środkowego diagramu, następnie z każdego 8-literowego wyrazu (wpisanego już do lewego diagramu) wykreślić wszystkie litery odgadniętego wyrazu, a z pozostałych ułożyć 4-literowe słowo i wpisać do prawego diagramu. Litery z tego diagramu, uszeregowane od 1 do 36, utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie.

1) zwrot kierowany dawniej do kelnera, 2) „czapka” budowli, 3) przeciwieństwo startu, 4) strój Hinduski albo wybitna polska śpiewaczka koloraturowa, 5) prostopady do poziomu, 6) „nieobuta” miejscowość w środkowej części Sardynii, 7) kurek, 8) wierzba szara, 9) skałczenie.

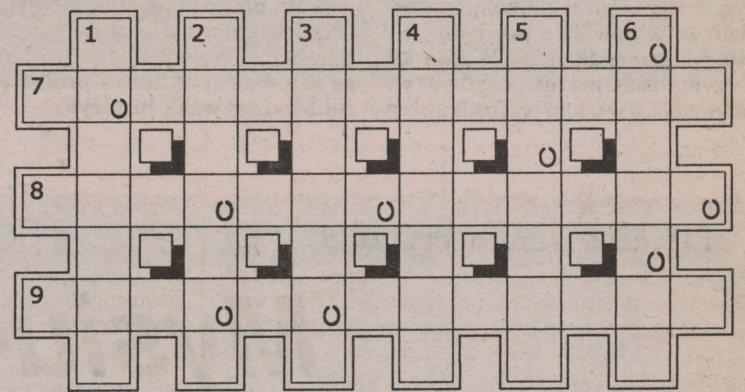
B	U	L	D	O	Ż	E	R	1					4	28	19	12
H	U	R	D	Y	C	J	A	2					26	34	18	10
M	A	G	N	E	T	Y	K	3					20	29	25	1
S	O	L	A	R	I	U	M	4					36	11	27	7
S	P	O	J	E	N	I	E	5					31	16	3	14
T	O	Ł	U	M	B	A	S	6					17	33	8	24
T	R	Y	K	A	N	I	E	7					5	15	9	23
W	I	A	Z	A	D	Ł	O	8					6	2	21	32
Z	A	G	R	A	N	I	E	9					35	30	13	22

4. KRZYŻÓWKI TAUTOGRAMOWA

Wszystkie wyrazy mają jednakową literę początkową. Litery z zaznaczonych pól, czytane rzędami, utworzą ostateczne rozwiązanie.

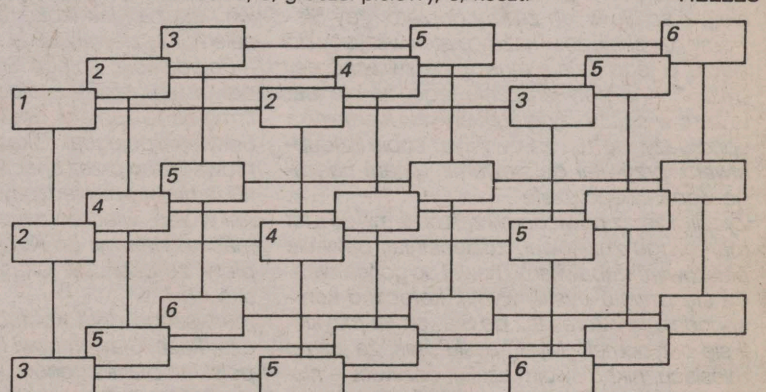
POZIOMO: 7) kocia muzyka, 8) najlepsza w jakiejś dziedzinie, 9) trybunał sądowy kurii rzymskiej, rozstrzygający sprawy sumienia.

PIONOWO: 1) smutny obrzęd, 2) roślina ozdobna o dużych kwiatach, 3) rodzaj swetra, 4) pod parterem, 5) małpka madagaskarska albo mała rybka, 6) goguś, lalusz.



5. SYLABOWY SZEŚCIAN MAGICZNY

Poziomo, pionowo i w głąb: 1) na tronie, w ulu lub na szachownicy, 2) najczęściej spożywany gatunek kalmara, 3) pracownik punktu skupu żywca, 4) solenizantka z 4 września, 5) gruczoł pciowy, 6) koszt.



ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 3.

1. Bywają bardzo dobre prawa wydane w złą porę. 2. Futro jest to skóra, która zmienia zwierzę. 3. Krakowiak. 4. Kartoteka. 5. Tarapaty, Radymicz, pamiątka, tyczkarz.



CHORA SPRAWA

Większa sprawiedliwość

Rozmowa z Czeskim Tarasewiczem,
mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

ZŁOTE USTA - SREBRNE PIÓRA - BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza”: Odchudzenie dla bogaczy – czyli – syty głodnego nie zrozumie!

MÓWIĄ POLITYCY

W najczarniejszej wizji wytrawny twórca scenariusza filmowego nie potrafiłby opracować scenariusza kłęski AWS – po trzech latach i to na taką skalę. Aby zapewnić tak wielką kłeszkę, trzeba mieć ogromny talent – **Henryk Goryszewski**, poseł ZChN.

Według mnie, należy uznać platformę trzech za ważnego partnera, a następnie zawrzeć z nową strukturą koalicję wyborczą. Liczę, że wytrawni politycy Unii Wolności pokażą swoje walory i przestaną tracić czas na ruchy obronne – **Janusz Lewandowski**, poseł UW.

Wśród moich wyborców było milion osób, które na co dzień są wyborcami Unii Wolności. Pozostali – 2 miliony – nie głosowali na Unię, ale na mnie – **Andrzej Olechowski**, Platforma Obywatelska.

W GAZETACH PISZA

Starosta Pisza Marek Konopka, znalazł sposób, aby otrzymać większe wynagrodzenie. Tak twierdzą radni. Otóż starosta, którego apanaż, zgodnie z ustawą o likwidowaniu kominów płacowych w administracji, zostały podporządkowane rygorystycznym widełkom, stwierdził, że w powiecie przybyło prawie tysiąc mieszkańców. W związku z czym Piskie ma już ponad 60 tys. obywateli. A w takim przypadku obo-

wiązują inne stawki wynagrodzenia zasadniczego i dodatków funkcyjnych – **KOW**, „Przeгляд”.

W rozwiązywaniu problemów najbardziej przydatna okazuje się metoda barona Munchausena, który wyciągał się z bagna za włosy. W PZU zakup różnych spółek dokonywał się za pieniądze tych spółek, czyli kupowały one same siebie. Rozliczenia finansowe po kampanii prezydenckiej pokazują z kolei, że kandydaci na prezydenta pieniądze otrzymali prawie wyłącznie od osób, które miały je od nich. I tak prezydent Kwaśniewski sfinansował kampanię z pensji, które wcześniej wypłacił pracownikom swojej kancelarii, a które ci wszyscy przekazali mu z powrotem. Samowytwarzająca kancelaria jest zatem rodzajem perpetuum mobile – **Michał Ogórek**, „Gazeta Wyborcza”.

Z KRĘGÓW KOŚCIELNYCH

Dużą część naszego społeczeństwa goni za zyskiem. Traktują oni Kościół jako pożyteczną instytucję, ale nie przyswajają sobie jego nauczania i często hołdują nieetycznym formom życia społecznego – **Kardynał Józef Glemp**, prymas Polski.

NAUKA NAUCZA

Jeżeli chce się dokonać repywatyzacji, to trzeba mieć świadomość, że jest to wybór między wydaniami tych samych środków albo na rekompensaty dla spadkobierców byłych właścicieli, albo np. na znajdującą się w tragicznej sytuacji publiczną ochronę zdrowia i życia ludzi – **prof. Karol Modzelewski**, historyk.

- Co tam słysząc, panie Czesiu?
- U mnie dziczki czyli znaczy po malutku. Ale tak ogólnie nu to różnie.
- Co tym razem nie pasuje panu?
- Żep nie pasowało to nie powiem, tyle że poniekąd jedne mam wentpliwosć, która reprewatyzaci się dotyczy.
- Zaraz zaraz, nie chce pan sprawiedliwości dziejowej?
- Jak najbardziej chce, nu tylko mam pytanie take, czemu wszystkich ona nie dotyka.
- Senat właśnie naprawił...
- To ja wiem ja, ale dla mnie się rozchodzi o coś całkowicie drugie. Widzi, mojej żony Lilki prawie pół rodziny było lesnikami.
- Nie rozumiem, co to ma do rzeczy.
- Ma i to dużo. Nie wiem jak jest teraz ale w dawnych przedwojennych czasach, znaczy przed światowo wojno drugo, lesniczowie i nie tylko zreszto bo tak samo też celniki i niektóra druga mundurówka, miała zapewniona chate służbowe do końca służby. Braty mojej baby i jej różne wujki mieszkali za fryko, nu wyłącznie tylko do amerytury. Potem każdy z ich się musiał wynieść z lesniczówki, czy tam co on tam zajmował z rodziną, temu od poczonku pracy każdy jeden zbierał forse na własne chałupie. Oczywiście nikt z wcześniej domu czy mieszkania nie kupował, najprzeważniej to dopiero na pół roku przed spoczynkiem. Przyszła wojna... mam mówić co dalej?
- Nie trzeba, panie Czesiu złociutki. Krewni pana żony na pewno wszystko stracili.
- Otoż ito. Tylko jeden zdonył mały domek kupić pod Surazem nu a reszty wszystkie oszczendności poszły z dymem. Nie uważa, że i dla ich się należy reprewatyzacja?
- Niech pan nie żartuje. Ci ludzie stracili pieniądze przez wojnę.
- Znaczą, kto by zdonył przed jo coś tam kupić a komuna potem by dla jego zarekwirowała te coś, wtenczas z reprewatyzaci by on skorzystał?
- No tak.
- Dobrze, że się ze mno zgodził, a jak skoro tak to o coś drugie teraz zapytam. Nie uważa też tak samo, że żep wojna nie wybuchła to komuna do nas by nie przyszła i by nic, co potem dalej się zdarzało, nie zdarzyło?
- Uważam, tym niemniej jednak ...

– Niemniej to ja powiem krótko. Wszystkie u nas niesprawiedliwości powstały z przyczyny wojny, ona była na poczonku wszystkich nieszczęści, też tak samo majontkowych oczewiscie. I jak jeden swój majontek teraz ma odzyskać, czemu nie miałby odzyskać drugi? W czym nieruchomości lepsze od gotówki...

- **Panie Czesiu, toż to jakaś demagogia!**
- To niżadne demagogija tylko prawda oczewista. Teraz tylko te dostano, co przed wojno mieli bardzo dużo, nu a te co scibolili całe życie bendo mieli fige. W czym te pierwsze lepsze so od drugich? Czemu kto miał pałac to na powrót jego dziś otrzyma, nu a kto chałupki małej nie zdonył za-kupić...
- To są dwie zupełnie różne sprawy!
- To jest jedna i ta sama, tyle że wygodniej jo nie widzieć. A w dodatku nu to u nas taka moda, że czym ludzi so bogatsze, tym jest dla ich wienksza sprawidliwość.
- Co pan opowiada!
- Niech nie krzyczy tylko weźnie i przypomni sobie jak z przedpłato było na taksówki.
- Słucham?
- Już zapomnieli, że się w tym wypadku państwo pierszorzendnie rozliczyło? Każdy jeden kto przedpłacił na samochód rakompensate otrzymał...
- To źle?
- Pierszorzendnie, tylko ja się ide pytać czemu Zenek, co przez prawie dziesięć lata tak zwany posag w państwowym banku zbierał dla swojej córki, miesionc miesionc jedne pionte swojej pensji bu-lił, po tych różnych zmianach mógł za te piniondzy parę lichich trampków pepegowych dla dziecka kupić? Czemu dla bogatszych, nu bo biedne samochodów nie kupują, forsa się znalazła a dla scibolaków państwo pokazało fige? Albo znowu wkłady mieszkaniowe...
- **Panie Czesiu, to są sprawy niemające nic wspólnego z reprewatyzacją!**
- Ale wszystkie dużo majo spólnego z gotówko. I dla jednych, tych co so bogatsze ona się znajduje a dla drugich... wie, co powiem? Daje idziem lepiej na te nasze polskie bieżalkoholowne.
- Co z przymrużeniem?
- Nu toż pewnie, że i oczewiscie. Tylko przy im sprawa całkowicie prosta i bieżdyskursyjna.

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Mysiu-pysiu

Sławomir W., szef działu marketingu poważnej firmy, pewnego dnia posadził na swoim biurku pluszowego misia i z dużym zainteresowaniem zaczął wlepić się w jego szklane ślepkę. Wlepił się nawet wtedy, gdy rozmawiał przez telefon. Personel coś szeptał po kątach, ale pukać się w łeb zaczął dopiero, gdy Sławomir oznajmił, że w każdy piątek wszyscy do siebie w jego dziale muszą się zwracać per „misiu”. I na potwierdzenie tego, że nie jest to żart, w najbliższy piątek wywalił kierownika sprzedaży, bo ten ze zwykłym sobie lizidupstwem, przywitał go słowami: „witam naszego wspaniałego szefa”.

Zycieliwi zaraz powiadomili zarząd firmy, że szef marketingu zbzikował, zdzienniał, bawi się pluszowymi zabawkami i nawet do gorąca zwraca się „mysiu-pysiu”, wyślij, koteczku korespondencję”. Zaraz też do Sławomira przykleił się przydomek „Mysiu-pysiu”, tak, że już po miesiącu, nikt o swoim szefie, oczywiście nieoficjalnie, nie mówił inaczej, jak „ten kretyn Mysiu-pysiu”.

A wszystko to przez kurs, na jaki miesiąc wcześniej Sławomir został wysłany przez szefostwo firmy. Teraz taka jest moda, że firmy organizują swoim pracownikom różne kursy,

które nazywają szkoleniowymi. Sławomira wysłali na kurs dla biznesmenów, bo wiązali z nim w firmie bardzo poważne plany. Kurs trwał dwa dni, odbywał się w Krakowie pod hasłem „Odnajdźmy w sobie zagubioną dziecięcę” i był skierowany do biznesmenów i kierowników. Miał ich nauczyć, jak lepiej radzić sobie z personelem. Kosztował 800 zł.

– Pojedziecie, kolego Sławomirze na kurs – powiedział szef – znajdziecie tę dziecięcę, a firma za to zapłaci, bo ma fundusze.

Sławomir pojechał. Okazało się, że kurs jest prowadzony przez specjalistę z Kaszmiru. Jakiś tamtejszy nawiedzony. Po polsku nie mówił ani w żąb, więc porozumiewał się przez tłumacza. Nazwali go Konfucjusz, bo miał papiery, że ukończył jakąś filozofię konfucjańską.

Pierwszego dnia Konfucjusz, ustami tłumacza, kazał Sławomirowi i trzydziestce innych polskich biznesmenów, którzy widocznie też mieli kłopoty z personelem, wrócić do brzucha. – Połóżcie swoje dłonie na ciepłym brzuchu. Poczujcie, że jesteście ociekającym mlekiem płodem. I ty jesteście mięciutkim płodem, i ty, i ty też – tu wskazał na Sławomira. Sławomir poczuł, że jest mięciutki.

Następnie Konfucjusz kazał się biznesmenom poszturchiwać, tak jak to robią małe dzieci, które jednak już płodami nie są. I na poszturchiwaniu upłynął im czas do kolacji. A następnego dnia był wykład. Konfucjusz oznajmił, że każdy szef powinien wyznaczyć w swojej firmie dzieć, w którym wszyscy będą zwracać się do siebie „mysiu-pysiu, kiciu, piesku” lub jakoś podobnie. Wtedy wśród personelu wzrosła miłość, wróciła dziecięca zaufanie, a co za tym idzie produktywność. Szef powinien zaś postawić na swoim biurku pluszowego zwierzątko i gapić się na niego, zwłaszcza wtedy gdy rozmawia z personelem. Taki powrót do przedszkola wyjdzie na dobre wszystkim, bo jak powiedział Konfucjusz, „wtedy nie znaliście kłamstwa, nie raniłście”.

Sławomir bardzo szybko powrócił do dzieciństwa, bo już po południu grzecznie podniósł rączkę i zapytał, czy może pójść do toalety i zrobić siusiu. A jak wrócił, stwierdził, że pozostali biznesmeni także łatwo cofnęli się do przedszkola, gdyż trzymali się za rączki, chodzili w kółko i śpiewali „ogórek, ogórek, zielony ma garniturek”. Sławomir zaraz zaintonował „mam chusteczkę hafto-

waną”, ale nie zdołał jej wyhaftować do końca, bo czas kursu upłynął. Jeszcze tylko Konfucjusz każdego chwycił za lewą pierś, tajemniczo oznajmił: „czyste serce”. I można było wracać do pracy.

Kiedy prezes zorientował się, że kurs przyniósł tak nieoczekiwany efekt, wymógł na zarządzie, aby Sławomira (Mysia-pysia) nie zwalniać, zbyt go cenił, tylko wysłać na inny kurs pod tytułem „Czy firma jest twoim przyjaciелеm?”. Mysiu-pysiu pojechał i za 400 złotych od jakiegoś pana podającego się za psychologa dowiedział się, co powinien zrobić, gdy mu się coś w firmie nie podoba. – Jeżeli nie podoba ci się sekretarka, biurko, za którym siedzisz, okno lub firanki, zmień firmę – nauczał pan psycholog. A na następnym wykładzie pod tytułem „Działanie widmowe a twoja aureola” ten sam pan powiedział, że trzeba zacząć patrzeć trzecim okiem, które jest w sercu. I kiedy serce piknie, to znak, że przechodzisz na ulicy obok firmy ci przyjaznej. To jest właśnie działanie widmowe na odległość. A jeśli jeszcze podczas takiego działania widmowego wyizolujesz z siebie aureolę, i będzie to aureola złota, natychmiast zakładaj własną firmę, bo zrobisz interes życia.

Sławomir W. już w poważnej firmie nie pracuje. Zwolnił się, bo mu się przestało podobać miś na jego biurku. Próbuje handlować makulaturą i szmatami. Podobno trzecie oko piknęło mu przy punkcie skupu i zobaczył aureolę.

(kk)